NAUKI CZYLI KAZANIA

Na Swięta roczne

BOGA-RODZICY NIEPOKAL: POCZĘTEY

NAYSW: MARYI PANNY,

Ant. Łapartowicz.

Przez iednego Kapłana Zakonu S O. Francifzka Prowincyi S. Antoniego Padewfkiego Wielkopolfkiey Reformata, S. T. Lektora, a dawniey Mifsyi Prefekta Zebrane,

I NA DWA TOMIKI PODZIELONE,

A pod Jmieniem

J. W. i NAYPRZEWIELEBNIEYS: w BOGU

Imość Panny

JDY WIELOWIEYSKI

ABBATYSSY OŁOBOCKIEY

i całego Zgromadzenia, Prześwie: Zakonu Cyftercyeńfkiego, ofobliwfzym Nabożeńftwem do Czci Nayś: MARYI przywiązanego

do Druku podane.

TOM I.

X. Krzemień

W KALISZU

w Drukarni J. O. Xcia Prymasa Arcy-Bifkupa Gnieźnieńfkiego,

Roku Pańfkiego 1793.

Quæ est ista, quæ progreditur quasi Aurora consurgens, pulchra ut Luna, Electa ut sol, terribilis ut Castrorum acies ordinata. Can: 6. v. 9.

Beatus homo qui audit me, & qui vigilat ad fores meas quotidie (gl: studiô me audiendi & colendi) & observat ad postes ostii mei, qui me invenerit, inveniet vitam, & hauriet salutem, a Domino. Qui autem in me peccaverit, lædet animam suam. Omnes qui me oderunt diligunt mortem. Prov: 8. a v. 34.

Quia respexit humilitatem Ancillæ suæ, ecce enim ex hoc Beatam me dicent omnes generationes, quia fecit mihi magna, qui potens est, & S. Nomen Eius. Luc: 1. 36.

Do

Jaśnie Wielmożney

i Nayprzewielebnieyszey w Chryſtusie

JMć PANNY

JDY WIELOWIEYSKI

ABBATYSSY OŁOBOCKIEY

Zakonu Prześ: Cyſtercyeńſkiego

Dobrodziki nayoſobliwſzey

i całego Prześw: w tym Klaſztorze

ZGROMADZENIA.

Daruiesz proſtocie ſerca mego J. W. i Nayprzewielebnieysza Mcia P. Abbatyſso, i Dobrodziko naſza nayoſobliwſza, i z całym Prześ: Zgromadzeniem, iż ia w zakątach, i

cieniach Klasztornych siedząc, ani widzę, ani uważam, ani też mam wzgląd, na prawidła dzisieyszego, rozwolnionego duchem libertyńskim wieku, i świecką modę iego, ktora sobie dziś za wstyd, i dyshonor poczytuie, Ksiąžki nawet duchowne, i nabożne, Imieniem swoim zaszczycone, chętnie przyimować, odbierać, i ich się czytaniem bawić. Patrzę ia na Twego, i całego Prześwietnego Zgromadzenia, niestygłego w żadnych powinnościach, Ducha Religii Katolickiey, patrzę na Twoię, i całego Prześ: Zgromadzenia, gruntowne, i w żadnych cząstkach teyże Religii, przeciwnych, nie osłabioną

bioną pobożność, patrzę na Two-
ie, i całego Zgromadzenia, nay-
goretſze ku Boga-rodzicy Nayś:
MARYI Pannie, Matce BO-
GA, i Matce ſwoiey Nabożeń-
ſtwo, zaſzczepione w tym Prześ:
Zakonie, od Oyca, i Patryarchy
ſwego, Miodopłynnego Nauczy-
ciela Kościelnego, BERNAR-
DA S. a do tychczas, i w Zakonie
całym, i w Zgromadzeniu Two-
im, nieprzerwanym ciągiem, i
gorliwie trzymane, i coraz co-
dziennie powiękſzane. Zgoła;
patrzę na cały ten Zakon Prześ:
iako na Zakon Nayś: Maryi,
to ieſt Czci, i honorowi Iey ſzcze-
gulnieyszym ſpoſobem poświęco-
ny, i oſobliwſzey Opiece Iey po-

leco-

lecony, i oddany. Te to obrazy w myśli moiey żywo wyrażone; ośmielaią mię, abym to ſzczupłe, i podłe dzieło, od wyboru ſłow, i dworności ułożenia dalekie, Nauk na Swięta Boga-rodzicy, N. Maryi P. godnością, i zacnością Imienia Twego, J. W. i Nayprzewielebnieysza Mcia Panno IDO WIELOWIEYSKA, Abbatyſso Ołobocka, Dobrodzieyko nayoſobliwsza, i powagą Prześ: Zgromadzenia całego okraſił, ucenił, i ugodnił. Niegodne to ieſt prawda Oczu Twych, względow, i przyięcia dziełko, ale ie Imię Maryi, ktoregoś Ty ieſt z nauki, i przykładu, S. O. Bernarda, Uſtanowiciela Zakonu Twego, oraz

z Gro-

Zgromadzeniem twoim, naywiernieyszą zaraz po Imieniu Iezus, Czcicielką, i wielbicielką, miłe, ſzanowne, i przyiemne uczyni. Przyimiey to więc, zwykłą ſobie łaſkawością, bez odmiany Twarzy, i z całym Prześ: Zgromadzeniem, I. W. i Nayprzewielebnieyſza Dobrodzieyko, a przyimiey, z Ducha naygorliwſzego Religii Katolickiey, za Akt miłości ku Maryi, i iedne gruntownego cnoty, Nabożeńſtwa ſwego ku Niey czynność. A mnie ubożuchnego, i niezaſłużonego, ktory Cię, i Zgromadzenia Twego, w tych krytycznych czaſach, Opiece potężney, i Obronie Nayś: Maryi,

Kro-

Krolowy Nieba, i ziemi, w niegodnych Modlitwach moich dozgonnie nieprzestanę zalecać, i oddawać, z dobroczynney niewyrzucay łaskawości, i tego od Oczu swych, i ręku nayłaskawszych, żadney względności niewartego, ale na znak upoważenia Cnot, i Wielebności Twey, a moiey wdzięczności ofiarowanego, oraz ze mną nieodrzucay dzieła.

Jaśnie Wielmożney
i Nayprzewielebnieyszey
W.W. PANNY DOBRODZIEYKI
Tudzież całego
PRZESWIĘTNEGO ZGROMADZENIA.

nayniższy podnożek i Bogomodlca,

X. A. Z. R. K. P. S. A. W.

Censura Theologorum Ordinis.

Conciones doctrinales de Bma Virgine MARIA, à Rndo Patre Antonio Zapartowicz, Custode Provinciæ Majoris Poloniæ S. T. L., piè doctè, & salubriter conscriptas, legimus. Easque ut potè devotis Fidelibus erga Bmam Virginem Matrem Christi, summe idoneas, & per opportunas advertimus; imprimi judicamus. Datt: Posnaniæ, die 19 9bris Anno Dni 1792.

Fr Hyacynthus Ref: S.T. L. mpp.
Fr Onuphrius Ref: S. T. L. mpp.

Facultas A.R.P. Ministri Provincialis. S.H.

Cum opus, cui titulus: *Kazania, czyli Nauki na Swięta Nays: Boga Rodzicy Maryi P.* à R. P Ant: Zapartowicz, Almæ Prov: Majoris Poloniæ Custode. S. T. L. olim Missionum Apost: Præfecto, collectum, Theol: Prov: Nostræ relegerint, nihilquè in Eo Fidei, bonisq; moribus dissonum repererint; igitur ea qua fungor Authoritate, ut typis mandari possit (si iis ad quos pertinet benè visum fuerit) facultatem impertior. Dabam in Conv: ad S. Josephum Callis: die 1. Febr: Anno. 1793tio.

Fr Januarius Kowalkowski
Minister Provincialis. mpp.

IMPRI-

IMPRIMATUR

Conciones doctrinales Do Bsma V. Maria ab Adm R. P. Ant: Zapartowicz, Ordinis S. P. Francis: strictioris Observæ. S. T. L. pluribus annis zelosissimo Præf: Miss: nunc totius Almæ Prov: Emerito Custode, ac hucusq; indefesso in vinea Xsti operario ad pietatem erudite, ad eruditionem salutariter elaboratas, a viris ipsa virtute, & scientia superiores, & per me recognitas, non tantum typis mandandas, verum etiam pervigilibus gregis Dominici Pastoribus summopere necessarias Censeo. Calis: 17 Maji 1793.

R. Joannes Widłak

per Archi-Diecœsim Gnesem

librorum Censor. mpp.

NAU-

NAUKA I.

NA

NIEPOKALANE POCZĘCIE

Nayświętzey

MARYI PANNY.

De qua natus est Jesus, qui vocatur Christus. Math: 1.

To ſamo że ſię Jezus Chryſtus Syn Boga żywego narodził Człowiekiem z Nayśw: Maryi P. ieſt źrzodłem, i początkiem, wſzyſtkich oſobliwſzych łaſk, i przywileiow Boſkich, a przeto i wſzyſtkich pochwał

A kto-

ktore się Maryi, iak szczeremu stworzeniu ale naygodnieyszemu nad wszystkie stworzenia przyznać mogą. Czegoż bowiem Bog temu stworzeniu, z bogactw mocy, mądrości, i szczodrobliwosci swoiey udzielić niemiał? ktore chciał mieć nie sługą, ale Matką Syna swego? Czego Syn Boży, od ktorego, przez ktorego, i dla ktorego wszystko, z tą osobą uczynić niemiał? w ktorey żywocie przemieszkiwał, i z niey się narodził. Przystało, aby Ta Panna taką czystością iaśniała mowi Anżelm S. *i de Con: v. c. 18.* ktora się *wyższa pod Niebem* czyli Bogiem zrozumieć *niemoże*; a dla czegoż to? izali nie dla tego że się z niey narodził Jezus Syn Boga żywego, czysty, Swięty, niepokalany, oddzielony od grzesznikow, i wyższy nad Nieba uczyniony: Ta sama przyczyna iest, dla czego my, też Nay: Maryą dziś wyznawamy, w chwili poczęcia swego od pierworodney zachowaną zmazy, schylamy bo

wiem

wiem wszyscy pod wyrok Kościoła (Trid.: ses: 5. de pec: Orig:) głowy nasze i dla honoru Chrystusa gdzie zachodzi mowa o grzechu żadnego niechcemy mieć pytania o MARYI. Nie iest myśl tegoż Kościoła S. w dekrecie o grzechu pierworodnym zagarniać Nayś: i Niepokalaną Boga Rodzicę Pannę, nie iest i nasza myśl, abyśmy ią od wyroku Pawła S. wszyscy w Adamie zgrzeszyli, i potrzebuią chwały iako iednę Osobę między Corami Adama wybraną wyiąć i uwolnić niemieli, mowiąc nie na Ciebie to MARYA to prawo, ale na wszystkich innych, wydane iest, i tym my to końcem obchodziemy uroczyście Swięto, Iey Niepokalanego Poczęcia; gdyby bowiem niebyło czyste Swięte i Niepokalane, nie powinnoby od nas mieć czci, uszanowania i nabożeństwa, boby było rowne wszystkim innym Synom, i Corom Adama w ktorym wszyscy zgrzeszyli, i Synami się, i Corkami gniewu Bo-

ſkiego i nienawiści iego poczęli, Ale iakże tę Uroczyſtość obchodzić ma- my? Uroczyſtość Niepokalanego Ma- ryi poczęcia, ieſt Uroczyſtością Bo- ga w Troycy Iedynego, ieſt Uroczy- ſtością Zbawienia naſzego, a toć ią i z uwielbianiem tegoż BOGA, i z naſzym uſpoſobieniem do tegoż Zbawienia obchodzić powinniśmy, i toć ieſt rzeczą mowy teraźniey- ſzey, Uroczyſtość niepokalanego Maryi poczęcia ieſt przypomnie- niem cudownych dzieł, ktore BOG w Troycy iedyny w Chwili poczę- cia uczynił z Maryą, a coż mu za to należy, ieżeli nie uwielbianie? U- roczyſtość Niepokalanego MARYI poczęcia ieſt i początkiem, i wzo- rem naſzego Zbawienia, a iakże ią zbawiennie obchodzić mamy? ieżeli nieuſpaſabiaiąc ſię do tego Zbawienia? Chwalić Boga, i ſtarać ſię o naſze poświęcenie przy Uro- czyſtości Niepokalanego MARYI poczęcia naſza to powinność i zbior Kazania tego. Oczyść BOZE u-

ſta moie i ſerca ſluchacza tego, aby to wyrozumieli.

CZĘSC I.

Dla ktoregoż końca Naymędrſzy całego świata Rządzca BOG, wſzyſtkie Swięta uſtanowił? Izali nie dla przypomnienia ſobie iego cudownych dzieł? To będzie (rozkazał Bog Moyżeſzowi powiedzieć ludziom o święcie Trąb Levit: 23. v. 24.) *Szabat i pamiętne* a czegoż pamiętne? izali nie Dobrodzieyſtw Jego? dla czegoż rozkazał z naywiękſzą uroczyſtością obchodzić Swięta Wielkanocne? izali nie na przypomnienie ſobie Dobrodzieyſtwa wyprowadzenia ludu Bożego z niewoli Egipſkiey. Dla czego Swiątki? izali nie naprzypomnienie podania mu na gorze Synai zakonu Bożego? v. c. Dla czegoż i my w nowym zakonie zamiaſt ſoboty obchodziemy Niedziele? izali nie dla przypomnienia ſobie

Taie-

Taiemnicy zmartwychſtania Chryſtuſa? dla czego Swiątki? izali nie dla przypomnienia ſobie zeſłania Ducha Przenayś: a coż my też przy Uroczyſtości Niepokalanego poczęcia przypominać mamy? izali nie wſzechmocność Oyca Przedwiecznego? przez ktorą lubo niby MARYA powinna była podlegać powſzechney ludziom pierworodnego grzechu ſkazie, dla tego że ſię corką Adama, i Ewy rodziła iednakowoż ią od tey mogł uwolnić powinności, wydaiąc wyżſzy nad wſzelkie prawo władzy ſwoiey wſzechmocny uwolnienia przywiley co oznaczyła owa figura Eſtery, do ktorey Aſverus Monarcha tłumaczący prawo ſwoie rzekł, *nie na ciebie, ale na wſzyſtkich to prawo poſtanowione ieſt* (Eſter l. 5. v. 13.) Co powtore mamy przypominać? izali nie Mądrość Syna Boſkiego, przez ktorą widział wielką przyzwoitość, aby ta, ktorą ſobie obrał za Matkę dla zgładzenia grzechu

pierwo-

pierworodnego, i uczynkowego, żadnemu niebyła podległa, aby tak nie tylko wOsobie swoiey, iako Swiatobliwość nieskończona, ale też i wMatce swoiey, był Swięty, Niepokalany, i oddalony od grzesznikow; Przez ktorą *powtore* wiedział arcy wyśmienity sposob zlania na nie Dobrodzieystwa, swoiego okupu, z przewidzianych Męki, i śmierci swoiey zasług, broniąc iey i zachowuiąc od wszelkiego grzechu, dwoiakie bowiem być może od więzienia uwolnienie i odkupienie, pierwsze doskonalsze, Mocą ktorego odkupuie się, i uwalnia kto, aby do niego wtrąconym, i związanym niebył: drugie podleysze mocą ktorego już do więzienia wtrącony, i związany odkupuie się, rozwięzuie zkaydan, i wyprowadza się na wolność, tym my drugim sposobem, znamy się być uwolnieni mocą zasług Chrystusowych przy chrzcie S. z więzienia piekła, z kaydan grzechu pierworodnego, ktoryśmy rodzeniem

zaciąż-

zaciągnęli; bo wszyscy w Adamie zgrzeszyliśmy. Ale pierwszy doskonalszy Mądrość Boska wynalazła, i ten dla Nayś: Maryi zachowała, aby z przeyrzanych teyże w cielo-ney Mądrości zasług od niewoli czarta, i od więzow pierworodney skazy obroniona, i zachowana była. To my nayprzedziwnieysze Mądrości twoiey rozporządzenie, o Chryste Jezu Synu Boga prawdziwego! przypominamy sobie, i dla honoru twego z Augustynem S. w materyi zachodzącey o grzechu nie tylko żadnego pytania ale też wątpliwości mieć nie chcemy, Mądrość to twoia uczyniła, ktora nigdy nie mogła mieszkać w ciele poddanym grzechowi, ktora i naywiększą widziała przyzwoitość, i wiedziała naywśmienitszy sposob, iak Marya w chwili poczęcia swego miała być zachowana od wszelkiey grzechowey zmazy, ktorą my sobie przy tey uroczystości przypominamy. A coż ieszcze więcey przypomnieć mamy? izali nie dobroć Ducha

Prze-

Przenayś: przez ktorą, kiedy Oyciec Przedwieczny żadnemu niepodlegaiący prawu, ile sam nad wszystkie nawyższy prawa, przez swoię Wszechmocność mogł, Syn Boski przez swoie Mądrość widział przyzwoitość i wiedział sposob; On zapewne, iako miłość nieskończona, chciał rzeczą samą w chwili poczęcia kruszącgłowę czarta przeklętego wylać się złaską swoią na duszę Maryi, przez ktorą się cała czystą Swiętą i Niepokalaną stała przyiaciołką Iego. *Tota pulchra es amica mea, & macula non est in Te,* (Cant; 4. v. 7.) Czyliż tam, po ludzku mowiąc nie winszował sobie tak pięknego dzieła Duch Przenayś: O iakżes iest piękna przyiaciołko moia! iakżeś iest piękna! oczy twoie gołębie oprocz tego co się wewnątrz tai (Ib: v. 1.) to iest, oprocz tych darow ktorem na ciebie wylał, a ieszcze się nie wydaią? Ztey zaś uwagi coż sobie daley przypomnieć mamy? izali nie Boga Oyca ktory MA-

RYĄ

RYĄ zaraz w chwili poczęcia obrał ſobie za Corkę naymilſzą, izali nie Boga Syna ktory ią ſobie uſpoſobiwſzy, obrał za Matkę naygodnieyſzą, izali nie Boga Ducha S. ktory ſobie obrał za Oblubienicę nayczyſtſzą i niepokalaną, izali nie Boga w Troycy iedynego ktory ią ſobie poświęcił za Kościoł, czyli przybytek nayozdobnieyſzy? Poświęcił Przybytek ſwoy Naywyżſzy, *glos* Nayś: Maryą Bog wpośrzodku iego, niebędzie poruſzony (grzechem pierworodnym, uratuie go Bog rano) to ieſt w ſamym początku iego na świtaniu (Pſalm: 45. a v. 5.) Pytam ſię teraz poświęcenie Kościołow, Czci i Chwale Boga wyſtawionych czyieſz to Swięto? izali nie Swięto Boga w Troycy S. Iedynego, ktory, wyſtawione od pobożności ludzkiey Kościoły obiera ſobie i poświęca, aby tam Jmie Iego, Oczy Iego, i Serce Iego przemieſzkiwały, czyli nie ſłuſznieyſzym ſpoſobem Niepokalane Maryi poczęcie ieſt Uroczyſtością

poświę-

poświęceniá Kościoła tego, ktory sobie sam Bog wszechmocnością swoią wystawił, Syn Boski Mądrością ukształcił, i ozdobił, a Duch S. od chwili poczęcia pełnością łaski poświęcił. czyiąż to przeto iest Uroczystością? ieżeli nie Boga w Troycy Iedynego? Uwielbiaymyż więc przy tey Uroczystości Boga w Troycy Iedynego, *Benedicamus Patr m & Filium cum S. Spiritu, Laudemus &c.* Uwielbiaymy, wystawiaymy Wszechmocność Oyca, że mogł stworzyć czystą, S. i Niepokalaną Nayś: Maryą że ią mogł uwolnić od powszechnego grzechu prawa. Uwielbiaymy Mądrość Syna Boskiego, że widział tę konieczną przyzwoitość, i wiedział, poznał, arcy doskonały sposob, aby ią od tego prawa grzechu odkupił, i z przeyrzanych zasług swych uwolnił. Uwielbiaymy Dobroć Ducha S., że chciał w skutku samym to cudowne wszechmocności, i Mądrości stworzenie łaską swoią poświęcić. Łączmy

my się z Aniołami Swiętemi, o ktorych S. Wincenty Ferreryusz twierdzi, że corocznie Swięto Niepokalanego Maryi poczęcia z wielką Uroczystością uwielbiaiąc BOGA, obchodzą w Niebie, a iako sam Chrystus iedney Nabożney duszy (Ex: Bernard: de Bustis Ser 8. de Conc:) raczył obiawić, iż niżeli ieszcze było kiedy słychać o tym Swięcie na ziemi, a nawet i o Maryi Nayś:, Aniołowie Swięci zaraz po zepchnięciu złych Aniołow do piekła, maiąc obiawienie od Boga, iako się bez grzechu w zupełności łaski miała począć Marya, z ktorey się miał narodzić Syn Boski człowiekiem, Odkupicielem swiata, corocznie 8. dnia grudnia Uroczystość tę z wielką obchodzili wesołością, dodaiąc: że kto także na ziemi tę Uroczystość z osobliwszym obchodzi nabożeństwem, do odpuszczenia grzechow swoich przyidzie, i po doczesnym życiu, wiecznego nieutraci, o iak to wysoka pobożność z A-

niołami

niołami się w obchodzeniu Uroczystości Niepokalanego Maryi poczęcia łączyć, i nieiako zarowno zniemi wyśpiewywać, Swięty S. S. Bog Zastępow, w stworzeniu, odkupieniu, i poświęceniu Maryi bez grzechu poczętey. O iak to z drugiey strony niebespieczna bezbożność owych, ktorzy do tego Swięta uprzeymey nie maiąc chęci, i to z oziembłością, gnusnością, dla tego tylko, że muszą, obchodzą, a wzdyć sam diabeł zaklęty od iednego Zakonnika, coby sądził o Taiemnicy Niepokalanego Maryi poczęcia, przymuszony mocą Boga powiedział, Biada, biada, biada tym ktorzy Swięta Niepokalanego iey poczęcia nieobchodzą, i źle o Niey mowią. (Ex Loch: l. Hyperd:) Obchodzmy my przeto z iakim możemy nay-większym Nabożeństwem, z uwielbianiem Boga w Troycy Iedynego, gdyż Iego Swięto, w ktorym wyniosł, i uwielbił Wszechmocność, Mądrość, i Dobroć swoię, a obchodzmy

my oraz z uſpoſobieniem ſię do ziednania ſobie zbawienia duſzy, gdyż przy tey Uroczyſtości przypominamy ſobie oraz początek, i wzor naſzego Zbawienia.

CZĘSC II.

I. Przypominamy początek, Bo iako Anzelm S. twierdzi *Poczęcie MARYI iest linią narodzenia Chryſtuſa, gdyby ſię bowiem Marya nie poczęła, nie początby by ſię też był i nienarodził Chryſtus: a przeto nienaſtąpiłoby było Odkupienie naſze.* O Boże! a na cożby ſię było zdało Człowiekowi być od Boga na Obraz Iego ſtworzonym, gdyby był w maſsie wiecznego zatracenia bez dobrodzieyſtwa Odkupienia zoſtał. O iak to wielki, i dla nas był ſzczęśliwy dzień, *o quanta dies illa*, mowi wſpomniony Oyciec, *in qua Reparatricis noſtræ anima creatur conſecratur, & Corpori ſacratiſsimo unitur*, w ktorym duſza Naprawicielki

ki

ki naſzey ſtworzona, poświęcona, i z ciałem złączona była; ieżeli dzień ow, w ktorym mężna Judyth głowę pyſznego Holoferneſa ucięła, i miaſto Bethulią od zburzenia, i niewoli Aſsyryiſkiey uwolniła, policzony na zawſze zoſtał między dni Swięte i Uroczyſte (Iudith 16. v. 31.) ieżeli Aſverus Ceſarz Perſki dzień ow, w ktorym Eſter Krolowa uſłyſzała łaſkawy dla ſiebie przywiley, nie umrzeſz nie na Ciebie bowiem to prawo ale na wſzyſtkich uchwalone ieſt, i żydom od wyroku wydanego od Amana śmierci uwolnienie wyiednała, rozſkazał mieć Uroczyſtym po całym Perſkim Państwie pod karą miecza. *Æster* 16. v. 24. ieżeli Narod Machabeyſki wſpolną radą oſądził, aby dnia tego ktorego ich Bog wybawił z mocy, i okrucieństwa Nikanora bez oſobliwſzey Uroczyſtości nie opuſzczali nigdy, *Communi conſilio decreverunt, nullo modo diem iſtum abſq; ebrietate præterire.* 2 *Mach:* 15 Coż mowić o dniu owym i dla Ma-

ryi i dla nas nayszczęśliwszym, w ktorym głowę nie okrutnego Holofernesa, ale pysznego lucypera, przy swym Niepokalanym Poczęciu starła, i nas wszystkich z mocy iego uwalniać zaczęła, w ktorym owe nayłaskawszy od Pana Nieba, i ziemi usłyszała przywiley nie na Ciebie, ale na wszystkich to prawo ustanowione iest grzechu pierworodnego, i nam owego wyroku śmierci *Wszyscy umieraią bo wszyscy w Adamie zgrzeszyli*, w ktory nas chardy Aman czart przeklęty zdradą Ewy, mowiąc do niey *iako żywo nie umrzecie*, Gen: 3. wprowadził, odmianę wyiednała, w ktorym starty nasz nieprzyiaciel czart i z całym woyskiem swoim piekielnym na placu poległ, iakże tego dnia z nayuroczystszym nabożeństwem obchodzić niemamy? Panie mowił Augustyn S., kto ci nie iest wdzięcznym, żeś go stworzył warcien iest piekła, ale kto Ci niewdzięczen, żeś go Odkupił, warcien iest tysiąc piekłow, Oto dzień niepokala-

pokalanego MARYI poczęcia ieſt początkiem naſzego odkupienia, gdyby ſię bowiem MARYA niepoczęła, nigdy by było nie naſtąpiło odkupienie naſze, mowi zwyż wſpomniony Anzelm. (Ser: de Conc: v.) Czegoż więc wartni ſą prawowierni, ktorzy tego dnia zoſobliwſzym nieobchodzą nabożeńſtwem? Przychyla ſię do tego naynabożnieyſzego obchodzenia dnia tego nayukochańſza Matka naſza Kościoł S. i pragnie przychylić dzieci ſwoie, ktore przy Chrzcie S. zrodziła. Kiedy na zborze powſzechnym Bazyleyſkim Roku 1439. takie rozporządzenie uczynił: ſtanowiemy, i rozporządzamy aby Uroczyſtość Poczęcia Maryi przerzeczonego dnia we wſzyſtkich Kościołach, Klaſztorach, Zgromadzeniach Religii Chrześciańſkiey z weſołemi okrzykami obchodzona była, coż na to dzieci Matki waſzey na łonie iey Sakramentami wykarmione mowicie? nie ieſt że to cię-

B żką

żką pobudką dla was, abyście miedzy innemi Uroczystościami, dzień NiepokalanegoMaryi poczęcia z osobliwszym obchodzili nabożeństwem, a przeto i zuspososobieniem się do wysługi zbawienia, ktorego początek w tey Taiemnicy przypominacie sobie? Na cożby się bowiem zdało stawiać sobie w myśli przy poczęciu Maryi początek Zbawienia swego, i zań Bogu dzięki oddawać, a o zbawienie niedbać? *Coż to za Sprawiedliwość mowi* Eusebi Emissenski (In Hon: de San:) *Swiętych czcić, a Swiętobliwością gardzić; pierwszy stopień pobożności iest, czcić Swiętobliwość, a potym Swiętych*; toż ia tu mowię. Jakaż to pobożność przy Niepokalanym Maryi poczęciu przypominać sobie początek Zbawienia, i odkupienia swego, a o zbawienie się niestarać, a zasypiać w grzechach, prawie iako na łonie piekła? przypominać iak Marya w chwili poczęcia starła głowę węża piekielnego, a samemu poddawać głowę i serce

pod

pod moc iego? Obchodzili Jzraelitowie z wielką Uroczystością pierwsze dni miesiąca, a Bog mowi, że tych uroczystości nienawidziła Dusza iego; *Calendas vestras & solemnitates odivit anima mea.* (Isa: 1. v. 14.) a dla czegoż to? Oto dla tego, bo ich ręce były pełne krwi, czyli bo ich sumnienja były pełne grzechow (gl:) ieżeli i nasze sumnienia są zapchane grzechami, ktore nam świadectwo daią o potępieniu, ktore nas czynią synami zguby, będziesz przyiemna Duszy Boskiey ta Uroczystość niepokalanego Maryi poczęcia, przy ktorey my początek zbawienia naszego rozmyślamy? i zań Bogu dziękuiemy? Pytacie mię tu podobno, a iakże my się przy tey uroczystości mamy sposobić do zbawienia? Uważaycie, że Niepokalane Maryi Poczęcie nie tylko iest początkiem zbawienia, ale też wzorem.

II. Coż bowiem iest w Istocie swoiey Niepokalane Maryi poczę-

cie, izali nieuwolnienie iey w ſamey chwili poczęcia od wſzelkiey zmazy grzechu, a napełnienie duſzy iey łaſką poświęcaiącą przez ktorą ſię ſtała Swiętą, piękną, i Bogu miłą. Dwie więc rzeczy ſprawiły poczęcie Maryi niepokalane, grzech odrzucony, i odpędzony od duſzy Maryi, i łaſka Boſka wlana; o pierwſzey mowi Tomaſz (S. Sent: g. 44. g. 23.) Im kto daley odſtępuie od przeciwney ſzpetności, tym ſię ſtaie czyſtſzym, i taka była czyſtość *Błogoſławioney P. ktora i od grzechu pierworodnego, i od uczynkowego była wolna;* o drugiey mowi Bernard S. (Ser: 3. de Ann:) że Marya znalazła łaſkę, nieiakąźkolwiek, ale oſobliwſzą, pełną, i powſzechną, przez ktorą ſię ſtała Swiętſzą, i czyſtſzą nad owych wſzyſtkich, ktorzy w żywocie Matek ſwoich poświęceni byli, i owſzem przez ktorą czyſtość Anielſką zwyciężyła gdy na mieſzkanie, i Swiątnice, Sygnowi Boſkiemu poświęconą zoſtała;

Oto

Oto tu w tey Taiemnicy Niepokalanego Poczęcia macie wzor zbawienia ſwoiego; Abyście bowiem Zbawienie otrzymać mogli, coż wam trzeba czynić? izali nie uwolnić ſię od grzechu, a ziednać łaſkę Boſką. Możeſz ſię kto w grzechach do owego gornego Jeruzalem doſtać? Niewnidzie do niego, mowi Jan S. (Apoc: 24. v. 27.) *nic nieczyſtego, czyniącego obrzydłość i kłamstwo?* Możeſz ſię tam na tych Niebieſkich godach mieścić kto, niemaiący godowey łaſki Bożey ſukni? czyli go tam od tych god Goſpodarz Niebieſki nierozſkaże odpędzić, a związanego za ręce i nogi, wrzucić na owo mieyſce, gdzie będzie płacz, i zgrzytanie zębow? aby ſię więc uſpoſobić do zbawienia, trzeba tu koniecznie oczyścić ſię ze wſzyſtkich grzechow, *mowię ze wſzystkich*, bo według wyroku Iakuba (Jac: 2. v. 10.) kto iednym grzechem obraża, ſtaie ſię winowaycą wſzyſtkich, a ziednać ſobie łaſkę poświęcaiącą,

łaſka

łaſka Boża przez Jezuſa Chryſtuſa ieſt życiem wiecznym ad Rom: 6. v. 23. Co Moyżeſz do ludu wyprowadzonego zniewoli Egipſkiey mowił (Exod: 25 v. 40.) *Patrzay, a uczyń na kształt, ktoryć na Gorze ukazany ieſt*, to ią ſamo do was obchodzących Uroczyſtość Niepokalanego Maryi Poczęcia mowię, Oto ta Taiemnica nie tylko ieſt początkiem waſzego zbawienia, ale też i kſztałtem, iak więc Marya w chwili poczęcia była uwolnioną od wſzelkiego grzechu, a pełnością łaſki oſobliwſzey, i powſzechney poświęcona, tak wy ſię przy tey uroczyſtości ſtaraycie uwolnić od wſzelkich grzechow, odrzućcie od ſiebie wſzelkie przeſtępſtwa, bo ani łakomi, ani złodzieie, ani piiacy, ani przeklinacze, ani cudzołożnicy, Zbawienia nie otrzymaią. Nawroćcie ſię z drog naygorſzych porzućcie okazye. Oſoby, mieyſca &c. bo te ſą zawady dla ktorych niedoydziecie Nieba.

Czyń-

Czyńcie raczey pokutę; bo ta sama może zgładzić nieprawość waszę, (Act: 3. v. 19.) Pokutuycie więc i nawroćcie się, aby zgładzone były nieprawości wasze, a przy tey pokucie szukaycie utraconey łaski, kto bowiem Uroczystości Swiętych obchodzi, mowi Chryzostom S. *Ser: de Conf:* powinien ich obyczaiow, i świętobliwośći naśladować, dla czego ieżeli kto chwali Swiętego, *niechże Go naśladuie, a ieżeli niechce naśladować, niechże go też nie wielbi*, ieżeli więc dziś uwielbiacie Niepokalane Maryi poczęcie, a toć powinność naywiększa wasza naśladować go w życiu czystym, i lubo niemożecie być tak czystemi, i Swiętemi, iak w poczęciu swoim była Marya, ale możecie przynaymniey przy szczerey pokucie oczyścić się z winy grzechow, i ziednać łaskę Bożą, i więcże tey pokuty zaniedbacie. Coż potym że zmazanym sumnieniem, i usty uwielbiacie Niepokalaną Maryą, kiedy, iak mowi Grzegorz S., nie iest

pię-

piękna chwała Maryi w ustach grzesznikow, a iakże zmazane Serce, splugawione sumnienie, &c. Czci i chwale Iey poświęcić możecie? Proście raczey o dar szczerey pokuty Maryi, Przystępuycie do tego tronu łaski, a szukaycie przez Maryą; Ach Marya spraw to przyczyną twoią, abyśmy dziś oczyszczeni od grzechow, a poświęceni łaską ziednali sobie Zbawienie. Amen

NAU.

NAUKA II.

O SZCZĘSLIWOSCI NIEPOKALANIE POCZĘTEY MARYI

Th: De qua natus eſt Jesus &c. *v.* Beatus venter, qui te portavit Luc: 11.

Kiedy ſłyſzemy, że Nayś: Marya była ową Panną, z ktorey ſię według Proroctwa Jzaiaſza (c. 7. v. 14.) miał narodzić Syn, ktorego Imie nazwane być miało Emmanuelem. krore ſię tłumaczy Bog znami, to ieſt Jezus Chryſtus, Bog i człowiek razem, Boſką naturę zludzką w Iedney oſobie Słowa Przedwiecznego łączący, i miedzy ludzmi mieſz-

mieszkać zaczynaiący. Kiedy słyszemy, że Nayś: Marya P. była ową Bramą zamkniętą, przez ktorą żaden nigdy mąż przeyścia niemiał, a to dla tego, że sam Bog Izraelski, przy rodzeniu się z niey przeszedł przez nią (Ezech: 44. v. 2.) z ktorey się narodził Chrystus, ktory iest początkiem, i zrzodłem wszelkiego błogosławieństwa, w ktorym wszechne pokolenia ziemi miały być ubłogosławione, iakoż to słysząc, w rozrzewnionym. Ducha nabożeństwie z Ewangeliczną niewiastą niemamy wynosić głosow naszych, i *mowić, błogosławiony żywot, ktory Cie nosił, i piersi ktorycheś używał.* Ze zaś wdwoiakiey rożnicy zwykło się uważać błogosławieństwo, iedno do Ciała, i doczesnego pożycia, a drugie do duszy, i do wiecznego żywota należące, pierwsze zasadzaią się na dzierżeniu i posiadaniu dobr doczesnych, zdrowia, honorow, i bogactw tego świata, dla czego mowi Dawid (Psal: 143. v. 15.) że ludzie

obfituią-

obfituiących wte dobra nazywaią błogosławionych i szczęśliwych, *Beatum dixerunt populum, cui hæc sunt* drugie zaś zasadzaią się naniewinności sumnienia, i zbiorze łask Bożych, przy ktorych się przez miłość posiada Bog, dla czego tamże iuż nie z ducha ludzi, ale z ducha S. przydaie, *błogosławiony lud, ktorego Panem iest Bog Iego*, Pierwsza szczęśliwość, czyli błogosławieństwo może być wspolne złym, i dobrym grzesznikom, i Swiętym, ale drugie nie może być własne tylko samym dobrym, i Swiętym ludziom, przy pierwszym błogosławieństwie trudna iest do Nieba droga; bo mowi Chrystus, łatwiey iest wielbłądowi wyniść przez ucho igielne niż bogaczowi wniść do Krolestwa Bożego (Mar: 10. v. 25.) przy drugim zaś iest pewna, i niezawodna; bo ktoż wnidzie na gorę Pańską, albo kto stanie na mieyscu S. Iego, pyta się Dawid (Psal: 14. a v. 1.) i od powiada sobie, że ten ktory chodzi

bez

bez zmazy, i czyni ſprawiedliwość. I tym to błogoſławieńſtwem uſzczęśliwioną być ogłoſiła Nayś: Maryą P. Ewangeliczna Niewiaſta, dla tego, że ſię z niey narodził Jezus, ktory ſię nazywa Chryſtusem, o tym ſobie ſama prorokowała Nayś: Marya, kiedy dowiedziawſzy ſię od Gabryela Archanioła, że ſię w Iey żywocie Syn Naywyżſzego ſtał człowiekiem, i zniey ſię miał narodzić, rzekła; Oto ztąd będą mię błogoſławioną ogłaſzać wſzyſtkie Narody; bo zemną wielkie rzeczy uczynił ten, ktory Wſzechmocny ieſt, i Swięte Imie Iego. Uſkuteczniaymy przy Uroczyſtości Niepokalanego Iey poczęcia to proroctwo, ogłaſzaymy Ią błogoſławioną, i uwielbiaymy. Błogoſławiona zawſze była Marya, że w ſtanie Swiętobliwości poczętą zoſtała, to Cześć I. Ale i ztąd nierownie błogoſławieńſzę, że żadney zmazie grzechu niebyła podległą to Część II. Stan poczęcia Maryi, i Obrona Iey w nim od wſzechney

chney zmazy grzechu, dwie to ſą własności, ktore poczęcie MARYI naybłogosławieńſzym i nayſzczęśliwſzym uczyniły.

Obaczmy to na Chwałę BOGA.

CZĘSC I.

Trzy ſię ſtany natury ludzkiey zazwyczay uważać od Nauczycielow Kościelnych zwykły, pierwſzy ſtan pierworodney ſprawiedliwości, w ktorym Bog pierwſzych naszych Rodzicow utworzył, i w ktorymbyśmy byli wſzyscy potomkowie ich trwali, gdyby byli owego przykazania przez ktore im zakazał z drzewa umieiętności złego, i dobrego, owocu pożywać nieprzeſtąpili, *quam felices erant primi homines*, mowi Auguſtyn S. (l. 14. de Civ. D. c 10.) *tam felix eſset ſocietas humana*. *Drugi* ſtan zepſutey przez grzech natury, w ktorym my ſię wſzyſcy teraz po grzechu Oyca, i Przodka naſzego rodzie-

rodziemy; bośmy wszyscy, iak mowi Apostoł, w Adamie zgrzeszyli, ad Rom: 5. v. 12. Trzeci stan natury przez Chrystusa naprawioney, do ktorey my teraz przez łaskę od Chrystusa wysłużoną należemy, lubo iey się w skutku samym nie wszyscy uczestnikami staiemy, ale tylko ci ktorzy godnie Sakramentow SS. używaiąc, a przykazania Boskie zachowuiąc, nabywaią prawa do żywota wiecznego, *W pierwszym stanie* szczęśliwych czyniła pierwszych Rodzicow naszych raz pierworodna sprawiedliwość, ktorey nayistotnieyszy był skutek, że pożądliwości ślepe ciała tak poddała pod rządy ducha, iż wnim żadnych niebyło skłonności, i żądz, ktoreby zdrowy ganił, i potępiał rozum; pożądliwość bowiem ciała była przez nie posłuszną rozumowi, a rozum Bogu. Stworzył *Bog*, mowi pismo, (Eccle: 7. v. 30.) *Człowieka prawego*, Iakże to prawego? oto mowi Augustyn S. 14. de Civ: D. c. 11.

zdo-

z dobrą wolą; nigdyby bowiem niebył prawy, czyli szykowny, niemaiąc dobrey woli, dobra więc wola człowieka była dziełem u Boga; z tey zaś pierworodney sprawiedliwości wypływała życia trwałość, bez podlegania śmierci, na ktorego utrzymanie mieli wpośrzod Raiu drzewo żywota, i inne dary ciała *Drugi raz* czyniła ich szczęśliwych łaska poświęcaiąca, przez ktore się miłemi, i Bogu przyiemnemi przyiacielami stali, wylewaiąc na dusze ich rozliczne Cnoty, *stworzył Bog, mowi pismo, z ziemi Człowieka, na obraz swoy uczynił go, , i na kształt swoy przyodział go cnotą Eccl: 17. v. 1.* Wdrugim stanie zaś nieszczęśliwych nas czyni odarcie z pierwotney sprawiedliwości, a bunt ożywionych pożądliwości, na ktory narzekał Paweł S. (ad Rom: 17. a v. 23.) Widzę wczłonkach moich inny zakon sprzeciwiaiący się zakonowi umysłu moiego, i biorący mnie w niewolą w zakonie grzechu, nieszczęśliwy

ia człowiek, ktoż mię uwolni od ciała śmierci, a powtore odarcie z łaſki poświęcaiącey, bo ſię wſzyſcy ſynami gniewu, i nieprzyiaciołami Boſkiemi poczynamy, i rodziemy, *byliśmy i my* mowi Apoſtoł ad Eph: 2 v. 3. *z przyrodzenia* to ieſt z okoliczności rodzenia ſię, z pokolenia pierwſzych Rodzicow, ktorzy ſtan pierwotney ſprawiedliwości utracili, *Synami gniewu, iako i inni. W trzecim* ſtanie przez ſwoie Dobrodzieyſtwo odkupienia uſzczęśliwił nas Chryſtus, ſtaiąc ſię za nas przekłęſtwem na Krzyżu, aby nas od przeklęctwa zaciągnionego przez grzech uwolnił, a lubo nam nieprzywrocił pierwotney ſprawiedliwości, wyſłużył nam iednak tyle łaſk umacniaiących nas, przy ktorych teraz z wyſługą naſzą, i Koroną zwycięſtwa, możemy nayniegodziwſze Ciała zwyciężyć pożądliwości, Wyſłużył nam *powtore* i łaſkę poświęcaiącą, przez ktorą ſię Swiętſzemi, i Bogu milſzemi przez go-

dne

dne używanie Sakramentow SS. i cnotliwe czynności ſtać możemy, iakobyśmy ſię ſtali w ſtanie pierworodney ſprawiedliwości, i toć to ieſt co chciał wyrazić Paweł S. ad Rom: 5. v. 9. Chryſtus za nas umarł, daleko tedy teraz więcey uſprawiedliwieni we krwi iego zachowani będziem od gniewu przez Niego, i znowu, v. 10. daleko więcey poiednani (przez śmierć Iego) będziemy zbawieni w żywocie Iego i daie tego przyczynę v. 20. gdzie bowiem obfitowało przeſtępſtwo, więcey obfitowała łaſka, aby iako Krolował grzech na śmierć, tak i łaſka Krolowała przez ſprawiedliwość na życie wieczne przez Jezuſa Chryſtuſa Pana naſzego.

I w tym to ſtanie naprawionego przez Chryſtuſa przyrodzenia poczęła ſię w żywocie Anny S. Nayś. Marya Panna, na nię bowiem nayprzod zlało ſię mowi Ambroży S. Dobrodzieyſtwo odkupienia, aby

przez ktorą dla wſzyſtkich gotowało ſię zbawienie, ona pierwſza owoc wyczerpnęła zbawienia, więcey dla niey, zdanie ieſt Bernarda S przyszedł na świat Chryſtus, a niżeli dla odkupienia wſzyſtkich, bo ią więcey iak Matkę ſwą umiłował nad wſzyſtkich, bo ią ſobie obrał za ſrzodek, przez ktory przyſzedł dla odkupienia wſzyſtkich, ieżeli zaś pierwey, i więcey ſię zlało Dobrodzieyſtwo odkupienia na Nayś: Maryą, a niżeli nas wſzyſtkich, toć kiedy ſię na wſzyſtkich zlewa przy godnym używaniu Chrztu S. i innych Sakramentow, zapewne ſię na Maryą zlało w chwili ſamey poczęcia ley, To wyznawał Bonawentura S. kiedy mowił; *zapewne Nayś: Marya P. odkupiona była, iak my, ale inaczey iak my, dopiero po upadku podźwignieni ieſteśmy, a Marya Nayś: wſamym upadku to ieſt w poczęciu swoim trzymana była, aby nigdy nieupadła,* My po zepſuciu naprawieni ieſteśmy, Marya obroniona była, aby zepſuciu

ciu podległą niezostała, my pochorobie, i śmierci wskrzeszeni, i ożywieni przez Chrystusa zostali, Marya zaś z przeyrzanych zasług od choroby, i śmierci obronioną została, my więc poczynamy się, i rodziemy w stanie zepsutego przyrodzenia, a Marya poczęła się, i narodziła w stanie naprawionego, my sobie z Dawidem S. Psal: 50. v. 7. wyznaiemy, otom się począł w nieprawościach, i w grzechu poczęła mię matka, o Maryi zaś Nayś: oto wschodzi, iako iutrzenka powstaiąca, Cant: 6. v. 9. *piękna iak Mieżyc, wybrana iak Słońce, ogromna iako Woyska uszykowanie porządne*: O iak to Wysoka Maryi w poczęciu ley szczęśliwość Większa się temu mowi Augustyn S udzieła łaska, ktorego się utrzymuie niewinność, i k temu ktoremu się odpuszcza wina, oto w owczas kiedy iak rzeki wlewaią się przy naszym poczęciu do duszy winy pierworodnego grzechu, utrzymana była niewinność Maryi, a da-

na Iey Swiątobliwość, bo odebrała łaſkę uſprawiedliwienia, i poświęcenia ſwego, a przy niey Cnoty Boſkie wlane, Wiary, Nadziei, i Miłości Boga, i inne, te bowiem razem w uſprawiedliwieniu według wyroku Kościoła Bożego (Tryd: Ses: 6. cap: 7.) odbiera człowiek, A lubo niebyła ſtworzona w ſtanie pierworodney ſprawiedliwości, iak pierwśi Rodzicy naſi, bo ten był przywłaſzczony im tylko ſamym i wſzyſtkim potomkom ich, gdyby byli niezgrzeſzyli, ale też niebyła ſtworzona, i poczęta w ſtanie zepſutey natury, iak my, niebyła poczętą Corą gniewu, niewolnicą piekła, ſługą czarta, iak my, bo Ona zaraź w chwili poczęcia ſwoiego należała do Chryſtusa, ponieważ ſię poczynała, iak iedna lilia między cierniem, wybrana miedzy Corkami Adamowemi, i naznaczona za przyſzłą MatkęChryſtuſowi, a przeto nienależąca do nich, ale do Chryſtusa, ktory był naprawicielem żepſutey

na-

natury, i zrzodłem wszelkiey Swiątobliwości, a przeto poczęła się w stanie naprawioney, poświęconey, sprawiedliwey, Bogu miłey, świętey natury, według proroctwa Dawida, poświęcił Naywyższy przybytek swoy. Bog wpośrzod ięy niebędzie wzruszony, w spomoże Ią Bog rano na świtaniu (to iest iak *glos*: tłomaczy w samym poczęciu swoim.) w spomoże Ią, aby się Swiętą, czystą, i naypięknieyszą poczęła. I zaiste nieodebrała Nays: Marya w poczęciu swoim pierworodney sprawiedliwości, przez ktorą się pożądliwość ciała posłuszną rozumowi stawała, a rozum Bogu, ale odebrała zbior owych łask posiłkuiących, umacniaiących, i wielkość łaski poswiecaiącey, przez ktory się podnieta grzechu w ciele ięy czystym zagasiła, i umorzyła, ale odebrała zbior owych łask, ktore Ią nawet (iak Rupertus, i inni twierdzą) daleką od wszelkich pokus, i uwolnioną czyniły, czego przy pierworodney sprawiedliwości nieodebrali

pier-

pierwsi Rodzicy nasi; bo Ewa była kuszona od węża piekielnego, i Adam od żony, i zezwolili nieszczęśliwie na te pokusy, odebrali przy pierworodney sprawiedliwości pierwsi Rodzicy nasi oświecenie rozumu, biegłość, i umieiętność Iego na poznawanie Stworcy, i stworzenia Iego, stworzył w nich, mowi Duch S. Eccl 17. v. 6 (Umieiętność duszy, rozumem napełnił serca ich, i złe, *i dobre ukazał im*, dla czego Adam wiedział, iak miał nazwać zwierzęta wszystkie własnemi imionami. Wyższą umieiętnością w chwili poświęcenia swego,) jako Albertus wielki, i Antoni S, i inni twierdzą, oświecił rozum *duszy Maryi, że doskonale poznała Stworcę, i stworzenia, i wszystko złe, i dobre*, ani ia tego mowię płonnie; zdanie bowiem iest iednomyślne Oycow Ss., że Bog bogaty w miłosierdziu, niebył nigdy skąpym w udzieleniu owych łask, i darow Nayśw: Maryi Pannie ktore się ściągaią do godności, i honoru Chry-

Chrystusa Syna Iey, i Syna Boskiego, i uwielbienia Iey. Tego zaś rodzaiu są, te wszystkie przywileie do stanu świątobliwości Iey, i Chrystusa należące. Ktoż wątpić przeto może, aby Iey niebyły udzielone? *Stanęła mowił* Dawid do Boga, Krolowa na prawicy twoiey, (to iest w wyrokach twoich, w stanie szczęśliwości, świątobliwości, i błogosławieństwa, te się bowiem znaczą przez prawą stronę) *w ubiorze złotym*, (łaski i miłości twey) *otoczona rozmaitością* roznych cnot darow twoich, Psal. 44. v. 10.) Winszuymy tey wysokiey świątobliwości od chwili poczęcia udzieloney Maryi, uwielbiaymy w niey, naywyższą opatrzność Boga, rządzącą Maryą, i nami. Oto lubośmy się w stanie zepsutey natury poczeli, i porodzili, mamy iednak srzodki, to iest Sakramenta Swięte od Chrystusa nam podane, abyśmy się przez nie w stanie natury naprawioney postawili. Mamy Chrzest, a po Chrzcie

Sakra-

Sakrament pokuty, i inne. Mamy po gotowiu łaski przez Jezusa Chrystusa wysłużone, używaymy ich godnie, nieodbieraymy na prożno łask, a możemy przy nich wyższey świątobliwości nabyć, iakbyśmy ią mieli w stanie pierwotney sprawiedliwości, szukaymy tey świątobliwości, a przez Maryą szukaymy, kto bowiem tak szuka znaydzie ią mowi Bernard S. Znaydziemy przy niey i to zbawienie, ktore nam Ewa utraciła, a oraz przypatrzmy się ieszcze, iak szczęśliwa była Marya, że żadney grzechu niebyła podległa zmazie.

CZĘSC II.

Abyśmy wysoką Maryi poznali szczęśliwość ztąd; że od chwili poczęcia, przeto że się w stanie naprawionego przyrodzenia poczęła, żadney niebyła podległą zmazię grzechu, łatwie wyrozumieć możem, kiedy uważemy przeciwną nieszczę-

śli-

śliwość owych ludzi, ktorzy w zmazie grzechu iakiego, bądź to pierworodnego, bądź uczynkowego trwaią. Maią oni, prawda, duszę nieśmiertelną, obrazem Boga w Troycy jedynego ozdobną, a coż może bydź nad Boga piekniey∫zego świętniey∫zego, i obraz iego żywy? ieżeli ∫ię mocy, i dziełom Bożym dziwowali ludzie, mowi Mądrość Boża ∫ap. 13. v. 4. *niech wiedzą z nich, iż mocniey∫zy ie∫t ktory ie uczynił*, a przecie piekniey∫zy, i świetniey∫zy nad w∫zy∫tkie ∫tworzenia, i toć to ie∫t dla czego Dawid na ułożenie człowieka z du∫zy, i ciała patrząc; pyta ∫ię ∫am ∫iebie *coż to ie∫t człowiek, że ty Boże pamięta∫z na niego, albo Syn człowieczy*, że go nawiedzasz, oto uczyniłeś go mało co mniey∫zym od Aniołow, chwałą, i czcią ukoronowałeś go, i po∫tanowiłeś go nad dziełami rąk ∫woich, poddałeś w∫zy∫tko pod nogi iego Psal. 8. v. 5. a dla czegoś zaś tak wysoko u-

wiel-

wie bił człowieka? izali nie dla tego, że, co do duszy, iest tak na Obraz, i podobieństwo Jego stworzonym, iak są Aniołowie.

I. Z tym wszystkim ieżeli zostaie w stanie grzechu iakiego, bądź to pierworodnego, bądź uczynkowego śmiertelnego, nosić on prawda na sobie Obraz Boga, bo Go sam Stworca w Jstności Jego duszy wyraził, ale z uymą czci, i chwały, i upoważenia powinnego, świętobliwości Boga, splugawiony, zeszpecony, i zmazany, a to dla tego, że z owego grzechu, w ktorym trwa, wypływa brzydkość, smrodliwość, i sprosność duchowna, ktora się na iego duszę zlewa, i tę brzydką, smrodliwą, i zeszpeconą czyni, nie w oczach prawda ludzi, ktorzy nic nie widzą, tylko to, co się w ich oczach świeci, ale w oczach Boga, ktory uważa i przenika duchy. *Spirituum ponderator est Dominus. Prov.* 16 *v.* 2. ale w oczach Aniołow Swiętych, bo i oni iak duchowie, mogą poznać rzeczy ducho-

chowne, I że to zapewne ta brzydkość, i zmaza zostaie na duszy człowieka z grzechu nie zgładzonego wypływaiąca, mamy tego rzeczywisty dowod z Pisma S. Czytamy w Księgach Jozuego *c. 22 v.* 17. że kiedy Jzrael towie dążąc do obiecaney Ziemi, Posągowi Moabskiemu *Num:* 15. *Deut: 4 v.* 3. Bogu należący oddali ukłon, z grzechu tego na duszach ich została zmaza. *Zgrzeszyliście w Beelfegor,* mowił Jozue, *i aż do dzisieyszego dnia zmaza tego grzechu na was trwa.* Z rzeszyły owe Siostry Oolla, i Oliaba, przez ktore się znaczyły Samarya, i Jeruzalem. szaleiąc prawie ku miłośnikom swoim. *Ezech: 23 v.* 5. I owa Winnica Synagoga Jzraelska, mażąc sumnienie swoie w czci Baala Bałwana. *Jer: 2 v.* 23. Coż iey powiedział tenże Jeremiasz? Choćbyś się umywała Saletrą (ktora iak Glossa do-daie, plugastwa gładzi, i wyczyszcza,) i namnożyłaś sobie zielà

boryth,

borysth, (ktore plamy z sukien wyciąga,) ty iednak splugawiona iesteś w nieprawości twoiey, mowi Pan Bog. Jb: v. 22. daymy to więc, że patrząc na ciebie ludzie na urodę, gładkość, białość, chwalą cięześ piękna, ładna, stroyna, mowią żeś iak Anioł w ludzkim ciele, ale ieżeli w sumnieniu twoim znayduie się grzech nieodpuszczony, Mowi Bog, i Stworca twoy, żeś sprosna, brzytka, splugawioną, *Tu tamen maculata es dicit D. Deus.* Ta zaś brzydkość duszy tak iest okropna, i smrodliwa, że iak S. Magdalena de Pazzis twierdzi, gdyby Bog cudownie otworzył zmysły człowieka w ciele będącego, aby ią widział, i poczuł, od strachu wielkiego, i fetoru, umrzećby musiał. Zdarzyło się raz S. Katażynie Seneńskiey spotkać z iedną zacną, i godną Panią, od ktorey, nie chcąc się wdać w rozmowę, ale nos, i usta zatykaiąc, uciekła. Zgromił ią o tę nieludz-

kość

kość Raymund S. iey Oyciec duchowny, do ktorego ona rzekła: Daruy mi Oycze, bo dla smrodu i fetoru, ktory od niey wybuchał, zdało mi się żebym była trupem padła, gdybym się była od niey nie odwrociła, z czego się domyślił, że tego okropnego fetoru nie inna była przyczyna, iedynie tylko grzech iakiś w sumnieniu iey trwaiący, ktory duchem Bożym żyiąca, i tchnąca uczuła, Katarzyna S. O nędzne, pełne sprosności, i brzydkości trupy, dusze grzeszników, w ciałach ładnych, i stroynych, iako w grobach pobielonych zostaiące! noszące na sobie prawda nayśliczznieyszy Obraz Boga w Troycy S. iedynego, ale zesromocony, i splugawiony.

II. A nadto lubo prawda w porządku przyrodzenia, dusze nasze są podobne Aniołom, bo iako Aniołowie są duchami, rozumem, i wolą od Boga udarowani, i nieśmiertelnemi, Boga wiecznego za

osta-

ostatni koniec sobie wyznaczony maiącemi, tak i dusze nasze. Z tym wszystkim, iako Aniołowie w świetnosci, i piękności stworzeni, kiedy zgrzeszyli, zamienili w okropnych, i przeklętych diabłow, tak i my ludzie, kiedy trwamy w grzechu iakim, dusze nasze przestaią niejako być podobne Aniołom, a staią się podobne czartom przeklętym, iako bowiem czarci przeklęci dla tego się stali czartami przeklętemi z Aniołow, że prawo przez grzech swoy do błogosławieństwa wiecznego stracili, a zaciągli na się przekleństwo wieczne, tak i dusze ludzkie dopokąd trwaią w grzechu, dopotąd żadnego prawa nie maią do wiecznego błogosławieństwa, ale raczey noszą na sobie przekleństwo, iako mowi Dawid: *Przeklęci ktorzy się odwracaią od przykazań twoich Panie. Psal: 118. v. 21.* i z tąd to mowił Jan S. *1 Ioan: 3 v. 8.* Kto czyni grzech, *z diabła iest, bo z początku grzeszy,* a sam P. Jezus Iudasza

daſza zdraycę iakoby z człowieka przemienionego w diabła, diabłem nazwał. *Ex vobis unus diabolus est, Ioan: 6. v. 71.* I lubo owi ludzie, ktorzy grzech iaki w ſumnieniach ſwoich noſzą, przeſtawaią z ludźmi, iedzą, piią, i rożne zabawy, i rozmowy czynią z ludźmi, kiedy iednak Bog ich przy grzechu, i łaſka Iego odſtąpiła, zbliżaią ſię do ich duſz czarci, one obtaczaią, więżą, i krępuią, i gdyby Bog rozſkazał, aby rozdział uczyniły z ciałem, zaraz by ich z ſobą do piekła porwali, mowiąc: iako twierdzi Daniel. Pſa: 70. v. 11. *Bog go opuścił, gońcie go, i poimaycie, bo nie maſz ktoby go wyrwał.* O nędzny ſtanie, grzeſznikow w ſtanie grzechu czyli zmazy grzechowey zoſtaiących. O nayſzczęśliwſza, o Naybłogoſławieńſza, o Nayśw: Marya Panno, ktoraś nigdy od chwili poczęcia nie znała tey zmazy grzechowey. O iak więc cała piękna ieſteś Przyiaciołko Boſka, a zmazy nie maſz

w Tobie. *Cant: 4. v. 7.* O iak to prześliczna Duſza tey S. Panny była, ktora Obrazu Boga w Troycy Jedynego żadną nigdy ſzpetnością grzechu nie ſplamiła, O iak piękna ieſteś przyiaciołko moia, mowi do niey Oblubieniec Niebieſki duſz świętych, O iak piękna ieſteś, Oczy twoie gołębie, oprocz tego co ſię w Tobie wewnątrz tai, to ieſt oprocz tego zbioru łaſk i darow, ktoreś zlane do duſzy ſwoiey odebrała, czyli ſię nie ſtała ogromną, i ſtraſzliwą czartu przeklętemu, kiedy mu nie zaciągaiąc żadney zmazy grzechowey, według proroctwa Boſkiego Gen: 3 v. 15. głowę ſtarła, kiedy przez niego wprowadzone na świat przekleſtwo zniosła, a przyniosła błogoſławieńſtwo. Jeżeli Dawid ogłaſza błogoſławionych ludzi, ktorzy w podroży życia tego nie zmazanemi ſię znayduią, *Beati Immaculati in via. Psa: 118 v. 1.* ktorzy chodzą drogą Pańſką, iakoż nie rowniey więcey zła-

ło ſię to błogoſławieńſtwo na Nayś: Maryą, ktora nie tylko w całey podroży życia ſwego, ale też i w ſamym zaczęciu tey podroży, kiedy wſzyſcy inni ludzie zarażaią ſię zmazą grzechową, Ona przecież niezmazaną zoſtała. Winſzuymy tego ſzczęścia Maryi, uwielbiaymy w Niey Boga, Wſzechmocność, Mądrość, i Dobroć Iego, Mocą bowiem tych doſkonałości mogł uczynić, wiedział, iak czynić, i uczynił zapewne Niepokalaną, od chwili poczęcia Nayś: Maryą Pannę.

Aże za błogoſławionych także poczytuie piſmo S. owych, ktorym ſą odpuſzczone nieprawości ich, i ktorych pokryte, czyli zgładzone ſą grzechy. Psal. 31 v. 1. Wyznaiemy podobno wſzyſcy żeśmy zgrzeſzyli, z Danielem zgrzeſzyliśmy, nieprawość my uczynili, oto mamy nagotowane odpuſzczenie grzechow w Sakramencie pokuty,

do ktorey nas wzywa Piotr S. Pokutuycie, i nawroćcie ſię, aby grzechy waſze zgładzone były, oto mamy iedyną Ucieczkę, i Pośrzedniczkę grzeſznikow Nayś: Maryą P. ktora tym prędzey, i ſkuteczniey może ſię do Boga za grzeſznemi przyczynić, im ſama więcey była oddalona od wſzelkiey zmazy grzechu, myślmy więc o dobrym, i zbawiennym użyciu Sakramentu pokuty S. a Nayś: Maryi P. o pomoc do Niey gorąco prośmy, ratuy nas żadney zmazy grzechu nieznaiąca Marya, uproś nam łaſkę ſzczerey pokuty, łez ſerdecznych za grzechy, abyśmy z zmazow grzechow naſzych oczyſzczoni, zaſłużyli na owo błogoſławieńſtwo, ktore ieſt obiecane tym, ktorym ſą odpuſzczone grzechy.

NAU-

NAUKA III.

O GRZECHU PIERWORODNYM

J Iak od niego była obroniona

MARYA NAYSWIĘTSZA.

Th: *Liber generationis JESU Christi, Filii David, Filii Abraham.* Matt: 1.

Miedzy temi wſzyſtkiemi Przodkami, ktorych Mateusz S. w dziſieyſzey Ewangelii wylicza, Chryſtusa, nie było żadnego tak Swiętego, i niewinnego, aby ſię w pierworodnym nie począł i nie narodził grzechu. Co Dawid o ſobie mowił, do wſzyſtkich to należy; O tom ſię w nieprawościach począł, i w grzechach poczęła mię Matka moia. *Pſal:* 50. Jako przez iednego człowieka (mowi Apoſtoł S.) *ad Rom* 5 *v.* 12.

12. grzech na ten świat wszedł, a przez grzech śmierć, i tak na wszystkich ludzi śmierć się rozeszła, w ktorym wszyscy zgrzeszyli. Swięty był Abraham po swoim usprawiedliwieniu, Swięty Dawid, S. Ezechiasz, i Joziasz, bo im to Duch S. przyznaie. *Eccl:* 49 *v.* 4. Oprocz Dawida, Ezechiasza, i Jozyasza, wszyscy się inni (Krolowie) grzechu dopuścili, przecięż iednak i ci z Dawidem w nieprawościach się poczęli, i w iednym Adamie zgrzeszyli.

Wyliczaią się zas Ci wszyscy w grzechu poczęci, i narodzeni grzesznicy, w rodzaiu Chrystusa, aby się to iawnie dało poznać, że Chrystus dla zbawienia grzeszników przyszedł na świat. *Wierna iest mowa* mowi S. Paweł. 1. ad Tim: 1. v. 15 *i wszelkiego przyięcia godna, iż Chrystus JEZUS przyszedł na świat grzesznikow zbawić.* Przyszedł Syn Człowieczy, mowił o sobie Jezus, *Luc:* 19. *v.* 20. Szukać zbawić co było zginęło, zgineli wszyscy w Adamie, bo w Nim śmiercią duchowną umarli, dla wszystkich przyszedł, aby w nim ożywieni byli, z kąd Apostoł mowi, iako w Adamie wszyscy umieraią. 1. *ad Cor:* 15 *v.* 20. tak w Chrystusie wszyscy ożywioni będą.

A Nayś: Marya Panna z ktorey się narodził Chrystus, należałaż też do grzesznikow? A iakoż miała należeć, mowi S. Laurenty Justynian (*p.* 2 *de perf: gr. c.* 1.) kiedy porodziła Zbawiciela grzesznych. *Ab*

origi-

originali nullus excipitur, nisi ea, quae genuit Salvatorem mundi. A Rychard od S. Wiktora (*l. 2. c. 26 de Emman:* sądzi za rzecz niepodobną, aby się mogł z Niey Syn Boski Zbawiciel świata narodzić, gdyby na czas jaki należała do grzesznikow, wierzę, mowię, twierdzę, i przysięgam, mowił Piotr S. Kluniaceński, *Ep: 10 ad Nicol: Bibl:*) iako Nays: Marya Panna osobliwszym przeznaczenia uzbroiona przywileiem, od samego poczęcia niezmazaną, i w niczym nienaruszoną została, a przeto nienależała do grzesznikow, Należała ona do odkupionych przez Chrystusa, przez zachowanie, i obronę swoię od wszelkiego grzechu, ale nigdy nienależała do poczynaiących się, i rodzących w grzechu (iak się wyżey mowiło) i toć to iest dla czego Swięty Ewangelista nie złączył z grzesznikami rodzącemi innych grzesznikow, ale z Jezusem Chrystusem, mowiąc z ktorey się narodził Jezus, aby nam nieiako dał poznać, że Marya Naysw: nienależała do Przodkow swoich grzesznikow, ale do nayczystszego żadnego nieznaiącego grzechu, grzesznikow iednak Zbawiciela Chrystusa, iako Matka Iego. Zgrzeszyli więc pierwsi Rodzicy nasi to pierwsza, i my się w tym grzechu ich poczynamy, to druga: ale Nayśw: Marya Panna od niego była uwolna, to trzecia uwaga. Grzech więc uczynkowy pierwszych Rodzicow naszych, grzech nasz pierworodny, a bezgrzeszność

Maryi, zbiorem ſą całym tey nauki. Boże mściciélu grzechow, day nam łaſkę do wyrozumienia, i pożytku.

CZĘSC I.

Ten ſam grzech, ktory był w pierwſzych Rodzicach naſzych uczynkowym, w nas potomkach Iego ſtał ſię pierworodnym. Grzeſzyli oni wolą ſwoią właſną, i oſobiſtą, bo tą ſwoią złą wolą przeſtąpili przykazanie Boże, w ktorym im zakazał ieść owocu z drzewa umieiętności, złego i dobrego. *Præcepit ei* (Adamo) *dicens Ex omni ligno paradiſi comede, de ligno autem ſcientiæ boni, & mali ne comedas, in quocunq; enim die comederis ex eo, morte* (gl: duplici animæ & Corporis) *morieris.* Gen: 2. a v. 16. A Ewa za ſkuſzeniem ſzatańſkim, zerwawſzy ten owoc, i ſama go iadła, i Adamowi go podała, i iadł, *Tulit de fructu eius, & comedit, deditque viro ſuo qui comedit.* Gen: 3. v. 6. Kiedy zaś wolą ſwoią właſną przeſtąpili tó przykazanie Boga, a toć względem oſob ich tęn grzech był uczynkowy, ſtał ſię zaś dla nas wſzyſtkich pierworodnym, bo my go właſną ſwoią, i oſobiſtą wolą nie popełniamy, ale ſię iednàk w tym ſamym grzechu poczynamy, i rodziemy. *Przez iednego człowieka wſzedł na świat grzech. . w ktorym wſzyſcy zgrzeſzyli.* (mowi Apoſtoł, ad Rom: 5 v. 2.)

Jnne

Jnne wszystkie grzechy, ktore się przez złą wolą ludzką popełniaią, są osobiste, i uczynkowe, do tego samego owocu zakazanego, była przywiązana zaraza całey natury ludzkiey, to chciał wyrazić Jeremiasz Prorok, kiedy mowił, W one dni nie będą więcey mowić, Oycowie ziedli jagodę kwaśną; a zęby synow zcierpnęły, ale każdy umrze w swey nieprawości, każdy człowiek, ktory zie iagodę kwaśną, zęby iego zcierpną. Jer: 31. a v. 29. iakoby chciał wyrazić, iedna to iagoda, ieden owoc był zakazany pierwszym Rodzicom naszym, ktory gdy ziedli, zgrzeszyli oni, ale oraz synowie ich grzech ich na siebie zaciągli, Jnne zaś grzechy nie maią tey iadowitey przygody do siebie, ale każdy, ktory zgrzeszy, grzech swoy na sobie nosić będzie, dusza ktora zgrzeszyła, sama umrze. Ezech: 18. v. 4. Ze zaś ziedzenie zakazanego owocu było ciężkim, i śmiertelnym, w pierwszych Rodzicach naszych grzechem, bo nayprzod Naywyższy Prawodawca Bog, pod ciężkim tego zakazał obowiązkiem, bo pod winą dwoiakiey śmierci, cielesney, i duchowney, moc zaś przykazania zwykła się uważać z ciężkości winy, lub kary, za zgwałcenie iego naznaczoney. *Virtus peccati lex.* 1. *ad Cor:* 7. Nie trzeba tu w materyi grzechu patrzać, ani na lekkość rzeczy, ktora się czyni, ani krotkość czasu, ktorego się czyni, ale na

Go-

Godność, i Powagę Prawodawcy, ktory ieſt Bogiem, Naywyższym Panem życia, i śmierci, ktorego ieżeli ſię wola Nayś: nie wykonywa, to ſię grzeſzy, dał im, mowi Chryzoſtom S. o małey rzeczy przykazanie, aby naywyższą panowania ſwego nad człowiekiem okazał władzę, ktoremu iak Garncarzowi z garkiem wolno co chcieć czynić, a iako Auguſtyn S. przydaie, bo ich chciał mieć nie tylko w wielkich rzeczach, ale też i małych, ſobie poſłusznemi. *Arbor bona, volo non tangas, quare? quia obedientem te volo, non Contradicentem.* *A powtore.* Ziedzenie to zakazanego owocu było ciężkim grzechem, bo w zupełnym używaniu wolności woli ſwoiey było popełnione. Stworzył BOG w początku człowieka, Eccl: 15 v. 14. i zoſtawił go w ręku rady ſwoiey, (a przeto rozmyſłu, i uwagi doſkonałey) przydał mu przykazania ſwoie, i prawa, przed człowiekiem życie, i śmierć, dobre, i złe, co mu ſię podoba to mu dane będzie, Miała zupełną uwagę Ewa, bo do kuſzącego ſię węża rzekła. Pan nam przykazał, abyśmy z drzewa tego nie iedli, ani go ſię też dotykali. Z tym wſzyſtkim rękami go ſwemi urwała, rękami go ſwemi do Adama przynioſła, rękami go ſwemi od niey odebrał Adam, i oboie iedli. O iak wielki grzech mowi Auguſtyn S. w tak łatwey do zachowania rzeczy, w takiey woli mocy, tak wielkiemu Boga niebyć po-

ſłu-

ſłuſznym rozkazowi, a wżdyć to tym ſię z większą niegodziwością popełnił, im ſię łatwiey przykazanie Boſkie mogło zachować. Coż tu myślicie Chrześcianie, ktorzy lekkomyślne iedzenie zakazanych potraw, w dni poſtu, za iedne ſobie fraſzki, i bagatele poczytuiecie, i duchem Dyſsydentckim mowicie. *Sledź nie zbawi, Kapłon nie potępi.* Prawdać to ieſt; ale czyli BOG ktory w dzień poſtu zakazuie kapłona, a pozwala śledzia, nie za kapłona, lub śledzia, ale że przełamanie, i nieposłuſzeńſtwo ſwoiey naywyżſzey i Nayś: woli, niema władzy i ciała zabić i duſzy potępić? a wſzakże też nie owoc zakazany był przyczyną Rodzicom naſzym, i nam śmierci ciała, i duſzy, ale było przyczyną nieposłuſzeńſtwo woli Bożey? a tym było gorſze nieposłuſzeńſtwo, im była dla nich większa łatwość posłuſzeńſtwa. *Magna fuit in peccando iniquitas, ubi fuit magna in non peccando facilitas.* (mowi Aug: S.) Jako zaś przy każdym wyſtępku, inne ſię częſtokroć zwykły wiązać grzechy, ieden bowiem, drugi za ſobą pociąga, ieden w drugi i w trzeci, według zdania Grzegorza S. wprowadza, nieprawości ſwoie, mowi piſmo. Prov: 5. v. 22. imaią grzeſznika, i powrozami grzechow ſwych związany zoſtanie, tak i pierwſi Rodzicy nie przyſzliby nigdy do przełamania owego Kardynalnego przykazania, o nieiedzeniu zakazanego owocu, do ktorego zacho-

chowania przywiązana była dla nas wszyst-kich potomkow pierworodna sprawiedliwość, gdyby się byli w inne poprzedzaiące nie wplątali grzechy. Naypierwszy przeto grzech ich, była owa matka wszystkich grzechow ognisko, źrzodło i początek, *Pycha;* przez ktorą nayprzod pomyśleli, iakoby im nie-słusznie było podane przykazanie o nieie-dzeniu owocu z drzewa umieiętności złego, i dobrego, dla czego wąż piekielny kusząc Ewę zapytał: *Czemu wam BOG przykazał, żebyście nie iedli z każdego drzewa Rayskiego?* Gen: 3 v. 1. *Powtore:* przez ktorą przy-puścili chęć do nabycia rowney Bogu u-mieiętności, dla czego mowił czart prze-klęty do Ewy. Jb: v. 5. *Wie Bog, że kto-regokolwiek dnia będziecie ieść z niego* (to iest z drzewa zakazanego) *otworzą się o-czy wasze, i będziecie iako Bogowie, wiedzą-cy złe, i dobre*, upodobała sobie w tey my-śli Ewa, przylgła do niey sercem, i w py-chę się podniosła; i tak *iak od niewiasty początek stał się grzechu, i przez nię wszy-scy umieramy. Eccl:* 25 v 33. tak od py-chy iey, z kąd mowi Duch S. Eccl 10 v. 15. *Początek wszelkiego grzechu iest pycha.* Coż tu może się trzymać o upodobaniach w urodzie piękności, i innych darach przy-rodzenia, i nadprzyrodzenia, kiedy słyszemy iż w Ewie stało się źrzodłem wszelkich grze-chow, Ale czyliżby była przyszła Ewa do

tego

tego grzechu, gdyby się była w inne okazye do niego nie wdała? wdała się nayprzod po stworzeniu swoim w prożnowanie, o ktorym mowi Pismo, *że to bardzo wiele złości uczy ludzi. Eccl:* 33. przy tym prożnowaniu przyszły iey rożne ciekawe myśli. *Stworzył BOG, mowi pismo, człowieka prawego. Eccl:* 7. *a on się wdał w nieskończone pytania*, z tey ciekawości zachciało iey się promenady, czyli przechadzki po wesołym Raiu aby się napatrzyła rożności zwierząt, drzew, owocow, i kwiatow, miedzy ktoremi uyrzała drzewo bardzo piękne na weyrzenie, i węża siedzącego na nim, i mowiącego do siebie, za co wam Bog zakazał ieść owocu z tego drzewa, odpowiedziała na to zapytanie Ewa. *Respondit Mulier.* O gdyby była i słowa nie rzekła, ale zaraz z tego mieysca uciekła. A mogłaż tam być dobra, i święta rozmowa ze złym, i przeklętym Duchem, te to częstokroć rozmowy, a osobliwie pokątne ze złemi, a osobliwie z przeciwną płcią, staią się powietrzną zarazą zepsucia serca, i grzechow niezliczonych. *Corrumpunt bonos mores colloquia prava.* 1. *ad Cor:* 15. *v.* 33. Odpowiedziała wężowi Ewa, zakazał Bog pożywać, a nawet dotknąć owocu drzewa umieiętnosci złego, i dobrego, abyśmy snadź nie umarli. Rzecze na to do niewiasty wąż, iako żywo nie umrzecie. *Wie bowiem Bog, iż ktoregokolwiek dnia będziecie ieść z niego, o-*

two-

tworzą się oczy wasze, i będziecie iako Bogowie, wiedzący złe i dobre. Coż na tę powieść węża Ewa? uwierzyła diabłu, a nie wierzyła Bogu, Bog mowił, ieżeli ten owoc ieść będziecie, umrzecie, czart mowił nie umrzecie, i owszem staniecie się iak Bogowie nieśmiertelni, wpadła iey w myśl i serce powieść szatańska, podniosła się w pychę, pragnąc wiadomości rowney z Bogiem, spoyrzała na iabłko, że było piękne, ściągła na drzewo rękę, uchwyciła, zerwała, i skosztowała, i szatan oszukał Ewę, nieoszukał Adama, a niewiastę oszukał. 1. ad Tim. 2 v. 14. Słyszyciesz to niewiasty wdaiące się w rożne i ciekawe rozmowy, z ludźmi rozwolnionego sumnienia. Oto S. Paweł do was mowi. 2. ad Cor: 11. v. 3. Trwożę się, aby iako wąż oszukał Ewę w przestępstwie chytrością swą, tak nie zostały skażone zmysły wasze, i nie odpadły od prostoty, ktora iest w Chrystusie. Słyszyciesz wiadomości większey, iak stan wasz niewieści wyciąga, pragnące, i zamiast kądzieli rożnemi się, a czasem błędami zarażonemi księgami, i pismami bawiące, i w tym upodobanie maiące, oto mowi Aug: S. *Nunquam Diabolus Evam cœpisset, nisi sibi iam placere incœpisset.* I nie miała na tym dosyć Ewa, że sama oszukana została od czarta, przyniosła do Adama zerwany owoc, aby iako się sama złą iuż uczyniła, tak też złym uczyniła i Męża swego, i iuż

to z namową, iuż podchlebstwem, iuż z przymilaniem się, podaie mu go w ręce do ziedzenia, i zamiast złaiania, i odrzucenia od siebie Ewy, odbiera go od niey, i nieszczęśliwy pożywa. *Dedit quoque viro suo & comedit*, zwątpił podobno Adam o prawdzie wyroku Boskiego, aby to nieochybnie prawdą było, iż ktoregokolwiek dnia pożywać mieli zakazanego owocu, mieli też śmiercią umrzeć, gdyż widział Ewę, iż ona go wprzod iadła, a przecięż nie umarła, z *drugiey strony* przypuścił do siebie pragnienie pychy, nabycia umieiętności rowney Bogu, z *trzeciey* chciwość go wzięła zakosztowania smaku zakazanego owocu, z *czwartey* nie chciał w niczym zasmucić żony, ale iey się przypodobać, ktorą cieleśnie kochał. Owoż z tych przyczyn ktore poprzedniemi grzechami były, odważył się na ten ostatni Kardynalny skuszenia, ziedzenia, zakazanego owocu. A coż po nim nastąpiło? Oto otworzyły się oboyga oczy, i poznali się być nagiemi, *i ze wstydu poszywali sobie zasłony*. Ziadła Ewa zakazany owoc, ieszcze się nieobaczyła nagą, to iest odartą z pierwiastkowey sprawiedliwości, ziadł po niey Adam, i zaraz obaczyli nagość swoię, bo do grzechu Adama, iako do głowy całego rodzaiu ludzi, był przywiązany grzech pierworodny. Ten to więc był grzech uczynkowy, Adama, i Ewy, ktory

śię dla nas wszystkich stał pierworodnym, o ktorym

CZĘSC II.

Jto iest pewna, że ten sam grzech, na nas, ktorzy śię z pokolenia, i naśienia Adama, i Ewy poczynamy, i rodziemy, przeniosł. *Przez iednego bowiem człowieka*, mowi Paweł S. ad Rom: 5 v. 12. *grzech na ten swiat wszedł, a przez grzech śmierć, i tak na wszystkich ludzi śmierć śię rozeszła, w ktorym wszyscy zgrzeszyli*. Niemasz żadnego człowieka na świecie, mowił Job sprawiedliwy według Biblii 70. tłumaczy c. 14. ktoryby był czystym, ani niemowlęcia, ktore ma ieden dzień życia. *Nemo mundus a corde nec infans, cuius est unius diei vita*, iakąż w nim nieczystość znaydnie, czyli nie grzechu, i zmazy pierworodney? bo śię znayduie taką, ktorey ręce ludzkie obmyć, i zetrzeć nie mogą, ale tylko sama moc Wszechmocna, Zkąd mowił tenże Job: Jb: v. 4. *Quis potest facere mundum de immundo, conceptum semine, nonne Tu (Deus) qui solus es?* Czyli zbłądził Prorok ducha S. pełen Dawid, ktory śię w tym grzechu być poczętym w wnętrznościach Matki wyznawał. Ps: 50. *Ecce enim in iniquitatibus conceptus sum, & in peccatis concepit me Mater mea*, Czyli my wszyscy nie pochodziemy z tego naśienia Adama,

ma, iak pochodził Dawid? czyli mu nie ieſteſmy rowni w naturze ludzie? a toć i my wſzyscy poczynamy ſię, i rodziemy w tych ſamych nieprawościach. Wierzemy zapewne wſzyſcy z Apoſtołem S. 1. ad Tim: 2. v. 6. że Chryſtus dał ſiebie ſamego odkupieniem za wſzyſtkich, że ſię ſtał zbawicielem dla wſzyſtkikh. Jb: c. 4 v. 10. a toć też wſzyſcy zgrzeszyli w Adamie; bo iako przez iednego przeſtępſtwo, mowi tenże Apoſtoł, ad Rom: 5 v. 17. Krolowała śmierć, tak nierownie więcey obſitości łaſki, i ſprawiedliwości odbieraią wſzyſcy, przez iednego Jezusa Chryſtusa, przeto iako przez iednego przeſtępſtwo na wſzyſtkich ludzi (zlał ſię grzech) ku potępieniu tak przez iednego ſprawiedliwość (zlała ſię) ku uſprawiedliwieniu żywota. *A przytym* czyli nam tego ſam zdrowy rozum nie pokazuie, z kądże to w nas wſzyſtkich rozumem od Boga udarowanych ludziach, znayduie ſię ta przewrotność, że ciało naſze, lubo ieſt duſzą ożywione, przecież iey nie ieſt powolne, i owſzem pożądliwości iego bydlęce, podnoſzą uſtawiczny bunt przeciwko rozumowi? Izali ſię w naturze naſzey tak cudownie od Stworcy ułożoney, nie muſi znaydować iakieś zepſucie, i ſkaza? a cożby ią przed Bogiem mogło zepſuć, ieżeli nie grzech, ktory ſam w obliczu iego ieſt złym, i zdrożnością, we wſzyſtkich zaś ludziach,

z nay-

znayduie się ta przewrotność, te bunty pożądliwości niegodziwych, na przeciw rozumowi, ktore gani, i potępia, a toć we wszystkich ludziach znaydować się musi grzech pierworodny, z kąd mowił Apostoł, wiem że w ciele moim nie mieszka dobre. . bo nie czynię dobrego, ktore chcę, ale złe ktorego nie chcę, a ieżli czynię to, czego nie chcę, iuż nie ia czynię ale grzech, (czyli pożądliwość) ktory we mnie mieszka. ad Rom: 7. v. 18.

Ani tu może się mowić; iakżeśmy w Adamie mogli zgrzeszyć, kiedyśmy z Adamem nie byli w Raiu, aniśmy owocu zakazanego nie iedl, ani zrywali, ani też kosztowali? *Odpowiadam*; Niebyliśmy, prawda, cielesną przytomnością w osobach naszych własnych, aleśmy byli przytomnością duchowną, moralną, i przytomnością głowy naszey, i Rodzica Adama, tak iak wszystkie owoce, liście, i latorośle są przytomne w macicy, z ktorey wyrastaią, rosną, i rozkrzewiaią się, tak iak bywa przytomny wszystek narod w Postach na Seymach, i innych publicznych obradach, ktorzy co czynią i stanowią, rozumieć się to powinno, iż to cały Narod czyni, i stanowi. Kiedyż my zgrzeszyli? pyta się Augustyn S. *Oto w ten czas, kiedy wszyscy byli w iednym* (Adamie) *kiedy wszyscy ludzie byli, ieden człowiek.* Czyli do Głowy nie należą wszystkie członki? ktore się nawet niektorey in-

ney

ney rzeczy, ale własnemi Głowy nazywaią członkami, Głowa całego Rodzaiu ludzkiego, był od Boga wprawości stworzony Adam, Eccl: 7. v. 30. *Creavit Deus hominem rectum*, i myby byli wszyscy do tey prawości Iego, czyli pierwotney sprawiedliwości należeli, gdyby był zwyciężył pokusę, i nie zgrzeszył, bo wole nasze, iako członkow, w woli Iego, iako Głowy naszey, były wyrokiem Bożym zamknięte. Lecz kiedy nie zwyciężył pokusy, i zgrzeszył, toćmy też w nim iako w głowie naszey zgrzeszyli, a przeto zezwolilismy na grzech, niewolą naszą osobistą, ale wolą Adama, iedliśmy, i gryźliśmy ow owoc zakazany, nie zębami naszemi, ale zębami Adama, mowi Bazyli S. *Omnes nos eandem vitii arborem gustavimus*, i znowu, *Omnes nos peccavimus, quia in primo Parente non ieiunavimus.* Ani tu powtorę godzi się mowić. Aleźmy przecię nic złego nie uczynili, iakżeśmy zgrzeszyć w Adamie mieli? ale pytam się, cóż winno dziecię niewolnika, i poddanego wieśniaka, że się nie szlachcicem, nie Xiążęciem rodzi, ale niewolnikiem, i wieśniakiem? Oto tyle że się z takich Rodzicow rodzi, Oto tyle że Przodkowie iego stali się poddanemi i niewolnikami, i taką z nich rodząc się kondycyą przynosi, wyzuli pierwsi Rodzicy nasi z pierworodney i poświęcaiącey łaski, a przeto i

E z Syno-

z Synoſtwa Boſkiego, i ſtali ſię niewolnikami grzechu, czarta i piekła. My ſię z ich naſienia i pokolenia rodziemy, toć ſię odarci w nich z tych łaſk, z Synoſtwa Boſkiego, a niewolnikami piekła rodziemy, tak właśnie, iak zły, kwaśny, i gorzki owoc, dla tego ſię takim rodzi, że z złey, gorzkiey, i zepſutey macicy pochodzi. Zepſuła głowa nasza Adam, zepsute naſienie iego, zepſuta przeto i natura ludzka, a przeto my iako członki, rodzay i potomſtwo iego w zepſutey i ſkażoney grzechem naturze rodziemy ſię. *W nim wſzyscy zgrzeſzyli.* wyiąwszy iednak iednę iakoby lilią między cierniem, Nayś: Maryą Pannę, *oczym*

C Z Ę S C III.

Lubo bowiem powſzechne ieſt na potomkow Adama prawo, aby ſię wſzyſcy w grzechu iego poczęli, i rodzili, nie ściągało ſię iednak z oſobliwſzego przywileiu Bożego to prawo na Nayś: Maryą Pannę, Krolową Nieba i ziemi, tak iak ſię nieściągało prawo śmierci na cały Narod żydowſki, od Aſvera wydane do Krolowy Eſter. z kąd iey ſam Krol powiedział. *Non enim pro Te ſed pro omnibus, hæc lex conſtituta eſt.* Cap: 15. v. 13. Wyznał to Kościoł Boży na Zborze powſzechnym Trydenckim, Ses: 5. gdzie wyroki ſwoie ſtanowiąc o grzechu pierworodnym mowi, *Non eſſe ſuæ inten-*

intentionis, ubi agitur de peccato originali comprehendere Bsmam & Jmmaculatam V. Mariam. A możesz z błądzić Kościoł S. ktorego twierdzą prawdy uczynił Chrystus? I zaiste, zabrał prawda Chrystus naturę ludzką z Adama, ale nie zabrał grzechu, ktory przyszedł na to, aby go zgładził. *Ecce Agnus Dei, qui tollit peccatum mundi. Joa:* 1 *v.* 39. i dla tego się nazywa w piśmie S. drugim nowym, naprawuiącym starego grzesznego Adama Adamem. *Stał się Adam pierwszy* mowi Apostoł, *na duszę żyiącą, ale poźnieyszy, na ducha ożywiaiącego.. pierwszy człowiek z ziemi ziemski, ale drugi z Nieba Niebieski.* 1 *ad Cor:* 15 *v.* 45. Poczęła się prawda Nayś: Marya z nasienia Adama, iako lilia wybrana miedzy Corkami iego, ale się też poczęła iak Matka drugiego nowego Adama Chrystusa, do ktoreyż teraz strony przyłączemy Nayś: Maryą Pannę, czyli do strony Adama grzeszącego, czyli do strony Adama znoszącego, i gładzącego grzechy? czyli odłączoną i wybraną od Cor Adama, odłączemy Matkę, od Syna, ktora nigdyby podobna nie była, stworzoną i przeznaczoną od wiekow, gdyby się był z niey nie miał począć, i narodzić Syn Boży człowiekiem? ieżeli zaś przyłączamy ią do Chrystusa, Swiętego i bezgrzesznego Adama, a możemyż na to przystać, aby należała do grzesznego Adama, a przeto żeby nie była uwolnioną od grze-

chu pierworodnego, w owey woli Adama, ktorą zezwolił na ziedzenie zakazanego owocu, nie zamykała się nigdy wola Chrystusa, chociaż zabrał ludzką naturę z Adama, a miałaż się zamykać wola Matki Iego? ktora z nim razem w wyrokach wiecznych naznaczoną i wybraną była? I toć to iest, dla czego Oycowie Swięci, iak na przeciw pierwszemu Rodzicowi Adamowi Chrystusa, tak na przeciw grzeszney Ewie, Nayś: Maryą Pannę stawiaią, Co Ewa smutna straciła, to Marya naprawiła. Przez Ewę grzech, a przez Maryą łaska, utraciła Ewa łaskę, Marya ią znalazła, &c. Z kąd Augustyn S. mowi, *Scimus quod Mariæ, plus gratiæ, collatum est ad vincendum omni ex parte peccatum, eò quod concipere meruit Eum, quem constat nullum habuisse peccatum*, a ieżeli Bog udarował taką obsitością łaski Maryą, do zwyciężenia ze wszystkich stron grzechu, iakoż tym osobliwszym łaski zaszczytem iey nie miał obdarzyć, aby i pierworodnemu nie była podległa. Ani tu mowić możem, że ci wszyscy w Adamie zgrzeszyli, ktorych odkupił Chrystus, według zdania Ambrożego, Bonawentury, i innych Swiętych Oycow, na Maryą Nayśw: nayprzod się i nayobficiey zlało, dobrodzieystwo odkupienia, toć od tego grzechu nie była wolną. Zdało się prawda nayprzod i nayobficiey na Maryą Nayś: Dobrodzieystwo odkupienia, ale to przez zachowanie iey i obronienie od wszel-

kie-

kiego grzechu, iako wyznaie w modlitwie swoiey Kościoł S. Boże, ktoryś przez Niepokalane Maryi poczęcie, godne Synowi twemu mieszkanie zgotował, prosiemy cię abyś, iakoś przez smierć przeyrzaną od wszelakiey zmazy zachował, tak nam też czystemi przyisć do siebie pozwolić raczył, ale nie przez obmycie iey, i oczyszczenie od niego, iuż zaciągnionego, a iakżeby nayprzod i nayobficiey, zlało się było dobrodzieystwo odkupienia, gdyby tym sposobem, ktorym my na Chrzcie S. bywamy oczyszczeni? Uwielbiaymyż więc Tę zaraz w chwili poczęcia obronioną od wszelkiey zmazy grzechu, całą piękną, całą czystą, i niepokalaną przyiaciołkę Boską, a iey się potężney opiece zalecaymy. Jużeśmy prawda od grzechu pierworodnego na Chrzcie Swiętym obmyci, oczyszczeni i usprawiedliwieni zostali, ale się uczynkowych strzeżmy, a ieżeliśmy zgrzeszyli, oto do ziednania ich zgładzenia, ieden tylko śrzodek pokuty Swiętey mamy, pokutuymyż teraz przy opiece Maryi, abysmy pod ow okropny wyrok nie podpadli, *Quaeretis me, & in peccatis vestris moriemini*. Broń tego Boże, Amen.

NAU-

NAUKA IV.

O
NABOZENSTWIE
Ku Taiemnicy
NIEPOKALANEGO POCZĘCIA
NAYSWIĘYSZEY
MARYI PANNY.

Them: *De qua natus est JESUS qui vocatur &c.* Matt: 1. *vel. Beatus venter, qui te portavit.* Luc: 11.

TO ieſt źrzodło wſzyſtkich i naywiękſzych pochwał Nayś: Maryi, i oraz nayczyſtſzey Panny, że będąc nieſkaźoną nigdy Panną, narodził ſię z niey, iak prawdziwey Matki Chryſtus. *De qua natus eſt, &c.* Tą ſobie za naywalnieyſzą pobudkę wzięła doſtoyność Ewangeliczna Niewiaſta, do uwielbiania iey żywota tego, w ktorym

Go

Go iako Matka nosiła, i piersi tych, ktoremi go także iako Matka karmiła, głos wynosząc, a mowiąc. *Beatus venter, &c.* I zaiste wszystkie inne cnoty i dostoieństwa Maryi, maią (mowi Bernard S. Ser: de Assum: iakąś wspolność z innemi Swiętemi, sama tylko cnota Panieństwa z dostoieństwa, a ieszcze Boskiego iest w niey nayosobliwsza, w czym ani nigdy w przeszłych nie miała, ani mieć będzie kiedy podobney, a iakoż to samo nie miało wzbudzić tey Ewangeliczney Niewiasty do uwielbiania, i błogosławienia iey żywota, i piersi Macierzyńskich? czyli i my dla tey samey niewysławioney zacności, nie możemy uwielbiać i błogosławić chwili owey, w ktorey się na świat poczęła taż Boga Rodzica Marya; Przeklinał Job dzień narodzenia swego, i noc tę, w ktorą rzeczono, poczęty iest człowiek. Job: 3 v. 1. bo iego poczęcie i narodzenie było w grzechu pierworodnym, bo się poczynał i rodził, dla tego grzechu niewolnikiem piekła i nieprzyiacielem Boskim, lecz Marya Nayś: poczynała się bez tego grzechu, a poczynała iak Matka i przyiaciołka Boska, a godziż się ten dzień, tę chwilę przeklinać, a nie raczey błogosławić? Błogosławił tę chwilę poczęcia i stworzenia Iey, Anzelm S. roskazał Kościoł S. błogosławić i uwielbiać Iey Nayś: poczęcie, i za te słowa błogosławiące Iey poczęcie. *Niech będzie błogosławione S. i niepokalane*

lane poczęcie Nayś: Maryi Panny, teraz, i zawsze, i na wieki wiekow, Amen. pozwolił sto dni odpustu, błogosławmy i my i uwielbiaymy te Taiemnicę. Nabożeństwo bowiem ku tey Taiemnicy, nie może nie być Bogu i Maryi miłe, a dla nas pożyteczne, o tym tu będzie ninieysza mowa; Nabożeństwo wiernych Chrystusowych, ku Taiemnicy Niepok: Maryi poczęcia, iest arcy chwalebne, to I. Iest oraz dla nich i zbawienne, to II. Część; Powinność nasza trzymać się tego co iest chwalebnego, i zbawiennego, Chwyćmy się i my tego Nabożeństwa, a prośmy oraz o łaskę, abyśmy to wprzod wyrozumieć mogli.

Z nauki Tomasza S. 2. 2. q. 82 a 2. Być nabożnym do kogo, iest to iedno co mieć wolą chętną do czynienia wszystkich posług temu, do ktorego iest kto nabożnym, a według Kassyodora, iest mieć gorącość dobrey woli, ktorey serce nie mogąc wstrzymać w sobie, pewnemi ią znakami okazuie. Mieć więc Nabożeństwo ku Taiemnicy Niepokalanego Maryi poczęcia, iest to iedno co skłonić serce swoie do czynienia tego wszystkiego, cokolwiek się sciąga do wielbienia i czci Nayś: Maryi, pod tytułem Iey Niepokalanego poczęcia, iest iedno, co gorąco kochać Ią dla tego, że iest niepokalanie poczętą, i tey miłości zewnętrzne okazywać znaki, w powiększaniu Iey

chwa-

chwały. Ztąd zaś wynika, że prawdziwe nabożeństwo, zaczynać się powinno od miłości Maryi, dla tego że iest niepokalanie poczęta, czyli raczey co iedno iest, że Ją Bog zaraz w chwili poczęcia, obronił przez zasługi Jezusa, od skazy pierworodnego grzechu, i wygasił w niey podnietę do uczynkowego, a udarował Ją zbiorem łask swoich, przez ktore się stała, całą piękną, całą śliczną, i milszą nad wszystkich Swiętych przyiaciołkę Boską, a wykonywać się i kończyć powinno, na owych wszystkich czynnościach, posług Maryi, ktore się do uwielbienia tey Taiemniey sciągać, i należeć mogą. Tak więc być nabożnym ku Taiemnicy Niepokalanego Maryi poczęcia, iest nabożeństwo arcy chwalebne i zbawienne.

C Z Ę S C I.

I. Arcy chwalebne, to Nabożeństwo *nayprzod* zaczynać się powinno od miłości Maryi. Miłować zaś Maryą pod tą Taiemnicą, że iest Niepokalanie poczęta, iest miłować Boga w Troycy S. iedynego, iest miłować Chrystusa Zbawiciela i Odkupiciela naszego, Iest miłować Boga, bo iest uwielbiać Iego nieskończone wyroki, w ktorych przed wieki wybrał z pomiędzy wszystkich ludzi, iednę tę osobę Nayś: Maryą, aby powszechney wszystkim grzechu pier-

worodnego niepodlegała ſkazie. Ieſt miłować Iego Wſzechmocność, przez ktorą ią mogł obronić, Iego Mądrość, przez ktorą wiedział iak ią obronić, Iego Dobroć i łaſkawość, przez ktorą ią w ſkutku ſamym obronił od grzechu pierworodnego, i w chwili poczęcia udarował Ią ſkarbem łaſk ſwoich, przez ktore świętſzą i pięknieyſzą nad wſzyſtkich Aniołow, i inne ſtworzenia uczynił, Ieſt przeto daley miłować Boga, ktory Ią w chwili poczęcia obrał ſobie za naymilſzą corkę Bogu, Syna ktory ią ſobie naznaczył za Matkę, Ducha S. ktory ią w teyże chwili przyſpoſobił za Oblubienicę, zgoła całą Troycę Przenayświętſzą, ktora ią przybytkiem ſwoim naypięknieyszym uczyniła. Jeſt *powtore* miłować Chryſtusa, bo ieżeli Auguſtyn S. dla tego że miłował Chryſtuſa we wſzyſtkich piſmach ſwoich i mowach o grzechu, nie chciał żadnego mieć pytania o Maryi Nayś: toć i my dla tego, że miłuiemy Chryſtusa, czciemy i ſzanuiemy Godność i świętobliwość Iego, iako oraz Boga i Człowieka, Zbawiciela i Odkupiciela naſzego, czciemy też i wielbiemy Niepokalane Matki Iego poczęcie, kochać nadto Maryą pod tytułem Niepokalanego poczęcia, Coż to ieſt, ieżeli nie kochać, nie uwielbiać nieſkończonych życia Iego, męki, i śmierci zaſług, z tych bowiem zaſług przeyrzanych, zachował Bog Maryą od zmazy grzechu pierworodnego, i Niepoka-

łaną w chwili poczęcia uczynił. Dla czegoż my *przy tym* kochamy Maryą? Oto naywięcey dla Chrystusa, że się stała Matką Iego, a dla czegoż daley kochamy, że iest Niepokalanie poczętą? Oto dla tego, że się stała naygodnieyszą Matką Iego, tak bowiem Godność i świętość tego Syna wyciągało, aby On i w Matce swoiey był oddalonym od grzesznikow, a przeto aby Marya i w chwili poczęcia swegoś, nie była podległa grzechowi. Chwalebna iest kochać Maryą dla tego że iest Matką Chrystusa, iest to kochać Godność Macierzyństwa Maryi, ale kochać dla tego, że iest Niepokalanie poczętą, iest to w Niey drugą godność, ktorą Ią w chwili poczęcia dla siebie udarował, kochać, a przeto więcey Ią i chwalebniey kochać. A naostatek mamy my obowiązek, abyśmy, ile możności i sił, starali się o doskonałość Oyca Niebieskiego, ktory iest w Niebiesiech. *Estote perfecti sicut Pater &c. Matt:* 5. *v.* 48. i naśladowanie Chrystusa, bo nam dał przykład, aby co On czynił, i my także czynili. Umiłował zaś Bog Nayśw: Niepokalane Maryi poczęcie, kiedy w chwili poczęcia, całą czystą, i Niepokalaną przyiaciołką swoią uczynił. Umiłował i Chrystus, kiedy w teyże chwili zasługi swoie darował, aby z moey ich przeyrzanych od wszelkiey zmazy zachowana i obroniona była, miłować przeto Maryą pod tą Taiemnicą, i w tym starać się

naśla-

naśladować Boga i Chrystusa, niemaż to być cnotą naychwalebnieyszą? Kochaymy więc pod tą Taiemnicą Maryą, A oraz

II. Wzbudzaymy się do czynienia Iey wszystkich posług, ktore się ku czci uszanowaniu honoru Niepokalanego Iey poczęcia ściągaią, ta bowiem iest druga powinność prawdziwego nabożeństwa, bronić honoru Niepokalanego poczęcia, i zastawiać się za niego, pomnażać chwałę Iego w uroczystych obrzędach, pościć, modlić się, i dawać ubogim iałmużny, dla wyznania i uwielbienia tegoż honoru, zgoła chronić się wszelkiego grzechu, a ćwiczyć się w rożnych rodzaiach cnot, te to są czynności ktore prawdziwe nabożeństwo działać w nas powinno, a nie sąż te czynności arcy chwalebne? Coż należy cnocie ieżeli nie chwała, Chwalmy Mężow chwalebnych, mowi Duch S. Eccl: 44. ludzi bogatych w cnotę v. 6. a nie stanąż przez to samo chwalebnieysze, że się dla honoru Niepokalanego Maryi poczęcia odbywaią? w ktorym się sam honor Boga w Troycy S. iedynego, i honor Chrystusa powiększa i uwielbia, bo się uwielbia Wszechmocność, Mądrość, i przedziwna Opatrzność Iego, i innych doskonałości Iego, ktorych cudownym i Nayś: dziełem i skutkiem stało się Maryi poczęcie, a przytym naywyższa świętobliwość, i moc zasług Chrystusowych, dla ktorego tak przy-

stało,

ſtało, i tak należało, aby była Niepokalanie poczętą. Ieżeli według zdania Auguſtyna, i Hieronima S. Ep: ad Euſtach: wſzelka poſługa Maryi uczyniona, zlewa ſię na Chryſtusa, bo Iey ią oddaiemy naywięcey przez wzgląd na Chryſtusa, ktorego ſię prawdziwą ſtała Matką, toć tym więcey kiedy te poſługi oddaiemy kwoli czci i wielbieniu Niepokalanego Iey poczęcia, zlewaią ſię na Chryſtusa, bo ie czyniemy przez wzgląd na iego nieſkończoną świętobliwość, ktorego nie zdobiło aby miał Matkę grzechowi kiedy podległą, lecz zawſze świętą i nieſkończoną moc i dzielność zasług Iego, dla ktorych należało, aby mocą ich od grzechu wſzechnego uwolnioną zoſtała. A kiedy tak ieſt, kochaymyż Nayśw: Maryą iako pierwſzą Oſobę po Bogu, i z tey miłości wzbudzaymy ſię do wſzyſtkich poſług, ktore do wyſtawienia honoru Iey Niepokalenego poczecia należeć mogą. A oſobliwie ſtaraymy ſię o oczyſzczenie z grzechow naſzego ſumnienia, bo nie ieſt wdzięczna chwała Maryi, mowi Grzegorz S. w uſtach grzeſznika. Coż mi to za Nabożeńſtwo uwielbiać Niepokalane Maryi poczęcie, a bydź zmazanym i zeſzpeconym na duſzy, i ſumnieniu? Możeż być miłe Maryi takie nabożeńſtwo, kiedy nie ieſt miłe ſerce, z ktorego pochodzi? obmyimy przeto nayprzod prawdziwey pokuty łzami ſerca naſze, a tak nabożeńſtwo nasze ku tey Taiemnicy,

nie tylko będzie arcy chwalebne, ale też i arcy zbawienne.

CZĘSC II.

Aby ktore Nabożeństwo było zbawienne, potrzeba, abyśmy sobie przez nie łaski do zbawienia potrzebne ziednać mogli, zkądże się bowiem Chrystus Zbawicielem nazywa, izali nie dla tego, że nam wszystkie łaski do zbawienia potrzebne wysłużył? zkąd że się takim, nabożeństwo nazwać może? izali nie z tey samey przyczyny, iż sobie przez nie łaski do zbawienia potrzebne uprosić możem, takie iest nabożeństwo ku Taiemnicy Niepokalanego Maryi poczęcia. Wyznaie to Kościoł S. kiedy Iey słowa w Osobie Mądrości rzeczone przyznaie. *Beatus homo, qui vigilat ad fores meas quotidie & observat ad postes ostii mei, qui me invenerit, inveniet vitam, & hauriet salutem a Dno. Prov:* 8 *v.* 34. A ktoreż to są drzwi Maryi, lub podwoie ich, izali nie Iey Niepokalane poczęcie, przez ktore iakoby przez drzwi iakie weszła i przyszła na ten świat? coż to iest czuwać i strzedz drzwi tych, izali ni[e] być nabożnym? To się bowiem według Hilarego S. rozumieć powinno, Napomniał nas, mowi on Pan Jezus, abyśmy czuli, to iest abyśmy się ustawicznością modlitw zatrudniaiąc, do wszystkich przykazań Boskich przywiązani byli. Oto Marya

obie-

obiecuie, iż kto przy drzwiach Iey strzeże, i czuwa, to iest, kto przy nabożeństwie ku Taiemnicy Niepokalanego Iey poczęcia znaydzie Ią, przez to samo znaydzie życie i wyczerpnie zbawienie od Pana, bo mu zapewne Nayś: Marya iednać będzie u Syna swego tyle łask, przy ktorychby życie i zbawienie wieczne otrzymał. To się samo ma rozumieć przez owe słowa mądrości do Nayś: Maryi przystosowane, *Ktorzy mię obiaśniaią, życie wieczne otrzymuią. Eccl:* 24 *v.* 31. Jasna iest iak słońce, od wschodu swego czyli poczęcia swego, Nayś: Marya, wybrana bowiem iest iak słońce, ia ktorzy tę iasność obiaśniaią przez swoie nabożeństwa, oświeci ich zapewne Marya promieniami łask do zbawienia służących, iż życie wieczne mieć będą, ato dwoiakim sposobem, Raz, wzywaiąc Iey przyczyny, Drugi, wzywaiąc Iey zasług.

I. J zaiste mieć nabożeństwo ku Taiemnicy Niepokalanego poczecia Maryi, iest to iedno, co iednać Iey miłość ku sobie. Ja, mowi w Osobie Maryi Mądrość Boża, Prov: 8 v. 17. *Miłuiących Mię miłuię, i ktorzy rano czuwaią do Mnie, znaydą mię.* Coż to iest rano? Oto pierwiastki i początek dnia. Co iest rano Nayś: Maryi? izali nie pierwiastki i początek życia Iey, kto więc przy tym początku życia Maryi czuwa, czyli co iedno iest; kto iest ku Taiemnicy Niepokalanego Iey poczęcia nabożnym, znaydzie

Iey

Iey miłość, a ieżeli znaydzie, iakichże mu łaſk do zbawienia wyiednać nie może? Im kto ieſt bliższy i przyiemnieyszy Bogu, tym nam ſkuteczniey wſzyſtko u Niego uproſić, może; być zaś bliższym Boga, ieſt to iedno, co być dalszym od wſzelkiego grzechu, to bowiem co nas oddala od Boga, ieſt to ſam grzech, ktory nawet zatula uſzy Iego, aby nie ſłuchał modlitwy w grzechu zoſtaiącego, iako mowił o Jzraelitach Jzaiasz c. 59 v. 1. *Jniquitates veſtræ diviſerunt, inter vos, & Deum veſtrum, & peccata veſtra, abſconderunt faciem eius, a vobis, ne exaudiat.* Jeżeli zaś Nayś: Marya od chwili poczęcia, ſwego od wſzelkiego grzechu a nawet i podniety iego uwolniona była, toć iako nayblizsza Boga wſzyſtko nabożnym do tey Taiemnicy uproſić może. Być powtore przyiemnieyſzym Bogu, ieſt to iedno co mieć więcey łaſki u Niego. Umiłował Krol Aſverus więcey nad inne Niewiaſty Eſterę Panienkę, bo większą u Niego znalazła łaſkę i miłoſierdzie. Eſt: 2. v. 17. *Adamavit eam Rex plus quam omnes mulieres, habuitque gratiam & miſericordiam coram eo ſuper omnes mulieres*, i dla tego na fundamencie tey łaſki odważyła ſię proſić za ſiebie i cały rodzay żydowſki, aby go od wydanego iuż wyroku śmierci uwolnił. *Si inveni gratiam in oculis tuis, o Rex! dona mihi animam meam, pro qua rogo & populum meum, pro quo obſecro.*; *Æſt:* c. 7 v. 3.

J to

J to wszystko łatwo uprosiła, Nays: Marya od chwili poczęcia zupełnością łaski napełniona, dla ktorey stała się nayprzyiemnieyszą Stworcy swoiemu, ktory w Iey żywocie spoczął, odrzuciż Iey pośrzednictwo, kiedy się za chwalcami swey Taiemnicy Niepokalanego poczęcia przyczyniać będzie? J gdyby Iey pośrzednictwo odrzucił; stałoby się to dla tego, żeby albo Marya Nayś: nie była godną, albo Mu przyiemną, czcząwcy zaś Niepokalanego Iey poczęcia Taiemnicę, wyznawaią Ią, i być godną wysłuchania, bo od wszelkiey zmazy grzechowey daleką, i oraz mu nayprzyiemnieyszą, bo od chwili poczęcia swego łaski pełną, stawiaiąc zaś w obliczu Iego i godność, i przyiemność, przyczyny Iey tym skuteczniey skłonić Iego miłosierdzie mogą.

II. A przytym, kiedy będą prosić Boga przez zasługi Niepokalanie poczętey Nayś: Maryi, czyli tym większego skutku nie odbierze Ich ku Taiemnicy Nabożeństwo? kiedy Moyżesz chciał sobie Miłosierdzie Boskie ziednać, przypomniał Bogu Abrahama, Jzaaka, i Jakuba mowiąc, Exod: 32 v. 13. *Recordare Abraham, Jsaac, & Jsrael, servorum tuorum.* Czyliż i my przy naszym nabożeństwie, nie słuszniey możemy wzdychać do Boga. Wspomniey Boże na Maryą, ktorąś w chwili poczęcia przez swoię Wszechmo-

chmocność, mądrość, i miłosierdzie, od wszelkiey zmazy zachował, zupełnością łask udarował, i za Matkę Synowi swoiemu naznaczył, *a bądź nam litościwy nad złością ludu twego. Ib: v. 12.* Niemożemyż tak iak Daniel c. 3 v. 35. zakładaiąc zasługi Abrahama, Jzaaka, i Jzraela, *Nie oddalay miłosierdzia twego od nas, dla Abrahama umiłowanego twego, Jzaaka sługi twego, i Jzraela Swiętego twego,* Wzdychać przez Taiemnicę Niepokalanego Maryi poczęcia, dla tey Matki Syna twego, ktorąś tak wysoko od chwili poczęcia ugodnił, żeś Ją całą czystą, całą świętą, całą Niepokalaną, Przyiaciołką swoią uczynił, nie oddalay twego miłosierdzia od nas, udziel nam tey, lub owey łaski. Tak więc bądźmy nabożnemi do tey cudowney Taiemnicy, kochaymy pod tą Taiemnicą Maryi, z tey miłości wzbudzaymy się do wszystkich posług, czyli czynności, w ktorych się powiększa, i uwielbia, honor Iey Niepokalanego poczęcia, a przytym wzywaymy Iey pod Taiemnicą, i przez tę Taiemnicę, prośmy Boga o łaski przyzwoite do zbawienia, a tak to nabożeństwo chwalebne; stanie nam się zbawienne, a wżdyć od wiekow nie słychać, mowi German S. aby Iey kto nabożnie wzywaiąc, nie był wysłuchany! Pisze X. Bielicki S. J. że ieden Slachcic Polski, słysząc iednego Dyssydenta bluźniącego honor Nie-

poka-

pokalanego Maryi poczęcia, wyciął mu z gorliwości policzek, a od niego ze złości szpadą pchnięty, gdy iuż umierał, aż owo przybywa mu Nayś: Marya na pomoc, a odstraszywszy od niego czartow przeklętych, ktorzy na duszę iego (dla grzechu iednego śmiertelnego) czuwali, uprosiła mu prawdziwą skruchę, a oraz i zbawienie, o iak się zprawdziło, *qui elucidant me, vitam æternam habebunt, &c.*

NAUKA V.

NA ZASLUBIENIU Nayświętszey MARYI PANNY.

Jozef Mąż Iey będąc ſprawiedliwym, nie chcąc Iey oſławiać, chciał Ią taiemnie opuścić, a gdy to myślił, oto Anioł Pańſki ukazał mu ſię we snie, mowiąc; Jozefie Synu Dawidow, nie boy się przyiąć Maryi Małżonki twoiey, albowiem co ſię z Niey urodziło, iest z Ducha S. Matt: 1. v. 19.

Już była Nayświę: MARYA Panna przy Zwiaſtowaniu Gabryela Archanioła, zezwalaiąc na owe ſłowa Archanielſkie, Oto poczniesz i porodziſz Syna, i będzie nazwanym Synem Naywyższego, mowiąc: Oto Ia ſłużebnica Pana, niech mi ſię ſtanie

nie według słowa twego, poczęła w żywocie swoim za sprawą Ducha Nayśw: Chrystusa, Iuż była niosąc Go w żywocie swoim na gory Judzkie, odwiedziła Elżbietę Ciotkę swą, ktora Ią za Matkę Boską powitała w domu swoim, mowiąc: a zkąd mi to że Matka Pana mego przychodzi do mnie, Iuż ią błogosławioną duchem prorockim ogłosiła, iuz się nawet Marya od Elżbiety do Nazareth domu Rodzicow powrociła. Aż owo, kiedy się bardzo iawne i oczywiste znaki pokazały na Nayś: Maryi, iako nie była sama, ale nosiła w żywocie swoim dziecie, wiedząc Jozef S. Oblubieniec i Mąż Iey, iako On tego dziecięcia nie był prawdziwym Oycem, a nie wiedząc o Taiemnicy Wcielenia się Syna Bożego w żywocie Iey, iak niektorzy Oycowie S. twierdzą, a przeto nie wiedząc dobrze coby się to z Maryą stało, o ktorey niemogł nigdy źle sądzić, ponieważ w Niey uważał naywyższą świętobliwość, czyli raczey iak inni Oycowie Swięci twierdzą, wiedząc o Cudowney Taiemnicy Wcielenia się Syna Bożego w żywocie Iey, a niegodnym się sądząc tak cudowney Panny, nazywać Oblubieńcem, zaczął myśleć, coby z tym miał czynić, że iednak był cnotliwym i sprawiedliwym, nie chciał Nayś: Maryi Pannie żadney krzywdy i przykrości uczynić, a przeto umyślił sobie aby iey potaiemnie, nie daiąc żadnego na sobie poszlaku odstą-

pił,

pił, aż oto kiedy o tym odstąpieniu Maryi zaczął myślić, z stępuie do Niego Anioł Boży z Nieba i mowi do Niego, Jozefie Synu Dawidow co czynisz? Nieodstępuy Maryi Małżonki Twoiey, boś Iey raz przysiągł miłość, i przyiaźń, ani się tego obawiay, co nosi w żywocie swoim, bo co się w Niey poczęło, z Ducha S. iest, i porodzi Syna, i nazwiesz Jmię Jego Jezus, a to dla tego, iż on zbawi lud swoy, od grzechow ich. obudził się Jozef S. ze snu, ktoryby mu się zapewne wydawał, iakby na iawie było, a wstawszy uczynił tak, iak mu rozkazał Anioł, i przyiął Maryą za żonę swoię. Słyszycie tu Chrześci: iako w tym co się stało z Jozefem S. i Maryą Nayśw: nie tylko Gabryel Archanioł nazwał Nayś: Maryą prawdziwą Małżonką Jozefa S. ale też i Jozef S. przyiął ią za prawdziwą żonę swoię, chociaż w Anielskiey i niezmazaney czystości żyli, a toć prawdziwe miedzy Maryą i Jozefem S. Małżeństwo było, i to będzie pierwszą cząstką Nauki. Słyszeliście iako Archanioł S. zakazał Jozefowi S. odstąpić Maryi Małżonki swoiey, i Jozef S. nieodstąpił Iey; a toć tu uważaycie przyczyny dla ktorych Opatrzność Boska sporządziła, aby Marya przy naywyższey czystości, Oblubieńca miała, to druga część Nauki. W nieśby zaś z tych dwoch prawd, będą Nauką dla nas, na większą Boga chwałę.

CZĘSC

C Z Ę S C I.

Nie mowię ia tu tego, żeby miedzy Nayśw: Maryą i Jozefem S. Małżeństwo, było prawdziwym Sakramentem, bo wiem czas, kiedy sobie Jozef S. zaślubił Nayś: Maryą, ieszcze się był nienarodził ustanowiciel wszystkich Sakramentow Chrystus Jezus, ale się dopiero miał był począć w żywocie ley naybłogosławieńszym, bo Małżeństwo iest Sakramentem ludzi w nowym Zakonie łaski żyiących, a Jozef S. i z Nayś: Maryą ieszcze żyli i zostawali w starym Zakonie, bo żaden Sakrament nie może się ważnie przyiąć, bez poprzedzaiąćego przyięcia Chrztu S. a na ow czas ieszcze nawet nie był ustanowiony Sakrament Chrztu S. To tylko mowię, że miedzy Nayśw: Maryą i Jozefem S. było prawdziwe Małżeństwo, ile iest stanem pewnym ludzi, dla rozmnożenia Rodzaiu ludzkiego ustanowionym, od Boga. Do Istoty bowiem takiego Małżeństwa, nic więcey nie należy, iak umowa czyli ślub małżeński, w ktorym się nierozerwanie łączy Mąż z Niewiastą aż do śmierci, pozwalaiąc sobie wzaiemnie prawa do ciał swoich. Coż to bowiem iest prawdziwe Małżeństwo? Oto mowi S. Tomasz, (*In Suppl: q* 44 *a* 1. *in Resp: ad* 1.) „Jest związek Małżeń-„ski Męża z Niewiastą, mocą ktorego Mę-

„szczy-

„ szczyzna nazywa się Mężem, a Niewiasta „ żoną, i takie złączenie dla tego że się ściąga do iednego końca, nazywa się Małżeństwem. I znowu, In 4 Sent: d. 26. q. 6 a 3 ad 2. *Słowa przy Małżeństwie wyrazaiące, zezwolenie czynią* (miedzy osobami ślubuiącemi,) *związek ktory iest Małżeństwem*, i słusznie, to bowiem mowi Tornelii de Sacr: Matr: q. 1. Conclus: 3. należy do istoty Małżeństwa, co ie czyni trwałym, i statecznym, sam zaś wiązek wypływaiący ze ślubu małżeńskiego, czyni ie trwałym; statecznym i nierozerwanym ziednoczeniem, toć ten sam iest istotą Małżeństwa, Zkąd Katechizm Trydentckiego Zboru naucza, że wprawdziwym małżeństwie nie masz nic coby było istotą małżeństwa, iak związek ow czyli ziednoczenie Męża z Niewiastą, ktore z umowy czyli z ślubu małżeńskiego wynika. I takieć to było Małżeństwo miedzy Nayśw: Maryą i Jozefem S. bo nayprzod uczynił Uroczystą miedzy sobą ugodę Małżeńską, czyli co iedno iest, wzięli z sobą ślub, przy obecności Kapłana starozakonnego, kiedy bowiem Kapłani przy Kościele Jerozolimskim mieszkaiący, osobliwszą w czernastoletniey Maryi uważali świętobliwość, nie chcieli iakiemużkolwiek człowiekowi za Oblubienicę oddać, ale z rozporządzenia Boskiego uradzili między sobą, aby Ją nie innemu z Pokolenia Dawida oddać, tylko temu, kto-

rego-

regoby Bog sam być Iey godnym okazał, i Nayś: Maryi także obiawił Bog, aby się dla ślubu, panieństwa swego nie czyniła zbronną, poyść za mąż, ktoryby był stróżem i Obrońcą Panieństwa Iey, aż owo Józef S. gdy przyszedł miedzy innemi do Kościoła, laskę swoię ktorą w ręku trzymał obaczył rozkwitłą w lilie, co widząc także Kapłani, osądzili aby temu, a nie innemu Marya Nayś: była oddana za żonę, i tak szczęśliwie Maryą i Jozefem przez śluby Małżeńskie było zawarte Małżeństwo, z ktorego to ślubu nie co innego *powtore* wynikło, oprocz związku i ziednoczenia się nierozerwanego, nie ciał, iak mowi Augustyn S. ale umysłow. Nie godzi się bowiem tego myślić, mowi tenże *l.* 1 *de Conc: Nupt: c.* 11. aby miedzy temi, ktorzy z miłości cnoty czystości, nieznaią społeczności ciała małżeńskiey, miał być rozerwany związek małżeński, i owszem tym się więcey utwierdza, im go czystsza miłość umysłow spaia, i Ambroży *S.* de Inst: Virg: c. 6. mowi, czyli to odebranie Pannie kwiatu panieństwa, ma czynić i postanowić małżeństwo? a nie raczey ziednoczenie (serc) małżeńskie. *Cum enim initiatur conjugium, tunc conjugis nomen adsciscitur*. Wten czas kiedy się slub Małżeński bierze, osoby biorącego imie małżonkow własne sobie czynią. A wszakże Adam i Ewa w czystości

w Ra-

w Raiu zoſtawali, a przecież kiedy Bog Ewę ſtworzył, przyprowadził do Adama i oddał mu ią za żonę, prawdziwemi małżonkami byli, z kąd ią ſam Adam zaraz po ſtworzeniu iey i oddaniu iey ſobie za towarzyſzkę, żoną prawdziwą nazwał. Czyli mowi Auguſtyn S. *l. de bono Conjuga: c.* 3. miedzy ſtaremi ludźmi, zadney ſpołeczności ciała mieć niemogącemi, nie zawiera ſię prawdziwe Małżeńſtwo? w ktorych lubo wyſtygła i wyniſzczała gorącość pożądliwości ciała, ale nie wyſtygła gorącość czyſtey miłości? Taki ſię związek małżeńſki znaydował miedzy Nayś: Maryą i Jozefem S. dla czego, iak Marya czyſtą miłością kochała, Jozefa iak męża ſwego, tak też Jozef Maryą, iak żonę ſwoię, czyliżby była mogła Nayś: Marya nazywać Jozefa Oycem Pana Jezusa, mowiąc. Luc: 2. v. 48. Oto Oyciec twoy i Ia ſzukaliśmy Cię z boleścią, gdyby go była nieznała być prawdziwym mężem ſwoim, a przeto i przybranym Oycem Jezuſa, iakżeby był Gabryel Archanioł nazwał Maryą żoną Jozefa, i nie kazał Iey odſtąpić, gdyby był nie znał związku małżeńſkiego, nierozerwanego nigdy miedzy niemi? Było więc miedzy Maryą Nayś: i Jozefem S. prawdziwe małżeńſtwo. A ztąd w noſi ſię.

Nauka I. Jako w ſtanie Małżeńſkim może ſię znaydować czyſtość Anielſka, przy związku małżeńſkim. Trwali w związku mał-

żeń-

żeńſkim Cecylia S. i z Waleryanem Męczennikiem, S. Henryk Ceſarz z Swiętą Kunegundą Ceſarzową, Bolesław Krol nasz Polſki nazwany wſtydliwy, z Swiętą Kunegundą Krolową, a czyſtość nie zmazaną panieńſtwa zachowali, a toć ſię ta przyzwoicie zgodzić może z małżeńſtwem Chrześciańſkim, ale wiecieſz Chrz: kiedy to? oto w ten czas kiedy ſię oboia ſtrona, to ieſt Mąż i żona zgodzą na iedno, i z pobudki miłości Boga, nie gardząc uczciwością, i prawem małżeńſtwa, całości panieńſtwa w niczym nie gwałcą. Lecz ieżeli iedna ſtrona nie przyzwala na utrzymanie całości Panieńſtwa, albo też uznawa ſię nie mieć daru do zachowania iey, w tych okolicznościach druga ſtrona ma powinność małżeńſtwu ſłużyć. Mowi bowiem z Ducha S. Apoſtoł, 1. ad Cor: 7. v. 3. Mąż niech oddaie żonie powinność, i żona mężowi, żona niema w mocy ciała ſwego, ale mąż, także i mąż niema w mocy ciała ſwego, ale żona, nieodmawiaycie iedno drugiemu chyba z zezwolenia, i znowu mowi. Jeżeli ſię nie utrzymuią, niech wſtępuią w małżeńſtwo, bo lepſza ieſt w małżeńſtwie żyć, a niżeli ſię ogniem pożądliwości palić. Jb: v. 9. Małżeńſtwo w ſtanie pierwotney ſprawiedliwości, mowili Oycowie Święci na Zborze Moguntſkim roku 1549 i 56 było uſtanowione dla rozmnożenia rodzaiu ludzkiego, ale w ſtanie zepſutey natury ieſt tak-

że

że ustanowione, dla pośmierzenia pożądliwości ciała, aby się ta w stanie małżeńskim grzechem nie nazywała, każdy więc dla ustrzeżenia grzechu porobstwa, może mieć żonę swoię, i każda niewiasta męża swego, swięte i arcy miłe Bogu małżeństwo, ktore oraz wieniec zdobi i uwieńcza panieństwa, iak było miedzy Maryą i Jozefem S. ale i owo Małżeństwo, ktore miłość dziatek, ustrzeżenie się pożaru nieczystey pożądliwości, i wzaiemne w towarzystwie wspomożenie się uwielbia, i ugodnia, grzechem się nazwać nie może. Wnosi się ieszcze

Nauka II. Jako w żadnych okolicznościach związek się Małżeński rozerwać nie może, oto Jozef S. w niezmazaney czystości z Nayś: Maryą żyiący, z pobudki samego nabożeństwa, nie wiedząc coby się z Maryą stało chciał Ią opuścić, a Bog z syła do niego Anioła, aby tego nie czynił, iakże się tu ma godzić, mężowi, lub żonie myślić o rozwodzie, a możeż człowiek to rozwiązać co Bog związał? a możeż ślubem i przysięgą ztwierdzoną iedność rozerwać, i poszarpać? Uważaycie mężowie i żony, ktorzy z lada okazyi i niecierpliwości swoiey, oddalacie się iedno od drugiego, A tu S. Apostoł mowi. Tym ktorzy są w małżeństwie, roskazuię nie ia, ale Pan, aby żona od męża nieodchodziła v. 10. Mowicie wy że macie sprawiedliwe do tego przy-

czy-

czyny, a możeż to być, kiedy iaka ſprawiedliwa przyczyna na przeciw Bogu i przykazaniu iego, a nie raczey ubrdana i wymyślona, Jozef S. lubo nigdy nie znał dla niezmazaney czyſtości żony, a przecież z z Nią nierozerwanie aż do śmierci żył, i mieſzkał, i we wſzyſtkich ley obrotach ſtał ſię naywiernieyſzym towarzyſzem, czyli nie ta ſama ieſt waſza powinność.

CZĘSC II.

Ale dla ktorychże to przyczyn Opatrzność Naywyżſzego Boga ſporządziła, aby Marya przy poślubionym Panieńſtwie miała męża, *Mowię* poślubionym, czyliby bowiem, ſłowa Auguſtyna S. mogła była Nayś: Marya Gabryelowi zwiaſtuiącemu ſobie, *Oto poczniеſz i porodziſz Syna*, odpowiedzieć, *a iakże ſię to ſtanie, kiedy Ia męża nie znam*, gdyby była wprzod Panieńſtwa ſwego Bogu nie poślubiła. l. de Virg: c. 4. Mogł ley był powiedzieć Anioł, otoż teraz poznasz, poczniesz i porodzisz, nie mowił ley iednak tego, ale Ią przy poślubionym Panieńſtwie zoſtawuiąc, obiecał, iż porodzi Syna. Zdaie ſię przeto, że Maryi nie potrzeba było mieć męża, kiedy ſię ślubem Bogu poświęciła, być i żyć aż do śmierci Panną. Z tym wſzyſtkim, mowi Augu: S. że ieſzcze na ow czas w ſtarym Zakonie, nie było nigdy zwyczaiu,

aby

aby ſame w oſobności zoſtawały Panny, owoż dana ieſt mężowi ſprawiedliwemu za Oblubienicę, nie dla tego aby iey nienaruſzone odebrał panieńſtwo, ale raczey dla tego, aby iey od gwałcicielow brzydkich panieńſtwa bronił. *Deſponſata eſt viro juſto non violenter ablaturo, ſed potius contra violentos cuſtodituro, quod iam voverat. Ib:* a przeto aby nie tylko był widzem, ſtrożem, świadkiem, ale też i Obrońcą, niezmazanego iey panieńſtwa. Coż na to Chrześciańſkie panienki, ktore to nie możecie prawie cierpieć widza i ſtroża, ſwoiey cnoty, ale i owſzem ſzukacie ſkrytych i od oczu ludzkich oddalonych zakątow, i ſzukacie żarłocznych waſzego ciała iaſtrzębiow, lub krukow, aby całość iego ſkazili, podrapali, i potrawą ſię lubieżności naſycili, ah Boże! ktoryż ptaſzek wydziera ſię z pod ſkrzydeł Matki, aby od iaſtrzębia krążącego rozſzarpanym zoſtał. Roſkazuie Bog Rodzicom. *Filiæ tibi ſunt, cuſtodi corpus earum. Eccl: 7. v. 26.* a zachowuiecież to przykazanie Rodzicy, czyli raczey iakoby lalkow ubranych nie wyſtawuiecie na przeday rozpuście? Oto widzicie, że Nayś: Marya nie potrzebowała ſwego panieńſtwa ſtroża, i świadka, i widza, a przecież Iey Bog przydał Jozefa S. Wielka była i ta przyczyna, ktorą Ambroży S. l. 2 in Luc: naznacza. Tak Bog Opatrznością ſwoią ſporządził, aby Nayś: Marya Panna, Jozefa S. miała Oblubień-

bieńcem zaślubionym sobie, aby snadź Kapłani i żydowie, widząc ią bez męża brzemienną, nie sądzili Iey o grzech sprosny cudzołoztwa, przez co by ley sława i imie poczciwości, zczernione i splamione było, *Maluit Deus aliquos de suo ortu, quam de Matris pudore dubitare.* Wolał Bog dopuścić aby niektorzy o swoim poczęciu z Panny czystey, a niżeli o cnocie i wstydliwości Matki powątpiwali. Aże w starym Zakonie było przykazanie, aby ieżliby ktora Panna utraciła panieństwo, ukamienowaną została, owoż (dodaie tu Hieronim S.) oddana była Nayś: Marya Panna Jozefowi S. za Oblubienicę, aby przy tym czystym Małżeństwie obroniona od porozumienia o cudzołostwo, obroniona też była od ukamienowania; O iak tu osobliwszą opatrzności swoiey okazał opiekę, nad sławą i życiem Nayś: Maryi, tak przed wieki ustanowił, aby Nayś: Marya, Panną będąc, poczęła, i porodziła Zbawiciela Pana, ale tak cudownie Opatrznością swoią rozporządził, aby naznaczaiąc Iey i oddaiąc Jozefa S. za Oblubieńca i prawdziwego, od wszelkiey Iey niesławy i niebespieczeństwa życia bronił, zakazuie On wszystkim lekomyślnego posądzania, i uwłostwa. *Remove a te os pravum & labia detrahentia sint procul a Te. Prov: 4. v. 24.* Odrzuć od siebie usta nieprawe i wargi uwłoczące niech daleko będą od Ciebie. Owoż też sprawuiąc cudowną Taiemnicę

nicę Wcielenia Syna Bożego, z Matki Panny, oddaiąc Ią Jozefowi S. za Oblubienicę, sam przez się zniosł okazye, do posądzania Iey cnoty nienaruszoney, i uwłostwa. A tu iak wielką dla nas zostawił Naukę i przestrogę, abyśmy się tych dwoch występkow strzegli. Darmycie przepuśćcie ięzykowi swemu, czyli co iedno iest, brońcie ięzyka swego od uwłostwa, bo mowa czerniąca nie uydzie wam na darmo, *a detractione parcite linguæ, quoniam sermo obscurus, in vacuum non ibit. Sap:* 1. *v.* 11. A coż zaś taki ięzyk pociągnie za sobą? oto mowi Mądrość Boża, *cum detractoribus ne commisceatis, quoniam repente consurget perditio eorum. Prov:* 24. *v.* 21. z obmowcami nie łącz się, ani bratay, bo na nich znagła spadnie zguba ich, tęż samę zgubę wieczną ieżeli się z niemi łączyć będziesz, zaciągniesz na siebie. Ktorąby też zapewne byli zaciągli wszyscy, ktorzyby Nayś: Maryą z cnoty poczciwości i panieństwa zdzierali, aby więc i Nayś: Maryą od niesławy, i innych ludzi patrzących na Iey brzemie od grzechu uwłostwa uwolnił, oddał iey Jozefa S. za Oblubieńca i stroża czystości. A oraz iak ieszcze Hieronim S. przydaie, oddał Jozefa za Oblubieńca, aby uciekaiąc z Jezusem do Egyptu, miała z niego pomoc, usłużenie, opatrywanie w doczesnych potrzebach, i pociechę. *Ut in Egyptum fugiens habere solatium,* potrzeba było z wyrokow Boskich, aby Nayś:

Ma-

Marya uciekaiąc od okrucieństwa Heroda, aż do Egyptu ludu dzikiego, i bałwochwalskiego zaszła, a cożby tam była młoda Panienka, i z dziecięciem czyniła, gdyby była żadnego Opiekuna, i Dobrodzieia staraiącego, o gospodę, o żywność się i inne potrzeby nie miała. Patrzcie tu mężowie na Jozefa S. i oraz uważaycie, iaką to starannosć, iaką pieczą, o żony wasze, i dzieci, mieć powinniście? Jozef S. chociaż Pana Jezusa nie znał być prawdziwym dziecięciem swoim, przecież że był ślubnym, i przysięźnym mężem Maryi, w naywiększych trudnościach, i przykrościach, nie odstąpił iey nigdy. Coż wy tu na sądzie Boga rzeczecie? ktorzy nie tylko żony przysięgłe, ale też i dzieci macie, a około ich wychowania małe staranie czynicie, a wprzykrościach zamiast pomocy, i posług, przykrości im, i udręczenia przyczyniacie. Patrzcie i wy żony na Nayśw: Maryą, a oraz uczcie się od Niey z iaką przychylnością serca macie kochać, czcić, i poważać mężow waszych, i opiekę nad sobą, i starunek przyimować. A daley ieszcze uważaycie przyczyny, dla ktorych z strony samego Chrystusa, Bog rozporządził, aby Nayś: Marya Jozefowi S. za żonę oddana była. Byłaby to była wielka nieprzyzwoitość, gdyby Chrystus od żydow, i niewiernych, za Syna niedobrego, i nieprawego łoża posą-

G dzony.

dzony. A gdyby Jozef S. nie był oddany za męża ślubnego, i przysięgłego Maryi, cożby było mogło nastąpić, mowi Ambroży S. izali nie takie opaczne, i błędliwe mniemania. Cożby był Herod? co Żydowie z nim czynili, gdyby Go byli mniemali z cudzołoztwa narodzonym? A do tego potrzeba było, aby Pana Jezusa narodzenie było znaiome, i wiadome Żydom, iż zapewne z pokolenia Dawida pochodził, bo inaczey niemogłby być przyiętym za Mesyasza. Coż im zaś było naypewnieyszym dowodem, izali nie Jozef S. ktory dla tego, że pochodził z Krwi, i Pokolenia Dawida, był oddany za Oblubieńca Maryi, że ona także z tey samey Krwi i Pokolenia pochodziła, to bowiem było prawo Boże. Num: 36 v. *Viri ducent uxores ex tribu & cognatione sua, & cunctæ fœminæ de eadem tribu maritos accipient, ut hæreditas permaneat in familiis*. A przytym, iako S. Jgnacy męczennik mowi, potrzeba było aby do czasu Taiemnica Wcielenia Syna Bożego z nayczystszey Panny, czartu przeklętemu ukryta, i utaiona była, to zaś utaienie arcy się przyzwoicie stało przez Zaślubienie Nayś: Maryi Panny, Jozefowi S. bo on do czasu zaćmiony nie wiedział, żeby Pan Jezus nie był Jozefa Synem, iedynie tylko mniemanym. A naostatku przewidziała Naywyższa Mądrość Boga, że mieli owych błędow, nastać na świat ludzie, iedni, ktorzy zalecaiące

iąc cnotę Panieńſtwa, poniżali ſtan małżeńſki, i mniemali że od złego Boga (iak Manicheuſze) ſtworzony ieſt, Drudzy ktorzy wynoſząc ſtan Małżeńſki, poniżali ſtan Panieńſki. Owoż Nayśw: Prawodawca Chryſtus przychodząc na świat, taką chciał obrać Matkę, aby zaślubionemu Jozefowi S, w prawdziwym zoſtawała Małżeńſtwie, i oraz poślubione Bogu zachowała Panieńſtwo, aby tak oba ſtany dobre, chwalebne, i święte okazał. Macie więc i w ſtanie małżeńſkim, i w ſtanie Panieńſkim zoſtaiący Chrześcianie, w Nayś: Maryi, i Jozefie S. co uważać, i czego naśladować. Uważaycie młodzi, i młode Panny, w Jozefie S. i Nayś: Maryi, Niepokalaną czyſtość, uważayci e Iey ſtrzeżenie, we wſzyſtkich obrotach, a Iego naśladuycie. Uważaycie Mężowie i żony w Jozefie S. i Maryi, całość poprzyſiężoney wiary, miłości, zgody, wſpomagania ſię wzaiemnego, i nie opuſzczenia ſię aż do śmierci, i naśladuycie tych cnot, Proście przytym wſzyſcy Maryi, i Jozefa S. aby ſię do Syna ſwego, a Boga ſprawdziwego, przyczynili za wami, aby wam udzielaiąc łaſk, i darow ſwych do świętego zachowania ſię w powołaniu ſwoim, zaſłużyli ſobie, i łaſkę wybrania ſwego na żywot wieczny.

NAUKA V.

Na Uroczystość OCZYSZCZENIA NAYSWIĘTSZEY MARYI PANNY.

Postquam impleti sunt dies purgationis Mariae.

Ten obrząd Oczyszczenia Niewiast rodzących, nakazany w prawie Moyżesza, Levit: 12. był Sakramentem starozakonnym, znaczącym duchowne w nowym Zakonie Oczyszczenie. *Purgatio Mariae*, mowi W. Beda *purgationem peccatorum significat*, tak, właśnie iak Obrzezanie Chrystusa, znaczyło duchowne nasze Obrzezanie, o ktorym do Kolossow pisząc Paweł S. mowił. *Obrzezani iesteście, nie obrzezaniem ręką uczynionym, wzewleczeniu ciała cielesnego, ale w* obrze-

obrzezaniu Chrystusa. ad Colos: 2 *v.* 11 Teraz bowiem, mowił do Koryntow. 1. ad Cor: 7, v. 19. *Ani obrzezanie,* (*cielesne*) *ani obrzynek co waży, ale zachowanie przykazań.* Jako zaś Chrystus nie miał żadney poddać się powinności pod prawo Obrzezania, bo on będąc Bogiem, był nad wszystko prawo, a przytym chociaż był i prawdziwym Człowiekiem, ale Swiętym Niepokalanym, i oddalonym od grzesznikow, ale ieżeli się poddał, uczynił to, aby się na nim dopełniło prawo, i zakończył się znak przyiścia prawdziwego, i zostawił nam w tym obrzezaniu kształt, czyli obraz naszego duchownego obrzezania. Tak i Nayś: Marya Panna nie miała żadney powinnosci, poddania się pod obrządek oczyszczenia, bo Ona nie z nasienia męża, ale z Ducha S. poczęła, i porodziła Chrystusa, bo powtore była cała czysta, i Niepokalana, żadnego oczyszczenia niepotrzebuiąca, ieżeli więc poddała pod to prawo, uczyniła to z cnoty pokory, i posłuszeństwa, zostawuiąc także wzor naszego oczyszczenia duchownego, do ktorego nas wzbudza Apostoł. 2 ad Cor: 7 v. 1. *Charissimi mundemus nos ab omni inquinamento carnis, & spiritus perficientes sanctificationem in timore Dei.* Oczyśćmy się od wszelkiey zmazy ciała, i ducha, wykonywaiąc poświęcenie w boiaźni Bożey. A iakże my tego oczyszczenia z grzechow na-

szych

ſzych doſtąpić możem? Oto Nayś: Prawodawca, i Zbawiciel nasz, dwa do niego uſtanowił Sakramenta, Ieden Chrztu S. o ktorym Ananiasz. Act: 22. v. 16, mowił do Pawła nawroconego. *Exurge, & baptizare & ablue peccata tua.* Druga pokuty S. o ktorym mowił Piotr S Act: 3 v. 19. *Pœnitemini igitur, & convertimini, ut deleantur peccata veſtra.* J nie myślę ia tu wzbudzać do Sakramentu Chrztu S. abyście ſię w nim na wzor Maryi oczyścili, bo to rzecz niepodobna, aby ci ktorzy iuż raz ſą w nim oczyſzczeni, i oświeceni, drugi raz ſię w nim oczyścić mogli, iak mowi Apoſtoł ad Hebr: 6. v. 4. Ale oto pokuta S. ieſt Sakramentem od Chryſtusa uſtanowionym, do zgładzenia, i oczyſzczenia ſię z grzechow, po Chrzcie S. popełnionych. I tey nam kſztałt czyli wzor w Ceremonii, czyli obrzędzie oczyſzczenia ſwego pokazała Nayś: Marya. *Purificatio Mariæ purgationem peccatorum ſignificat,* do tey więc przy dziſieyſzey Uroczyſtości wzbudzaymy ſię. Marya poddaiąca pod Sakrament ſtarozakonny oczyſzczenia ſwego, uczy nas iakmy ſię w Sakramencie pokuty S. z grzechow naſzych oczyſzczać mamy, to I. Część. Marya przyimuiąca Sakrament oczyſzczenia ſtarozakonnego, potępiać nas będzie, ieżeli my w Sakramencie pokuty, nie oczyſzczamy ſię z grzechow naſzych. II. Część. Oto w Oczyſzczeniu Maryi, mamy i Naukę dla nas, iak ſię

z grze-

z grzechow oczyścić mamy, i ſkargę na ſąd Boży, ieżli ſię nie oczyściemy.

Lubo Nayś. Marya Panna nie była Apoſtołem, ani też z Urzędu Kaznodzieią, przecież iednak ſtała ſię Nauczycielką, nie tylko Apoſtołow, i Kaznodziei, ale też i wſzyſtkich cnot, a przeto i cnoty pokuty S. iak Oycowie Swięci twierdzą. I lubo nie miała żadnego grzechu, za ktoryby pokutę czynić była powinna, iednakowoż aby nas nauczyła iakmy to pokutę czynić mamy, poddała ſię, iakoby grzeſznica, pod obrządek oczyſzczenia grzeſznych niewiaſt. Coż zaś przy tym obrządku czyniła Nayś: Marya?

C Z Ę S C I.

Oto *Nayprzod* przez 40 dni przygotowała ſię do prawnego Oczyſzczenia ſwego, czyniła bowiem to, co czynić Bog rozkazał Niewiaſtom po urodzeniu ſyna, rozkazał zaś oddać im dnia oſmego ſyna do Obrzędu obrzezania, a potym trzydzieści, i trzy dni trwać w domu we krwi oczyſzczenia ſwego. Levit: 12 v. 3. i nieiako przygotowanie czynić do ſamego oczyſzczenia Sakramentu. Czyliż tego przygotowania nie czyniła Nayśw: Marya w domu ſwoim, z Jezuſem mieſzkaiąc, czyli to uſtawiczne trwanie w domu z oddaleniem ſię od ludzi złączone, nie było ſamą tylko bogomyślnością, rozgorywaniem ſię miłością Jezuſa,

ſa, i uſtawicznym nabożeńſtwem? ſkończyło ſię dni 40 od urodzenia Jezusa. Coż powtore czyniła Nayś: Marya Panna? Oto poszła do Kościoła Jerozolimſkiego, aby ſię ſtawiła przed Kapłanem, nioſąc przy Panu Jezuſie parę Synogarlic, czyli dwoie gołąbkow, na ofiarę, ktore to przez właſne przyrodzeniu ſwemu ięczenie, wyrażaią żal ſkruſzonego ſerca, ktore ieſt nayprzyiemnieyſzą Bogu ofiarą, dla czego mowił Dawid do Boga. Pſal: 50 v. 19. *Ofiara Bogu duch ſtrapiony, ſercem ſkruſzonym i upokorzonym Boże nie gardź.* Coż *potrzecie* czyni Nayś: Marya? oto poddaie ſię pod obrządek oczyſzczenia, wyznaiąc ſię niejako grzeſznicą, a nie była grzeſznica, nie wſtydzi ſię, czyli raczey wſtydzi ſię, ale ſię w wſtydzie zwycięża, pokazać rowną i innym ſkażonym Niewiaſtom, a była nayczyſtſzą Panną, upokarza ſię iako Matka proſtego, i grzeſznego człowieka, a była naygodnieyſzą Matką Boga, ſtawia ſię w obliczu Kapłana, iakoby podległą naybrzydſzym pożądliwościom ciała grzeſznicą, a była od nich od chwili poczęcia wolną, a pełną łaſki Bożey, w ktorey nawet i podnieta grzechu wygaſzona zoſtała. Ofiarowała ſię naoſtatek na wſzyſtkie rozporządzenia Kapłana, i tak ſię Swięty obrząd od Boga dla Niewiaſt rodzących uſtanowiony Oczyſzczenia Iey zakończył.

Coż

Coż w tym obrzędzie dla duchowney nauki, uważacie Chrześcianie? *Izali* nie żywy kſztałt, i obraz Oczyſzczenia z grzechow waſzych w Sakramencie pokuty? Co więc Bog mowił do Moyżeſza. *Inſpice, & fac ſecundum exemplar, quod tibi in monte monſtratum eſt. Exod:* 25 *v.* 40. To ia ſamo do was mowię, patrzcie na ten Obrząd Oczyſzczenia Naysw: Maryi Panny, i czyńcie na ten kſztałt, ktory wam na tey wyſokiey gorze doſkonałości, i świątobliwości wſzelkiey pokazany ięſt.

I. Oto nayprzod Nayś: Màrya, niżeli ſię pod Obrząd ſtarozakonnego Oczyſzczenia poddała, przez 40 dni w domu ſwoim ſiedząc, przygotowanie nie iako w wyſokiey bogomyslności czyniła, tać to ieſt naypierwſzą powinność chcących ſię w Sakramencie pokuty oczyścić z grzechow ſwoich, aby do przyięcia Iego należyte, i pilne przygotowanie uczynili, Ieżeli bowiem przed Modlitwą powinność ieſt pobożnego Chrześcianina, przygotowanie uczynić, aby w niey nię kuſić Boga. *Ante orationem præpara animam tuam, & noli eſse quaſi homo tentans Deum. Eccl:* 18 *v.* 23. Czyli nie więkſzą do Sakramentu Oczyſzczenia ſię z grzechow, i tak cudownego dzieła, uſprawiedliwienia ſię ſwego? trzeba tu przeto, aby do tego Sakramentu nie przyſtąpić z gołego, i oſchłego zwyczaiu, intencyą, z pragnieniem oczyſzczenią ſię ze wſzyſtkich grzechow złączoną,

ną uczynić, trzeba się rachunkiem sumnienia pilnym, i dostatecznym zatrudnić, bo to oczyszczenie w Sakramencie pokuty, dzieie się nakształt sądu, w ktorym się oskarżaiący człowiek z grzechow swych przez rozgrzeszenie Kapłańskie uwalnia od nich, a toć ie sobie wprzod należycie potrzeba przypomnieć, aby się z nich oskarżyć. *Reduc me in memoriam, ut iudicemur*, mowi Bog przez Jzaiasza, do grzesznika pokutuiącego. Jsai: 43. v. 16. a przytym przez gorące modlitwy, trzeba sobie ziednać łaskę Boską do prawdziwey pokuty. Bog to bowiem iest, ktory daie Narodom pokutę. Act: 11. v. 18. Bog ktory kruszy serca, i uzdrawia skruszonych na sercu, a przeto Go potrzeba o łaskę skruchy prawdziwey prosić. Słyszeliście iako Nayś: Marya przed przyięciem obrzędu oczyszczenia swego 40 dni czekaiąc, samym się zapewne nabożeństwem, i bogomyślnością bawiła, czyli dla nas nie iest nauka zbawienna, i nam, ieżli chcemy dostąpić oczyszczenia duchownego, w Sakramencie pokuty, trzeba się przyzwoitym nabożeństwem, a naywięcey przypominaniem Boga, ktory się obraził, i grzechow ktoremi się obraził zabawić.

II. Przy obrzędzie Oczyszczenia swego przyniosła Nayś: Marya, do Kościoła Jerozolimskiego Pana Jezusa na ofiarę Oycu Przedwiecznemu, i parę Synogarlic, czyli gołąbiąt, ktore są znakiem wyrażaiącym powin-

ność

nośé żalu nászego serca, na ktorego skruchę i upokorzenie, przy prawdziwey pokucie, Bog miłosiernym spogląda okiem, Na kogoż spoyrzę, mowi Bog przez Jzaiasza Proroka Jsa: 66. v. 2. *ieżeli nie na ubożuchnego, i skruszonego na sercu, i drżącego na słowa moie*. Ktoryż to iest człowiek ubożuchny, i skruszony na sercu? izali nie ow, ktory się zna być odartym z wszystkich zasług, przez grzechy swoie, za ktore żałuie i drzy, z boiaźni sądow Boskich, tak iak ow iawnogrzesznik, ktory znaiąc grzechy swe, i nędze wiążące się przy nich, nie chciał wniść do Kościoła, i oczu swoich w Niebo podnieść, ale się tylko skruszony na sercu bił w piersi za nie, *Boże bądź miłościw mnie grzesznemu*, taką skruchę serca trzeba przynieść do Sakramentu pokuty, kto chce przy niey nabyć oczyszczenia z grzechow swoich, byłżeby był Piotr S. oczyścił się z grzechu zaprzenia się Chrystusa, gdyby był zań nie zapłakał gorzko? byłażby była Magdalena usłyszała od Chrystusa rozgrzeszenie, i oczyszczenie z nieprawości swoich, gdyby była nieumiłowała wiele, i łzami skruchy nie zlała nog Jezusowych? możeż to kto walać się w błocie, czernić się sadzami, i być oczyszczonym z brudu, i czernidła. Coż to iest nie mieć przy Sakramencie pokuty skruchy prawdziwey serca? czyli nie iedno co walać się w błocie nieprawości? i czernić duszę swoię niemi? bo iest mieć miłość,

miłość, i upodobanie w nich, ktora się nie może nigdy wyrzucić i wyniszczyć z serca, iedynie tylko przez prawdziwą skruchę, a możnaż tu przeto oczyszczenia dostąpić? Przy parze Synogardlic, czyli gołąbkow, przyniosła także Nayśw: Marya przy Sakramencie starozakonnym Oczyszczenia swego Pana Jezusa na Ofiarę, aby Go stawiła w Obliczu Boga, toć to trzeba czynić w Sakramencie pokuty przy skrusze prawdziwey pokutuiącym, trzeba im stawić w obliczu Boga, Chrystusa, i nieskończone zasługi Iego, i te obrażonemu Maiestatowi Iego na przebłaganie ofiarować, i nie w sobie, ale w nim, i zasługach Iego, całą nadzieię oczyszczenia swego położyć, On bowiem sam, iest *Przebłaganiem* zagniewanego Boga *za grzechy nasze, a nie tylko za nasze, ale też całego świata.* 1 *Joan:* 2 *v.* 2 Jego samego Krew Nayśw: tey mocy iest, iż może oczyścić sumnienia nasze, z wszelkiey nieprawości 1. Ioan: 1. v. 7. a przytym.

III. Nayśw: Marya Panna, Lubo była od chwili poczęcia Swięta, czysta, i niepokalaną, nie wstydziła się iednak stawić przed Kapłanem przy Obrzędzie Oczyszczenia swego, iakoby iednę z pomiędzy innych Niewiast grzesznicą. Przewyższała pięknością swą wszystkich Aniołow, za przecież nie z powinności, ale dla samey pokory, i przyczynienia łaski, ktorey iuż

była

była pełna, stawiła się przed Kapłanem iakby splugawiona i zmazana rodzeniem Syna Bożego. O iak to w tym S. postępku Maryi, wielka dla nas nauka, ktorzy pragniemy duchownego oczyszczenia nabyć w Sakramencie pokuty, abyśmy się stawiaiąc przed Kapłanem, nie wstydzili pokazać przez szczerą spowiedź grzesznikami. Wzdychamy podobno, kiedy się zabieramy do Sakramentu pokuty do Pana Jezusa, iak ow trędowaty w duchownym rozumieniu znaczący grzesznika pokutuiącego. *Domine, si vis, potes me mundare. Matt: 8. v. 2.* i Nayłaskawszy Jezus nie czyni się do tego zbronnym, oświadcza się z miłosierdziem swoim, *Chcę, bądź oczyszczonym*, ależ iednak kładzie na nas obowiązek cięźki, abyśmy się pokazali Kapłanowi. *Vade, ostende te Sacerdoti.* Iuż ieżeli my pragniemy oczyszczenia, a nie pokazuiemy się Kapłanowi, nie otwieramy sumnienia splugawionego, ukrywamy niektore brzydsze, i wstydliwsze grzechy, możemyż bydź z nich oczyszczonemi? Wyrok to iest Ducha Sw: Prov: 28 v. 13. *Qui abscondit scelera sua non dirigetur.* Kto ukrywa zbrodnie swoie, nie powiedzie mu się, bo się spodziewa oczyszczenia, a tym bardziey świętokradztwem zmazany zostanie, spodziewa się odpuszczenia, i zbawienia, a on tym większą winę, i potępienie sobie skarbi. Ah przebog! Nayś: Marya Panna, lubo była daleką

od

od wszelkiego grzechu, a nawet i od podniety do niego, a przecież nie wstydziła się przy Obrzędzie Oczyszczenia swego pokazać grzesznicą. Coż za nie rozum? co za ślepota, owych na pozor pokutuiących? ktorzy maią grzechy, a wstydzą ich odkryć, i wyiawić przed Kapłanem, aby z nich oczyszczenia dostąpili. Nayś: Marya Panna nie miała obowiązku żadnego, aby się iak grzesznica, poddała pod prawo Oczyszczenia, a przecięż z głębokiey pokory poddała się pod nie. Coż za nierozum owych, ktorzy maią pod utratą duszy swey obowiązek, aby się nie wstydzili wyznać prawdy przed Kapłanem. *Pro anima tua non confundaris dicere virum*. *Eccl:* 4 *v.* 24. a przecież się wstydzą, i zamiast oczyszczenia swego przy Sakramentalnym obrzędzie spowiedzi, tym się sprośnieyszemi, i brzydszemi na duszy, i sumnieniu staią, im dłużey, i częściey ukrywaią dla wstydu nieprawości swoie. Czyli tych Nayś: Marya Panna przyimuiąca nakształt grzesznicy obrządek oczyszczenia, potępiać nie będzie? a to

CZĘSC II.

Raz że Ona lubo była święta niepokalana, i dla wielości łask ktoremi była udarowana prawie bezgrzeszna, przecież iednak dla samey przyzwoitości, aby się nie zdawała pogardzać prawem starozakonnym

nym od Boga ustanowionym, skłoniła się, jakoby grzesznica, do zachowania iego, grzesznicy zaś lubo maią obowiązek ściśły szukania oczyszczenia swego w Sakramencie pokuty, przecież go niegodziwie używaią. Drugi raz, że Nayś: Marya, nie z powinwinności żadney, ale z samey tylko cnoty, i z pragnienia przyczynienia sobie większey záſługi, i łaski Boskiey, ofiarowała się na przyięcie tego starozakonnego Sakramentu Oczyszczenia, grzesznicy zaś udaiąc się do Sakramentu oczyszczenia swego duchownego, to iest pokuty S. a źle go używaiąc, przyczyniaią sobie grzechu, i potępienia wiecznego. O Boże co to za zdrożność, tam, gdzie trzeba pozbyć grzechu, Boga przebłagać, i ziednać zbawienie, nabyć nowego grzechu, Boga obrazić, i ziednać cięższe potępienie!

I. Ze zaś przyimuiąca Oczyszczenie starozakonne Marya, z samey przyzwoitości, aby się nie zdała pogardzać Zakonem Bożym, potępiać będzie tych, ktorzy się z grzechow swych oczyścić powinni w Sakramencie pokuty, a przecież się w nim nieoczyszczaią. Wyrok to iest Mądrości Bożey. Sap: 4 v. 16. Iż sprawiedliwy umarły, potępia żywych niezbożnych (swym przykładem,) a młodość prędko skończona, długie życie niesprawiedliwego. *Condemnat autem (glo: suo exemplo) iustus mortuus vivos impios, & iuventus celerius consummata, longam vitam iniu-*

iniusti. Już ieżeli sprawiedliwy umarły swoim przykładem potępia, i potępiać będzie ludzi niezbożnych, nienaśladuiących przykładu swego, ieżeli także młodość chotliwych potępiać będzie, długie życie niesprawiedliwych, czyli nie więcey Nayśw: Marya Panna sprawiedliwa, i Swiętsza nad wszystkich sprawiedliwych, i Swiętych, nie tak umarła, iako bardziey z ciałem i duszą przeniesiona do Nieba, czyli nie tak młodość, iako bardziey niewinność, czystość, żadney zmazie nie podlegaiąca, nie będzie potępiać przykładem Oczyszczenia swego, pod ktore się nie z potrzeby, ale z przyzwoitości poddała, dla naszego przykładu, aby się nie zdawała naymnieyszym prawem pogardzać, złych, i niezbożnych. Wiernych, ktorzy pod utratą zbawienia maią powinność oczyszczać się w Sakramencie pokuty z nieprawości swoich, a przecież źle go używaiąc, nie oczyszczalą, Owo starozakonne Oczyszczenie, było czczą, i gołą ceremonią, że iednak od Boga było ustanowione, nie chciała go z dobrey i świętey woli opuścić Marya, Sakrament pokuty od Chrystusa ustanowiony, gładzi grzechy, usprawiedliwia i poświęcá duszę, a maż go się godzić złą wolą albo wcale opuszczać? albo psuć, i niszczyć, przez złe używanie moc iego? a co gorsza używanie iego w cięższe sobie, i okropnieysze zamieniać zbrodnie.

II.

II. Nayś: Marya Panna Obrzędu starozakonnego Oczyszczenia, użyła na przyczynienie sobie większey zasługi, i łaski Bożey, przez cnotę posłuszeństwa, i pokory. Czyliż to znowu samo nie będzie potępiać grzeszników, ktorzy zamiast odzyskania łaski utracóney i nabycia, czystości duszy w Sakramencie pokuty, używaią go na przyczynienie sobie gniewu Bożego, i zesromocęnia grzechem świętokradztwa teyże duszy. Mężowie Niniwitscy, mowił Chrystus o żydach. Matt: 12. v. 41. powstaną z tym Narodem, i potępią go, iż pokutę czynili na opowiadanie nasze. A oto tu więcey niżeli Jonas, czyli nie więcey Krolowa Prorokow Marya Nayś: niżeli Jonasz Prorok, czyli nie więcey przykład iey, niżeli opowiadanie Jonasza. Powstaną Mężowie Niniwitscy na sądzie, że na opowiadanie Jonasza czynili pokutę, i na dobre ie sobie, i na zbawienie obrocili, a żydowie opowiadanie, i przykłady Jezusa, obrocili sobie na zatwardzenie serca swego. Niepowstanież na tym sądzie i Marya Nayś: iako Matka wszystkich pokutuiących, i potępiaiąc zakamieniałych grzeszników, iż ona obrząd czczy Oczyszczenia starozakonnego, obrociła sobie na zasługę, i przyczynienie większey świątobliwości, a oni Sakrament pokuty dla oczyszczenia dusz grzesznych, ustanowiony od Chrystusa, obracaią sobie

na przyczynienie cięższych grzechow, i potępienia wiekuiſtego. Ah Chr: chceciesz Maryą Nayś: mieć potępicielką, a nie zbawicielką waſzą, oſkarżycielką, a nie Opiekunką? a tak ſię ſtanie, ieżeli na wzor oczyſzczenia Maryi nie oczyściemy ſię w Sakramencie pokuty, z grzechow waſzych. *Niſi pœnitentiam egeritis omnes ſimul peribitis. Luc: 3.* Słuchaycie przeto Synowie, i Corki, Matki waſzey, w ktorey wſzelką nadzieię życia, cnoty i zbawienia, mieć możecie. *Venite filii, audite me, timorem Dni docebo vos. Pſal: 33 v. 12.* Boiaźń Boga, ieſt uciekać od złego, a czynić dobrze, tey ſię nauki uczcie odemnie, mowi Marya, na tym waſze oczyſzczenie zawiſło, to bowiem, co waſze duſze ſproſne, i nieczyſte czyni, ieſt ſam grzech, a to co ie czyni piękne, i ozdobne, ieſt cnota. Uciekaycie przeto ſynowie moi od grzechu przy Sakramencie pokuty, a chwytaycie ſię cnoty, a tak ſię na wzor oczyſzczonemi ſtaniecie. Ah Marya Nayś; Matko czyſtey miłości, uproś nam łaſkę do takiego oczyſzczenia ſię naſzego, Amen.

NAU-

NAUKA VI.

O OFIERZE *Nayświętszey* MARYI PANNY.

Th: *Tulerunt in Jerusalem JESUM ut sisterent eum Domino.* Luc: 2.

Trzy osobliwsze wyraża w dzisieyszey Ewangelii Łukasz S. *pierwszą*: Iako Nayśw: Marya Panna wytrzymawszy 40. dni od urodzenia Pana Jezusa, według przepisu prawa Moyżeszowego, poddała pod Obrządek Oczyszczenia starozakonnego. *drugą* Iako po tych dniach, wziąwszy na ręce swoie dziecinę Jezusa, razem z Jozefem S. przyniosła Go do Kościoła Jerozolimskiego, aby Go stawiła w Obliczu Boga, i razem parę Synogarlic, czyli gołąbiąt, i Ofiarowała

ie za Niego Bogu. *trzecią* Iako po ten czas z obiawienia, czyli osobliwszego natchnienia Boskiego, dowiedziawszy się o tym iż Mąż cnotliwy, i sprawiedliwy Symeon nadszedł do Kościoła, i poznawszy Go, iż to był Messyasz prawdziwy od Boga obiecany, i Zbawiciel świata, wziąwszy Go z wielkim nabożeństwem na ręce swoie, a błogosławiąc Bogu, zaczął mowić, Teraz Panie wypuść sługę twoiego w pokoiu, według słowa twego, albowiem oczy moie oglądaiy zbawienie twoie, ktoreś zgotował przed Obliczem wszystkich ludzi, światło, na oświecenie Narodow, i chwałę ludu twego Jzraelskiego. Przez tę zaś cudowną przytomność, i wyznanie swoie okazał uroczyście, kto to był, kogo Nayś: Marya Panna przyniosła na ofiarę, tak iż wszyscy przytomni w Kościele poznać to byli powinni z tego cudu, iż to był obiecany Zbawiciel świata, i razem Go z Nayśw: Maryą ofiarować na zbawienie swoie. Z tym wszystkim, lubo do swoich przyszedł, swoi Go, mowi Jan S, nie przyięli. Nie dopomogł przeto nikt tey Ofiary Nayś: M. Pannie, oprocz Symeona, dopomożmy Iey i już nie Pana Jezusa, ktory siebie samego, iako mowi Apostoł. ad Hebr: 9. v. 14 ofiarą niepokalaną ofiarował, *Qui per Spiritum S. semetipsum obtulit oblationem Deo*, ale serca nasze, i to co możemy, z dobrego serca ofiaruymy. Patrzmy na to, co, i iak ofiarowała

wała Marya, a uczmy ſię co my też, i iak
mamy ofiarować Bogu. Nayś: Marya ofia-
rowała dziś w Kościele Jerozolimſkim Boga
to, co miała ſobie naymilſzego, i naylepſze-
go, to I. Część. A ofiarowała ſpoſobem
naydoſkonalſzym, to II. Pierwſza Część na-
uczy nas co my to mamy ofiarować Bogu,
Druga iak mamy ofiarować, ofiaruymy i
tę Naukę na naywiękſzą cześć, i chwałę
Bogu, a prośmy przez przyczynę Nayś:
Maryi, żebyśmy z niey duchowny odebra-
li pożytek.

Jak Nayś: Stworca nasz naznaczył rozu-
my naſze światłem przyrodzonym, abyśmy
Go poznawali, tak iż tego, ktoryby mowił,
że nie maſz Boga, S. Dawid nazywa bez-
rozumnym, *Dixit inſipiens in corde ſuo non
eſt Deus. Pſal:* 13 *v.* 1. tak tymże świa-
tłem naznaczył, abyśmy mu na uznanie, i
uſzanowanie, Iego Naywyżſzego panowania,
ofiary czynili. Nie mieli żadnego wyraźnie
ſobie podanego przykazania, Synowie Ada-
ma, Kaim, i Abel, a przecięż rządząc ſię
ſamym rozumem, znali ſię do tey powin-
ności, aby Bogu z tego co od Niego ode-
brali, ofiarę czynili. Gen: 4 a v. 3. Nie-
miał i Noe takiego przykazania, a przecięż
tym światłem rozumu oświecony, po za-
kończonym potopie wyſzedłszy z Arki, zbu-
dował Ołtarz, i na nim ze wſzyſtkich zwie-
rząt, i ptaſtwa czyſtych, na podziękowanie
Bogu za wybawienie ſwoie od potopu, o-
ſiarę

fiarę uroczystą uczynił. *Ædificavit altare Dno Noe, & tollens de cunctis pecoribus, & volucribus mundis obtulit holocausta super altare. Gen: 8. v. 20.* Ow także Melchizedech, na podziękowanie Bogu za zwycięstwo Abrahama, nie maiąc się czym wypłacić Bogu, chleb mu, i wino ofiarował. Gen: 14. v. 18. Ow Jakub Patryarcha, aby sobie uprosił łaskę u Boga szczęśliwego powrotu z Mezopotanii, postawił kamień na znak Domu Bożego, i uczynił obietnicę, iż ze wszystkich rzeczy, ktorychby mu udzielił, dziesiątą część na ofiarę poświęcać będzie. *Cunctorumque, quæ dederis mihi, decimas offeram tibi. Gen: 28 v. 22.* Coż mowić potym, kiedy w prawie Moyżesza, nakazał sobie BOG rozliczne czynić ofiary, iuż to ze wszystkiego dziesięciny, iuż pierwiastki bydląt, zboż, owocow, a nawet samych ludzi, iuż ofiary całopalenia błagalne, i inne, o iak się na ow czas miedzy ludem Bożym częste zagęściły ofiary.

CZESC I.

Znała się do tego obowiązku Nayś: Marya Panna, wiedziała o przykazaniu Bożym podanym Moyżeszowi, w ktorym rozkazał każdą rzecz pierworodną, ktora otwiera żywot, sobie na ofiarę poświęcić. *Sanctificabis mihi omne primogenitum in filiis Israel, tam de hominibus, quam de jumen-*

tis mea enim sunt omnia. Exod: 13 v. 2. Wiedziała i o tym, że przy Obrzędzie Oczyszczenia Niewiastom, rozkazał na Ofiarę przynieść baranka iednorocznego, i Synogarlicę lub gołąbka, albo też dwie Synogarlice, lub gołąbki, iedne na Ofiarę całopalenia, drugą za grzech, i oddać to we drzwiach Przybytku świadectwa Kapłanowi, *Cum expleti fuerint dies purificationis suæ, pro filio, sive pro filia, deferet agnum anniculum in holocaustum & pullum, columbæ sive turturem pro peccato ad ostium tabernaculi testimonii, & tradet Sacerdoti. Levit: 12 v. 6. . . quod si non invenerit manus eius, nec potuerit offerre agnum, sumet duos turtures, aut duo pullos columbarum unum in holocaustum, alterum pro peccato, orabitque pro ea Sacerdos, & sic mundabitur. Ib: v. 8. 13.* Nie miała prawda obowiązku Nayś: Marya Panna, aby te przykazania Boże zachowała, bo się Chrystus, ktorego ona porodziła, stał końcem Zakonu Moyżeszowego, iako mowi Paweł S. *Finis enim legis Christus ad iustiam omni credenti. ad Rom: 10.* Stał On się za nas nieiako przeklęstwem, aby nas od przeklęstwa starozakonnego uwolnił, a przy tym wprzod Go sobie Oyciec Przedwieczny Ofiarą czystą, Niepokalaną, na okup całego świata poświęcił, z tym wszystkim, ażeby i nabożeństwo ku staremu Zakonowi, iako od Boga ustanowionemu, i gorącość serca ochotnego ku Stworcy

swo-

swoiemu okazała, przyszła przy dniach dopełnionych Oczyszczenia swego do Kościoła Jerozolimskiego, i to co miała naylepszego, i sobie naymilszego, przyniosła na ofiarę, przyniosła, mowię, Syna swego naymilszego, o ktorym wiedziała z słow Gabryela Archanioła, że był Synem Naywyższego, że był Bogiem razem i Człowiekiem nad wszystko błogosławionym, że był oraz Synem Dawida, ktoremu oddał Stolicę Iego, aby na niey krolował na wieki, a przyniosła Go na ofiarę, bo go przyniosła dla tego, aby Go stawiła w Obliczu Boga, stawić zaś co w Obliczu Boga, iest iedno co mu ofiarować.

Dał to BOG Synom Jzraelskim przykazanie, aby mu na ofiarę nie iakieżkolwiek podłe, i nikczemne poświęcali rzeczy, ale ażeby z nich wybierali naylepsze. *Omnia, quæ offeretis ex decimis, & in donaria Domini, seperabitis optima, & electa erunt. Num:* 18 *v.* 29. Wszystkie rzeczy, ktore ofiarować będziecie z dziesięcin, i na podarunki Bogu, wybierzecie naylepsze, i będą wybrane, i sprawiedliwie; bo tego po nas upomina się Naywyższa Godność, i świętobliwość Boska, bo *powtore* te wszystkie rzeczy, ktore my na ofiarę oddać możemy, nie są nasze, ale więcey Boskie, z kąd Jzraelitowie składaiąc rożne ofiary Bogu, mowili, I. Parap: 29 v. 15. *Nunc igitur D. Deus noster confitemur tibi & laudamus nomen tuum*

um indytum -- tua sunt omnia, & quæ de manu tua accepimus, dedimus Tibi. Wyznaiemy Cię więc teraz o Panie Boże nasz, i uwielbiamy Imię twoie wspaniałe, że wszystko iest twoie, i że to cośmy z Ręki twoiey odebrali, Tobieśmy na ofiarę dali, że zaś wszystkie pierwiastki, i pierworodne dzieci, są dla nas nad inne milsze, i lepsze, owoż mowi Ladulfus, dla tego BOG upomina się, abyśmy ie na ofiarę oddawali, tego pierworodnego, i oraz Iednorodzonego Syna, miała Nayś: Marya Panna z Ducha S. w żywocie swoim poczętego, i nad tego nie mogła nigdy niemieć lepszego, i sobie milszego, w tym Iey wszelkie skarby, i pociechy złożone były, ten Iey był chwałą, i Koroną, w ktorym wszystkie swoie iak w Bogu, a oraz i Synie swoim upodobania położyła, tego więc Iedynaka ustępuiąc nieiako prawa swoiego, ktore mieć mogła do niego, na ofiarę poświęcaiąc, samey tylko czci Boga przyniosła.

Przyniosła prawda przy nim według przepisu prawa Moyżeszowego, i parę Synogarlic, czyli gołębiąt na ofiarę, ale coż ta ważyła w porownaniu z ofiarą, ktorą w Chrystusie Synu swoim poświęciła Oycu Przedwiecznemu, kiedy Chrystus był Synem owym Iego, w ktorym sobie wielo upodobał, winnych rzeczach ktore się Bogu na ofiarę oddaią, niema BOG upodobania żadnego, oprocz dobrego serca, i chęci, z ktorey

rey się ofiaruią, z kąd Dawid mowił. Psal: 50 v. 18. Gdybyś chciał Boże ofiary, wszakżebym ci ią oddał, ale ty w całopaleniach upodobania nie masz, ale o tey ofierze ktorą dziś uczyniła Marya, nie może się tak nigdy mowić. Przyiemna była Bogu ofiara ktorą Nayś: Marya z pary Synogarlic, czyli Gołąbiąt przy Oczyszczeniu swoim uczyniła, ale to tyle była przyiemna, ile ią Marya z dobrego serca, z intencyi Nayś: z woli zachowania Zakonu Bożego czyniła, ale ofiara ta, w ktorey mu samego Chrystusa ofiarowała, mimo tey woli, i intencyi, była mu nad wszystkie ofiary, ktore mu się kiedykolwiek od wszystkich Patryarchow, Prorokow, Kapłanow Swiętych, i innych, ofiarować mogły, naymilsza, bo to był Syn Iego naymilszy, w ktorym sobie wiele upodobał, w ktorym wszystkie bogactwa Mądrości, Dobroci, i łask swoich złożył. *Nunquam in Tabernaculo fœderis huiusmodi apparuit hostia nunquam in Templo Salomonis, tam magnifica facta est oblatio. Lucas Burg:* Tę więc dziś Nayś: Marya P. w Kościele Jerozolimskim uczyniła ofiarę, ktora iey, i Oycu Przedwiecznemu była naymilsza, i naylepsza. A przeto o iak tu wielka Naukadla nas, abyśmy też na wzor Nayś: Maryi to ofiarowali Bogu, co nam iest i Bogu naymilszego, i naylepszego. *Jeżeli ofiaruiecie ślepe na ofiarę*, mowi Bog przez Malachiasza c. 1. v. 8. a za to nie iest złe? *Jeżeli ofia-*

li ofiaruiecie chrome, i chore, a za to złe nie iest, ofiaruy to Xiążęciu twemu, czyli mu się to podobać będzie, czyli przyimie oblicze twoie, mowi Pan Zastępow, ofiarować Bogu to, co iest gorszego, iest to iedno co krzywdzić Boga, krzywdzić Iego Naywyższą Godność, ktorey się należy to, co iest naylepszego, krzywdzić Iego panowanie, i władzą, ktorą nakazuie, aby mu to oddać na ofiarę, co iest naylepszego. *Segregabitis mihi optima - Mea enim sunt omnia.* Jcoż my mieć możemy naylepszego? Oto serce nasze, to to iest pierworodne, i Iednorodzone dziecię nasze. *Cor primum vivens, & moriens.* Tego się iako naymilszey sobie ofiary, upomina BOG, *Præbe, fili mi, cor tuum mihi, & oculi tui custodiant vias meas. Prov: 23 v. 26.* A toć mu należy ofiarę Swiętą, i niepokalaną poświęcić, a dopiero przy tym sercu, inne mu daniny ofiarować, BOG bowiem, mowi Grzegorz S. l. 28 Mor: 4. nie dostatek, ale serce szacuie, ani uważa, ile mu kto, ale z iakiego serca ofiaruie. *Deus cor non substantiam pensat, nec cogitat, quantum, sed ex quanto quis operatur.* Ofiarował Kaim, i Abel, ofiarę swoię Bogu, Kaim z urodzaiow ziemi, a Abel pierworodne z trzody swoiey, przyiemne mu były ofiary Abla, a obrzydłe Kaima, a to czemu, bo Kaim, serca mu swego przy swoich daninach nie ofiarował, chyba złe, czyli intencyą złą zepsute, a Abel ofiarował dobre serce, i dla

tego

tego mowi Pismo, Gen: 4. v. 4. *Spoyrzał Bog na Abla, i dary iego, na Kaima zaś, i dary iego nie spoyrzał.* Spoyrzał na Abla, bo serce dobre, na ktore patrzy BOG, przy darach swoich ofiarował Bogu, nie spoyrzał zaś na dary Kaima, bo serce złe, czyli intencyą złą zatrzymał sobie. Nie miłe się staną i nasze ofiary Bogu, ktore w rożnych iałmużnach czyniemy, ieżeli sobie serce, i iego złe intencye, ktorego naywięcey Bog od nas pragnie, zatrzymamy, ofiaruymy mu przeto nayprzod serce, a to sposobem iak naydoskonalszym, sposobem takim, iakim mu Nayś: Marya Panna przy Oczyszczeniu swoim Iednorodzonego Syna swego, i parę Synogarlic, czyli gołąbiąt, ofiarowała.

C Z Ę S C II.

Coż bowiem w sposobie naydoskonalszym ofiary znaydować się powinno? Oto nayprzod sumnienie czyste, czysta intencya, i czysta ofiara; czyste mowiłem sumnienie, bo mowi Duch Przenayś: Prov: 21 v 27. *Hostiæ impiorum abominabiles sunt Domino, quia offerunt ex scelere,* Ofiary bezbożnych, są obrzydłe Bogu, bo ie ofiaruią z grzechu, czyli w grzechu, i zaiste, ieżeli bowiem BOG naywyższy nie przyimuie modlitwy grzesznika. Ieżelim, mowił Dawid upatrzył w sercu moim nieprawość, nie wysłucha

mię

mię Pan. Pſal: 65 v. 18. iakoż ma przyiąć ofiarę złego ſumnienia? Ten ktorego ſumnienie grzechem ieſt zeſzpecone, czyni ſiebie ſamego ofiarą czartu, bo kto grzeſzy z diabła ieſt, a iakże godną Boga ma uczynić ofiarę? Chce niby przez ofiarę gniew Boży błagać, a on przez to ſamo że trwa w grzechu, gniew ſobie Boży ſkarbi. Zkąd Grzegorz S. mowi: *Neſcit placare iram iudicis oblatio, niſi ex munditia placeat offerentis. l. 22 Mor: c. 12.* Gdyby kto Panu iakiemu wſpaniałemu oddawał rzecz iaką piękną na ofiarę, ale w naczyniu brzydko ſplugawionym, czyliby mu była przyiemna, toż ſamo ma rozumieć o ofiarach Bogu, w ſumnieniu grzechami ſplugawionym. *Dona impiorum non probat altiſsimus. Eccl: 54 v. 23. Nec reſpicit in oblationes impiorum, nec in multitudine ſacrificiorum eorum propitiabitur peccatis.* A przytym, trzeba mu ofiarę czynić, intencyą czyſtą. *Jeżeli* bowiem według wyroku Chryſtusa *oko naſze, czyli intencya, będzie nic potym, całe też ciało naſze, czyli ofiara naſza ſtanie ſię ciemną. Matt: 6 v. 23.* Ofiary nie z drogości, ale z chęci ſerca, ſzacunek ſwoy maią, mowi Salvianus. *Oblata non pretio, ſed affectu penſanda ſunt.* Owi Faryzeuſzowie ze wſzyſtkich urodzaiow ſwoich, dzieſiątą część na ofiarę oddawali Bogu, nawet z miętki, i anyżu, a że w tych ofiarach nie ſzukali iedynie po-

wię-

większenia czci, i chwały Boga, przez intencyą dobrą, ale prożney chwały, i chluby swoiey, Coż im odpowiedział Chrystus? *Amen dico vobis, receperunt mercedem suam.* Matt: 6 v. 2. *A nadto*, aby była ofiara Bogu przyiemna, potrzeba aby była w sobie czysta, nie z przymusu, nie z niechęcią serca, nie z szemraniem, i narzekaniem, czyniona. *Ochotnego bowiem Dawcę, miłuie Bog*, 2 *ad Cor*: 9 *v*. 7. toć nieochotnego nienawidzi, *we wszelkim datku twoim* mowi Duch Przenayś: Eccl: 35 v. 11. *wesołą czyń twarz twoię, a z radością poświęcay dziesięciny twoie*, a przytym nie z krzywdą bliźniego złączona, *Ofiara bowiem ofiaruiącego, z rzeczy źle nabytych, zmazana iest*, mowi Duch S. Ib: v. 21. i kto taką Bogu czyni ofiarę, tak się, mowi tenże Duch S. zachowuie, iakoby się zachował ten, ktoryby Syna zarzynał w oczach Oyca iego na ofiarę. *Qui offert Sacrificium ex substantia pauperum, qui victimat filium in conspectu Patris sui. Ib: v.* 24. Co rozumiecie, coby za obmierzła była dzikość i okrucieństwo, porwać naymilszego Syna Oycu, i rznąć go na ofiarę Bogu, ktory surowo wszelkiego zaboystwa zakazuie, takie okrucieństwo nad ubogiemi czynią, ktorzy ich w podatkach, kupnach, i przedażach drą, i krzywdzą, a potym z tych krzywd Bogu ofiarę, w rożnych iałmużnach chcą czynić, a Bog wszelkiey krzywdy

wdy tak iak zaboyſtwa zakazuie. *Odday cześć Bogu*, mowi Mądrość Boża, Prov: 3 v. 9. *ale z twego własnego majątku, nie z krzywdy ludzkiey, a pierwiaſtki wſzelkiego zboża odday Mnie*. Czyliż ſię te wyliczone doſkonałości nie znaydowały w Ofierze Nayś: Maryi, ktorą przy obrzędzie Oczyſzczenia ſwego uczyniła?

1. Czyli Iey nayprzod ſumnienie nie było od wſzelkiego grzechu czyſte? ktora nawet, i w chwili poczęcia, żadney grzechowey nie zaciągła zmazy. *Unde ſordes in Virgine Matre*, mowi Aug: S. *ubi non eſt concupiſcentia cum homine Patre, unde ſordes in ea, quæ nec concipiendo libidinem, nec pariendo dolorem ſenſit*. A z kądby ſię ta zmaza wzięła w ſumnieniu Maryi, ktorey duſza od chwili poczęcia była napełniona łaſką Bożą? a co większa; iż niżeli przyſzło do tey ofiary, ktorą Nayś: Marya oddała Bogu w Kościele Jerozolimſkim, poddała ſię pod Obrządek ſtarozakonnego Oczyſzczenia, nie dla tego, żeby potrzebowała oczyſzczenia duchownego, czyli uwolnienia ſię od grzechow iakich, ktorych żadnych nie miała, ale ażeby przez poſłuſzeńſtwo, Zakonowi Bożemu, iego ściſłe zachowanie, upokorzenie ſię w obliczu Kościoła, i inne cnoty, większey świątobliwości nabyła, i nam przykład zoſtawiła, nauczaiąc, iż ie-

żeli my także pragniemy z chęci naſzego ſerca, czynić iakie Bogu ofiary, potrzeba nam ſię w przod ſtarać o oczyszczenie ſumnienia z grzechow naſzych, *Ofiary bowiem bezbożnych, obrzydłe ſą Bogu*, trzeba ſię przeto w przod miłym Bogu uczynić, a dopiero ſię miła może czynić ofiara.

II. Z iakąż powtore, intencyą, niosła Nayś: Marya Iednorodzonego Syna ſwego na Ofiarę? i parę Synogarlic? czyli tylko z tą aby Naywyżſzemu Prawodawcy Bogu, ktory to prawo uſtanowił, cześć i poſłuſzeńſtwo oddała, co także wyſoką cnotą Serca Iey Panieńſkiego było, czyli ſię ieſzcze wyżey tą intencyą nie podniosła, aż do Naywyżſzego Maieſtatu Oyca Przedwiecznego, i nieprzyniosła G tą intencyą na ofiarę, ktorą Go Oyciec Przedwieczny z zbytniey miłości ofiarował świątu na zbawienie. *Sic Deus dilexit mundum, ut Filium ſuum daret, ut omnis, qui credit in Eum non pereat, ſed habeat vitam æternam. Joan:* 3 v. 16. Czyli Go ieſzcze nieprzyniosła tą intencyą, ktorą ſię ſam Pan Jezus ofiarował Oycu Przedwiecznemu, na okup wſzyſtkich ludzi, *Dedit redemptionem ſemetipſum pro omnibus*, Czyli Go nie przyniosła tą intencyą, z ktorą Go intencyą wſzyſtkie prawie Narody oczekiwały, iako Zbawiciela i Odkupiciela ſwego? O Serce Nayśw: M ryi

Maryi; czegożeś przy tey ofierze pragnęło? ieżeli nie ſamey czci, i chwały Boga, i zbawienia ludzkiego narodu? przyniosła Marya z Jozefem S. Pana Jezusa, do Kościoła, aby Go ſtawiła Bogu, Bog z Maryą zawſze w Sercu, i myśli ley, o czym ią zapewnił Gabryel, kiedy do Niey mowił; *Dominus tecum*, niczego też przy ofierze ſwoiey nie pragnęła, tylko ſamego Boga, czci, i chwały Iego. O czyſta intencya, rozważcie Chrześ: czyli wy też taką macie, ktorzy przy iałmużnach, modlitwach, i-umartwieniach, rożne ofiary Bogu czynicie? A oraz uważcie iak Nayś: Marya Panna, i czyſtą Bogu Ofiarę oddała.

III. Bo ią oddała nie tylko z wielkiey ochoty dobrego ſerca, ale też daleką od wſzelkiego grzechu, oddała z chętney woli ſerca, bo ktoż Ią przymuszał, aby iak nayprędzey po ſkończonych dniach oczyſzczenia ſwego, do Kościoła Jerozolimſkiego poszła, i przyniosła na ofiarę Syna ſwego Iednorodzonego, i parę Synogarlic, czyli gołąbiąt? izali nie ſama ochota, i nabożeńſtwo Iey świątobliwego ſerca? Czekałaż po ſpełnionych dniach oczyſzczenia ſwoiego, dzień ieden, drugi, i trzeci, czekałaż od Kapłanow poſła, aby iey dał znać, że czas Iey ſię ſkończył? czekałaż pogrożki, lub namowy iakiey, aby koniecznie przyszła do

do Kościoła, i ofiarę nakazaną od Boga przyniosła? ah zadziwcie się nabożeństwu, i ochocie serca Maryi Nayśw: sama z chęcią wszelką, zaraz iak się czas skończył, lubo o podal, przybiegła, a ieszcze zapewne piesżo, niosąc na rękach swych naymilszego Syna swego, i parę Synogarlic czyli gołąbiąt, aby ofiarę Bogu uczyniła. Byłaż przy tym Iey Ofiara z grzechem iakim złączona? kiedy tego ofiarowała, w ktorym żadna nigdy niepławość nie mogła mieć mieysca! kiedy nie cudzego, ale swego własnego Iednorodzonego ofiarowała Syna, Przyniosła prawda przy nim i parę Synogarlic, czyli gołębiąt, bo dla ubostwa swego na baranka zdobyć się nie mogła, ale czyliż ich z krzywdą ludzką nabyła? ah niegodne myśli, iakoż kiedy ta Nayś: Panna, i Matka Boga mogła pomyślić o krzywdzie ludzkiey? ktora nawet, iak S. obiawiła Brygittcie, Bogu zachować w życiu poślubiła ubostwo! Te więc własności arcy doskonały sposob uczyniły ofiary Nayśw: Maryi Panny. Naśladuymy Chrz: tego sposobu w ofiarach naszych, bo inszego zakazuie Bog: *Noli offerre munera prava, non enim suscipiet ea, & noli sacrificium injustum inspicere, quoniam Dominus Judex est. Eccl: 35 a v. 14.* Nie ofiaruy darow skażonych, czyli to złym fumnieniem, czyli złą intencyą, czyli złą i niechętną wolą, bo ich

Bog nie przyimie, ani patrz na ofiarę niesprawiedliwą, bo iey Bog nie nadgrodzicielem, ale Sędzią surowym będzie, Ofiaruycie ofiary Bogu, ale ofiary sprawiedliwości, a przy nich mieycie nadzieię w Bogu, iż wam ie sowicie nadgrodzi, przy przyczynie Nayśw: Maryi, ktora dziś taką uczyniła ofiarę. Amen.

NAUKA VII.

O OPIECE

NAYSWIĘTSZEY

MARYI PANNY,

PRZY SMIERCI.

Th: *Nunc dimittis servum tuum Domine, secundum verbum tuum in pace.* Luc: 2.

Jten przykład Symeona Męża sprawiedliwego, proszącego o rozwiązanie swoie, czyli śmierć, i ten Obrządek dzisieyszy święcenia Gromnic, ktore się zwykły prawowiernym umieraiącym podawać w ręce, wzbudzić nas powinien do pomyślenia żywego, przy dzisieyszey Uroczystosci o tym, przez cobysmy sobie śmierć szczęśliwą ziednać

dnać mogli; zwłaszcza że mamy przykazanie w Ewangelii, nam od Chrystusa podane, abyśmy byli gotowemi na śmierć, nie wiedząc kiedy do nas przyidzie Pan, i upominać się będzie rachunku z całego życia naszego. Matt: 24 v. 44. Luc: 12 v. 40. *Mowiłem* przykład Symeona, słyszemy bowiem w nim, iako ten S. starżec maiąc przy sobie przytomnego P. Jezusa, Nayś: Maryą, i Jozefa S. prosił Boga o wypuszczenie duszy swoiey, z ciała śmiertelnego, a to nie iestże dla nas pobudką, abyśmy tak się zachowali w życiu, abyśmy go też w przytomności Jezusa, Maryi, i Jozefa S. dokończyli. *Mowiłem* Obrządek, święcenia gromnic, bo oto ogień ten, ktorym dziś zapalamy świece, a potym zaniesiemy ie do domow, znaczy światło wiary naszey, gorącość miłości, i iasność dobrych uczynkow, ktore są wysługą szczęśliwey przy Jezusie, Maryi, i Jozefie S. śmierci, nie powinnyż nas do takowego przygotowania wzbudzić? Abyśmy zaś to przygotowanie uczynili, coż mamy czynić? oto Symeon Mąż pełen sprawiedliwości uczynkow, i boiaźni Boga. *Simeon justus, & timoratus.* Czekał pociechy Izraela, to iest przyiścia na świat Chrystusa, *Expectabat consolationem Israel*, a to czekanie iego nie było czcze, i gołe, ale z gorącym nabożeństwem, i modlitwami złączone, w ktorych zapewne z innemi Oycami prosił Boga, aby iak

nay-

nayprędzey oglądał zbawienie swoie. Oto powtore, iasność swiec zapalonych, znaczy owę iasność, o ktorey mowił Jezus w Ewangelii. Niech tak świeci światłość wasza przed ludźmi, aby widząc uczynki wasze dobre, uwielbiali Oyca ktory iest w Niebie. Matt: 5 v. 26. A ogień podnoszący się ku gorze, znaczy gorącość serca, wznoszącego się na modlitwie ku Niebu. Teć to są dwie własności dobrego się przygotowania na śmierć, w przykładzie Symeona, i Obrządku święcenia gromnic, ckazane. Abyśmy przeto sobie ziednali w przytomności i Opiece Maryi Nayśw: śmierć szczęśliwą, trzeba żyć sprawiedliwie, Część I. aby &c. trzeba przytym przez gorące modlitwy ziednać sobie Opiekę Iey, Część II. życie cnotliwe z nabożeństwem ku Nayś: Maryi złączone, te to są dwa środki, przez ktore sobie przytomność Iey przy śmierci ziednać możem. Day nam to Panie życia, i śmierci, wyrozumieć na Chwałę twą, i pożytek nasz, za przyczyną, &c.

Nie masz żadnego grzesznika, ktoryby sobie życia swoiego, szczęśliwą nie życzył zakończyć śmiercią. Bałwochwalcą był Balam, i zabobonnym wieszczkiem, sprowadzony od Baalaka Krola Moabskiego, na przeklinanie ludu Bożego, a przecięż nic niemyślił o przyszłey złey śmierci swoiey, ale sobie dobrey życzył. *Moriatur anima mea*

mor-

morte iustorum, & fiant novissima mea horum similia. Num: 25 *v.* 10. Niech umrze, to iest, iak glossa tłumaczy, niech się oddzieli dusza moia od ciała, śmiercią ludzi sprawiedliwych, i niech ostatki moie, to iest życia mego, będą im podobne, ktoreż zaś są ostatki życia sprawiedliwych, izali nie życie wieczne. *Justi ibunt in vitam æternam. Matt:* 25 *v.* 46. Tego sobie Baalam życzył, chociaż wiary, i sprawiedliwości nie miał. Może że i wam, ktorzy to czytacie, lub słyszycie, dale własne sumnienie grzechami zeszpecone świadectwo potępienia wiecznego; i wiecie o tym że *śmierć grzesznikow naygorsza. Psal:* 33 *v.* 22. a życzycież sobie takiey śmierci? czyli nie wszyscy na wzor złego Baalama nie życzycie sobie śmierci sprawiedliwych, a możeż to kto umierać śmiercią sprawiedliwych, a żyć życiem bezbożnych? możeż kto złe życie dobrze zakończyć, kiedy to iest powszechnym przysłowiem ztwierdzona prawda, *qualis vita, finis ita. Myślą sobie* niektorzy; a ia się przecię wyspowiadam, i poprawię życia; dobrze; ale kiedyż to? czyli dziś? czyli iutro? czyli za rok? a kiedy iutro nie pewne, *Noli gloriari in crastinum, nesciens quid super ventura pariat dies. Prov:* 27 *v.* 1. czyli nie dopiero przy śmierci? kiedy iuż zapadnie klamka, i powiedzą ci, *nescio vos. Matt:* 25 *v.* 12 co powiedziano głupim Pannom niemaiącym ole-

iu

iu dobrych uczynkow, i ognia miłości Bożey w lampach swoich! *Myślą niektorzy*, a ia Boga gorąco proszę, i mam nabożeństwo do Nayś: Maryi Panny, abym źle nie umarł, ale Pan Jezus Prawda Przedwieczna mowi, *Vigilate & orate, ut non intretis in tentationem. Matt: 27 v. 44.* Coż tu zaś czuwać, izali nie strzedz się grzechu, a czynić dobrze, i żyć pobożnie, i sprawiedliwiej, ieżeli my się modlić będziemy, a nie czuwać, czyli żyć pobożnie, toć my wnidziemy w pokusy, i w sidło szatańskie, na zgubę wieczną, aby więc ziednać sobie śmierć szczęśliwą, trzeba tu połączyć życie sprawiedliwe z modlitwą. Smierć szczęśliwa iest darem wielkim Boga, ktory się, iak mowi Augustyn S. nabożnie, czyli co iedno iest z proźbą, i modlitwą wysłużyć może,, *hoc autem donum suppliciter emereri potest* ieżeli zaś wysłużyć się może, toć trzeba dla wysługi iego żyć cnotliwie, ieżeli z proźbą wysłużyć się może, toć trzeba oń prosić. Obiawiła Nayś: Marya Panna Metchyldzie S. (*o czym Blosius Monili 12.*) iako ona z Macierzyńskiey dobroci chce wszystkim do siebie nabożnym darować przytomność swoię. *Ego omnibus qui mihi pie, & sancte deserviunt volo in morte tanquam Mater piissima adstare*, ale czyli uważacie, co to iest *nabożnie, i świątobliwie* służyć Maryi? co to iest pobożność? izali nie skłonność do kochania, i uwielbiania

w ro-

w rożnych nabożeństwach Maryi? co iest świątobliwość? izali nie żyć cnotliwie, sprawiedliwie, chroniąc się wszelkiego grzechu, a czyniąc dobrze. Owoż to takim obiecała Nayś: Marya przytomność, i Opiekę swoię przy śmierci. Aby więc ziednać sobie śmierć szczęśliwą przy Opiece Maryi, trzeba żyć sprawiedliwie.

CZESC I.

I. Pewna to bowiem iest, iż Nayś: Marya im iest w naywyższym chwały wieczney stopniu, tym też doskonaley wola Iey iest z wolą Boga złączona. Coż to bowiem iest naywyższą chwałą i błogosławieństwem Maryi? izali nie nayiaśnieysze nad innych Swiętych widzenie, i zatopienie się w istności Boskiey? a przeto, lubo Nayś: Marya, iako Matka miłosierdzia, i Matka Boska, może błagać za grzesznikami miłosierdzie Iego, i łatwiey im uprosić łaski potrzebne do zbawienia, nigdy iednak wyrokow woli Iego odmienić nie może. Nie iest, Bog iak człowiek, aby się miał odmienić w wyrokach swoich, Num: 23. v. 19. Niebo i ziemia przeminą, a słowa się Boże nie odmienią. Wyrok zaś Boski iest, iż śmierć niezboznych naygorsza. Psal: 33 v. 22. *Mors peccatorum pessima.* Wyrok drugi iest; iż iak postanowiono iest raz ludziom umrzeć, tak też potym zaraz nastąpi sąd

pi sąd. ad Hebr: 9 v. 27. Na ktory to sąd coż z sobą weźmie człowiek? Oto mowi Duch S. Eccl: 10 v. 13. że nic z sobą z tych rzeczy, ktore tu w życiu dzierży, i posiada, nie weźmie z sobą, ani nawet owa wspaniałość, i chwała, o ktorą się tu w życiu starał, nie poydzie za nim, a coż poydzie? oto same uczynki, dobre lub złe. *Opera illorum sequuntur illos*. *Apoc*: 14. *v.* 13. a po coż to za niemi poydą, oto mowi Apostoł 2 ad Cor: 5 v. 10 *Omnes nos manifestari oportet ante tribunal Christi, ut referat unusquisque Corporis sui prout gessit sive bonum, sive malum*, a coż odbierze dali za złe uczynki? czyli nadgrodę wieczną w Niebie, a nie raczey w piekle? poydą ci ktorzy źle czynili na mękę wieczną; Coż zaś naszę śmierć szczęśliwą, albo nieszczęśliwą uczyni, izali nie ten sąd? ktory zaraz po śmierci nastąpi? na ktorym ieżeli sędzia sprawiedliwy przysądzi nam życie Niebieskie, będzie śmierć szczęśliwa, ieżeli zaś męki piekielne, będzie na wieki nieszczęśliwa. A możeż ten wyrok Boga Nayś: Marya odmienić, ktorey wola przez stan błogosławieństwa wiecznego, łączy się wiecznie z wolą Iego? Możeż przeto uczynić, aby grzesznicy w grzechach do śmierci trwaiąc, i w nich umieraiąc, dokończyli życia, śmiercią drogą świętych, a nie śmiercią naygorszą grzesznikow? aby przy śmierci stawiaiącym się przed sądem Chrystusa z grze-

grzechami przysądzone było Niebo, czyli życie wieczne? Może prawda Nayś: Marya Panna opieką swoią, iednać u Boga grzesznikom łaski, przy ktorychby przed śmiercią prawdziwą czynili pokutę, i śmierć sobie szczęśliwą zasłużyli, ale kiedy grzesznicy temi łaskami gardzą, i nigdy do pokuty, i poprawy życia nie przychodzą, coż tu nastąpi? izali nie to, że iak Bog z łaską, tak Marya Nayś: odstąpi ich z opieką swoią! Rozumiał Samson że się wydrze z rąk Filistynow, i porazi ich, *Egrediar, sicut ante feci, & me excutiam*, ale go Bog odstąpił i z pomocą swą w ręku ich nieszczęśliwy został, *nesciens quod Dominus recessisset ab eo. Jud: 16 v. 20* tak się w godzinę śmierci z nami stanie, gdy nas Bog, i Marya dla grzechow naszych odstąpi, zostaniemy w ręku czartowskich, z ktorych wydrzeć się, próżną się przy złym życiu uwodziemy nadzieią..

II. Myślicie tu podobno niektorzy, alež my mamy niektore uczynki dobre, modlemy się też do Nayś: Maryi o śmierć szczęśliwą, toć nadzieia, że ią uprosiemy, ale ia wam mowię, czyli nie więcey macie złych uczynkow, a niżeli dobrych? a wżdyć to ieden zły uczynek, wszystkie dobre uczynki kazi, bo co iest dobrego, powinno być ze wszystkich miar dobre, a złe staie się złym z każdego niedostatku, iedna kropla kwasu zaraża wszystko ciasto, i kwa-

śnym

śnym ie czyni, *Qui offendit in uno factus est omnium reus, Iacob: 2 v. 10.* mowił Jakub S. a przy tym ta gafztka uczynkow dobrych, czyli dla fkażonego grzechem fumnienia, złey intencyi, gnusności, i nieuwagi, nie traci fzacunku zafługi na Niebo, czyli wam Sędzia w godzinę śmierci niepowie, co powiedział Baltazarowi, Dan: 5. v. 27. *Appenjus es in ftatera & inventus es minus habens.* Zważona iefteś na wadze fprawiedliwości, zważone twoie czynności, złe, i dobre, i znaleziony iefteś mniey, iak potrzeba, maiącym. Modlicie fię do Nayś: Maryi o śmierć fzczęśliwą, dobrze, chwalebnie, i zbawiennie czynicie, wiele bardzo ieft, ktorychby fprawiedliwość Bofka potępiła, gdyby ich Nayś: Marya miłofierdziem nie obroniła, mowi pewny Oyciec S. Iako mowi Bernard S. od Nayś: Maryi obroconny, i od Niey odrzucony, nie podobno aby nie zginął, tak niepodobno aby do Niey obrocony, i od Niey przyięty, miał przez złą śmierć zginąć na wieki. Obracacie wy fię prawda w nabożeńftwach uftnych do Maryi, ale czyli was grzechy wafze i niepoprawa życia nie oddziela od niey. Modlicie fię do Niey, wzywacie Iey opieki, ale czyli nieprawości wafze nie odwracaią twarzy Iey od was, i nie zatykaią ufzu Iey, aby modlitw wafzych nie fłuchała; Oto mowi Izaiasz c. 59 v. 1. *Non eft abbreviata manus Domini, ut falvare nequeat, neq;*

aggra-

aggravata est auris eius, ut non exaudiat, sed iniquitates vestræ diviserunt inter vos, & Deum vestrum, & peccata vestra absconderunt faciem ejus a vobis ne exaudiat. Czyliż tego samego rozdziału nie czynią grzechy nasze, miedzy nami, i Maryą? nieodwracaią twarzy iey, aby modlitw naszych nie słuchała? W mieście Medyolanie wpisała się iedna niewiasta w bractwo Nayśw: Maryi, szczęśliwego zeyścia z tego świata, w roku 1639 zaczętego, i gorąco przez modlitwy polecała się Nayśw: Maryi, aby iey w godzinę śmierci na pomoc przybyła. Aż oto pokazuie się iey Nayś: Marya, mowiąc: *Quomodo vis, ut te iuvem in transitu, si non es confessa de peccato tali*, i tu iey grzech skryty, ktorego się nigdy szczerze nie spowiadała wyraziła, a potym przydała, *Si ergo vis a me juvari, vade ad S. Fidelis templum & ibi confitere.* Oto tu ieden grzech zataiony na spowiedziach, odwrocił twarz Nayś: Maryi, od Modlitw tey niewiasty, coż myślić o cięzkich grzechach, w ktorych my bez szczerey pokuty, i poprawy życia trwamy, iakże niegodnych wysłuchania modlitw naszych, w ktorych prosiemy Maryi o śmierć szczęśliwą, uczynić nie maią? Oto grzeszniku zastawiłeś się obłokiem grzechow twoich, aby do Oblicza Maryi, nie doszła modlitwa twoia. *Opposuisti nubem (peccatorum) tibi, ne transeat oratio. Tren: 3 v. 44.* Oto Marya iest Matką piękney miłości,

Swię-

Swiętey nadziei, ale też Matką boiaźni Bożey. Ty zaś grzeszniku, ktory masz nadzieię w Maryi, a trwasz w grzechach bez pokuty, niemasz boiaźni Boga, bo ta *expellit omne peccatum*, Eccl: 1. v. 27. a nie prożnasz nadzieia? Aby więc ziednać sobie przytomność, i Opiekę Nayśw: Maryi, na śmierć szczęśliwą, trzeba tu koniecznie żyć pobożnie, i sprawiedliwie, bo czyli to podobno, aby Marya Nays: była Opiekunką grzechu, a przeto żeby komu przy nim śmierć uprosiła, czyli to podobno aby kto dobrowolnie idąc do Babylonu, miał za opieką Maryi trafić do Jerozolimy. Idzie grzesznik aż do samey śmierci, drogami nieprawości do piekła, do ktorego nie prowadzi Marya, a iakże przy smierci ma trafić do Nieba, kiedy za Maryą nieidzie. Ztym wszystkim pragnącym szczęśliwey śmierci, przy opiece, i przytomności Maryi, trzeba się ieszcze, i gorąco modlić, wzywaiąc Iey Opieki.

CZĘŚĆ II.

Nakazał te modlitwy Chrystus, kiedy Uczniow swoich nauczył. Matt: 24 v. 22. aby się modlili, żeby uciekanie ich nie było zimie. *Orate, ut non fiat fuga vestra in hyeme.* Coż się przez ucieczkę znaczy, izali nie śmierć, przy ktorey potrzeba będzie uciec z tego świata, a przenieść się na

inny.

inny. Coż się znaczy przez zimę? izali nie nieszczęśliwości, i przykrości duszy i ciała, ktore się zwykły trafiać przy śmierci? Otoż Pan Jezus uczy nas, abyśmy się modlili, a mocą modlitwy, i zasługą, od nich się uwolnili, a modlili się, wzywaiąc na ow czas pomocy, i opieki Nayś: Maryi Panny.

I. Bo na ow czas czart przeklęty wywiera wszystkę moc swoię, i używa chytrości, aby nas mogł zdradzić. *Etsi adversarius noster* mowi Kościoł S. na Zborze Trydentckim. Ses: 14 de Sacr: Extr: Uncti: *occasiones per omnem vitam quærat, & captet, ut animas nostras devorare quoquo modo possit, nullum tamen tempus est, quo vehementius omnes suæ versutiæ nervos intendat, ad perdendos nos penitus, & a fiducia etiam divinæ misericordiæ deturbandos, quam cum impendere nobis exitum vitæ perspicit.* To samo przepowiedział Jan S. w obiawieniach, kiedy mowił Apoc: 12 v. 12. *Væ terræ, & mari, quia descendit diabolus ad vos, habens iram magnam, sciens, quod modicum tempus habet.* Kiedyż zaś ma czas naymnieyszy do kuszenia, izali nie w ten czas, kiedy pozna, iż w krotce zakończemy życie, w ten czas przeto z gniewem wszelkim przystępuie do umieraiących, aby ich w grzech wprawił, i z sobą do piekła zaprowadził. W ten czas stawi im w somnieniu wszystkie porządkiem, ktorych się w całym życiu myślą, mową, uczynkiem, i opuszczeniem, dopu-

ścili grzechy, wszystkie łaski Boże, ktoremi oni wzgardzili, wszystkie dni i chwile, ktore na marności i marnotrawstwie stracili, z drugiey strony, stawi im surowość następuiącego sądu Bożego, i ścisłość rachunku, ktory mu oddać muszą, zmięsza przytym rozum, serce do skruchy zimne, i ciężkie uczyni, i wykradłszy z serca ich wszelką ufność, i nadzieię, samę im tylko rozpacz stawiać będzie? i toć to iest dla czego Grzegorz S. zgon życia ludzkiego, nazywa czasem dziwnych widzeń, i okropnych zjawień, *l.* 4 *Dial:* 5. o umieraiących, mowi Dawid, *Ipsi videntes sic admirati sunt, conturbati sunt, tremor apprehendit eos, ibi dolores, ut parturientis. Psal:* 47 *a v.* 6. A czymże się umieraiący tym napaściom szatańskim obronić skuteczniey będą mogli, iako ziednaną pomocą i Opieką Nayś: Maryi Panny, na ktorey wspomnienie, iakoby wosk przed ogniem, wszelka ich moc i zdrada, iako mowi Bernard S. topnieie. I ztąd w rozmyślaniu o ostatniey godzinie, uważaiąc owe słowa Joba c. 20 v. 25. *Przyidą na niego okropni,* mowił do duszy swey. Coż w ten czas duszo moia będziesz czyniła? kiedy będziesz wychodziła? ktoż towarzysz twoiey podroży będzie... ah wołałem do Ciebie Pani, Ty iesteś nadzieią moią, Ty mnie obronisz, toż i nam trzeba czynić, wołać do Maryi, i iednać sobie Iey Opiekę, aby nas w ten czas od mocy szatańskiey

obro-

obroniła, Marya bowiem Nayś: mowi Lyranus, stosuiąc do Niey owe słowa Mądrości rzeczone, Sap: 10 v. 11. *W zdradzie otaczaiących go przybyła mu, i strzegła go od nieprzyiacioł, i od zdraycow, ubespieczyła go. Animus de Corpore egredientes, ab incursu dæmonum, quibus est terribilis, defendit.* Wyznali to sami czarci przeklęci, w obiawieniach Brygitty S. ktorzy się na Nayś: Maryą, przed Chrystusem, iako Sędzią, skarżyli, że dla Opieki, i przytomności, niemogli zdradzić i oszukać, Karola Syna Brygitty S. A Piotr Jerzy Odescalkus pisze, *apud Nadasi de signis Prædest: signo* 4. *n.* 235. że sami w opętanym czarci wołali, *Coacti confitemur neminem nobiscum damnari, qui in B. Virginis sanato cultu, & pio obsequio devotus perseverat.*

II. A przytym, że śmierć szczęśliwa, iest wielkim darem Bożym, ktory się według Augustyna S. i Zboru Tryd: Ses: 6. c. 16. z modlitwami wysłużyć może; możemyż mieć pewnieyszy sposob do ziednania iego, iako wzywaiąc przyczyny, i opieki Nayś: Maryi? ktoraż iest od Boga nam udzielona łaska, ktoraby przez ręce nieprzeszła Maryi? Szukaymy łaski, a szukaymy przez Maryą, kto bowiem tak szuka, mowi Bernard S. zapewne ią znaydzie, a toć tym więcey szukaymy łaski, dotrwania aż do końca. Owi Izraelitowie, Josue 3. aby sobie u Boga zie-

dnali szczęśliwe przez rzekę Jordan przeyście, do Oyczyzny obiecaney, postawili w śrzodku skrzynię Pańską, ktora znaczy N. Maryą Pannę. Tę my duchowną skrzynię postawmy w myśli, sercu, przy nabożeństwach naszych, a uprosi nam w godzinę śmierci szczęśliwe przeyście, z tego mieysca śmierci, na żywot wieczny. *Morientibus* mowi Hieronim S. *non tantum succurrit sed & occurrit præsertim in hora mortis.* Ep: ad Eust: Salmeron poważny tłumacz pisma S. twierdzi, iż dla tego Nayś: Maryi Pannie dany iest przywiley osobliwszy, ratowania, i bronienia od złey śmierci, do siebie nabożnych, iż ona zasłużyła sobie być przytomną w ciężkich boleściach przy skonaniu, i śmierci Pana Jezusa Zbawiciela naszego. Tom: 3. tr: 5. Jeden Zakonnik w skonaniu swym zaczął nayprzod wołać. *Przeklęta godzina, w ktorąm Zakonnikiem został,* a potym po chwili zaczął wesołą twarzą mowić, *błogosławiona godzina w ktorąm do Klasztoru wstąpił, i błogosławiona Matka Chrystusa, ktorąm zawsze miłował,* a potym obrociwszy się do stoiących braci rzekł: wten czas kiedym rzekł; *przeklęta godzina, &c.* pokazało mi się dwoch szatanow chcąc porwać duszę moię, ale gdy mi się potym pokazała Nayś: Marya Panna, i odpędziła odemnie czartow, bardzom się ucieszył, i powziął nadzieię zbawienia mego.

Ex

Ex Marchantio Zeglicki in Fest: Purif: propośit: 4 n. 9.

B. Adolf Zakonu S. Franciszka, Brat mnieyszy, z Xiążęcia Alsatskiego, gdy w wielkiey trwodze, i boiaźni umierał, Nayśw: Marya nawiedziła go, i rzekła mu, *Quid times Fili, aut cur ob imminentem mortem angeris, Veni securus, quoniam Filius meus, cui fideliter servivisti, dabit tibi coronam gloriæ*, *ex Plato l. 1. de bon: St: Relig: c.* 31. B. Paweł Zakonu Cystercyeńskiego, bliski będąc skonania uśmiechał się, Przytomni Zakonnicy strofowali go, w tym ciężkim smutku czasie o to, a on rzekł: Oto tu Pani moia, (to iest Nayśw: Marya Panna) przytomna iest, i czeka duszy moiey, aby ią przyięła. O czegożby i nam nie trzeba czynić, aby nam w ten czas na pomoc przybyła, &c.

NAUKA VIII.

Na Urotzystość

ZWIASTOWANIA

NAYSWIĘTSZEY

MARYI PANNY.

Th: *Missus est Angelus Gabriel, &c,*

W tym poselstwie Gabryela Archanioła, do Nayśw: Maryi Panny odprawionym, pokazuie się i wysoka Nayśw: Maryi godność, i wysoka życia ley świątobliwość. Wysoka Godność, bo przy tym poselstwie Nayś: Marya Panna na honor Macierzyństwa Boskiego wyniesioną została. Wysoka świątobliwość, bo byłażby była na ten naywyższy po Bogu stopień, Matki Bo-

skiey

ſkiey wynieſiona, gdyby ſię była przez nay-wyżſzą życia świątobliwość nie ſpoſobiła, iakżeby ſobie załużyła być Matką Bożą? izali nie przez oſobliwſze, i rzadkie życia świątobliwego cnoty? Odkrywa ſię mowię wyſoka Maryi godność, w tych słowach, ktore Gabryel Archanioł, posłany od Boga, do Maryi mowił; odkrywą ſię powtore Iey życia świątobliwość, w tych słowach, ktoremi Nayś: Marya Panna, Gabryelowi Archaniołowi odpowiedz dała. Zabawmy ſię dnia dziſieyſzego, nad uwagą tych słow, bo ſię przy nich i cała Zwiastowania Maryi ſprawa, i naycudownieyſza Syna Boſkiego Wcielenia Taiemnica odprawiła: słowa te, ktore Gabryel powiedział, w poselſtwie ſwoim, Nayśw: Maryi, będą pierwſzą cząſtką Kazania tego, słowa zaś te, ktore odpowiedziała Marya Nayśw: Gabryelowi S. będą drugą. W słowach Gabryela S. wyraziły ſię oſobliwſze naywyżſzey godności Maryi Panny przywileie, słowa ktore Marya odpowiedziała Gabryelowi S. wyraziły nay-oſobliwsze Iey życia świątobliwego cnoty. Przywileie godności Maryi, wzbudzić nas powinny do czci, i nabożeńſtwa, ku Niey. Cnoty zaś Iey do Naśladowania, proście tylko łaſki Ducha S. abyście ten pożytek duchowny odebrali.

Nie ſą nigdy słowa Boſkie tak czcze, prożne, i kłamliwe, iak bywaią ludzkie,

iako

Jako bowiem człowiek, mowi Dawid, Psal: 143 v. 4. Marności stał się podobnym, i kłamcą iest, tak też słowa Iego bywaią marności, i kłamstwa pełne. BOG zaś iako iest Istnością wieczną, nieodmienną, i Wszechmocną, tak też słowa Iego nie mogą być tylko działaiące, i prawdziwe, nie iest tak BOG, iak człowiek, aby miał skłamać. Num: 23. v. 11. albo iak Syn ludzki, aby się miał odmienić. Te zaś słowa ktore Gabryel Archanioł przy Zwiastowaniu Maryi, o Wcieleniu Syna Boskiego powiedział, były słowa Boskie, bo były słowa, ktore mu BOG iako Posłowi swoiemu rozkazał Nayś: Maryi powiedzieć. Słowa też Maryi były słowa Boskie, bo były mowione od tey, ktora iuż była łaski, i Ducha S. pełna, a toć i słowa Archanielskie, i słowa Nayś: Maryi, nie mogły być tylko prawdziwe, i skuteczne.

CZESC I.

Ktoreż zaś są słowa, ktore ten Poseł Boski, Gabryel Archanioł, w poselstwie swoim mowił, do Nayś: Maryi Panny? Oto nayprzod pierwsze; iego słowa były; *Ave gratia plena Dominus tecum*, Bądź pozdrowiona &c. Oto drugie te; *Ecce concipies in utero, & paries Filium, & vocabis Nomen eius Jesum, hic erit magnus, & Filius Altissimi vocabitur, & dabit illi &c.* Oto trzecie te; *Spiritus S. superveniet in te, & virtus*

tus Altissimi obumbrabit tibi. O iak się osobliwsze Godności, i zacności Maryi, wyrażaią przywileie, w tych słowach.

I. Mowił nayprzod Gabryel do Maryi, Bądź pozdrowiona, a od kogoż Iey to pozdrowienie przyniosł? czyli od ziemskiego iakiego Monarchy? nie; od Pana panuiących, od Krola kroluiących, Stworcy i Rządzcy Nieba i ziemi, im kto bywa od wyższey i godnieyszey Osoby pozdrowiony, tym wyższa dla niego godność, co rozumiecie, iak wysokiey godności przywiley, bydź od samego Boga Zastępow pozdrowionym? Mowił daley Gabryel, łaskiś pełna. Coż to iest posiadać, mieć, i dzierżyć łaskę Bożą? i mieć iey zupełność? być pewnym, że się zapewne w niey iest? mieć łaskę Bożą, iest to iedno, co bydź przyiacielem Bożym, uczestnikiem, iak Piotr S. mowi, 2. Petr: 1. v. 4. przyrodzenia, czyli natury Boskiey, iest iedno, co bydź dalekim od grzechu, bo łaska Boża z grzechem w iedney duszy zgodzić się nie może, iest przeto co bydź Swiętym, błogosławionym, dziedzicem Nieba, bo przy niey daie się człowiekowi prawo do życia wiecznego, z kąd Apostoł mowi, że łaska Boża iest żywiem wiecznym, ad Rom: 6 v. 23. A toć mieć zupełnosć łaski, iest iedno, co być naywiększym nad innych Przyiacielem Bożym, nayświętszym i nayblogosławieńszym, i naypierwsze do życia wiecznego prawo maiącym,

cym, ogłosił, Gabryel Archanioł Maryą, zupełność łaski maiącą: Mowiąc bądź pozdrowiona łaski pełna, a toć ley ten przywiliey godności wyraził, że Ona była nad wszystkich innych Swiętych Nayświętsza, i naymilsza Przyiaciołka Boża, naypierwsze do życia wiecznego prawo maiąca. Ieżeli my żyiemy na świecie, a żyiemy w stanie grzechu, bez łaski Bożey, biada życiu naszemu, bo takie życie, imię życia maiące, iest śmiercią duszy, *Imię masz, że żyiesz, ales ty umarły. Apoc:* 3 *v.* 1. Kazał powiedzieć Jezus Biskupowi Sardu, stoiemy iedną nogą na ziemi, ale drugą iuż zstępuiemy do piekła, bo do niego, iak niewolnicy grzechu, i czarta należemy, biada nam ieżeli się staramy o dostatki, piękność ciała, przyiaźń, i łaskę ludzką, a nie staramy się o cnoty, piękność duszy, przyiaźń, i łaskę u Boga, bo mowi Jeremiasz, *Maledictus qui confidet in homine . . & a Deo recedit cor eius. c.* 17 *v.* 5. Ale o nayszczęśliwsza, o Naysw: o naygodnieysza, Marya Panna, ktorą BOG sam, nie tylko łaskę u siebie maiącą, ale też łaski pełną ogłosić kazał. My nad to gdybyśmy przy miłosierdziu Boga, i naszey pobożności byli w stanie łaski Bożey, nie możemy iednak o tym mieć żadney wiadomości, i zabespieczenia, Nie wie człowiek czyli miłości, czyli nienawiści Bożey godzien iest, Eccl: 9 v. 1. Nie sądził się S. Paweł w sądzie sumnienia swego, wi-

noway-

nowaycą ciężkiego grzechu, a przecięż w tym zdaniu sądu swego, żadnego zabespieczenia nie miał. *Nic w sumnieniu nie czwsię*, mowił o sobie, 1. ad Cor: 4. v. 4. *ależ w tym nie iestem usprawiedliwiony.* O S. Jozefie, Szczepanie, Barnabie, twierdzą wyroki Boskie, że byli sprawiedliwemi, ale żadnemu nie powiedziano; *że ty iesteś w sławie łaski Bożey*, o iak to nayosobliwszy Maryi przywiley godności, iż Iey BOG sam rozkazał donieść, i powiedzieć, że była łaski Iego, i zupełności Iey pełną, *Bądź pozdrowiona, &c.* a przeto Iey pewność, i zabespieczenie uczynił. Rozkazał przy tym donieść, że On był z Nią, *Pan z Tobą.* Coż to iest bydź z Bogiem, ieżeli nie iedno, co bydź w Opiece, i Obronie Iego. A coż się takiemu złego stać może? Ieżeli BOG z nami, mowił Apostoł. ad Rom: 8. v. 31. *Ktoż na przeciw nam powstać może?* Pan moy Pomocnikiem moim, mowił Dawid. Psal: 117 v. 6. *Niebędę się obawiał aby mi co uczynił człowiek, Pan moy pomocnikiem, a wzgardzę nieprzyiacioły moie.* Jeżeli Bog sam, zapewnił Nayś: Maryą, iż On był z Nią, i przy Niey, czyli Ią przez to bespieczney nieuczynił, iż Iey cały świat, i wszystko machiawelstwo iego, żadney szkody nie uczyni, a ta ofiarowana Opieka, niebyłaż to osobliwszym dla ugodnienia Maryi Nayś: Przywileiem?

II. Po tym naymilszym Maryi Nayś: pozdrowieniu, mowił daley Gabryel Archanioł. *Oto poczniesz w żywocie i porodzisz Syna, &c.* Czyli dobrze uważacie, iak się tu wysoka Maryi Nayś: wyraża godność? Coż to była Marya? oto była iedna ubożuchna, ale bogata w cnoty, Panienka, Corka Joachima i Anny, owych to bogoboynych i cnotliwych Rodzicow, ktorzy wszystkie dochody maiątku swego, na trzy podzielili cząstki, iednę, na Kościoły, drugą, na ubogich, a trzecią na potrzebne domu swego i domownikow swoich obeyścia, i żywność owych; ktorzy w niepłodności przez lat czterdzieści zostaiąc, tę sobie przez gorące Modlitwy uprosili, i zaraz Ją odrywaiąc od świata, w trzecim roku iako pierwo- i iednorodzoną Corkę, Bogu w Jerozolimskim Kościele na Ofiarę poświęcili; Owych ktorzy Iey zaraz od niemowlęctwa w pokorze głębokiey, w zakryciu odludnym, w skromności nayciższey, a w samych nabożeństwach ćwiczenie, i wychowanie dali. Do tey więc nieznaney od świata, i nieznaiącey świata i ludzi, w samych sciąnach Kościelnych, w pogardzie, i ubostwie, wychowaney Panienki, wyprawuie Naywyższy poselstwo, i w nim nie człowieka iakiego znacznego, ale Anioła swego, i to iednego z znacznieyszych, mocą Bożą nazwanego Gabryela, posyła, oznaymuiąc Iey; że mu się tak podobało, aby opuszczaiąc

wszy

wszystkie inne bogate, dorodne, młode Cory ludzkie, Ona sama na honor, i urząd, Macierzyństwa tego Syna, (ktory miał bydź Synem Naywyższego, ktoremu, miała się oddać moc panowania na Niebie, i ziemi, obiecana Stolicy dawida, ktory miał bydź nazwany Jezusem, czyli Zbawicielem świata) wyniesiona została. O co to za godność tey ubożuchney, skromniuteńki, zaniedbaney od ludzi, i świata Panienki! Czyli rozumięcie Ch: co to iest za godność, być, i stać się Matką Boga? Oto S. Bonawentura mowi, że iest naywyższa po Bogu. Może on iaśnieysze, iak teraz iest, słońce stworzyć, może obszernieysze, wspanialsze Niebo, i ziemię, ale godnieyszey Matki, iak iest Matka Boga, nie może, ta godność, twierdzi Tomasz S., zamyka w sobie nieskończoną godność, iako bowiem BOG iest w godności swoiey nieskończony, tak ta nieskończoność swoim obyczaiem, zlewa się na Matkę Iego. Wysoka była godność dla Bersaby żony Dawida, że się stała Matką tego Syna, ktory potym Stolicę Dawida posiadał, i był Krolem rozumnym, tak, iż mu żaden z Krolow, ktorzy byli przed nim, w mądrości wyrownać nie mogł. Czyli nie więcey Jezus Chrystus, Syn Boży, Mądrość niestworzona, nad Salomona. *Ecce plus quam Salomon hic. Luc: 11 v. 31.* Oto Nayś: Maryi obwieścił i zwiastował Imieniem Boga, Gabryel Archanioł, że tego Syna miała po-

łą począć, i porodzić, i ftać się Matką Iego. *Oto poczniesz i porodzisz Syna &c.* Czyli to nie wysoki godności, nad wszystkie Cory ludzkie przywiley?

III. Mowił ieszcze w tym poselstwie do Maryi Archanioł, *Duch S. nadstąpi na Cię, i moc Naywyższego zaćmi tobie.* Coż to się rozumie przez Ducha S.? Izali nie łaska Iego, według owego wyroku: *Miłość Boża rozlała się w sercach naszych, przez Ducha S. ktory nam iest dany. ad Rom: 5 v. 5.* Już była Nayś: Marya ogłoszoną pełną łaski, ale aby się tym godnieyszą stała Matką Boga, większa się Iey ieszcze przez Ducha S. udzielić miała łaska, *Sic honorabitur quemcunque Rex voluerit honorare. Æsther: 6 v. 9.* tak powinien być uczczony, ktorego Krol Nieba, i ziemi, uwielbić chce. Wysoka dla Maryi była godność, że Syna Boskiego poczęła człowiekiem z Ducha S. w żywocie swoim, ale wyższa, że Go z tegoż Ducha S. przez doskonałą miłość poczęła, zaraz w myśli, i sercu swoim, wysoka godność, że Go przez 9. miesięcy nosiła w żywocie swoim, ale wyższa, że Go przez wylew łask Ducha Przenayś: nosiła zawsze w sercu swoim, pierwsze poczęcie, i noszenie, uczyniło Ią Matką Boga, ale drugie uczyniło Ią naygodnieyszą Matką Boga. Nadstąpił Duch Przenayś: na Maryą iuż pełną łaski, bo cały zbior łask swoich, z ktorego poczęści udzielił innym Swiętym, zlał na tę ie-

dnę

dnę nayczyſtſzą duſzę Maryi, iakżeby bowiem była łaſki pełną, gdyby tych cząſtek łaſk, innym Swiętym udzielonych ſobie razem nie miała? i toć to ieſt, co wyraża w Oſobie Iey Kościoł S. ſtoſuiąc do Niey owe ſłowa Mądrości. Eccl: 24 v. 16 *Wpełności Swiętych zatrzymanie moie*, a kiedy ieſzcze Duch S. nadſtąpił na Nię, daie nam ſię poznać, iak Bernard S. mowi, że Iey nie tylko dla Iey poświęcenia, ale też i dla naſzego zbawienia, łaſk oſobliwſzych udzielił, abyśmy z tey nadobfitości, czerpali wſzyscy. Niewolnik wolność, chory uzdrowienie, grzeſznik odpuſzczenie grzechow, rozpaczony nadzieię; Witayże przeto pełna, i nad pełna łaſk Boſkich, Nayś: Marya, iakże ſię my grzeſzni do Ciebie udawać nie mamy, kiedyś tak obfity zbior łaſk odebrała i dla nas.

Przydał ieſzcze Gabryel Archanioł i Moc naywyżſzego zaćmi Tobie; aby pokazał; iako Ią Duch Przenayś: nie tylko przez nadſtąpienie ſwoie na Nię obrał i przyſpoſobił ſobie, za Oblubienicę co do duſzy, ale też przez zaćmienie Iey mocą ſwoią co do ciała poczęła, i porodziła, Nayśw: Marya Panna Syna Naywyżſzego, człowiekiem, ale bez człowieka, bez męża, bez Oblubieńca, Moc Ducha Przenayś: co wſzyſtko ſprawiła, i dla tego Gabryel Archanioł. Matt: 1. v. 20. do Jozefa S. mowił, nieboy ſię Jozefie wziąć Maryi za małżonkę, bo co ſię z niey

naro-

narodzi to z Ducha S. iest, Duch Przenayś: stał Iey się Oblubieńcem, moc Iego Wszechmocna to sprawiła, że cudownie poczęła, i porodziła Syna, a z tąd nie wysokaż to dla Maryi godność, że przy prawdziwym Macierzyństwie, utrzymała się i prawdziwą Panną, czyli to rzecz kiedy słyszana, aby przy nieskażonym panieństwie, powaga Macierzyństwa, utrzymać się mogła, lilia niezmazaney czystości, z owocem żywota, w iedney się osobie znaydować miała? a tu Duch Przenayś: przez cudowne mocą swoią zaćmienie, te Cuda z Maryą Nayś: uczynił. A przytym, coż więcey ta moc Ducha Przenayś: sprawiła? Oto wszystkie Matki poczynaią, i rodzą dzieci swoie w grzechu, i przeklęstwie, Otom się w nieprawościach począł, mowił Dawid, i w grzechach poczęła mię Matka moia, o iak dalekie, moc Ducha Przenayś: ćmiące Maryi od tego przeklęstwa, uczyniła poczęcie Maryi Nayś: Z kąd Iey powiedział Anioł, co się z Ciebie poczęło, Swięte iest, i Synem Naywyższego nazwane będzie. O iak to są dziwne, i wielkie rzeczy, ktore BOG przy tym poselstwie Archanielskim uczynił, z Nayś: Marya Panną, ktore w sobie znaiąc, uwielbiała Boga. *Magnificat anima Dominum quia fecit mihi magna, qui potens est.* Nie sąż to nayosobliwsze godności Iey przywileie? nie sąż potężne pobudki, dla nas, abyśmy ią

uwiel-

uwielbiali, i pod ley się Opiekę cisnęli, kiedy tak wielkie łaski znalazła u Boga:

CZĘSC II.

Wiecież zaś co Oczy Boskie obróciło na Maryą Nayś: wyznaię ia że te wszystkie przedziwne rzeczy, ktore uczynił z Maryą, były dzieła Wszechmocności, Mądrości, i miłosierdzia Iego, ależ i o tym wiem, że tych cudow BOG nie czyni z temi, ktorzy się do nich niesposobnemi czynią, rozkazał Chrystus Uczniom swoim w każdym domu, do ktoregoby weszli, życzyć pokoiu, ale oraz przydał, że ten pokoy na żadnym nie spocznie, oprocz tego, ktoryby się usposobił do niego. *Etsi ibi fuerit filius pacis, requiescet pax vestra super eum. Luc: 10 v. 5.* Ani więc z Nayś: Maryą Panną uczyniłby był tak cudowne dzieła, gdyby ią do nich usposobioną nie widział. Coż zaś takiego było, co Maryą Nayś. do tych przywileiow godności usposobioną uczyniło? czyli przedziwna ciała piękność i uroda, dla ktorey ludzie panienki zwykli nazywać Aniołami w ciele ludzkim, a to są podniety owego sprośnego, i brzydkiego pożądliwości cieleśney ognia? o iak te dalekie były od tey ubogiey, w zakącie Kościelnym, w samych nabożeństwach, postach, i umartwieniach, panienki wychowaney? Wysoka życia świątobliwość od

nie-

niemowlęcego wieku, pogarda światem, i marnościami iego, ta Ią do tych wysokich łaski przywileiow uspofobiła, a znamienicie owe przedziwne Iey cnoty, ktore w odpowiedzi swoiey Gabryelowi Archaniołowi wyraziła. Mowiła Nayśw: Marya do Gabryela Archanioła nayprzod: *Quomodo fiet istud, quoniam Virum non cognosco*, mowiła powtore: *Ecce ancilla Domini*, mowiła potrzecie: *Fiat mihi secundum verbum tuum*, krotka, i szczupła odpowiedź, ale iak się w niey obszerne, i wspaniałe wyrażaią Maryi cnoty.

I. Mowiła nayprzod Marya, *Jak się to ma stać, kiedy Ia męża nie znam*, w ktorych słowach nie miała żadney wątpliwosci o prawdzie wyroku Boskiego, iak bezbożnie o Niey rozumiał Jan Kalwin, *Ex Cornel: a lap: hic*: ale tylko miała pilną baczność, i uwagę na swoie Panieństwo, ktore Bogu poślubiła, iak mowi Ambroży S. Beda, i inni. Jb: i wolałaby była nie stać się Matką Boga, a niżeli utracić (iak Nissenus i Anzelm S.) panieństwo, bo stać się Matką Boga, była to tylko godność niepcięta dla niey, ale zostać się przy niefkażonym Panieństwie, była to cnota Aniołom podobna, Uważcie to Chrześciańskie panienki, dla nikczemnych podarkow, i obietnic, cnotę panieństwa, na przedaż, i zdrapanie wystawiaiące, a Nayś: Marya i dla nabycia Nayś: honoru Macierzyństwa Boskiego, utracić Iey

nie-

niechciała. I toć to ieſt że ſię w tey cnoty nieſkazitelności kochała, uyrzawſzy Gabryela Archanioła w poſtaci męża, cała ſtrwożona, i zadumiona zoſtała, ta bowiem ieſt, mowi Ambroży S. właſność, prawdziwie cnotę ſwoię kochaiących, i ſtrzegących panienek, na wſzelkie nie tylko ſpotkanie ſię, ale też i oddech męſzczyzny, drzeć, trwożyć ſię, i uciekać od niego, i dla tego Nayśw: Marya, że tę cnotę iak życie ſwoie umiłowała, nie iuż widząc oſobę i twarz męſzczyzny, ale tylko poſtać iego w oſobie Anielſkiey, drzeć, i trwożyć ſię zaczęła. *Ad virilis ſexus ſpeciem turbatur, aſpectus Virginis*, mowi Ambroży S. l. 1. Off: c. 8. I toć to zalecał każdy Pannie Hieronim S. kiedy mowił: *Imitetur Mariam, quam Gabriel in cubiculo ſuo reperit & ideo forte timore perterrrita eſt, quia virum, quem non ſolebat, aſpexit.* Epi: 7. ad Lætum. Czyliby takiego towarzyſtwa, rozmow, i bawienia ſię nienależało panienkom Chrześciańſkim z męſzczyznami chronić, i uciekać od Niego, w ktorych wrzeie nayżwawiey pożądliwość cieleſna, podnoſząca uſtawiczny bunt na przeciw cnocie panieńſtwa, kiedy Nayś: Marya Panna w ktorey była wygaſzona podnieta nawet grzechu, tak ſię ſtrwożyła, i zalękła na towarzyſtwo, i poſtać tylko męſzczyzny maiącego. O cnoto Anielſka iakże cię ukochała Marya, niechciał mieć Syn

L Boży

Boży przychodzący na świat inney Matki, tylko tę, ktoraby była nayczyſtſzą Panną, bo chciał aby ſię uſkuteczniło proroctwo Jzaiaſza. Oto Panna pocznie, i porodzi Syna. Jſa: 7. v. 14. ale też i Marya niechciała inaczey honoru Macierzyńſtwa Boſkiego, iedynie tylko, aby ſię utrzymała przy nieſkażonym Panieńſtwie.

II. Mowiła powtore Marya do Anioła, *Oto ia ſłużebnica Pańſka*, O przedziwna pokoro Maryi, tu Iey obwieſzczaią uſta Archanielſkie naywyżſzą po Bogu godność, a Ona ſię wprzepasć niewolnictwa wrzuca, tu Ią nazywa Matką Boga, *Co ſię z Ciebie narodzi Swiętego, będzie Synem Bożym nazwane*, a Ona ſię nazywa niewolnicą Bożą, iakby mowiła, mowi Piotr S. Damian, *Niewolnicą ieſtem przez moie przyrodzenie, a Matką ſię ſtaie przez łaſkę*, a że łaſka nie moia ieſt, ale ſzczegulnie do Boga należy, owoż, BOG to ſam ieſt ktory mię uczynił Matką ſwoią, i to Iego ieſt, a ia z przyrodzenia mego niewolnicą ieſtem, i to moie ieſt, i tym ſię nazywam. Uważcie to pyſzne i nadymaiące ſię umyſły, a nie ze ſwego, tylko z Boſkiego, coż bowiem z ſiebie macie, czegobyście od Boga nieodebrali, a ieżeliście odebrali, a czegoż ſię macie pyſznić, chlubić, i nadymać? możeż to Nayważſzego Stworcy waſzego ſprawiedliwość zcierpieć, abyscie ſobie dary Iego, i łaſki przyczyną pychy i wynioſłości czynili, a

nie

nie raczey naygłębſzey pokory, że wam ich nigdy nie zaſłużonym udzielił? Oto Nayś: Maryą wyniosł na naywyższą Macierzyńſtwa Boſkiego godność, a to Dobrodzieyſtwo wyniesienia ſię ſwego czyni ſobie przyczyną naygłębſzego upokorzenia ſwego, kiedy ſię ſłużebnicą niegodną Iego czyni, i tać to pokora obrociła oczy Boſkie na nię, iako ſama wyznała, *Quia reſpexit humilitatem ancillæ ſuæ, ecce enim ex hoc &c.* O gdybyśmy ſię i my w tey cnocie pokory kochali, czylibyśmy oczu miłosierdzia Iego na ſiebie nie obrocili, bo na kogoż ſpogląda? izali nie na ubożuchnego, ſkruſzonego na ſercu, i drżącego na ſłowa Iego, *Hæc dicit Dominus- - ad quem reſpiciam, niſi ad pauperculum, & contritum ſpiritu, & trementem ſermones meos.* Jſa: 66 v. 2.

III. Po tym naygłębſzym przed Bogiem upokorzeniu ſię, przydała potym Nayś: Marya, poddaiąc ſię pod wolą Naywyżſzego. *Niech mi ſię ſtanie według ſłowa twego,* iakoby wyrazić chciała, niegodna ieſtem tak wyſokiey łaſki, ale że to wola Boga moiego ieſt, ktorego wyznaię Panem życia, i śmierci moiey, ktorego ſię woli bez grzechu wniczym nie godzi oprzeć, owoż chętnie, i ochotnie poddaie ſię pod nie. Tablicą ieſtem, mowi w oſobie iey Teofilaktus, wolno Stworcy moiemu odmalować na niey co chce, wolno mu uczynić ze mną co chce. O przedziwne Maryi poſłuſzeńſtwo,

w tym bowiem zezwoleniu czyli poddaniu się pod wolą Boga, nie tylko sobie zasłużyła, iż się tey samey chwili Słowo Przedwieczne w żywocie Jey stało Ciałem, czyli Syn Boży stał się Człowiekiem, ona zaś stała się razem Panną i Matką prawdziwą, ale też, iak S. Bernardyn twierdzi, zasłużyła sobie naydoskonalsze podniety grzechowey wyniszczenie, zbior wszystkich łask, ktorych według wymiaru mądrości swoiey po części udzielił BOG innym Swiętym, Aniołom i ludziom, pierszeństwo nad wszystkim stworzeniem, moc Krolowy Nieba i ziemi, a nawet iak S. Antonin twierdzi, 4 p. t. 15 c. 17 § 1. iasne widzenie Jstności Boga w Troycy S. Iedynego, i daie tego przyczynę, ieżeli bowiem tey łaski udzielił Bog, że w zachwyceniu był wyniesionym do widzenia iasnego Boga, czyliż nie słuszniey szym prawem tego dobrodzieystwa nie miał udzielić Maryi Nayś: w ow czas, kiedy wstąpił do Iey żywota, i stał się człowiekiem, a nadto przydaie Anzelm S. iż przy tym z samey cnoty posłuszeństwa zezwoleniu, zasłużyła sobie na tę łaskę, iż iey Bog obiawił przeznaczenie swoie do chwały wieczney, i w niey wyniesienie nad wszystkich Aniołow i Swiętych Bożych. O miłe i przyiemne Bogu posłuszeństwo, ktoreś tak cudowne darow Bożych wysłużyło przywileie, o iak dobrze powiedział Samuel Prorok 1. Reg: 15 v. 22. lepsze iest posłuszeń-

szeństwo, niżli ofiary, i usłuchać lepiey niżli ofiarować obfitość baranow. Coż tu myślicie krnąbrni, uporczywi, i nieposłuszni, zwierzchnościom swoim Chrześcianie. Oto Nayś: Marya Panna nie byłaby nigdy na honor Macierzyństwa Boskiego wyniesiona, gdyby była woli Boskiey odpor dała, a czyieyż się woli opieracie, kiedy zwierzchnościom waszym odpor daiecie, izali nie woli tegoż Naywyższego Stworcy, wszakże tak mowi Paweł S. kto zwierzchności daie odpor, Boskiemu się rozporządzeniu sprzeciwi, a wygracież woiuiąc z Bogiem. *Quis restitit ei, & pacem habuit.* I teć to są trzy nayosobliwsze cnoty, ktore w wyrzeczonych od siebie słowach wyraziła Nayświętsza Marya, te ią naygodnieyszą uczyniły do zupełności łaski, i godności Macierzyństwa Boskiego, przez cnotę Panieństwa poświęciła Naywyższemu Ciało swoie ofiarą niezmazaną, odrywaiąc ie od wszelkich roskosz cielesnych, przez cnotę pokory poświęciła umysł swoy, umarzaiąc w nim wszelką pychę czarta, a przez cnotę posłuszeństwa oddała na ofiarę wolą swoię, wyrzekaiąc się służby świata, i marności iego. Naśladuymy w tych cnotach Maryi Nayś: *Imitari non pigeat, quod nos celebrare delectat*, a wzywaiąc Iey potężney przyczyny, prośmy abyśmy się Iey chwały uczestnikami stali.

NAU-

NAUKA X.

O MACIERZYNSTWIE MARYI BOSKIM, Y NASZYM.

Th: *Ecce concipies in utero, paries Filium, &c.* Lucæ 1.

W tych słowach Archanielskich wystawia nam się naypierwsza, i naycudownieysza Odkupienia naszego Taiemnica, w ktorey wyznaiemy, iako Słowo Przedwieczne, ktore na początku było u Boga, i Bogiem. Jo: 1. v. 1. W żywocie Nayśw: Maryi Panny Ciałem się stało, i mieszkało miedzy nami. *Oto poczniesz*, mowił Gabryel do Nayś: Maryi Panny, a kogo? oto Syna Naywyższego, ktory będzie wielkim, i nazwanym Synem Boga, a czymże Go poczniesz i porodzisz? oto Jezusem, bo Imię

Jego tak nazwane będzie, a przeto Człowiekiem. O cuda niesłyszane, BOG nieograniczony, ktorego Niebo i ziemia, ogarnąć niemogą, staie się dziś Człowiekiem w żywocie Maryi Nayś: zamkniętym, Stworca stworzeniem, Wszechmocny słabym, Pan panuiących, Krol kroluiących, kształt sługi maiącym, nieśmiertelny, niecierpiętliwy, śmiertelnym, i cierpiącym, Naywyższy, aż do postaci sługi uniżonym, a dla czegoż to? Oto mowi Jan S. *Sic Deus dilexit mundum, ut Filium unigenitum daret. Joa: 3 v. 16.* O miłosci Boga, iakąż ci za nię świat odda wdzięcznosć? niemożemy my prawda nigdy Bogu za Iego miłość nadgrodzić, bo cożbyśmy Iemu dali, kiedy wszystko od Niego mamy? ale możemy nażywsze przynaymniey oddawać dzięki, i tegoć to zdanie się od nas upominać Kościoł S. kiedy nam tę cudowną Taiemnicę Wcielenia Syna Boskiego, uroczyście obchodzić rozkazuie, a przy niey przypomina, oraz rowno cudownego nayczystszego Maryi Panieństwa, z Macierzyństwem połączenie, mowił Gabryel do Maryi, Oto poczniesz i porodzisz Syna, Oto Macierzyństwo Maryi, Odpowiada Marya, a iak się to stać może, kiedy męża nieznam; Oto nayczystsze Panieństwo Maryi, przy ktorym z żadnym męszczyzną nie tylko przyiaźni, zabaw, i towarzystwa, ale też i znaiomości nie miała, (coż na to Panienki Chrześciańskie, ktore przy

ze przy Panieństwie swoim, nie tylko náywiększych znaiomości z męszczyznami, ale też towarzyszenia, i zabaw, a czasem i pokątnych pragniecie!) Odpowiedziała Nayś: Marya, męża nieznam, ani znać nie chcę; z tym wszystkim mowi Gabryel; nie trzeba tu tego, abyś z ktorym męszczyzną znaiomość, przyiaźń, i zachowanie miała, i owszem potrzeba tego, abyś oddaloną od wszystkich takich znaiomości była; Duch S. na Cię z stąpi i obierze Cię za Oblubienicę swoię, i moc naywyższego zaćmi Tobie, owoż przy nienaruszonym Panieństwie staniesz się oraz Matką, oto poczniesz &c. Przyzwoliła na te słowa Archanielskie Marya, i stała się Matką Boga Wcielonego; ale czyli tylko Matką Boga! a za coż Ią wszyscy prawowierni nazywaią Matką swoią? Matką miłosierdzia? Marya, mowi S. Bonawentura, *Non solum Mater Christi singularis, sed etiam Mater omnium fidelium universalis.* Oto dla tego, bo Nayś: Marya staiąc się Matką Wcielonego, stała się oraz Matką naszą, to Część I. Wysoka Maryi godność, że się stała Matką Boga, ale i dla nas wielkie szczęście, że się nazywać i być Synami Iey możemy, Część II. Czyli też takiemi iesteśmy? &c.

CZĘSC

CZĘŚĆ I.

Jako nie ſamo ze Krwi rodzenie czyni nas Synami, i Corkami Rodzicow naſzych, ale też może nas takiemi uczynić z łaſki przyſpoſobienie; *Adoptio eſt legitimus actus* mowi Tomaſz S. *p. 3. q. 23 ard: per quem, qui non eſt filius, pro filio habetur imitans naturam.* Przyſpoſobienie ieſt prawną, i urzędowną czynnością, w ktorey ſię ten ktory nie ieſt Synem, za Syna przyznaie, i do dziedzictwa przypuſzcza, tak też nie ſamo rodzenie ze Krwi, i ciała doczeſne, ale też duchowne z Boga, nazywać nas może Synami Bożemi, *i ieżeli mowa o pierwſzym*; niemaſz ani być może innego przykładu, oprocz dziſieyſzey Wcielenia ſię Syna Boſkiego Taiemnicy, w ktorey ſię Syn przedwieki zrodzony od Boga Oyca, według ciała, krwi, poczęty i narodzony z Maryi Nayś: ſtał także Synem Jey prawdziwym. *Ieżeli zaś mowić będziemy o drugim rodzeniu duchownym*, o tym mowi Jan S. iż tym wſzyſtkim ktorzy uwierzyli i przyięli Chryſtusa, dana ieſt moc od Boga, aby ſię ſtawali Synami Boſkiemi, a to nie ze krwi, nie z woli ciała, ani z woli męża, ale z Boga urodzeni. O tym drugim narodzeniu, mowił ſam Pan Jezus, Słowo Przedwieczne do Nikodema. Joan: 3. iż tym wſzyſtkim, ktorzy ſię iuż urodzili ze krwi, i

we-

i według ciała na życie doczesne, potrzeba iest aby się znowu odrodzili z wody, i Ducha S. na życie wieczne. *Nisi quis renatus fuerit ex aqua, & spiritu S. non potest introire in regnum Dei.* J tym to dwoiakim sposobem Nayś: Marya Panna, przy dz. sieyszey Zwiastowania, czyli Wcielenia Syna Bożego Taiemnicy, Matką, Boga i Matką naszą.

I. *Pierwszym;* stała się Matką Boga, bo ten ktory się począł z Niey, był Synem Naywyższego, Bog z Boga, światło z światłości, Bog prawdziwy, z prawdziwego Boga, *Symb: fidei Nicænum* Chrystus według ciała (z Oycow) ktory iest Bogiem nad wszystko błogosławionym na wieki. ad Rom: 9. v. 5. a począł się, nie przez samo proste zaczęcie, ale przez zabranie ciała swoiego, z ciała Iey nayczystszego, *Wskoro doszło dopełnienie czasu*, mowi Apostoł S. ad Gal: 4 v. 4. *zesłał Bog Oyciec Syna swoiego, uczynionego z niewiasty.* Ani słuchać trzeba owych, ktorzy czytaią narodzonego z Niewiasty, uczynionego pod Zakonem, ale uczynionego z niewiasty (słowa są W. Bedy) bo poczęty z żywota Panieńskiego, Ciało swoie nie z niczego, nie zkąd inąd, ale z Macierzyńskiego zabrał ciała, a toćby się inaczey i prawdziwym Synem człowieka nazwać nie mogł, gdyby poczęcia swego z człowieka nie miał? i *wyżey dodaie*, a toćby, gdyby Ciało Iego dalekie było od Ciała Maryi, prożnoby się żywot Maryi ktory Go

ry Go noſił, i pierſi ktorych pożywał, ubłogoſławiały, a przecięż ie wynieſionym głoſem uwielbiała, i błogosławiła Ewangeliczna Niewiaſta, *Błogoſławiony żywot ktory Cię noſił, i pierſi ktoreś pożywał*. Chryſtus więc Jezus, będąc prawdziwym Bogiem, począł ſię prawdziwie, i rzetelnie z Ciała, i ze Krwi Nayś: Maryi człowiekiem, a począł ze trzech kropel (iako to ſama Nayś: Marya Panna Brygitcie S. oznaymiła) Krwi Iey Nayś: z pod ſerca Iey od Ducha S. wybranych, i z nich ſobie Ciało, ludzkie, i całą naturę ludzką z duſzą, mocą Naywyżſzego, ſtworzoną utworzył, ktorą Marya, iako cząſtkę właściwą ſwoię, iako Matka w żywocie ſwoim, przez dziewięć mieſięcy noſiła, a potym iak prawdziwego Syna ſwoiego Macierzyńſkim karmiła mlekiem, a ieżeliż ten Syn ktorego ze krwi ſwey, i ciała poczęła, w żywocie ſwym przez dziewięć mieſięcy noſiła, i mlekiem ſwym wykarmiła, ieſt prawdziwym Bogiem, iakoż ſię przez to nie ſtała prawdziwą Matką Boga? *Si quis S. Virginem Mariam Deiparam, non confitetur, extra Divinitatem eſt*, mowi Gregorz Nanziazeńſki, *Orat*: 5. Jeżeli kto Nayś: Maryi Matką Boga nie zna, od Boſtwa oddalony ieſt, to ieſt, tak żyie, i wierzy iakoby w Boga nie wierzył, i nie znał, zwłaſzcza że nazwiſko każde ſpada na Oſobę, w Chryſtuſie zaś ktorego ſię Nayś: Marya ſtała Matką, ieſt ſama Iedna Oſoba Boſka, toć ſtaiąc ſię Matką Iego,

ſtała

stała się Matką Boga. J toć to iest dla czego Ią Oycowie SS. na Zborze powszechnym Efezkim, nie tylko Matką Chrystusa, ale też Matką Boga nazwali (tym słowem *Theotocon*) to iest, dla czego innego Syna ktoryby był szczerym człowiekiem, mieć niemogła, że BOG sam Krol Nieba, i ziemi, stał Iey się prawdziwym Synem. *Porta hæc clausa erit, & vir non transibit per eam, quoniam D. Deus Jsrael ingressus est per eam. Ezech:* 44. to iest dla czego, przy prawdziwym Iey według ciała Macierzyństwie zachowane Iey zostało nieskażone na ciele Panieństwo, bo iako mowi Bernard S. hom: 1. super Mis: iako nieprzystało Bogu, aby miał inną Matkę oprocz tey, ktoraby oraz nayczystszą była Panną, tak tey Pannie nieprzystało, aby się stała innego Syna Matką, oprocz tego, ktoryby był Bogiem, czcijmy więc, szanuymy, i kochaymy tę Matkę Boga prawdziwą, a oraz, iako się drugim sposobem rodzenia duchownego stała Matką naszą, uważaymy.

II. Stała się Nayś: Marya przez rodzenie z Ducha S., według ciała Chrystusa, prawdziwą, a przez to iako mowi Bernard S. Serm: 11. odebrała zrzodelną łaskę od Boga Oyca, na rodzenie wszystkich wybranych Bożych, a nawet i Aniołow Swiętych; i zaiste; Nayś: Marya stała się prawdziwą Matką tego, ktory na to przyszedł na świat, aby wszyscy życie mieli, i ieszcze więcey

cey mieli. Joan: 10 v. 10. *Ego veni, ut vitam habeant, & abundantius habeant*, a toć kiedy ſię ſtała Matką tego, ſtała ſię Matką naſzą, abyśmy życie z Chryſtuſa mieli. Wyznaię, mowił Gvilelm Opat, że Nayś: Marya iednego tylko Syna miała, ale w tym iednym Zbawicielu, wſzyſtkich wielu bardzo porodziła do zbawienia, poczynaiąc bowiem w żywocie ſwoim życie, wielu poczęła do życia. Jeżeli bowiem Ewa pierwſza Rodzicielka naſza, mowi Auguſtyn S. dla tego, że poſłuchała rady węża piekielnego, do zerwania, i ziedzenia zakazanego owocu, ſtała ſię iuż nie cieleſną, ale duchowną Matką wſzyſtkich grzechu, śmierci, przekleſtwa, i potępienia, iakoż nieſłuſznieyſzym łaſki prawem Nayśw: Marya, ktora uwierzyła, i uſłuchała głosu Bożego przez Gabryela Archanioła ſobie oznaymionego, mowiąc z nayględbſzą pokorą na owe ſłowa Iego, Oto poczznieſz i porodziſz Syna, Niech mi ſię ſtanie według ſłowa twego, poczynaiąc w żywocie ſwoim Dawcę życia, błogosławieńſtwa i zbawienia, ktory przyſzedł na zgładzenie i znieſienie grzechow, ſtać ſię nie miała Matką naſzą, Matką błoſławieńſtwa? Jeżeli ſię, mowi Rupert: l. 7. in Cant: Abraham nazywa Oycem Narodow, a Sara Matką, dla tego, że uwierzyli Bogu, iakoż ſię Ty nie ſłuſzniey o naywierznieyſza Marya Panno nazywać możeſz Matką wiernych, i Matką nas wſzyſtkich, kto-

raś uwierzyła Bogu, i ochotnąś się na uskuteczniénie Iego woli uczyniła! Kiedy się nad to, Nayś: Marya stała Matką Syna Bożego, tym samym w naturze ludzkiey, w ktorey Go poczęła i porodziła, uczyniła Go bratem naszym, z kąd sam Pan Jezus, Joa: 20 v. 17. rozkazuiąc Magdalenie oznaymić zmartwychstanie swoie, nazwał Ich bracią swoiemi. *Idź, a powiedz braci moiey, że wstępuię do Oyca.* Jeżeli zaś my prawowierni staliśmy się bracią Jezusa Syna prawdziwego Nayś: Maryi Panny, a toć też Marya Nayś: w Jezusie bracie naszym, stała się Matką naszą, On bowiem iest pierworodnym miedzy bracią swoią, mowi Apostoł ad Rom: v. 29. A przytym *iest głową Ciała Kościoła. ad Colos:* 1. *v* 18. a my członkami Iego ad Eph: 5 v. 30 a toć kiedy Nayś: Marya stała się Matką głowy naszey, stała się oraz i nas wszystkich, ktorzy iesteśmy członkami Iey. *Eo ipso quod Mater est capitis, est & membrorum eius.* God: in sigil: bo chociaż, mowi daley Richard a S. Laur: iednego tylko według ciała porodziła Syna, w nim iednak stała się wielkiego mnostwa Synow Matką, ktorych iest Chrystus pierworodnym, i głową, A tu się zprawdziło Proroctwo Dawida, ktory pod Imieniem Miasta, mowił o Nayśw: Maryi Pannie. *Człowiek w niey narodzony iest, i Człowiek narodzony.* Psal: 86 v. 5. i owo w pieniach Salomonowych. Cantic: 7. *żywot*

wot twoy, iako brog pszenicy, otoczony liliami v. 2. bo lubo Nayś: Marya iednego poczęła, i porodziła człowieka, ktory był z pokolenia Abrahama, Jezusa Chrystusa, ktory był Bogiem nad wszystko błogosławionym, w nim iednak stała się Matką wielkiego mnostwa ludzi, w tym ziarnie pszennym, mowi Ambroży S. zamykaią się wszyscy wybrani, ktorych się żywot Maryi stał nieiako brogiem wszystkich nas, w nim, mowi Bernardyn Sen: Ser: 6. iakoby prawdziwa i naylitościwsza Matka Synow swoich nosiła. Oddawaymyż ley przeto cześć i chwałę, iako Matce Bożey, a kiedy słyszemy że się także stała Matką naszą, Macierzyńskiey się polecaymy Opiece, uwielbiaymy Iey Godność, a o Opiekę za sobą prośmy.

C Z Ę S C II.

Uwielbiaymy Jey Godność, bo ta iest wysoka, czci, i poszanowania od nas godna. Prośmy Iey o opiekę, aby nas za dzieci swoie przyięła, bo to będzie wysokie dla nas szczęście.

I. Wysoka dla Maryi Nayś: godność, że się stała Matką Boga. Godność bowiem każda osoby, uważać się zwykła z zbliżenia się do początku swego, z ktorego wszechna wypływa godność, im się kto więcey zbliża do początku, tym obficiey korzysta z niego (zdanie to iest wszystkich uczonych,)

A po-

A powtore z osobliwszych darow, i przywileiow osobie iakiey udzielonych, uwielbiaymy Mężow chwalebnych, ludzi bogatych w cnotę. Obroćmy teraz oczy, mysli nasze na osobę Nayśw: Maryi Panny. Bog sam iest nieskończony, godności, wielkości Iego, i wspaniałości nie masz końca, On przeto iest zrzodłem, i początkiem wszelkiey Godności, a możeż być ktore stworzenie bliższym tey nieskończoney Godności, iak to, ktore się za cudownym rozporządzeniem Opatrzności Iego stało, Matką tegoż Boga. To samo mowić o Nayś: Maryi Pannie, mowi Anzelm S. że iest Matką Boga, przewyższa wszechną wysokość, ktora się po Bogu, mowić, i wymyślić może, iako bowiem nad Boga nic się niemoże znaleść, i pomyślić, coby było godnieyszego, zacnieyszego, chwalebnieyszego, tak, w porządku stworzeń, nic się, po Bogu, godnieyszego, i zacnieyszego nie może znaleść, iak stać się i być Matką Boga, wysoka iest godność Serafinow, Cherubinow, i innych Aniołow Swiętych, Ci iednak wszyscy są sługami Bożemi. *Omnes sunt admistratorii spiritus. ad Hebr: l. v. 14.* Nayś: zaś Marya lubo się z głębokiey pokory wyznawała służebnicą Pańską, Bog ią iednak wyniosł nad wszystkich sług swoich, kiedy Ią Matką swoią uczynił. Wysoka to iest godność, być, i stać się uczciwą Matką, mowi Tomasz S. zacnego Obywatela, wyższą Senatora, ale

nay-

naywyżſza ſamego Krola, coż mowić, iaka godność ſtać ſię Matką Stwórcy Nieba i ziemi, Krola krolującycb, Pana panuiących. Wyſoka ieſzcze godność mowi Dionizy Kartuzyan, ſtać ſię prawdziwym ſługą Boſkim, wyżſza ſtać ſię Iego przyiacielem, ale naywyżſza i nayoſobliwſza, ſtać ſię Matką Boſką, i toć to ieſt, dla czego Tomaſz S. tey godności przyznaie iakąś nieſkończoność, mowiąc; *Człowieczeńſtwo Chryſtuſa dla tego że było złączone z Bogiem, błogoſławieńſtwo wieczné; dla tego że ieſt poſiadaniem Boga, i Błogoſławiona Nayś: Marya Panna dla tego że ſię ſtała Matką Boga, maią iakąś nieſkończoną godność, z dobra nieſkończonego, ktorym ieſt BOG, i z tey przyczyny iuż nic lepſzego ſtać ſię nie może, bo nic lepſzego być nie może nad Boga p. 1. q. 22. a 6 ad 4.* Coż mowić o łaſkach i oſobliwſzych przywileiach Maryi, ktoremi Ią Wſzechmocny, dla tego że ſię ſtała Matką Boga obſypał, i ugodnił? Wyraziła obfitość tych przywileiow ſama Nayśw: Marya w pieniu ſwoim, kiedy uwielbiaiąc Boga, mowiła. Oto mię ztąd wſzyſtkie narody będą błogoſławioną opowiadać, bo wielkie rzeczy ze Mną uczynił, ten, ktory ieſt wſzechmocny i Swięte Imię Iego, na co Bernardyn Seneńſ: bo Wſzechmocny nie może prawie mocnieyſzych i mędrſzych rzeczy uczynić, iak we mnie Matce ſwoiey uczynił, a coż w nią uczynił?

czynił? oto znowu Augustyn S. *Ser: 41 de Nat v:* odpowiada. *Wszystkiemi Ią udarował łaskami, wszystkiemi cnotami ozdobił, wszystką świątobliwością napełnił.* Co innym S. po części, to wszystko razem skupił w Maryi, Gorą to przeto była ową Nayśw: Marya, o ktorey Izaiasz Prorok. Jsa: 2 v. 2. J będzie Gora zgotowana domu Bożego, na wierzchu gor, i będzie wyniesiona nad wszystkie pagorki. Ktoraż to iest ta Gora, mowi Grzegorz S. ieżeli nie Nayś: Marya Panna, ktora się stała Domem Bożym, gdy się stała Matką Boga, przez co wyniesioną została w łaskach i darach osobliwszych, nad wszystkie Swiętych Pańskich, udarowanych także od Boga rożnemi łaskami, pagorki.

II. O co to przeto za szczęście nasze, że tak wysoko ugodnioney Matki Boga, stać się możemy dziećmi. *Mowię zaś stać się możemy*, lubo bowiem Chrystus dał wszystkim moc stawania się Synami Bożemi, ktorzy w Niego wierzą. *His, qui credunt, dedit potestatem filios Dei fieri.* Owi iednak, ktorzy wierzą, ale grzeszą, i w grzechach trwaią, stawaią się niewolnikami grzechu, i czarta, lubo siebie samego wydał przy męce swoiey, odkupieniem za wszystkich, nie wszyscy iednak w skutku samym dostępuią łaski tego odkupienia, chyba ci, ktorzy za grzechy pokutę czynią, tak lubo wszyscy stać się możemy tey wielkiey Matki

tki Boga, i naſzey Synmi i Corkami, nie wſzyſcy ſię iednak wrzeczy, i ſkutku tey łaſki godnemi ſtaiemy. Alboż to Nayśw: Marya ſtała ſię Matką naſzą z przyrodzenia, z mocy krwi, i ciała? a nie raczey z łaſki przyſpoſobienia, affektu, i miłości? ieżeli my ſię zaś niegodnemi tey łaſki, tego affektu, i miłości, dla złości naſzych czyniemy. Możemyż ſię ley Synami, i Corkami nazwać, możeż być Marya Matką nieprzyiaciół Chryſtusa Syna ſwoiego? powtornie Go w nieprawościach krzyżuiących? nieprzyiacioł Krzyża Iego? a maiących ſobie za Boga brzuch, i ciało? &c. a wſzakże ſą Synami zatracenia, a nie zbawienia. A Nayś: Marya oświadcza ſię, *iże Ona ieſt Matką piękney miłosci, i boiaźni, i znaiomości, i świętey nadziei,* i daley mowi, *iż w niey ieſt wſzelka łaſka, drogi, i prawdy, wſzelka nadzieia życia, i cnoty. Eccl: 24 a v.* 24. a iakże im być może Matką piękney miłości, kiedy zoſtaią w brzydkiey nienawiści Boga? iak może być Matką boiaźni, kiedy bez boiaźni Boga broią złe? iak Matką znaiomości, kiedy tak żyią, iakoby nieznali Boga? iak Matką S. nadziei, kiedy nic tak świętego nie czynią, przez coby w ſobie nadzieię zbawienia utwierdzić mogli? Aby więc ſtać ſię Synem, lub Corką, Maryi Nayświętſzey, trzeba tu przy ſzczerey pokucie, chwycić ſię cnotliwego, i pobożnego życia, takim więc Marya, ſtaie ſię

matką piękney miłości, bo o nich ma ftaranie, aby w nienawiści Boſkiey nie zostawali, i owſzem to Chryſtus Brygitcie S. oznaymił, l. 4. c. 138. Iż ktorych Marya iak dzieci miłuie, On także więcey miłuie i kocha; ſtaie ſię powtore Matką boiaźni, bo im tę łaſkę iedna, aby maiąc w żywey pamięci boiaźń Boga, na obrazę ſię Iego nie odważali, ſtaie ſię matką znaiomosci, wypraſzaiąc im owo światło łaſki, aby w drodze zbawienia nie błądzili. Obiawił to ſam Oyciec Przedwieczny Katarzynie Seneńſkiey, *Ex Loch: t. hyperd: Mar:* Iż dla czci Słowa Przedwiecznego, ktore ſię wżywoeie Maryi Ciałem ſtało, dany ieſt przywiley wſzyſtkim udawaiącym ſię do Niey, aby od czarta przeklętego zwiedzeni, i oſzukani niezoſtali. Staie ſię ieſzcze Matką S. nadziei, aby przy Niey zbawienie otrzymali, niepodobno to bowiem ieſt, mowi Bonawentura S. aby, kogo Marya weźmie w Macierzyńſką opiekę, miał być potępionym, przywiley to ieſt prawdziwych Synow Maryi, aby żaden złą śmiercią nie umarł, ktory bywa do Niey iako Syn przywiązany. Twierdzi o tym Walerius, że to S. Ludgardzie obiawiono było, *Ex Nadaſi.* Czyli przez to dla Synow Maryi, nie wſzelka łaſka, drogi, i prawdy, nie wſzelka nadzieia życia, i cnoty, w niey ſię znayduie? *In me gratia omnis viæ & veritatis, in me omnis ſpes vitæ & virtutis.* A kiedy tak ieſt; o z iakąż-

by

by nam usilnością nie trzeba starać, abyśmy się tey wielkiey Matki, stali dziećmi, tak iak się stała Teresa S. do ktorey sama Nayś: Marya rzekła; Ia Tobie będę za Matkę, a Ty za Corkę moię, tak iak o S: Elzearym, oznaymił matce iego modlącey się za nim, iż go sobie Nayś: Marya obrała za Syna. Pisze Nadasi Sig: 4 Præd: n. 161. że kiedy iednemu Kartuzyanowi troszczącemu się bardzo o zbawienie swoie, pokazała się Nayś: Marya Panna, upewniaiąc go, że go iak Matka wzięła w opiekę swoię, tak odtąd zaczął życie świątobliwe, iż codziennie świętszym się stawał. A my staniemyż się Synami Maryi, ieżeli się coraz gorszemi, i złośliwemi stawać będziemy? Izali nas same odklepanie wargami pewnych modlitw, Synami Iey postanowi? Izali ią Imię, i nazywanie matką naszą, matką miłosierdzia, uczyni w rzeczy matką naszą, kiedy w grzechach leżąc, bez szczerey pokuty, i poprawy życia, nie staniemy się, ani stać możemy Synami Iey? Ah Matko miłosierdzia, ia grzeszny nazywam Cię Matką moią, uprosże mi dar szczerey pokuty, abym się stał w skutku Synem twoim, &c.

NAU-

NAUKA XI.

O POZDROWIENIU ANIELSKIM, NAYSWIĘTSZEY MARYI PANNY.

The: *Ave gratia plena Dominus tecum.* Luc: 1.

Kiedy ia sobie to poselstwo od Boga Gabryela Archanioła do Maryi Nayśw: z pozdrowieniem ley w żywey myśli stawiam, zaraz mi się przypomina i figura Starozakonna, iaśnie ie oznaczaiąca, wszystko bowiem mowi Apostoł S. 1. ad Cor: 10. v. 11. owym starym Oycom przytrafiało się, *Omnia in figura contingebant ipsis*, Umyślił Patryarcha Abraham, dobrać Oblubienicy dla Syna swego Jzaaka, z ludu swoiego, i tym końcem przyzwawszy

iedne-

iednego z przednieyszych sług swych Imieniem Eliezera, posłał go do Aaran Mesopotanii z upominkami, aby tam z Rodzicow pobożnych, zmowił ktorą Panienkę, za Oblubienicę Jzaakowi, Gen: 24. Uczynił temu rozkazowi zadość Eliezer, zmowił Rebekę, upominki iey oddał, i przyprowadził w dom Pana swego, i uradował się Jzaak, tak iż o smutku pochodzącym z śmierci matki swoiey zapomniał, Jb. v. 27. Uskutecznila się dziś ta figura w Mieście Nazareth, w domu Joachima i Anny, świątobliwych Rodzicow, nayświątobliwszey Corki Maryi Panny. Postanowił w wyrokach swoich wiecznych, Oyciec Przedwieczny, aby tę nayczystszą, i niepokalaną Panienkę, przybrał sobie za Corkę, Synowi swoiemu za Matkę, a Duchowi S. za Oblubienicę. Owoż wysłał do Niey, iednego z przednieyszych Aniołow Gabryela, z upominkiem naydroższym pozdrowienia swego, i łaski swoiey: *Missus est a Deo Gabriel Angelus*, aby te upominki z miłą chęcią przyiąwszy, a na słowa Archanielskie przyzwolenie czyniąc, stała się zaraz Corką Oyca Niebieskiego, Matką Syna Iego, i Oblubienicą Ducha Przenayświętszego. Zapytana była Rebekka, czyliby miała wolą opuścić dom Rodzicow swoich, a stać się Oblubienicą Jzaaka *Sciscitati sunt eam, vis ire cum homine isto?* i z ochotą zezwoliła, *Vadam* v. 58. Doniosł i

Nayś:

Nayś: Maryi Pannie, Gabryel Archanioł, że miała począć i porodzić Syna, ktorego nazwać miała Jezusem. *Ecce concipies & paries Filium.* A lubo się na pierwsze tych słow zasłyszenie w duchu zatrwożyła, dla ślubu ktorym się Bogu obowiązała, nie znać nigdy męża, *Quomodo fiet illud &c.* ależ gdy poznała iawnie, że to wola Boga nayważszego była, a że się przy nieskażoney cnocie Panieństwa utrzymać miała, mocno słowom Archanielskim uwierzywszy, i przystała na wolą Boga, mowiąc: *Oto Ia służebnica Pana, niech mi się stanie według słowa twego.* O naybłogosławieńsza nad wszystkich błogosławionych, Nayś: Marya Panna, ktora ten upominek pozdrowienia Archanielskiego przyięła, i uwierzyła słowu iego, *Beata quæ credidisti*, o iak to szczęśliwe pozdrowienie było, przy ktorym się zbawienie nasze zaczęło; przy ktorym Nayś: Marya tę naycudownieyszą usłyszała nowinę, że się stać miała przy nieskażonym panieństwie Matką Boga, a przeto, przy ktorym nad wszystkie chory Anielskie wyniesioną została. Powtarzaymy i my to pozdrowienie iak nayczęściey, i z gorącym nabożeństwem, gdyż to iest Modlitwa wysokiey wagi i szacunku, to I. Maryi Nayś: nayprzyiemnieysze to II. a dla nas nayzbawiennieysze to III. Oto macie trzy cząstki tey Nauki, czyli Kazania, i trzy własno-

ści pozdrowienia Anielskiego, Godność, przyiemność Maryi iego, i dla nas pożytek zbawienny. Boże w Troycy iedyny, day nam to poiąć.

CZĘSCI I.

Czyli to uważemy wynalezcę tego pozdrowienia, czyli rzecz ktorą w sobie zamyka, nic nam się stawić nie może w mysli, oprocz wysokiego szacunku, i godności, tey modlitwy.

I. Ktoż iest nayprzod pierwszym wynalazcą tego, pozdrowienia? czyli Gabryel Archanioł, ktory ie pierwszy przyniosł z Nieba, i oddał Nayś: Maryi? wielkaby zaiste i z tąd była zaleta, tego nabożeństwa, bo iak ten S. Archanioł przenosi godnością swoią, wszystkich nayzacnieyszych ludzi, a nawet i innych poniższych Chorow Aniołow, tak też to pzdrowienie z strony wynalezcy, przenosiłoby godnością swoią, wszystkie pozdrowienia, tey Panny Nays: ktorychby wynalazcami byli ludzie. Ależ oto wiemy, że tego pozdrowienia, naypierwszym wynalazcą, był Stworca wszystkich Aniołow, i ludzi, Pan Wszechmocny Nieba, i ziemi, ktorego wielkości, Godności i wspaniałości, niemasz końca. On ie włożył w usta Archanielskie, On go nauczył, On ie, i od siebie czyli Imieniem swoim, roskazał powiedzieć Maryi, bo od Niego do Niey był

posła-

posłanym, *Missus a Deo ad Virginem*. Coż się tu przeto o godności, i szacunku tego pozdrowienia, z okoliczności wynalezcy może wymyślić? izali nie to, iż iako godność Macierzyństwa Maryi, żdaie się być nieskończoną z okoliczności Boga, ktorego się stała Matką, błogosławieństwo także wieczne, z okoliczności Boga, ktorego iest iasnym widzeniem, i posiadaniem (iak uczy S. Tomasz p. I. q. 22. a 6 ad 4) tak też to pozdrowienie, zamyka w sobie iakąś nieskończoną godność, z okoliczności Boga, ktory ie wynalazł, i od siebie Maryi powiedzieć kazał. Mowiemy przytym w tym pozdrowieniu drugą cząstkę tego. *Błogosławionaś ty miedzy Niewiastami &c.* A ktoż był tego błogosławienia wynalazcą? czyli Elżbieta S. ktora ie pierwszy raz witaiąc w domu swoim Nayś: Maryą powiedziała? Oto czytamy u Łukasza S. c. 1. v. 41. że Duch S. napełnił Elżbietę, *Repleta est Spiritu S. Elizabeth, & exclamavit, Benedicta tu, &c.* Duch więc S. oświecił rozum Elżbiety, napełnił ley serce nabożeństwem, otworzył usta, i nie z siebie, ani od siebie, ale z Ducha S. i od Ducha S., tym samym błogosławieństwem, ubłogosławiała, i uwielbiała Maryą Nayś: ktorym się w tym pozdrowieniu ubłogosławia. Przydaiemy ieszcze w tym pozdrowieniu trzecią cząstkę, wzywaiąc opieki tey Nayś: Boga-Rodzicy, a mowiąc: *Swięta Marya Matko Boża*, modl się &c.

ſię &c. A kogoż wynalazcą tey modlitewki znamy? izali nie Kościoł S. tymże ſię Duchem S. aż do ſkończenia świata rządzący, ktory ſobie wieczną wiarą i miłością, iako prawdziwą Oblubienicę zaślubił Chryſtus, a ktory na nieprzełamaney Opoce Piotrze S. uſundował, i uczynił nie wzruſzoną nigdy twierdzą, i kolumną wſzelkiey prawdy. Coż tu teraz o naywyżſzey godności Ducha S. rowney, i nierozdzielney nigdy, od godności Oyca Przedwiecznego, i Syna Bożego, co o powadze Kościoła S. od tegoż Ducha S. rządzonego, rozumiecie? to ſamo rozumcie o godności, świątobliwości, i wyſokim ſzacunku pozdrowienia Anielſkiego, z okoliczności wynalezcy ſwego.

II. Jeżeli powtore uważać będziem rzeczy te, ktore ſię w tym pozdrowieniu wyrażaią, i tak w nim niemożemy nic widzieć oprocz wyſokiego Iego ſzacunku, i powagi, *W krotkich ſłowach*, mowi B. Alanus, *to pozdrowienie ułożone ieſt, ale ieſt pełne wyſokich taiemnic*. Czyli to nie wyſokiey godności Taiemnica; iż Nayś: Marya Panna żadnemu w życiu nie była podległa grzechowi? że zupełnością łaſki Bożey była udarowana? iż w nayoſobliwſzey zawſze u Boga zoſtawała obronie? iż błogoſławieńſtwem ſwoim wſzyſtkie przewyżſzyła ſtworzenia? iż ſię powſzechną wſzyſtkich ludzi ſtała Pośrzedniczką, i Opiekunką? a te ſię wſzyſtkie Taiemnice w tym pozdrowieniu wyra-

żaią; wyraża ſię pierwſza; bo w tym pierwſzym ſłowie ktore do Niey mowił Gabryel Archanioł, *Zdrowaś*; wyraża ſię iako żadney nigdy duchowney grzechu niepodlegała chorobie. *Vere dicitur ave, quia ab omni vœ culpœ immuniſsima fuit*, mowi Bonawentura S. *In ſpec: B. V. c.* 1. Troiakie zaś ieſt biada, czyli choroba grzechu, mowi W. Albertus, pierworodnego, uczynkowego śmiertelnego, i uczynkowego powſzedniego, kiedy ſię więc mowi w pozdrowieniu Anielſkim, w łacińſkim ięzyku *Ave*, co znaczy iedno, iak być dalekim od biada, a w polſkim *Zdrowaś*, co iedno znaczy, iak żadney w ſobie niemieć choroby, wyraża ſię to, iako Nayś: Márya żadnego grzechu biada, czyli chorobie, nie była podległa. Ale i owſzem wyraża ſię daley to; iako zupełnością łaſki poświęcaiącey, przez ktorą ſię ſtała całą piękną, przyiaciołką Boſką była napełnioną? O iak to wyſoki Maryi przywiley, innym Swiętym według miary po więkſzey lub mnieyſzey części udziela ſię łaſka, a Nayś: Maryi Pannie, bez pewney miary cała ſię zupełność łaſki udzieliła, a co więkſza iż przy tey łaſce, aby iey kiedy nie utraciła, lub nie zmnieyſzyła, w oſobliwſzey Boga zoſtawała obronie, co ſię także wyraża w tym pozdrowieniu, kiedy ſię mowi, *Pan z tobą*, iakoby ſię mowiło; Pan Bog przy łaſce mocą twoią, Obrońcą twoim, nie będzieſz ſię trwożyła, abyć co

zle-

złego miał uczynić nieprzyiaciel, a ieżeli Bog z Tobą, a ktoż na przeciw Tobie? a z tey daley przyczyny wyraża się to, iako się nad wszystkie stworzenia stała Nayś: i naybłogosławieńszą, a to z okoliczności owocu żywota swego Jezusa Chrystusa ktory iest źrzodłem i początkiem wszelkiey świątobliwości, i błogosławieństwa, z czego ią także wszystkie Narody uwielbiać, i błogosławić miały, iako to sama o sobie twierdziła, kiedy mowiła; a zkąd mi to, że Syn Boży stał się owocem żywota mego, *a z tąd będą mię Błogosławioną opowiadać wszystkie Narody.* Za zaś daley z tey przyczyny, stać się miała Marya Pośrzedniczką, Matką, i Opiekunką wszystkich Narodow, wyraża się to w tym pozdrowieniu, kiedy się mowi, *Swięta Marya Matko Boża, Modl się za nami grzesznemi, &c.* iakżeby się bowiem mogła modlić za grzesznemi, gdyby im łask potrzebnych do zbawienia, iako Pośrzedniczka nie mogła ziednać, i toć to iest, dla czego Ią Oycowie Swięci, Raz, Pośrzedniczką świata powszechną, drugi, Pośrzedniczką ludzi wszystkich, trzeci, Pośrzedniczką wybranych, czwarty, Pośrzedniczką grzesznych, a osobliwie do siebie nabożnych nazywaią. Kiedy się zaś tak wysokie taiemnice w tym pozdrowieniu świętym wyrażaią, a iak to wysoka iego godność, nie tylko z okoliczności wynalazcy iego, ale też i tychże taiemnic, *Pierwsze* mowi Grzegorz Cudotwor-

ny

ny h. 2. *Wszechney Mądrości, i zbawienney Nauki, od Oyca Swiatłości, nam iest podane*, to pozdrowienie. O z iakimby przeto uszanowaniem nam prawowiernym powtarzać go nie należało! Błogosławiona Marya Ognicyacka miała to nabożeństwo, iż ie tysiąc sto razy z przyklękaniem na kolana, a Błogosławiona Jda Zakonu Cystercyeńskiego tysiąc dwieście razy, każdy dzień odprawiała, a S. Katarzyna Szwedzka częstokroć cztery godziny klęcząc, i łzami się zalewaiąc, na samym nabożnym tego pozdrowienia odmawianiu trwała. Wiedziały te Swięte dusze, i insze, iakiey iest wagi i szacunku to nabożeństwo, a przeto z takim uszanowaniem odprawiały. Coż mowić o przyiemności Iego Maryi?

C Z Ę S C II.

Zostaiąc w dzień ieden Sobotni Metchilda S. na bogomyślności, słysząc przy Mszy S. owo śpiewanie, *Witay S. Boga Rodzico*, wzbudziła w sobie gorące pragnienie do pozdrowienia Iey nayprzyiemnieyszego mowiąc w sercu swym, o gdybym wiedziała iakim Cię mam powitaniem Tobie naymilszym pozdrowić, o Krolowa Nieba, chętniebym to z duszy uczyniła, aż oto w tym stawia się w Iey oczach Nayś: Marya, maiąc na piersiach swoich złotemi literami wyrażone, *Zdrowaś Marya, łaski pełna, &c.* Wiedz o

tym

tym Corko, że nad to pozdrowienie, niemoże mi być żadne nigdy słodsze i przyiemnieysze, iak kiedy mię kto pozdrawia w owym uszanowaniu, ktorym mię uszanował Oyciec Przedwieczny, przez to słowo *Ave*, czyli iak się po polsku mowi, *Zdrowaś*, przez ktore Wszechmocnością swoią potwierdził mię, abym od wszelkiego grzechu Ewy zachowana była. A Syn Boży przez to słowo Marya, ktore iedno znaczy co gwiazda morska, oświecił mnie, abym Niebo i ziemię oświeciła, a Duch S. napełnił mię ową słodyczą i zupełnością łaski, aby każdy, ktory iey szuka, przez Mnie znalazł ią, co się znaczy w tym słowie, kiedy się mowi *łaski pełna*, A cała Troyca Przenays: Bog ieden, nayścisleysze ze mną uczynił ziednoczenie, kiedy zabieraiąc Ciało z Ciała, i ze Krwi moiey, stał się Bog Człowiekiem, a człowiek Bogiem, co się wyraża w tym słowie, kiedy się mowi *Pan z tobą*, ktore cuda łaski, znaiąc prawowierne narody, ogłaszaią mię nad wszystkie Ziemskie i Niebieskie stworzenia wyniesioną, i błogosławioną, co się wyraża w tych słowach; *Błogosławionaś Ty miedzy Niewiastami*, a kiedy się mowi, *i błogosławiony owoc żywota twoiego*, Uwielbia się i błogosławi Syn moy Naymilszy, ktory wszystko stworzenie ożywił, poświęcił, i ubłogosławił, kiedy zas te słowa skończyła Nays: Marya, prosiła Iey potym Metchylda S.

da S. aby iey też w godzinę śmierci raczyła przybyć na pomoc; i odpowiedź usłyszała; uczynię, ale mawiay codzień trzy pozdrowienia na chwałę moię, i uproszenie sobie tey łaski. *Ex Nicolao Cath: c. 1. Lectione 36.* Oto tu widzieć się daie z swiadectwa samey Nayśw: Maryi Panny, iako z pomiedzy innych modlitw, nayprzyiemnieyszą iest modlitwą, pozdrowienie Anielskie, i zaiste miłe iey było w ten czas, kiedy pierwszy raz ogłosił w uszach Iey Gabryel Archanioł, a toć i teraz, kiedy ie nabożnie mowiemy, musi Jey być miłe i przyiemne.

I. Miłe Iey było w ten czas, kiedy Iey w domu Rodzicow swoich mieszkaiącey, a na gorącey modlitwie trwaiącey, pierwszy raz od Boga przyniosł to pozdrowienie, iuż to z strony pragnienia MARYI, iuż z strony sposobu pozdrowienia tego, z strony pragnienia Maryi, bo w ten czas kiedy na owey osobney o wpołnocy zostawała modlitwie, iakiez naytęższe, i naygoręsze, ożywiała i wzbudzała w sobie pragnienia? o co naywięcey Boga prosiła? izali nię oto, oco Go naywięcey także prosili Oycowie Swięci, aby iak nayprędzey na swiat obiecanego zesłał Messyasza, i Zbawiciela świata, czyli tem z niemi nie wzdychała *Rorate Cœli, &c.* z puscćie Nieba rosę z wysokości, a Obłoki niech wyleią sprawiedliwego, i znowu, Przyidź Panie, a nie zpoźniay, bo Cię wszystkie dusze sprawiedliwe

dliwe pragną. A iako niektorzy bogomyślni twierdzą, iż w ten czas gorąco Boga prosiła, aby się mogła stać służebnicą u Tey Panny, ktoraby Go się godną stała porodzić, aż owo w ten sam czas odbiera od Gabryela Archanioła pozdrowienie, przy ktorym Iey oznaymił że Ona sama była z pomiędzy Innych Cor Adama, ktora Go miała począć i porodzić, a iakże Iey to pozdrowienie niemiało być przyiemnieysze nad życie i wszystkie dobra, przy ktorym się Iey naywiększym żądzom, i pragnieniom zadość stało? Z strony także sposobu, musiało Iey być to pozdrowienie nayprzyiemnieysze, bo gdyby kto w stanie ubogim, i zaniedbanym, od wszelkich względow ludzkich zostaiąc, odebrał od Monarchy swego poselstwo, z miłym siebie pozdrowieniem, i doniesieniem o wielkiey łasce swoiey, przy ktorym go chce naywiększych przywileiow swoich uczestnikiem uczynić, Czyliby mu to pozdrowienie nie było przyiemne? Oto się coś nierownie większego stało z Maryą Nayś: Zostaie ta S. Panna w zakąciu domu swego, w głębokim zaciszeniu, bez żadnych względow ludzkich, a oto, nie od Monarchy doczesnego, ale od Krola wiekow, Boga i Stworcy swego, przyimuie do siebie Posła, nie iednego z przednieyszych ludzi, ale iednego z przednieyszych Aniołow Xiążęcia Gabryela, z miłym siebie pozdrowie-

N niem,

niem, *Zdrowas łaski pełna*, i z obwieszczeniem sobie naywyższych Macierzyństwa Boskiego przywileiow. A możeż się pomyślić, aby ley w życiu co było przyiemnieyszego? iak kiedy to pozdrowienie usłyszała? a ieżeli w ten czas było przyiemne, czemuż teraz kiedy ie powtarzamy nabożnie, niema być miłe?

II. Coż my to bowiem, w ten czas kiedy ie z gorącym serca nabożeństwem mowiemy, czyniemy? Oto nie tylko przypominamy Nayś: Maryi, iako tym sposobem z pociechą serca swego, była od Stworcy swego przez Gabryela pozdrowioną, (co Iey się niemoże tylko podobać, bo według przysłowia, zawsze iest słodkie, i miłe, przeszłych rzeczy przypomnienie;) ale też nieiako bierzemy postać Osoby Gabryela Archanioła, i to Imieniem samego Boga pozdrowienie oddaiemy, i Imieniem Ducha Przenayś: ktory napełnił Elżbietę, aby Ią błogosławioną ogłosiła, błogosławioną nad wszystkie Niewiasty uwielbiamy? a ieżeli przy tym pozdrawiamy Ią od nas samych i imieniem naszym, czyniemy to, abysmy naśladowali Boga, ktorego nam naśladowanie zaleca Paweł S. ad Eph: 5 v. 1. *Bracia bądźcie więc naśladowcami Boga iako Synowie naymileysi*, i doskonałości Oyca Przedwiecznego, do ktorey nas sam Chrystus wzbudza, Matt: 5 v. 48 Bądźcie doskonałemi iako Oyciec wasz Niebieski doskonały iest, Rozkazał ten Oyciec

Nie-

Niebieſki tym pozdrowieniem pozdrowić Maryą, i przyiemno Iey to było, a czemuż i my pozdrawiać Iey naśladuiąc przykładu Boſkiego nie mamy, i przyiemno Iey być niema? I z teyć to przyczyny twierdzi German S. *Ex Monol: d. 18. Ian: in in Veſp: de S. Athanaſio & April:* Wſzyſtkie Woyſka Anielſkie, wſzyſtkie Chory Patryarchow, Prorokow, Apoſtołow, Męczennikow, i wſzyſtkie ſtopnie Swiętych i ſprawiedliwych duſz, to pozdrowienie wyśpiewuią w Niebie, a S. Archanioł Gabryel, (iako ſię to daie czytać w obiawieniach S. Metchildy) przodkuie im z chorągwią naywſpanialſzą, na ktorey złotemi literami noſi wyrażone to pozdrowienie, *Zdrowas &c. Revel: l. 1. c. 1.* Zeby naśladowali Boga, że ſię to Iemu podoba, a przeto i podoba ſię Maryi Nayś:. Z tey przyczyny i pobożnę duſze na ziemi żyiące, ſtarały ſię iak nayczęściey tym pozdrowieniem uwielbiać Maryą, iedne naznaczały ſobie liczbę, wiele razy na dzień to pozdrowienie mowić miały, iako B. Albertus W. ſto razy, B. Jda tyſiąc dwieście razy, &c. Jnne poſtanowienia czyniły, aby ſię do żadney roboty i zabawy nieruſzyć, dopokąd wprzod przynaymniey iednym pozdrowieniem niepochwaliły Maryi, iako Tomasz S. de Aqui: i inni, Inne aby nigdy z domu nie wyniść, i do niego nie wnisć, i zgoła żadnego kroku nie czynić, ktore-

goby tym pozdrowieniem nie mieli poprzedzić, iako czyniła S. Katarzyna Seneńſka, ktora w piątym roku życia zoſtaiąc, żadnego ſtopnia w domu ſwym nieopuściła, na ktorymby ſtawaiąc trochę, pozdrowienia odprawić nie miała, naśladuymy i my tych Swiętych duſz, ieżeli pragniemy ſobie ziednać miłość Maryi, *Z ochotą bowiem*, mowi Bonawentura S. *pozdrowi nas Marya łaſką, ieżeli my Ią przez Zdrowaś Marya, pozdrawiamy.* A ieżeli nas Marya pozdrawia z łaſką; uważmy, iak to pozdrowienie, nie tylko ieſt Iey przyiemne, ale też i dla nas zbawienne.

C Z Ę S C III.

Coż bowiem ieſt przyczyną zbawienia naſzego? Oto łaſka Boża; *gdyśmy byli umarli, ożywił nas w Chryſtuſie, ktorego łaſką* mowi Apoſtoł S. ad Eph: 2. v. 5. *ieſteśmy zbawieni.* Coż nam ieſt naywięcey przeſzkodą do zbawienia? Oto czart przeklęty, ktory iakoby Lew roziadły krąży, iak mowi Piotr S. 1. Petr: 5. ażeby kogo pożarł, a oto przez nabożne odmawianie pozdrowienia Anielſkiego, możemy ſobie ziednać łaſki potrzebne do zbawienia, i obronę od pokus ſzatańſkich. Tę oboią rzecz chciał wyrazić Serafiezny Franciſzek, kiedy mowił: *Nieba ſię śmieią, Aniołowie ſię cieſzą, Swiat ſię raduie*, (z łaſki ktorą ſobie iednam)

dnam) *piekło się trzęsie, czarci uciekaią,* (obrony od nich Maryi) kiedy mowię Zdrowaś Marya, a ieszcze wybitniey wyraził tę rzecz, bogomyślny Tomasz a Kempis, kiedy powiedział, Niebo się raduie, zdumiewa się ziemia, kiedy mowię Zdrowaś Marya, ucieka szatan, piekło drzy, kiedy mowię Zdrowaś Marya, ustępuie smutek, przystępuie radość, kiedy mowię Zdrowaś Marya, ostygłość gaśnie, gorącość się ducha zapala, kiedy mowię Zdrowaś Marya, powiększa się nabożeństwo, wszczyna się skrucha, nadzieia się pomnaża, rozpacz niknie, kiedy mowię Zdrowaś Marya. Coż tu w tym wyroku chciał wyrazić ten bogomyślny Mąż, izali nie to? iak iest zbawienne nabożeństwo, ponawiać iak nayczęściey pozdrowienie Anielskie? Przy nim bowiem, możemy sobie ziednać do zbawienia łaskę i obronę od czarta.

I. Przy nim Nayś: Marya Panna, znalazła łaskę, a znalazła nie tylko dla siebie, ale też dla naś wszystkich, iak Bernard S. twierdzi, ieżeli więc my także przy tym pozdrowieniu, będziemy szukać łaski, a przez Maryą szukać z skruchą serca będziem, czyli iey nie znaydziemy? Chętnie nas Marya pozdrawia z łaską, ieżeli Ią chętnie i nabożnie pozdrawiamy, przez Zdrowaś Maryą, mowi wzwyż wspomniony Bonawentura

tura S. a Bernardyn S. dodaie, Ser: 52. to: 1. Jeżeli Ją tysiąc razy przez dzień nabożnie pozdrawiać będzie, tysiąc razy nam z łaską pozdrowienie odda, nie iest bowiem, dodaie Hugo Kard: in c. 1. Luc: aby nam pozdrowienia, za pozdrowienie oddać nie miała. Doznał tego pewny Dyssydent Jmieniem Marcin Guttri (Ex Nude Caht: p. l. lect: 36.) ktory usłyszawszy na Kazaniu Tornera, Biskupa potym Bamberskiego, że ten zginąć nie może, ktoryby Nayś: Maryą nabożnie codzień przez pozdrowienie Anielskie pozdrawiał, chwycił się tego nabożeństwa, a pomnażaiąc się w nim codziennie, trzy lata nierozerwanie przetrwał, zachorzał potym ciężko, aż oto w dzień Niepokalanego poczęcia swego, pokazuie mu się Nayś: Marya, i rozkazuie, aby przez Spowiedź Katolicką, i Kommunią, przygotowanie czynił, do dobrey śmierci, obiecuiąc mu, iż w samo Boże Narodzenie, miał nastąpić koniec życia iego, i żeby się nic nie trwożył, bo po iego duszę miała sama przybyć, i zaprowadzić do Nieba. Stało się wszystko; w samo Boże narodzenie, o w puł nocy, roku 1620. zakończył szczęśliwie, życie swoie doczesne na ziemi, a zapewne urodzony Niebu, inne wieczne zaczął w niebie. Coż tu Nayś: Maryą skłoniło do uproszenia mu w błędach Dyssy-

dent-

dentekich zostaiącemu, tak wielkiey poznania Wiary prawdziwey, i zbawienia łaski? izali nie nabożne pozdrowienia Anielskiego odprawianie. Wypisuie Jan Eusebi Norembergius, pobożny Kapłan, iż mu się trafiło mieć na spowiedzi wielkiego grzesznika, ale też z wielką bardzo skruchą, i wylaniem łez, spowiedź czyniącego, ktorego gdy zapytał, czyliby też kiedy co dobrego w życiu uczynił. A on mu odpowiedział; że nic; oprocz tego, że się zawsze o to starał, aby przynaymniey iedno pozdrowienie, z iak naywiększym nabożeństwem odprawił; wnioſł sobie ſprawiedliwie, że za to samo, czas pokuty, i wielkiey skruchy, uprosiła mu Nayś; Marya Panna. Uważcie to grzesznicy, ktorzy w grzechach waszych, nie życzycie sobie, abyście bez pokuty szczerey, zgineli na wieki, w grzechach waszych. Wzniećcie przeto ku Temu pozdrowieniu w sercach waszych nabożeństwo, abyście sobie ziednali przez nie, łaskę do pokuty szczerey.

II. A oraz obronę od natarczywości, i sideł szatańskich, wszakże przy tym pozdrowieniu, ztarta została pycha, węża piekielnego, zchańbiona iego chytrość, przez ktorą w grzech wprowadził Ewę, przy tym pozdrowieniu, Syn Boski zstąpił do żywo-

żywota Nayśw: Maryi, ſtaiąc ſię Synem ludzkim, a to dla tego, iak mowi Jan S. Jo: 3. v. 8. aby zepſował dziła diabelſkie. *In hoc apparuit filius Dei, ut diſsolvat opera diaboli*. Kiedy my więc toż ſamo pozdrowienie nabożnie powtarzamy, czyli od nas nieucieka ſzatan, ktory go iak oręża, przy ktorym zwoiowany, i zwyciężony zoſtał, nie może cierpieć, czyli nieuſtaią ſiły i pokuſy iego, przez ktore nas iak Ewę chce oſzukać, i wprowadzić w ſidła zguby? Wypiſuie z Bernardyna de Buſtis Szpanner l. M. t. 6. Salut: Ange: §. II. rzecz taką; Wyuczyła iedna nabożna Panna ptaſzynę, wymawiać tych ſłow; *Ave Marya*, po polſku *Zdrowaś Marya*, trafiło ſię, że ten wyleciał z klatki, a buiaiąc po powietrzu, natrafił na kanię czyli iaſtrzębia, przypada przeto iaſtrząb do ptaſzyny, chcąc ią w pazury złapać i pożrzeć, a ptaſzyna z przeſtrachu wielkiego zaczęła ſkrzeczyć to ſłowo, *Zdrowaś Marya*, ktorym to Jaſtrząb iakoby piorunem iakim, od ptaſzyny odepchnięty zoſtał, powſtaie raz, i trzeci, na przeciw ptaſzynie iaſtrząb, ale tym ſłowem zawſze odſtraſzonym zoſtał, aż też ptaſzek przyleciał do klatki. Coż ſię przez tego iaſtrzębia znaczy, ieżeli nie ow zaiadły na duſze ludzkie lew piekielny, ktory uſtawicznie krąży, i rożnemi naciera pokuſami, aby ie pożarł. Co przez tę ptaſzynę, ieżeli nie duſze prawowiernych, na swiecie

w ro-

w rożnych niebeſpieczeńſtwach grzechu żyiących. Pragnieciesz przeto w tych niebeſpieczeńſtwach, od tego iaſtrzębia piekielnego, nie być zchwytanemi, i pożartemi? wzywaycież przez pozdrowienie Nabożnie Maryi. Jeżeli (mowi Bernard S.) nawałności pokus ſzatańſkich biią na cię, i chcą cię zatopić, ſpoyrzyi na gwiazdę, a wzyway Maryi, a z nich wybrnieſz. Czyli mało takich przykładow, czytamy o pobożnych duſzach, ktore na pokuſy ſzatańſkie, myśli ſproſne bluźnierſkie, nie inney używały obrony, tylko tego pozdrowienia nabożne mowienie. Sam nawet Pan Jezus, nauczył Brigittę S. (Loch: t. hyperd Mar: §. 6 n. 78) aby w pokuſach gniewu, nie innego używała na zwyciężenie go ſpoſobu, tylko nabożne pozdrawianie Maryi. Kiedy w Klaſztorze Salmatyckim XX. Kaznodzieiow, czart przeklęty w ſtraſznych poczwarach pokazuiąc ſię ſtraſzył Nowicyuſzow, a oſobliwie iednego Hieronyma, ktory ſię w Zakonie zoſtaiąc, od wſzelkiey nieczyſtości oderwać uſiłował, ktorą na świecie będąc, zmazany zoſtawał. *Ex Nadaſi de Seg: præ: n.* 25. Przełożony nazwiſkiem Loppez, nakazał; aby w czaſie zabrania ſię do ſpoczynku, dwoch Zakonnikow chodząc od Celli do Celli, a kołataiąc do każdego z oſobna, mowili Zdrowaś Marya, a w Cellach zoſtaiący zmowili ie nabożnie, aż oto wſzelkie poczwary znikły, i moc ſzatańſka wy-

niſzc zo-

niſzczona zoſtała. Tey to ieſt mocy to pozdrowienie Anielſkie, że iak woſk od ognia, tak siła ſzatańſka topnieie, na nabożne wſpomnienie Maryi. Powtarzaymy ie więc z iak naywiękſzym uſzanowaniem, bo tego godność iego wyciąga, z iak naywiękſzym wyrazem miłości, bo ieſt arcy przyiemne Maryi, z iak naywiękſzym nabożeńſtwem, bo ieſt dla nas zbawienne. A naoſtatek z oczyſzczeniem od grzechu ſumnienia naſzego, bo nie ieſt piękna chwała Maryi, mowi Grzegorz S. w uſtach grzeſznika, zakończmy nim i to Kazanie, mowiąc, Zdrowaś Marya, &c. Amen.

NAU-

NAUKA XII.

O BOLESCIACH *Nayświętszey* MARYI PANNY.

Th: *Dicit Jesus Matri suæ, Mulier ecce Filius tuus, deinde Discipulo, ecce Mater tua.* Joan: 19 v. 16.

O Macierzyństwie Maryi w boleściach kiedy Pan JEZUS wiszący na Krzyżu, i iuż iuż umieraiący iakoby ostatnią wolą, oświadczył się, iż za wszystkich grzesznikow umiera, aby im śmierć Iego, i męka, obrociła się na odpuszczenie grzechow, i dla tego, do Oyca swoiego modlił się za nich, *Oycze odpuść im, bo nie wiedzą co czynią.* J w tey samey modli-

twie

twie oznaymił się, iako im wszystkie sobie uczynione krzywdy, i urazy darował, i odpuścił, byleby im się obrociły na zbawienie. Kiedy iuż okazał na tym Krzyżu wisząc, iako śmierć i męka Iego w skutku samym, iednym się grzesznikom miała obrocić na zbawienie, a drugim niepokutuiącym, w złościach zakamieniałym na potępienie, a to w dobrym i złym łotrze obok z nim ukrzyżowanemi, z ktorych pierwszemu pokutuiącemu, a wołaiącemu, *Pamiętay Panie o mnie, kiedy przyidziesz do Krolestwa twego*, obiecał Rayskie pociechy, *dziś ze mną będziesz w Raiu*, a drugiego bluźniercę, niechcącego pokuty czynić, w massie potępienia wiecznego zostawił, kiedy się na tym Krzyżu uroczyście oświadczył, iako wszystkich szczerą wolą pragnie zbawienia, i niechce aby męka iego i śmierć, komu się obrociła na zgubę wieczną, wołaiąc: *Pragnę*, a czego, izali nie zbawienia dusz ludzkich, kiedy ieszcze wprzod oznaymił swoie w cięszkich mękach odpuszczenie od Oyca, wołaiąc: *Oycze, Oycze, czemuś mnie opuścił*, w czym wyraził, iako prawdziwie te męki, iakby opuszczony od Oyca swoiego cierpiał, a to z swoiey dobrey woli, z ktorey się na nie ofiarował dla zbawienia ludzkiego, Niżeli Ducha swoiego oddał w ręce tegoż Oyca swoiego, i nakłoniwszy Głowy skonał. Widząc Nays: Maryą Matkę swoię pod Krzyżem stoiącą, i Ucznia owego, kto-

rego

rego więcey nad innych umiłował, Jana czystego, pokazuiąc, iż on i za sprawiedliwych umiera, aby im iak naywiększy zbior łask wysłużył, bo wszyscy my z tego pełności czerpamy. Joa: 1. Obraca się nayprzod do Matki swoiey, i mowi, Niewiasto, oto Syn twoy, nie nazwał Iey tu Matką, aby w boleściach umdlewaiącey, i w łzach pływaiącey, większey nie przyczynił boleści, a potym obracaiąc się do Ucznia, mowi, Oto Matka twoia. O mieczu boleści, iakżeś w ten czas nie przeraził Duszy Nayśw: Maryi, kiedy za Syna Bożego, odebrała Synem Syna człowieczego. *O commutatio* mowi Bernard S. *pro filio Dei accipit Filium hominis*. Dla czego to zaś Chrystus umieraiący, oddał Matce swoiey, za Matkę Ucznia swego? izali nie dla tego, że w tych boleściach, ktore przy męce Iego cierpiała, stała się Matką naszą, i toć będzie rzeczą mowy teraźnieyszey, a że dzieci z powodu pobożności, maią rożne obowiązki względem Matek, o tych przeto będzie druga cząstka; Nayś: Marya w cięzkich boleściach, przy męce Jezusa, stała się Matką naszą, to pierwsza. My przeto w tych boleściach, winniśmy Maryi pamięć, miłość, i cześć, to druga. Wspomoż mię, umdlewaiąca pod Krzyżem, przyczyną twoią, abym o tym z pożytkiem słuchacza mowił.

CZĘSC

CZĘSC I.

Dwoiaki iest sposob, ktorym się Matki według ciała, staią prawdziwemi dziatek swoich Matkami. *Raz*, prawem przyrodzenia, *drugi raz*, prawem przyspofobienia, tym samym dwoiakim prawem Nayś: Marya Panna, w boleściach swoich, ktore na sercu swoim, przy męce Zbawiciela naszego cierpiała, stała się Matką naszą duchowną. A nayprzod prawem nieiakiego przyrodzenia.

I. Bo dla czegoż się Matki staią prawdziwemi Matkami, prawem przyrodzenia? izali nie dla tego, że od nich bytność, i życie zabieraią? z kąd Duch Przenayś: do Dziecięcia prawdziwego, mowi Eccl: 7. v 30. Pomniy żebyś się był nie narodził, (a przeto bytności i życia) nie miał, żeby nie przez nich, to iest Rodzicow twoich, mieliśmy my z matki naszey Ewy, życie cielesne, bo wszyscy od niey swoy początek rodzenia zabieramy, ale nam życie duchowne, życie łaski, życie wieczne utraciła, kiedy się w roskoszach Raiu, wężowi piekielnemu zdradzić, i oszukać pozwoliła, a ktoż to życie duchowne znalazł, i przywrocił? prawda to iest, że pierwszym i istotnym, czyli naywłaściwszym wynalazcą tego życia, iest Jezus Chrystus, prawdziwy BOG, i prawdziwy człowiek, bo On

to

to przyszedł na świat, aby wierzący w niego, życie mieli, i więcey mieli. Joan: 10 v. 10. Owieczki moie, głosu mego słuchaią, i Ja im życie wieczne daię. Jb: v. 28. Z tym wszystkim, iako Adam przez grzech pierworodny, stał się naywłasciwszym utracicielem tego życia, przecież iednak i Ewa do utracenia iego, przez oszukanie się od czarta wpływała, tak, lubo Chrystus iest naywłaściwszym wynalazcą, i dawcą życia, Nayś: Marya iednak przyczyniła się do niego, i toć to iest, co Kościoł S. co Oycowie Swięci wyznaią, kiedy wspolnie zgadzaią się na to, iż co Ewa utraciła, to Marya naprawiła, przez Ewę śmierć, przez Maryą życie. Przez Ewę grzech, przez Maryą łaska. *Vitam datam per Virginem gentes redemptæ plaudite.* A kiedyż zaś to życie naywięcey nam wysłużyła? izali nie w ten czas, kiedy przy męce Jezusa, w naycięższych serca boleściach zostawała. W ten czas śmierć Jezusa, stała się śmiercią, śmierci zasłużoney przez Adama, a ożywieniem życia, przez niego utraconego, Umarł bowiem dla grzechow naszych, aby nas ożywił na życie wieczne, w ten czas siebie samego we Krwi swoiey *ad Hebr: 9* ofiarował, ofiarą świętą i niepokalaną, na wyniszczenie wiele grzechow, przez ktore śmierć weszła na świat. Nayś: Marya Panna, męce Jezusa, i śmierci Jego, pod Krzyżem stoiąc przytomna,

tęż

też ſame męki, i śmierć okrutną, na ſercu ſwoim cierpiała, iako o tym w obiawieniu upewniła Brygittę S. l. 1. c. 6. *Ego cum pateretur, ſenſi, quod quaſi cor meum patiebatur.* Ofiarowała go także tąż ſamą wolą, tąż intencyą, Oycu Przedwiecznemu, którą ſię ofiarował Chryſtus, iako o tym zapewnia Jldefons S. Ser: 2 de Aſs: *Omnino tunc erat una Chriſti, & Mariæ voluntas, unumque holocauſtum ambo efferebant Deo, hic in ſangvine carnis, hæc in ſangvine cordis,* a toć, iako Chryſtus wyſłużył nam, i przywrocił życie, a przeto w męce, i śmierci ſwoiey, zrodził nas na Synow Boſkich, tak też Nayś: Marya w tych boleściach, ktore przy męce i śmierci Jezusa cierpiała, wyſłużyła nam życie, i iako Matka, zrodziła Synami łaſki, (byleśmy ſami w grzechach trwaiąc tą łaſką nie gardzili,) Z kąd Antonin S. mowi, *Sicut Chriſtus nos genuit, verbo veritatis, ad eſſe ſpirituale in cruce patiendo. Jta B. Virgo nos genuit, & peperit in maximis doloribus compatiendo,* p. 4 t. 25 c. 20. A tu ſię uſkuteczniło owo ziawienie Jana S. Ewangeliſty. Apoc: 12 a v. 1. W ktorym widział Niewiaſtę obleczoną w ſłońce, a Xiężyc pod nogami Iey, a Głowie Iey Koronę z dwunaſtą gwiazd, a będąc brzemienną wołała, bolała i męczyła ſię, aby porodziła. Przez tę Niewiaſtę rozumieią wſzyſcy Oycowie SS. Nayś: Maryą Pannę. Nieczuła ta żadnych bole-

ści,

ści, kiedy Jednorodzonego Syna Jezusa Chrystusa porodziła, bo Go i owszem w wielkiey radości, i wesołości serca, wydała na świat, iako na to zdanie przystaie Kościoł S. ale że rodząc tego Syna odebrała źrzodelną łaskę, iako mowi Bernard S. na rodzenie wszystkich wybranych Bożych, Owoż więc, rodząc ich przy męce, i śmierci Jezusa, ciężkie cierpiała pod Krzyżem boleści, aby ich w tych boleściach swoich porodziła, *Et cruciabatur ut pariat*, i od zguby uwolniła, Z kąd Kościoł S. przyznaie Jey owe słowa, do Judith rzeczone: *Benedictus Dominus qui creavit cœlum & terram quam hodie Nomen tuum magnificavit, ut non recedat laus tua de ore hominum pro quibus* (*tanquam Mater*) *non pepercisti animæ tuæ.. sed subvenisti ruinæ ante conspectum Dei nostri. Judith:* 13 v. 25. J tym to sposobem, iakoby prawem przyrodzenia, wysługuiąc nam życie duchowne, w boleściach tych, ktore cierpiała, stoiąc pod Krzyżem Chrystusa stała się Matką naszą, stała się nawet i prawem przysposobienia.

II. Kiedy bowiem JEZUS na Krzyżu umieraiący, mowił do Nayś: Maryi, Niewiasto, oto Syn twoy, i do Jana, oto Matka twoia, mowił ie iak Naywyższy Prawodawca, leguiąc testamentem, iako mowi Korneliusz a lap: Nayś: Maryi Pannie Matce swoiey, za Syna przysposobionego,

Jana S. ktory to testament nie mogł być tylko Nayś: bo od Nayś: Prawodawcy uczyniony, bo uczyniony przed śmiercią, przed ktorą ostatnie umieraiących wole, nazywaią się nayświętsze, i nayskutecznieysze, bo uczyniony był przy śmierci tey, ktorą podiął dla grzechow naszych, w ktorey siebie samego dał odkupieniem za wszystkich w ktorey zniosł zaciągnione od nas przeklęstwo, przybiiaiąc ie do Krzyża, a wysłużył błogosławieństwo. Kogoż zaś w Osobie swoiey znaczył Jan S.? izali nie nas wszystkich prawowiernych? *Discipulus ille electus designavit unumquemque fidelem*, mowi Dionisius Carth: in Joa: c. 19. i dla tego mowi Sylweira c. 17 hic, nie nazwał go Imieniem Iego osobistym Jana, ale Imieniem pospolitym Ucznia, i znowu rzekł Uczniowi, aby nam dał wyrozumieć, iako nas wszystkich wiernych oddał Nayś: Maryi, za dzieci, a z tą uprzeymością, i chęcią woli swoiey, mowi Dionysius Kartuz: „że iako rzekł z Krzyża do Jana, oto Matka twoia, tak tąż wolą, każdemu Chrześcianinowi oddał ią, i polecił za Matkę, aby była wszystkich Matką, i Pośrzedniczką, ktorą my po Bogu naywięcey kochać, czcić, i szanować powinniśmy, Pod Krzyżem więc stoiąc, w ciężkich boleściach Nayś: Marya Panna, prawem ostatniey woli, i rozporządzenia, naszego Nayś: Prawodawcy Chrystusa, znoszącego śmiercią swo-

ią

ią przeklęſtwo, a przynoſzącego wieczne błogoſławieńſtwo, ſtała ſię Matką naſzą, tam nas porodziła, nie z żywota ſwoiego, ale z ſerca mieczem boleści przeiętego, a iakoż my nayprzod tey oſtatniey woli, Nayś: Zbawiciela uwielbiać, za nię Mu dziękować, a potym Nayś: Maryi Panny pod Krzyżem w łzach ſerdecznych ſtoiącey, za Matkę naſzę, a Matkę pełną litości, i łaſkawości, przyiąć nie mamy? Grzeſznicy, ktorych ciężkość nieprawości do rozpaczy wiedzie, uważaycie, to mowi Anzelm S. de Excel: Virg: c. 1. Ieżeli Marya dla grzeſznikow zbawienia, to ieſt, dla mnie, i was mnie podobnych, ſtała ſię Matką Boga, (a ia dodaię, oddana zoſtała na Krzyżu za Matkę mnie, i wam mnie podobnych,) iakoż tu ciężkość grzechow ma mię przywieść do rozpaczy, abym ſię nie miał odpuſzczenia ſpodziewać, kiedy ſię z ſkruchą ſerca mego, do tey tak wielkiey Matki udam. O Matko więc mowię z Bernardem S. Boga moiego, i Matko mnie człowieka grzeſznego, Matko Sędziego mego, i Matko mnie winowaycy, Matko Krola moiego, i Matko mnie wygnańca, niedopuſzczay aby miedzy temi Synmi twoiemi, iaka niezgoda, i nienawiść trwała. Przeiednay Syna Boga, Sędziego, i Krola, aby Syn grzeſznik, winowayca, i wygnaniec, ſtał ſię przez miłość bratem Iego. Niech te boleści, w ktoryches mnie w Ianie S. o-

debrała za Syna, ziednaią mi miłosierdzie Iego, iako ziednały łotrowi, obok z Chrystusem ukrzyżowanemu, dla tego bowiem, mowi Bernardyn S. tom: 1. Ser: 55. Stała pod Krzyżem po lewey, aby się iako Matka za grzesznemi do lewey strony należącemi przyczyniła; Kiedy zaś słyszemy iako się Nays: Marya Panna, i z prawa nieiakiego przyrodzenia, i z prawa przysposobienia, stała w boleściach pod Krzyżem stoiącą Matką naszą, iakież z tąd na nas zpływaią obowiązki?

C Z Ę S C. II.

Ani ia tu myślę mowić o tych obowiązkach, ktore wszystkie dzieci wiążą, względem Rodzicow swoich, *Kto się boi Boga*, mowi Duch Przenayś: *Eccl:* 3. *Czci Rodzicow swoich, i iakoby Panom służyć będzie, tym ktorzy go zrodzili.* Z kądże ta cześć, ktorąśmy oddawać powinni Rodzicom, swoy początek bierze? O to z miłości, i przywiązania do nich, a oraz z uwagi Godności, i zacności ich, iako tych, przez ktorych my życie odebrali, co powtore powinna zamykać służba należąca Rodzicom? izali nie boiaźń ich, a oraz posłuszeństwo. *Niech się każdy Oyca, i Matki swoiey boi. Exod:* 20 *Lev.*

Tę my same winni Nayś: Maryi Pannie należytość, iako tey, ktora nam w boleściach

swo-

swoich życie duchowne wyiednała, czcieymy ią przeto, i kochaymy, iako Matkę Boga, i Matkę naszę, a oraz czyniąc iey wszystkie, ktore możemy posługi, w postach, iałmużnach, modlitwach, i innych pobożności Chrześciańskiey nabożeństwach, boymy się tego wszystkiego myślić, mowić, i czynić, przez cobyśmy Iey serce Macierzyńskie obrazili, i zranili. A przytym naywięcey w żywey pamięci zachowaymy, co Ona staiąc się Matką naszą, przy męce, i śmierci Jezusa, na sercu swoim cierpiała, do tego nas samo przykazanie Boże obowięzuie, wdzięczność wzbudza, a duchowne pożytki pociągnąć powinny. A nayprzod.

I. Obowięzuie nas przykazanie Boże, Bog to bowiem iest, ktory powagą swego Bostwa, wszystkim dzieciom, i każdemu z osobna przykazuie, aby o ięczeniach, i boleściach Matek swoich, ktore przy rodzeniu ich podeymowały, nie zapominały nigdy. *Czciy Oyca twego*, mowi Bog, *a o ięczeniach Matki twoiey nie zapominay. Eccl:* 7. *v.* 29. Oto tu Bog rozkazuiącym sposobem mowi, aby dzieci nie zapominały o boleściach, i stękaniach Matek swoich, i lubo to przykazanie zdaie się nayprzod wiązać dzieci cielesne, cielesnym zwyczaiem zrodzone, ale czyliż tym więcey nie powinno się zlewać na dzieci duchowne? to iest według ducha zrodzone? Im rodzenie

ducho-

duchowne świętſze, godnieyſze, i zacnieyſze ieſt, nad rodzenie przyrodzone według ciała, czyli nie świętszy, i doſkonalſzy ſtan nadprzyrodzenia, i łaſka przez Jezusa Chryſtusa wyſłużona, nad ſtan przyrodzenia? czyli natury ſobie zoſtawioney? ieżeli więc znamy, że Nayś: Marya Panna ſtała ſię Matką naſzą, w porządku nadprzyrodzenia, i łaſki, w boleściach ciężkich, ktore przy męce, i śmierci Jezusa, na ſercu ponoſiła, iakoż tego obowiązku znać na ſobie nie mamy, abyśmy o wſzyſtkich ięczeniach, i boleściach nie zapominali, ale raczey w żywey ie pamięci rozważali.

II. Przydaymy do tego przykazania, powinną ku Matce naſzey wdzięczność, na tę mieć żywą pamięć; zalecał ſtary Tobiaſz, Młodemu, w boiaźni Boga od ſiebie wychowanemu. *Memor esse debes, quæ & quanta pericula paſsa eſt* (Mater tua) *propter te in utero ſuo*. Tob: 4 v. 4. A ia mowię, ieżeli ſię Chrześcianinie znaſz być Synem, lub Corką Maryi Nayśw: pamiętać powinieneś o tym, ktore, i iak ciężkie boleści, iuż nie w żywocie ſwoim, ale w ſercu ſwoim, dla ciebie przy męce Syna ſwego cierpiała; Prawo wdzięczności obowięzuie cię, abyś dar, za dar, łaſkę za łaſkę oddał. Coż bowiem ieſt z iſtoty ſwoiey wdzięczność? izali nie iedna do ſprawiedliwości należąca cnota, ſkłaniaiąca ſerce wdzięcznego człowieka, do nadgrodzenia

nia sobie wyświadczoney łaski? Te nam zaleca względem Rodziców naszych pismo S. Eccl: 7. v. 29. *Retribue illis, quomodo & illi tibi*, Odday im, i nadgrodź to wszystko, coś od nich odebrał. Nie możemy my tych boleści serca oddać, i nadgrodzić Nayś: Maryi Pannie, ktore staiąc się Matką naszą, przy męce Jezusa cierpiała, ale mieć ie w żywey pamięci i sercu, i wspoł z nią ubolewać nad męką, i śmiercią Zbawiciela naszego możemy, pamięć zaś odebranych dobrodzieystw, iest pierwszym i nayistotnieyszym wdzięczności początkiem, (S. Ambr:) i dla tego Moyżesz tę naywięcey zalecał ludowi, wyprowadzonemu cudownie z iewoli Eipskiey, przez morze czerwone, *Mementote diei hujus, in qua egressi estis de Ægypto, & de domo servitutis. Exod:* 13 *v.* 3. A toć my tę przynaymniey pamięć, na boleści te, przy ktorych się Nayś: Marya stała Matką naszą, z prawa wdzięczności winni ley ustawicznie oddawać. *Memor esse debes, &c.* I zaiste, ieżeli mamy powinność rozmyślania i pamięci, na Naszego Rękoymiego, Zbawiciela Chrystusa, ktory przy męce, i śmierci swoiey położył duszę swoię za nas. *Gratiam Fidejussoris ne oblivíscaris, dedit enim pro te animam suam.* Eccl: 29 v. 20 iakoż nie mamy mieć także powinności pamięci, o ięczeniach, i boleściach Matki naszey, ktora wydała serce swoie, aby ie

roz-

rozdzielaiący, aż do podziału duszy. miecz boleści przeniknął, a zwłaszcza, gdy to poznaiemy, iż w tym przeięciu, i zranieniu serca swego, stała się Matką naszą?

III. A co większa, czyli rozpamiętywanie tych boleści, czcze, i prozne w nas, bez naymnieyszego pożytku zostanie? ia śmiele mowić mogę, że tych wszystkich pożytkow, ktore nabożne dusze, z rozmyślania męki, i śmierci Jezusa odbieraią, my rozpamiętywaiąc boleści Nayś: Maryi, stać się uczestnikami możemy rozmyślać bowiem boleści serca Maryi, iest to iedno, co rozpamiętywać to wszystko, co Nayś: Marya cierpiała na sercu, przy męce i śmierci Jezusa, a możeż się to stać, abyśmy nabożnie, i z ubolewaniem myśląc o tym, co Nayś: Marya przy męce, i śmierci Jezusa cierpiała na sercu, nie myślili oraz o tym, co Jezus Zbawiciel cierpiał na ciele swoim? a przeto myślą o boleściach serca Maryi, nie odbierali tychże samych pożytkow, ktore odbieraią dusze nabożne, rozmyślaiące mękę Jezusa. Wiedz o tym Corko moia, mowił Chrystus do B. Weroniki *de Binasio*, (o czym *Bollanus* 13. *Janu:*) że wszystkie łzy, ktore dusze pobożne z przyczyny rozmyślania męki moiey wylewaią, są mi arcy miłe, ale mi się staią ieszcze milsze, kiedy pilną uwagą rozmyślaią boleści, serca Matki swoiey, ktore przy męce moiey podięła, ponieważ Ią

niewy-

niewypowiedzianą miłością kocham. Co rozumiecie CC. iak to wyſoko koſztowny pożytek duchowny, ziednać ſobie na godzinę śmierci dar ſzczerey, i prawdziwey ſkruchy ſerca, przytomność i obronę Nayśw: Maryi Panny, a oto Perillus, a z niego Zeglicki zaświadcza, że tym wſzyſtkim Chryſtus przyrzekł, ktorzyby boleści Maryi w żywey zawſze pamięci mieli, i przez nie Go proſili, przy ſchyłku życia, udzielić łaſkę ſkruchy prawdziwey za grzechy, iże im powtore Nayśw: Marya przybędzie na pomoc, a że Iey potrzecie, da moc, aby dla nich to wſzyſtko coby chciała, ſkutecznie uproſiła, a poczwarte, że mękę ſwoię ktorą ich odkupił, na ſercu Ich zbawiennie wyrazi. Doznał tych pożytkow ieden nabożny Kapłan, (o ktorym *Engelg: Dom: inf: Oct: Nati: Xſti*) wypiſuie rzecz taką; Miał on nabożny zwyczay, często rozmyślać boleści ſerca Nayś: Maryi, i w nich ią z ducha nabożeńſtwa cieſzyć temi ſłowy, *Raduy ſię Marya, boś radość całemu światu urodziła, Cieſz ſię, żeś ſię Matką Boga ſtała, dla czego Cię wſzelkie ſtworzenie, na Niebie, i ziemi uwielbia.* Gdy potym w oſtatnim zgonie zoſtaiąc, ciężkie pokuſy od czarta przeklętego do rozpaczy cierpiał, aż oto pokazała mu ſię Nayś: Marya Panna, mowiąc; dufay Synu, bo iakoś mnie ty w życiu twoim, w boleściach moich cieſzył, tak Ia też ciebie cieſzę. Podź ze mną, wnidź do

wesela Pana twego. O z iakąż skruchą serca, z iak pewną o zbawieniu swoim nadzieią, w zasługach męki Jezusa, a zatym i pociechą serca swego, nie zakończył tego życia doczesnego, a zaczął wieczne. Czeiymy i my, kochaymy, i uwielbiaymy tę nayłaskawszą Matkę naszę, ktora nas w boleściach swoich, w Sercu swoim, mieczem boleści przeiętym porodziła, a o Iey boleściach, i ięczeniach nie zapominaiąc, dopomagaymy Iey wspoł ubolewać, nad cierpiącym dla naszego zbawienia Chrystusem, abyśmy się z Nim, i radości wiecznych uczestnikami stali, Amen.

NAU-

NAUKA XIII.

O BOLESCIACH

o tym, co, i dla czego cierpiała,

NAYSWIĘTSZA

MARYA PANNA

Przy męce JEZUSA.

Th: *Stabat Mater eius iuxta crucem.* Joan: 19.

TO ſtanie pod Krzyżem, umieraiącego JEZUSA, Nayś: MARYI Panny, nie było czcze, prożne, i gołe, ale wielkie w ſobie zamykaiące taiemnice, w tym bowiem ſtaniu ſwoim nayprzod, iako Anzelm S. twierdzi, *apud Cornel: hic.* pokazała niewzruſzoną wiarę, męſtwo, i cierpliwość

ſwo-

swoię, Wiarę, bo kiedy wszyscy Uczniowie patrząc, na wyniszczenie we wszystkim Chrystusa przy męce, prawie zwątpili czyliby był prawdziwym Bogiem, Marya iednak stała stateczna w wierze Jezusa Chrystusa, Męstwo; bo kiedy Uczniowie Iego ktorzy się oświadczali, że gotowi z Nim byli umrzeć, pouciekali, zostawiwszy Go w ręku nieprzyiaciół, Marya iednak dla pochwały płci niewieści, w pośrzod naywiększych nieprzyiacioł nie uciekła, ale mężnie pod Krzyżem stała; Cierpliwość, bo iak przystoi Panieńskiey wstydliwości, patrząc na okrutnych krzyżownikow, i ukrzyżowanego Syna swego, nie tłukła się o ziemię, za włosy się nie targała, nie krzyczała, szlochaiąc nie wyrzekała głosem, nie przeklinała dni, o zemstę Boga nie prosiła, ale iak naywstydliwsza, nayskromnieysza Panna łzami zalana, goryczy pełna, w boleściach ponurzona, stała cierpliwie pod Krzyżem. Stała ieszcze pod Krzyżem, aby iako mowi Ambroży S. Chrystus siebie na Krzyżu ofiarował, tak Ona gotową się na śmierć pokazała. *Pendebat in Cruce Christus & Mater se se persecutoribus offerebat. Inst: Virg: c. 7.* Stała ieszcze pod Krzyżem nayblizsza Chrystusowi, aby pokazała, że Go naywięcey miłowała, a w tey miłości nigdy nie upadła, *Plus, ad crucem propinquabat, quia plus diligebat, & dolebat,* mowi Bernard S. Stała naostatku pod Krzyżem, w prost na Jezusa

patrzą-

patrząca, aby dała poznać, iako i Ona była myślą, ſercem, i affektém, do Krzyża przybita. *Stabat erecta, cum & ipsa, in cruce penderet, a ſe enim, & in ſe nihil remanſerat... & dum ille corpus, illa ſpiritum immolabat.* (Bern:) Stała przeto ciężkich boleści ſerca ſwego pełna, ktorych, iako tenże mowi *In lament: B. V. M.* ani ludzki język wypowiedzieć, ani myśl poiąć może. Uwolniona była przy nayſzczęśliwſzym porodzeniu Syna ſwego, od wſzelkich przyrodzonych boleści, ale tę z lichwą przy Iego naydroższey, i nayzelżywſzey śmierci, wypłacić po tyśiąc razy muśiała. A coż też to ta naybłogosławieńſza Matka, i dla czego cierpiała? Odpowiedź na te dwa pytania, zbiorem to będzie Kazania tego. Cierpiała śiedm oſobliwſzych boleści, i owſzem to wſzyſtko, co cierpiał na ciele Chryſtus. to I. Cierpiała dla naſzego dobra, to II. Cośmy za to Maryi winni, duchowną zakończemy uwagą.

C Z Ę S C I.

Lubo całe życie Nayśw: MARYI Panny nie było bez boleści, iako o tym ſama Nayś: Marya upewniła Brygittę S. (l. 6 Rev: c. 9.) mowiąc do niey: Ia żadney prawie godziny niezoſtawałam, bez utrapienia zranionego ſerca mego, iako bowiem mowi ieden Kaznodzieia. Ser: Anc: c. 16.

Roża

Roża zwykła się rodzić, i rość między cierniem, i iak się wzrost powiększa, tak się też powiększa i ciernie, tak Nayś: Marya Panna w całym życiu rosła, i powiększała się w naywyższą świątobliwość, między cierniem dolegliwości ustawicznym. A osobliwie od owego czasu, w ktorym proroctwo Symeona usłyszała, iako Syn Iey naymilszy miał być wystawiony na znak, ktoremu się nieprzyiaciele sprzeciwiać mieli, (i iako duszę Iey miecz boleści miał przeniknąć. Luc: 2.) nigdy prawie bez ciężkiey boleści, i smutku niezostawała, ilekolwiek razy spoyrzała na Chrystusa, iako sama obiawiła Brygittcie S. l. 6 Rev: c. 57. Ja ilem Go razy w pieluchy uwiiała, ilemkolwiek razy spoyrzała na ręce Jego, i nogi, tylem razy na duszy moiey nową boleść, uczuwała, bom rozważała, iako miał być ukrzyżowany, alboż to nie wielka boleść, i utrapienie serca Maryi było, kiedy z Nim przed okrucieństwem Heroda w głodzie, zimnie, i nędzy uciekać musiała, do obcey, i cudzey Krainy Egyptu, i tam w pośrzod dzikich bałwochwalcow, i nie ludzkich, wyrabiaiąc rękami swoiemi żywność, zamieszkać musiała? alboż i owa nie ciężka boleść serca Iey była, kiedy zgubionego w Kościele Jerozolimskim, przez ustawiczne trzy dni z Jozefem S. szukała? Z tym wszystkim, lubo i te boleści, należą do dzisieyszey Uroczystości, Kościoł iednak S. nie-

obcho-

obchodzi ich pamiątki wyraźnie, oprocz Siedm boleści, ktore przy męce, i śmierci Jezusa, cierpiała na sercu swoim Nayśw: Marya Panna, i dla tego dzisieysze Swięto nazywa się Swiętem siedmi Iey boleści, i Malarze iuż w zwyczay wzięli, wystawiaiąc oczom ludzkim w Obrazie, Nayś: Maryą Pannę bolesną, malować Ią z siedmi mieczami w sercu Iey utkniętemi. Te więc siedm miecze, przerażały wskruś serce Nayś: Maryi, i owszem to wszystko co Jezus cierpiał, było męką, i boleścią, serca Iey Panieńskiego.

I. A nayprzod co się tycze siedmi boleści; Pierwsza boleść była Serca Maryi, kiedy po ostatniey wieczerzy, widząc Go wybieraiącego się na mękę, i do ogroda Gecemańskiego idącego, ostatnie z Nim uczyniła pożegnanie, czyli w ten czas wskruś serca Iey miłuiącego, nad zdrowie, i życie swoie Jezusa, nieprzerażały owe słowa, pienia Salomonowego, do niey należące? *A gdzież poszedł miły twoy, o naypięknieysza miedzy Niewiastami? gdzie się obrocił kochanek twoy? Cant: 5. v. 17.* Jeżeli Matka młodego Tobiasza, od łez się wstrzymać niemogła, po odeyściu Syna swego w daleką podroż, i pożegnaniu się, *Płakała Matka Iego*, mowi pismo S. Tob: 10 v. 4. *nieutulonemi łzami, i mowiła, ah, ah Synu moy, na cośmy cię puscili w cudzy kray, swiatłość oczu naszych, podporę starości naszey,*

i pocie-

i pociechę żywota naszego, i w tym żalu nie dała się pocieszyć. Coż myślić możemy o boleści Maryi Serca, ktora nierownie większą Jezusa Syna swego kochała miłością, i poznawała nieskończenie, Jego wyższąGodność, i zacność, i wszystkie zniewagi, poniżenia, i rany, ktore miał podiąć przy męce.

Druga Iey boleść była, kiedy nazaiutrz po ostatniey wieczerzy, widziała Go rano w wielki piątek, wyprowadzonego z więzienia, stryczkami, powrozami skrępowanego, łańcuchem przepasanego, a potym na rynek Jerozolimski, iakoby złoczyńcę publicznie prowadzonego, i tam w obliczu ludu zgromadzonego, do pręgierza czyli słupa tam zgotowanego, nie miłosiernie przywiązanego, i okrutnie rozgami, powrozami, i łańcuszkami sieczonego, Krwią całego zpluszczonego, i prawie z skory odartego. Czyli tam każdy cios w uderzeniu, i cięciu ciała Iego, nie ranił tak ciężką boleścią, Serca Iey Macierzyńskiego? żeby Iey tyle razy trzeba było umierać, (gdyby moc Boża nie wspierała) ile mu plag zadała zaiadłość żydowska? Oblało się Krwią przy biczowaniu całe Ciało Jezusa, mowi ieden poważny Kaznodzieia. Ser: Angel: ser: 6. l. 2 c. 17. a Ciało nayczystsze Maryi, oblało łzami, zakrwawiła ziemię Krew z Ciała Jezusowego hoynie płynąca, a łzy z oczu Maryi wylane, iakoby wodą zlały; i zaiste; Jeżeli Jakub Patryarcha, widząc tylko

ſuknią Syna ſwego krwią zbroczoną, rozdarł na ſobie ſuknie, oblekł ſię w włoſiennicę, płacząc długi czas Syna ſwego. *Sciſus veſtibus, indutus eſt cilicio lugens Filium ſuum, multo tempore. Gen:* 37 v, 34. Jakoż ſię nierowniey rzęſiſtſzemi zalewała łzami Nayś: Marya, kiedy nie na ſuknią podartą, krwią ſkropioną, ale na ſamo Ciało Jezusa, ktore w żywocie ſwoim noſiła, mlekiem karmiła, a affektem Macierzyńſkim wypielęgnowała, od oſtrych biczow zdrapane, z ſkory odarte, i krwią zbroczone, patrzyła. A gdzież był na ow czas zmyſł Twoy, o Nayś: Marya, kiedyś zamiaſt Ciała naypięknieyſzego, miedzy narodzonemi z Niewiaſt Syna ſwego, ſame rany, ſame ſzkurłaty z ſkory Iego, ſinności i Krew widziała!

Trzecia boleść Serca Iey była, kiedy tegoż Jezusa po okrutnym ubiczowaniu, w płaſzczyſko czerwone odzianego zamiaſt purpury, Trzcinę, zamiaſt berła ſobie daną, w ręku trzymaiącego, w wieniec oſtry cierniowy, zamiaſt złotey Korony, na Głowę ſwoię wtłoczony, ſzyderſkiemi ukłonami, plwocinami, i pięściami, przy owych ſłowach. *Witay Krolu żydowſki* znieważonego, na Ganek Ratuſza Jerozolimſkiego, od Heroda wyſtawionego, i wſzyſtkiemu ludowi, owemi ſłowy ſkazanego, *Oto człowiek!* widziała. Czyli patrząc na tę tak pełną zel-

żywości hańbę, wzgardę, i ochydę Syna swego, nie kraiało się od boleści Serce Iey Macierzyńskie, ktora dobrze znała, że ten Syn z ludzkiey prawie wyzuty postaci, i ozdoby, był Synem Bożym, Sędzią żywych, i umarłych, i prawdziwym wiekow wszystkich Krolem, czyli w ten czas, cześć iak Bogu należącą oddaiąc, nie powtarzała w Sercu swoim słow Cory Syońskiey, płaczącey nad pobitemi Synmi swoiemi. Ktoż da głowie moiey wodę, i oczom moim żrzodło łez, a będę we dnie i w nocy płakać, pobitych Corki ludu moiego. Jer: 9 v. 1. Dowiedziawszy się Dawid, że Syn Iego Krolewski Absalon, nędznie się na gałęzi obwiesił, i nędzniey ieszcze od Joaba trzema włoczniami przekłoty poległ, od łez i żalu utulić się nie mogł, ale tylko płaczliwym sercem wzdychał, Synu moy Absalonie, Synu moy, ktożby mi to dał, abym za ciebie umarł. 2. Reg: 18. v. 33. a przecież to Absalon był nieprzyiacielem Dawida, ktory Koronę z głowy iego zedrzeć, a siebie na Tronie Krolewskim postawić usiłował, że iednak był prawdziwym Synem iego, wrodzony affekt ten, żal, i boleść w sercu iego sprawił. Przyrownaymy teraz tę boleść serca Dawida, do boleści serca Maryi, ktora Syna swoiego prawdziwego Krola wiekow, zasiadaiącego Stolicę Dawida, ze wszystkiey ozdoby wyzutego, i owszem Iego Krolewską godność, na ostatnią

statnią wzgardę, i wyszydzenie podaną widziała, czyliż tam w sercu swym niepowtarzała, ah Jezu Synu moy, Krolu Nieba i ziemi, ktożby mi to dał, abym Ia za ciebie mogła być tak haniebnie wyszydzoną &c.

Czwarta Iey boleść była, kiedy Krzyż gruby, nieociesany, na ramiona Jezusa włożony, widziała dzwigaiącego, pod nim po trzy kroć upadaiącego, a nogami żydow z kopanego, kolanami i kułakami ich uszturchanego, powrozami na tę i owę stronę pociąganego, w pośrzod dwoch łotrow, iakoby Herszta innych łotrow, prowadzonego, ktoremu nic nie zważaiąc na zaiadłość okrutnikow, szturchania, szydzenia, a nawet i śmierć swoię, słowa iednego dla ściśnienia boleścią serca, niemogąc wymowić, zaszła drogę, chyba wzdychaiąc owemi Oblubienicy Niebieskiey słowami. *Przyłoż mię iako pieczęć na sercu twoim, iako pieczęć do ramienia twego, bo mocna iest iako śmierć miłość, i twarda iako piekło rzewliwość, pochodnie iey pochodnie ognia i płomieniow. Cant: 8. v. 6.* Odpychali szalenie Nayśw: Maryą od Jezusa żydowie, biiąc, szturchaiąc, i nayszpośnieyszemi obelgi nazywaiąc imiony, ale iey miłości, ktorą się przywiązała do niego, nie mogli rozerwać; a im gorącey miłowała, tym tężey na sercu bolała, mowi S. Rychard od S. Viktora. In Cant:

Pią-

Piąta Iey boleść była, kiedy Jezusa na Gorę Kalwaryi przyprowadzonego, z szat bezwstydnie obnażonego, o Krzyż na ziemi leżący zuchwale rzuconego, i uderzonego, okrutnie do Krzyża gwoździami żelaznemi a tępemi przez śrzodek dłoni, i stop przybiianego widziała, i słyszała. W ten czas, mowi ieden pobożny Kaznodzieia. Ser: Angel: ser: 6 lect: 3 c. 18. przyderzanie młotem gwoździ, było uderzeniem serca Maryi, tak, iż za każdym uderzeniem dla przeięcia Iey serca tęgą boleścią, musiałaby była śmierć podiąć, gdyby ią cudownie ręka Boska przy życiu nieutrzymywała. W ten czas bowiem serce Iey, mowi Blosyus bogomyślny, od boleści i smutku, musiało było pęknąć, i rozdwoić się, gdyby łaską Boga zachowana, i utwierdzona niebyła.

Szosta iey boleść była, kiedy iuż na Krzyżu podniesionego Jezusa widziała, i uważała, iak się w nogach Iego, i ręku rozrywały rany, iak się plecy Iego z skory odarte, i głowa cierniem ukłota, uderzały o Krzyż, i okrutnie na nowe raniły, kiedy słyszała okropne bluźnierstwa, wołaiących na Jezusa żydow, *Vah, vah, ktory psuiesz Kosciol Boży &c.* Ieżeliś iest Synem Bożym z stąp z Krzyża, innycheś uzdrawiał, a siebie uzdrowić niemożesz, a trzęsących Krzyżem. Kiedy z drugiey strony słyszała Jezusa na Krzyżu do Oyca Przedwiecznego wołaiącego, Oycze odpuść im, bo niewiedzą

co

co czynią, Oycze czemuś mię opuścił, ktore słowa tak się mocno wpiły w serce Iey, iako o tym oznaymiła Brygittcie S. (apud Lochner) iż do ostatniego tchu życia swego, niezapomniała nigdy. A osobliwie w ten czas, kiedy słyszała do siebie mowiącego, i na mieysce swoie, Jana za Syna Iey oddaiącego. O zamianie smutku i boleści pełny, za Syna Boga, odbierać Syna człowieka, mowi Bernard S. Coż mowić w iakim ściśnieniu serca, i łzach serdecznych nie zostawała, kiedy widziała głowę swoię ku ziemi skłaniaiącego, a Ducha swoiego w ręce Oyca polecaiącego, i iuż konaiącego, a po śmierci widziała Setnika bok Iego i Serce włocznią przebiiaiącego, zaiste o Nayś: Marya, włocznia ta nie duszę Syna twoiego, bo iey iuż w ten czas w ciele nie było, ale duszę twoię zraniła, ktora przez miłość w ciele Iego przemieszkiwała, mowi Bernard S. a tak się w ten czas uskuteczniło Proroctwo Symeona, ktoryć opowiedział, iako Duszę twoię przy męce Iego miał miecz przeniknąć, *Et tuam ipsius animam pertransibit gladius.*

Siodma na ostatek Iey boleść była; kiedy po śmierci Pana Jezusa, Ciało Iego złożone od Jozefa ab Arimathea, i Nikodema, z Krzyża, na ręce swoie i łono przyięła, o ktoż poiąć, i wymowić może, w iakie się żale Serce Iey Macierzyńskie, a oczy w łzy serdeczne rozplywały, kiedy zdeymuiąc Ko-

ronę cierniową z głowy Iego, widziała wszystkie rany od niey zadane, a niektore tarna utkwięte, i przyłamane w głowie; kiedy na twarzy obaczyła z bliska, wszystkie sinośći, mieysca krwią zaszłe, plwociny i brzytkie charchoty żydow, kiedy piersi i ramiona Iego widziała zbite, i zranione, a plecy z skory odarte, od krwi w siny i czarny kolor zamieniony skorupiałe, kiedy się zapatrywała na wszystkie blizny nog Jego, i rąk, a osobliwie rany szerokie od gwożdzi zadane, i bok głęboko włocznią otworzony, czyli tam nie mowiła owemi Oblubienicy Pańskiey słowy. *Snopek mirry*, to iest gorzkości, i żalow, *stał mi się kochanek moy, w posrzod piersi moich*, to iest w sercu moim, *będzie mieszkał* na wieki, *iuż mię nienazywaycie od tąd Noemi*, to iest piękną, *ale nazywaycie mię gorzką*, boleści pełną, *bo gorzkością napełnił mię Pan moy Wszechmogący. Ruth:* 1. v. 20. Płakała Rachel Synow swoich śmierci, mowi Jeremiasz Prorok. Jer: 32. tak, iż płacz ley, i ięczenie na wysokości słyszane było, i nie chciała się pocieszyć owa Matka Naimska. Luc: 7. v. 13. lubo im Syn iednorodzony śmiercią przyrodzoną życie zakończył, przecież się od łez wstrzymać nie mogła, tak iż Ią sam Pan Jezus cieszył, Nie płacz Niewiasto, iakoż Nayśw: Marya widząc tak okropną śmierć, w tak okropnych mękach Iedynaka swego podiętą, boleć na Sercu nie miała,

kto-

ktorym Go więcey nad wszystkie Matki kochała. Myślicie; ależ Nayś: Marya Panna wiedziała, że, lubo Syn Iey umarł, przecięż chwalebnie zmartwychstanie; J zapewne wiedziała, mowi Bernard S. ale przy tym, przez litość Macierzyńskiego Serca, i wspoł nad śmiercią Iego bolała. Dopomożmy i my Nayśw: Maryi w tych siedmiu boleściach, wspoł ubolewać nad męką i śmiercią Jezusa, abyśmy się stali wspoł uczestnikami z Nią pociech zmartwychstania Iego, *iakie bowiem będziemy mieć wspołecznienie męki Iego, takie też i pociech.* 3 *ad Cor:* 2 *v.* 7. a oraz uważmy.

II. Jako nie tylko te siedm osobliwszych boleści, ktoremi iakoby siedmią pieczęci Xięgę Serca Iey zapieczętował Baranek, dla zbawienia naszego zabity Chrystus, ale też w całey powszechności, co On cierpiał dla zbawienia naszego, to też Marya cierpiała na sercu. *Stało się* mowił Dawid, Psal: 21 v. 15 *serce moie iakoby wosk topnieiący*, a te słowa Hugo Kardynał stosuie do Nayś: Maryi Panny, ktora była sercem Jezusa, bo mu naybliższa w ciele Kościoła swego, bo Ią iak Serce swoie umiłował, Topniało to serce w boleściach przy męce Jezusa ogniem miłości Iego rozgrzane, a iako na wosku łatwo się i wyraźnie wybiia pieczęć, tak na sercu Maryi w boleściach topnieiącym, wszystko się co cierpiał Jezus, łatwo i wyraźnie wyraziło, Wszystkie rany

cier-

cierpiącego Jezusa, mowi Bernard S. były ranami serca ubolewaiącego Maryi. Nie była poimana Nayś: Marya, zdradzieckim pocałowaniem wydana, stryczkami skrępowana, u pręgierza sieczona, Cierniem koronowana, na Krzyż wbita, plwocinami, sinościami, i bluźnierstwy napełniona, w osobie swey, ale te wszystkie męki, iakoby ie cierpiała, na Sercu ponosiła. Jezus na ciele, mowi Amadeusz S. cierpiał, Marya na Sercu swoim. h. 5. Jle ran odbierał Jezus na ciele swym, tyle ich odbierała Marya na sercu swoim, pływał Jezus prawie we Krwi Ciała swego, a Marya we krwi serca ubolewania swego. A co większa, że ta ley męka serca, przenosiła srogość i okrucieństwo mąk Męczennikow SS. *Quid quid crudelitatis inflictum est corporibus Martyrum*, zdanie to iest Anzelma S. *l. de Excel: V. c. 5. leve fuit, vel potius nihil comparatione tuæ passionis*, daie tego przyczynę Bonawentura S, bo Męczennicy SS. na ciele cierpieli, a Marya na duszy, ktora nie mniey miłości, iak boleści, i smutku, mieczem zraniona została. in Offi: de Pas: A drugą S. Wawrzyniec Iustynian, bo więcey nad wszystkich Swiętych miłowała Chrystusa, im zaś więcey od Niey był umiłowany Chrystus, tym też tęższa, i cięższa boleść. *Nullus dolor amarior, quia nulla proles erat carior. l. de tri: Xsti in ago:* A S. Bernardin Sen: dodaie, że gdyby ta boleść ktorą na sercu cierpiała Marya, podzie-

lona

lona była na wſzyſtkie inne ſtworzenia, nagłaby były poumierały śmiercią. *Tantus fuit dolor Virginis, quod ſi in omnes Creaturas, quæ pati poſſunt, divideretur, omnes subito inte iiſsent. Ser: 61 v. 2 c. 2.* Dziwuymy ſię tak ciężkim boleściom Iey Serca, a oraz nad niemi nabożnie ubolewaymy, twierdzi S. Brygitta l. 6. Rev: c. 97. iako to obiawienie miała, iż iednemu grzeſznikowi ſześćdzieſiąt lat bez pokuty trwaiącemu, udzielona była łaſka ſkruchy prawdziwey za grzechy, za to tylko, iż ile razy wſpomniał ſobie na boleści Maryi, tyle razy ſerdeczne w ſobie wzbudzał ulitowanie nad niemi. Przypominaymy i my boleści Matki naſzey, a wzbudzaymy ſię do nabożnego ubolewania nad niemi, abyśmy ſobie tę wielką łaſkę ſkruchy prawdziwey za grzechy ziednali, a ieſzcze uważmy

CZĘŚĆ II.

A dla czegoż to tak ciężkie ponoſiła Marya na Sercu boleści? Prawda to ieſt, że tych wſzyſtkich boleści naypierwſza, i nayiſtotnieyſza przyczyna, była wola Boża, wola Boża była aby Chryſtus ſam ſię dobrowolnie ofiarował, na tak okropną śmierć i mękę, *Oblatus eſt, quia ipſe voluit. Iſa;* 53 7. i dla tego nie wprzod ſię dał poimać i związać, aż ſam dobrowolnie dopuścił, mowiąc: tu ieſt godzina waſza i moc

ciemno-

ciemnosci waſzych, Luc: 22 v. 53. Wola Boża była aby i Nayśw: Marya tych wſzyſtkich mąk Iego uczeſtniczką ſię ſtała, wola bowiem Iego była, aby Ią naybliżſzą chwały ſwoiey uczynił w Niebie, a przeto, iako On ſam ſtał ſię Wodzem, i Krolem wſzyſtkich Męczenników, tak też aby Nayś: Maryą Pannę naybliższą ſwoiey Męki uczynił Krolową Męczenników, nie przynależało bowiem, aby ta ktora wſzyſtkich Swiętych przewyżſzała łaſką i chwałą, nie miała mieć naywyżſzey ozdoby w Niebie, iak z korony Panieńſtwa i nauczycielſtwa, tak z Korony Męczeńſtwa. A nadto, coż miał za koniec Chryſtus Jezus wydania ſię na tak okropne męki, izali nie odkupienie i zbawienie naſze? wſzakże to w ſkładzie wiary naſzey wyznawamy, *Ktory dla nas i zbawienia naſzego zſtąpił z Nieba, wcielił ſię i narodził z Maryi Panny, ucierpiał, ukrzyżowany ieſt, umarł i pogrzebion, i trzeciego dnia zmartwychwſtał*, Oyciec ſam Przedwieczny oświadczył ſię u Jzaiaſza Proroka. Jſa: 53 v. 8. że nie dla czego innego uderzył Go przy męce, oprocz grzechow ludzkich, Jan S. wyznaie, iż BOG tak umiłował świat, że Syna ſwoiego wydał, a S. Paweł twierdzi, że Synowi ſwoiemu nie przepuścił, ale Go za nas wſzyſtkich wydał, Nayś: zaś Marya Panna, tę ſamę mękę, i tą intencyą i wolą, cierpiała na ſercu, ktorą cierpiał na Ciele ſwoim Chryſtus

stus, a toć i ona dla nas, i zbawienia naszego cierpiała, i toć to iest, dla czego ią Oycowie Swięci nazywaią wspoł odkupicielką świata, odkupieniem grzeszników, wspoł zbawicielką, a to nie tylko dla tego że Odkupicielowi, i Zbawicielowi świata, udzieliła Ciała i Krwi, ktorą odkupił swiat, ale też że samę tę mękę, ktorą odkupił świat, i tąż intencyą na sercu cierpiała.

I. Cierpiała nayprzod tęż samę mękę na Sercu, ktorą cierpiał Chrystus, bo ią z samey szczegulney cierpiała miłości Jezusa, z kąd mowi Richard od S. Wiktora c. 26. in Cant: iako nie było w żadnym sercu większey miłości, iak w Sercu Maryi, tak też nie było tęższey boleści, (pochodzącey z męki Jezusa) iak w sercu Maryi, miłość zaś iest tey własności, i dzielności, że kochaiących się, tak spaia, i łączy dusze, i serca w iedno, że ich, czyli to boleść, czyli pociechę wspolną, i iakoby iedno czyni, i toć to Nayś: Marya wyznawała przed Brygittą S. l. 1. Rev: c. 6. *Smiele mowię, że Boleść Jezusa, była boleść moia, bo Serce Iego, było sercem moim, dla czego uważay Corko moia, iakom Ia to była przy śmierci Syna moiego*, Ieżeli więc męka cała, i śmierć Jezusa, obrociła się na odkupienie i zbawienie nasze, *dał siebie samego*, mowi Apostoł, *odkupieniem za wszystkich*. 1. ad Tim: 2 v. 6. iakoż się taż sama męka na sercu Maryi w boleściach ciężkich wyra-

wyrażona, nie miała obrocić na zbawienie naſze? a przytym

II.) Niepodobna aby intencya Nayś: Maryi Panny przy Męce, nie zgadzała ſię z intencyą, i wolą cierpiącego Jezusa, ktorąż zaś intencyą Chryſtus Jezus, iako naywyższy przyſzłych dobr Kapłan, ofiarował ſię na wſzyſtkie, i nayokropnieyſze męki, zniewagi, i śmierć? Oto mowi Apoſtoł, *Chriſtus ſemel oblatus eſt ad exhaurienda multorum peccata. ad Hebr: 9 v.* 28. A coż czyniła przy tey ofierze Nayś: Marya pod Krzyżem stoiąca? Oto mowi zwyż wſpomniony Ildefons S. Ser: 1. de Aſſ: że w ten czas iedna koniecznie była wola Chryſtusa, na Krzyżu wiſzącego, i Maryi pod Krzyżem ſtoiącey, i iedna ich ofiara, oboie razem, i rowno, ofiarowali, Chryſtus ſiebie ſamego, a Marya tegoż mu ofiarowała Chryſtusa, Chryſtus ſiebie ſamego ofiarował we Krwi Ciała, a Marya we krwi Serca ſwego. A na coż tę Swiętą, czyſtą, i niepokalaną ofiarę Bogu poświęcali? izali nie na przebłaganie zagniewanego Oyca za grzechy ludzkie? izali nie na zadość uczynienie ſprawiedliwości Iego za nie? izali nie na uproſzenie łaſk potrzebnych grzesznikom do zbawienia? wſzakże ta ofiara błaganiem Boga, za wſzyſtkich odkupieniem, a przeto i zadość uczynieniem za wſzyſtkich, aby wiele grzechow wyniſzczone były, *ad exhaurienda multorum peccata.* Dziękuymy przeto

to za tę ofiarę Chrystusowi, i Nayś: Maryi, a oraz staraymy się, abyśmy iey w złym życiu niewyprożnili. Teraz iest czas Wielkanocnych spowiedzi, przy ktorych dobrym używaniu, obroci się ta ofiara na zmartwychstanie życia wielom, bo ieżeli się szczerze, z skruchą i poprawą życia będziemy spowiadać grzechow naszych, mowi Jan S. 1. Joan: 1. v. 9. wierny, i sprawiedliwy iest Pan, aby nam odpuścił grzechy nasze, i Krew Iego, oczyściła nas od wszelkiego grzechu, v. 7. Przy tym zaś ich bez żalu, bez przedsięwzięcia, i dokładnego, używiu, obroci się na upadek i ruinę wieczną, bo iako wierny iest i sprawiedliwy, aby spowiadaiącym się szczerze, z skruchą i poprawą życia, odpuścił, i Krew Iego zgładziła grzechy ich, tak nie mniey sprawiedliwy i wierny iest, aby nieszczerze spowiadaiącym się i bez żalu, nieodpuścił grzechow ich, i Krew Iego nie zgładziła ich. *Oto ten*, mowił Symeon, do Maryi, Luc: 2 v. 34 *położony iest na upadek, i na powstanie wielu w Izraelu*. Staraymy się przeto z iak naydokładnieyszym przygotowaniem odprawić tę Wielkanocną spowiedź, aby ta ofiara naydroższa, ktorą Jezus we Krwi Ciała swego, a Marya we Krwi serca swego, sprawiedliwości Boskiey za grzechy nasze ofiarowali, skutek sam odpuszczenia grzechow naszych, i zbawienia odebrała. Inaczey ieżeli tego Sakramentu źle

użyiemy, iako Chrystusa powtornie na sobie samych ukrzyżuiemy i z żydami, wołać nie iako będziem; Krew Iego niech będzie na nas, i na dzieciach naszych, tak w sercu Maryi nie siedm, ale sto mieczow boleści, i żalu zatopiemy, lżey bowiem zgrzeszyli żydzi Krzyżuiąc Chrystusa, nieznaiąc Go Panem chwały, niżeli my z dokładną wiadomością, krzyżuiąc w niegodnym używaniu Sakramentu pokuty S. Ah Nayś: Marya, Tyś iednemu grzesznikowi rozważaiącemu w tey pieśni; Stała Matka boleściwa, pokazawszy się, uprosiła prawdziwą za grzechy pokutę, *ex Nadasi de lun: præd:* uprośże i nam w czasie tych Wielkanocnych spowiedzi, aby nam się męka Jezusa, i przy niey boleści twoie, obrociły na zbawienie Amen.

NAU-

NAUKA XIV.

O ODWIEDZANIU MIEYSC SWIĘTYCH,

Ktora służyć może na Uroczystość

NAWIEDZENIA
NAYSWIĘISZEY
MARYI PANNY.

Th: *Exurgens MARIA abijt in montana cum festinatione . . in domum Zachariæ.* Luc: 1.

Kiedy się na tę skwapliwą Nayś: MARYI Panny zapatruiemy podroż, ktorą z Nazareth, do ziemi Judzkiey, do domu Zacharyasza, i Elżbiety, przez gorzyste, i ostre drogi odprawiła, a to nie tylko z pobudki miłości bliźniego, aby i brzemienną Ciotkę swoię Elżbietę odwiedziła, i pocie-

szyła

ſzyła, Jana Poprzednika Chryſtusowego, w żywocie ieſzcze Matki ſwey zoſtaiącego, a ciężarem grzechu pierworodnego przyciśnionego ratowała, ale też aby cześć, i ukłony Bogu na mieyſcu S to ieſt w Kościele Jerozolimſkim, ktory ſobie BOG ſzczegulnieyſzym ſpoſobem, dla czci ſwoiey obrał i poświęcił, oddała, (według bowiem zdania Korneliuſza a Lal: in Luc: c. 1. z Nazaretu wyſzedłſzy, przechodziła przez Miaſto Swięte Jerozolimę, i tam Wielkanocne święta zatrudniaiąc ſię, ſamym tylko wKościele nabożeńſtwem odprawiła) Kiedy ſię mowię zapatruiemy na tę Maryi podroż, coż tu ſądzić mamy o naſzych Katolickich podrożach, ktore częſtokroć na mieyſca Swięte, łaſkami i cudami od Boga wſławione, Reliquiami, i Obrazami Swiętych, a oſobliwie Nayś: Maryi ozdobione, odprawuiemy? czyli ie nazwać możemy duchem dziſieyſzych wolno myślących Filozofow, bałamuctwem, i fanatyzmem duſz nabożeńſtwem zmamionych? a nie raczey cnotą Religii przez ktorą ſię cześć Bogu na mieyſcach przyzwoitych oddaie? Mogłażby ią była Nayś: Marya Panna, będąc pełną łaſki Ducha S. a noſząc w żywocie ſwoim ſłowo Wcielone, nie tylko do Kościoła Jerozolimſkiego, ale też do domu Zacharyaſza i Elżbiety; dla duchowney poſługi odprawić? gdyby nie była, swięta, cnotliwa, i nabożna? Mogłaż ta Cora Oyca Przedwiecze-

cznego, Xiążęcia i Tworcy Niebios, iakie kroki, tknące bałamuſtwem, lub fanatyzmem uczynić? o ktorey mowi Oblubieniec Niebieſki. *Quam pulchri ſunt greſsus tui Filia Principis. Cant: 7. v: 1.* Odprawiła Nayś: Marya Panna podroż do Kościoła Jerozolimſkiego, aby tam na tym mieyſcu, ktore ſobie obrał, i poswięcił Bog; aby tam Jmie Jego przebywało, Oczy Jego były otwarte, i Uſzy wynieſione na modlitwę tych, ktorzyby ſię na nim modlili 3. Reg: 8. v. 28. cześć Iemu i ofiarę Serca ſwoiego oddała. Odprawiła podroż do domu Zacharyaſza, i Elżbiety, aby tam, i Elżbiecie do ſzczęśliwego rozwiązania i Janowi do uwolnienia z więzow pierworodnego grzechu, dopomogła. *Charitate vulnerata non poſuit quieſcere, quin cognatam inviſeret ac præſentia gratiaque ſua adiuvaret, & ut Joannes adventu Verbi Dei ſanctificaretur ſylviera hic.* Odprawiła, iak mowi S. Antonin p. 4. tr: 15 § 1. c. 12. nie z woli ſwey, aby ciekawością oczy napaſła, przechadzki po gorach zażyła, ale z oſobliwſzego Ducha S. natchnienia, aby ſię i w cnocie Nabożeńſtwa ku Bogu, i w cnocie miłości ku bliźniemu pomnożyła, a coż mogła nieświętego i Boſkiego czynić, ktora już była Boga pełna? o iak to Swięta, i cnotliwa tey Nayśw: Panienki podroż? Ieżeli i wy tym ſpoſobem odprawuiecie drogi waſze na miey-

mieyfca Swięte, czyli ich tu można ganić? a nie raczey uwielbiać, i zalecać? Mowi prawda Mąż pełen Ducha Bożego, W. Tomafz a Kempis, *Qui multum peregrinantur, raro juſtificantur*, l. de Jmit: Xſti c. 24 Ale też z drugiey ſtrony, mowi Bernard S. *Ser:* 11. *Super qui habitat: Fructus viarum eſt ſalus viatoris*. Woiażować więc po rożnych Kraiach, z ſamey tylko dworności światowey, odwiedzać nawet i mieyfca Swięte, ale z podrożą nie łączyć poſtępku w cnotach; ale raczey oſtygłość ferca, złą intencyą, i rozpuſtę w obyczaiach, nie ieſt to, z grzeſznego Swiętym ſię ſtawać, ale grzeſznieyſzym, i gorſzym, Odprawiać zaś podroży na mieyfca Swiete, ale intencyą dobrą, i w nich ſię świątobliwie, i cnotliwie zachować, tak, iak ſwo ę podroż odprawiła Nayś: Marya Panna, niepodobno aby nie przyznać, że takich podroży pożytek ieſt zbawienie dusz pielgrzymuiących, *Fructus viarum eſt ſalus viatoris*. J o takich to podrożach teraźnieysza mowa; Chwalebne ieſt nabożeńſtwo Katolickie w odwiedzaniu mieyfc Swiętych, Część I. Aby iednak było oraz świątobliwe, należy ie z zbawieniem duſzy ſwoiey odbyć, Część II. Mieyfcom świętym należy świątobliwość, *Domum tuam Dne decet ſanctitudo in longitudinem dierum*, Czynność więc Katolicka w odwiedzaniu ich, iak ieſt chwalebna, tak być powinna świątobliwa. Day

nam

nam to wyrozumieć Boże nieograniczony, ktory, lubo wszystkie przytomnością swoią napełniasz mieysca, obierasz iednak niektore, dla czci, i chwały swoiey.

C Z Ę S C I.

Ganią prawda niektorzy duchem polityzmu rozwiozłego tchnący, podroży prawowiernych, na rożne mieysca święte ofiarowane, i odprawiane, mowiąc: Bog iest na każdym mieyscu, wszędzie Go można znaleść, i łaskę Iego, byleby Go tylko szczerze z całego serca szukać; a inni z szyderstwem, i naigrawaniem przydaią; a po co Bogow cudzych szukać? albożmy to utrapieni, i opętani, że mamy na mieysca święte chodzić? A zgadzaiąż się te mowy ich, z Duchem Religii Katolickiey? Wyznaie prawda Religia Katolicka, że Bog iest wszędzie. *Scito ergo hodie*, mowi pismo S. Deut: 4 v. 39. *& cogitato in corde tuo, quod Dominus, ipse est Deus in cœlo sursum, & in terra deorsum, & non alius*, a nie tylko wyznaie że iest w Niebie, i na ziemi, ale też z Jobem, cap: 4 v. 8. *że iest wyżey nad Niebo, głębiey nad piekło, dłużey nad ziemię, i miara Iego szersza iest nad morze*, a przeto że iest wszędzie, w Niebie, i za Niebem, na ziemi, i za ziemią, w piekle, i za piekłem, na morzu, i za morzem; ale też i to wyznaie, że Go na mieyscach

pewnych od siebie obranych, trzeba szukać. *Miłuycie sprawiedliwość, ktorzy sądzicie ziemię*, mowi Mądrość Boża, Sap: 1 v. 1. *to trzymaycie o Panu w dobroci, a wprostości serca szukaycie Go, gdyż od tych bywa naleziona, ktorzy Go nie kuszą, a tym się okazuie ktorzy maią wiarę w Nim.* Oto tu w tym wyroku rozk..uie Mądrość Boża, w prostocie serca, przy wierze szukać Boga, a nie kusić Go, i przyrzeka, iż od tych ktorzy Go tak szukaią, znaleziony zostanie. Coż to iest szukać Boga? izali nie z mieysca na mieysce, odprawuiąc rożne drogi, przechodzić się? i na tych mieyscach czynić to, przez coby się Bog, i łaska iego mogła znaleść? inaczey zaś chcieć Boga, i łaskę Iego znaleść, na ktorymkolwiek mieyscu, dla teg., że Bog wszędzie iest; nie byłoby to w prostości serca, i w wierze Boga szukać, ale według zdania, i rozsądku, czyli iak przysłowie niesie, według swego własnego widzi mi się, ktore błędo., i oszukaniu podlega, byłoby to kusić Boga, bo Bog lubo wszędzie iest, ale się nie wszędzie daie znaleść, nie wszędzie obiecał udzielać ł.sk przyzwoitych, ale tylko na mieyscach pewnych od siebie obranych, wszystko bowiem pod pewną liczbą, i wagą, rozporządził. Szukała owa Oblubienica Boska, oznaczaiąca duszę prawowierną, Kochanka swego. Cant: 3. a v. 1. w domu swoim, na łożku swoim, przez nocy, a nie

zna-

znalazła Go, wyſzła z domu, przechodziła Miaſto, i ulice iego, pytała ſię ſtrożow Mieyſkich, *Num quem diligi anima me, vidiſtis?* a i tam Go nieznalazła, *quæſivi illum, & non inveni*, Jowſzem *Cant:* 5 *v.* 7. znalazłſzy Ią niektorzy ſtrożowie miaſta, ubili ią, i zranili, i zabrali iey płaſzcz, w ktory ubrana była. Dopiero kiedy wyſzła za miaſto, i tam ſzukała kochanka ſwego, tam trafiła na mieyſce to, na ktorym ſey ſię Nayulubieńszy pokazał kochanek, na ktorym Go znalazłſzy, iuż Go ſię więcey puścić nie chciała. Coż ten przykład Oblubienicy Niebieſkiey wyobraża w myślach waſzych? Jzali nie to, że Bog ieſt na każdym mieyſcu Oblubieniec dusz naſzych, ktore ie ſobie wieczną miłością zaślubił, nie na każdym iednak mieyſcu, daie nam ſię znaleść, ale na pewnych, od ſiebie w wyrokach ſwoich wyznaczonych, a przeto nie trzebaż nam na te mieyſca podroże podeymować, i odprawiać? a co niektore puſte głowy mowią; a po co mamy po innych mieyſcach cudzych Bogow ſzukać? bluźnierſtwo to ieſt; niegodne aby kiedy z uſt Chrześciańſkich ſłyſzane było, albożmy to kiedy ofiaruiemy, i podeymuiemy rożne drogi, na mieyſca Swięte, innego iakiego Boga obcego, cudzego, fałſzywego, albo inſzey Nayś: Maryi Panny, ſzukamy? a nie tego ſamego Boga prawdziwego, ktory ieſt

na

na każdym mieyſcu, ale ſię na pewnych mieyſcach, od ſiebie obranych, ſzukać rozkazał, i znaleść obiecał, a nie tey Nayś: Maryi Panny, z ktorey ſię Słowo wieczne ſtało Ciałem, i mieſzkało miedzy nami, a ktorą Bog na rożnych mieyſcach, i przy rożnych obrazach wielkiemi cudy, i łaſkami wſławia? Tego my więc Boga, tey Nayś: Maryi, (lub innych Swiętych,) odprawuiąc rożne drogi, odwiedzaiąc nabożnie mieyſca święte, ſzukamy, abyśmy Go na nich (iak ſię obiecał) i łaſkę iego, i opiekę Maryi, (lub innych Swiętych) znaleść mogli. A co ieſzcze te wyuzdane z wędzidła ſkromności Chrześciańſkiey ięzyki mowią; *Ze my nie utrapieni, nie opętani, abyśmy na mieyſca Swięte mieli chodzić.* Brzydkie to ieſt ſzyderſtwo z Boga, i rozporządzenia Iego, ktory w wyrokach ſwoich wiecznych obrał, i poświęcił niektore mieyſca, aby na nich ludowi ſwoiemu oſobliwſzych łaſk, i darow udzielał. Oſtrzega zaś Paweł S. ad Gal: 6 v. 7. *Bracia nie błądźcie, nie daie ſię Bog* (czyli niedozwala nikomu) *z ſiebie ſię naśmiewać, co bowiem będzie ſiał człowiek, to też będzie żnąć.* Czyli ow Kościoł Salomona na to obrał i poświęcił, i w nim oczy ſwoie otwarte, i uſzy wynieſione na modlitwę tych, ktorzyby ſię w nim modlili, zoſtawił? aby ſami utrapieni od czarta, i opętani do niego chodzili, nie raczey wſzyſcy? Niech powiedzą te

lek-

lekkomyślne głowy, co iest gorszego, czyli być opętanym od czarta? czyli zostać zmamionym, i oszukanym od niego? co powtore gorszego, czyli być opętanym na ciele? czyli być opętanym na duszy? ci ktorzy są opętani na ciele mogą być pobożni, cnotliwi, i zbawieni, tak, iak byli owi z ktorych Pan Jezus wyrzucał czarty, a oni nieprzestali wołać; iżeś Ty iest Synem Bożym, Luc: 4 v. 41. Ci zaś ktorzy są zmamieni od niego, i opętani na duszy, niemogą być tylko niezbożni, odrzuceni od łaski Bożey, i zbawienia, tak, iak była zmamiona, i oszukana Ewa, Achab, Iudasz, &c. Ci zaś wszyscy, ktorzy, szyderstwo czyniąc z drog na mieysca Swięte, mowią; *alboż my to opętani, że na mieysca S. mamy chodzić?* są zmamieni, i oszukani od czarta, bo im tę myśl nie kto inny podaie do serca, tylko iak Iudaszowi czart, i zwodzi ich iak Ewę, Achaba, &c. Są także opętani na duszy, bo opuszczaiąc inne grzechy, w ktore ich sumnienia mogą być wplątane, czyniąc to szyderstwo, czynią grzech, wszelki zaś według wyroku Chrystusa, ktory czyni grzech, z diabła iest, a toć iest opętanym od czarta, o iakby nierownie więc i tym zwiedzionym i opętanym na duszy, nie należało mieysc Swiętych szukać, aby się na nich od tego biesa przez szczerą pokutę uwolnić mogli. Nie maią sobie podobno niektorzy tych słow za grzech, ale według

wy-

roku Pawła S. to mniemanie ich ieſt błędem, bo ſzydzić, śmiać ſię iakimkolwiek ſpoſobem z mieysc Swiętych, ieſt to ſzydzić i śmiać ſię z Boga, ktory ie ſobię obiera i poświąca, i rożnemi łaſkami wſławia, ſzydzić bowiem z rzeczy Boſkich; ieſt to iedno, co ſzydzić z Boga, dla tego Chryſtus do Uczniow ſwych mowił, Kto wami gardzi, Mną gardzi. Luc: 10 v. 16. Szydzić zas z Boga, a nie mieć ſobie tego za grzech, ieſt to błąd ciężki ſumnienia. Z kąd Paweł S. *Nolite errare, Deus non irridetur*. Odwiedzać przeto mieyſca Swięte nie ieſt to czynnością i ſamych utrapionych, i opętanych od czarta, ale c z y n n o ś c i ą cnotliwych, i p o b o ż n y c h Katolikow, arcy chwalebną, z kąd Chryzoſtom S. mowił, *hom*: 5 *de Job*; Gdybym pracami Kościelnemi nie był zatrudniony, i miał ciało zdrowe, i mocne, nigdybym podroży na mieyſca święte nieopuścił, takie bowiem odwiedzanie, iak chwalebne ieſt, z okoliczności mieyſca Swiętego, tak też ieſt chwalebne i z okoliczności podroży podiętey.

I. Jeſt chwalebne z okoliczności mieyſca świętego, bo iako odwiedzanie mieysc nie przyzwoitych, nie może być tylko nagany godne, iak było odwiedzenie miaſta Sychem od Dyny Corki Jakuba, aby ſię w nim przypatrzyła modom, i ſtroiom niewieścim, za co Bog przepuścił na nię, za ka-

rę,

rę, utratę poczciwości, i cnoty, iak było odwiedzanie mieyſc, i domow, w ktorych nierządnice mieſzkały, od Syna marnotrawnego, iak były owe domy, o ktorych S. Paweł piſząc do Tymoteusza mowi, iż ie nawiedzali młodzi męſzczyzni, i wyprowadzali z nich młode kobietki obeiążone grzechami. 2. ad Tim: 3 v. 6. tak przeciwnym ſpoſobem, odwiedzanie mieyſc świętych, ktore dla okazania chwały ſwoiey, i czynienia cudow Wſzechmocnosci ſwoiey, i udzielania łaſk rożnych ludziom, z miłoſierdzia ſwoiego Bog obrał, nie może być z ſiebie tylko chwalebne, Czyli niebyło chwalebne owo zgromadzenie ſię ludu Jzraelſkiego, na mieyſce *Silo* nazwane, ktore ſobie Bog za dom ſwoy obrał, a na ktorym nie tylko Jzraelitom rożne łaſki świadczył, ale też im w niektorych okolicznościach pytaiącym, odpowiedzi dawał? Judic: 20 v. 18 & 21 v. 2. Do ktorego podroż odprawuiąc owa ſławna pobożnością, i oraz niepłodnością Anna, Matka Samuela Proroka, wielkiego Męża Bożego, oraz z Elkaną mężem ſwoim: tego ſobie Syna zaſłużyła uproſić. Czyli nie były chwalebne owe wſzyſtkie ich podroży, ktore na te mieyſca czynili, na ktorych złożona bywała ſkrzynia Pańſka. Bog ſam rozkazał uſzanować Moyżeszowi owo mieyſce, na ktorym mu ſię w Krzaku ogniſtym pokazał, mowiąc do niego, *Solve calceamenta de pedibus tuis, locus enim in quo stas, terra ſancta eſt.*

Exod:

Exod: 3. *v.* 5. Jozue Wodz ludu Bożego, rzucił się na ziemię na tym mieyscu, na ktorym złożona była skrzynia Pańska, i leżąc do wieczora, powstać nie chciał, dopokąd rozkazu od Boga nie usłyszał, czemuż tak długo leżysz, upokarzaiąc się przedemną, powstań iuż i z ludem twoim. Josu: 7, v. 6. Cożmy innego czyniemy kiedy odwiedzamy mieysca Swięte, izali nie to, iż ie chcemy uszanować, upoważyć, dla tego, iż ie sobie Bog obrał, i chwale swoiey poświęcił, i na nich cześć powinną Bogu oddać, tak iak czynił Dawid, ktory dla tego Dom Boży nawiedzał, aby w nim iako na mieyscu świętym, cześć Bogu oddał. *Introibo in domum tuam, & orabo ad Templum Sanctum tuum, in timore tuo. Psal:* 5 *v.* 8. Cześć zaś Bogu oddawać na mieyscu Swiętym, od Boga czci swoiey poświęconym, czyli nie czynność pochwały, i zalecenia godna? Chwalebna przecie rzecz iest, odwiedzać mieysca Swięte, z okoliczności mieysc, ale ieszcze chwalebnieysza, z okoliczności samey podroży?

II. Lubo to bowiem chwalebna cnota iest na mieyscu Swiętym bawić, cześć, i chwałę Bogu oddawać, Iego miłosierdzie za grzechy błagać, tak iak czyniła Anna Prorokini od Łukasza Szalezena, ktora służąc Bogu w postach, i modlitwach ustawicznych, zdawała się nigdy niewychodzić z Kościoła Jerozolimskiego od Boga osobli-

wszym

wſzym ſpoſobem obranego, i chwale ſwoiey poświęconego, z tym wſzyſtkim podeymować na to mieyſce z utrudzeniem ciała, z podięciem dobrowolnym wydatkow na potrzeby podroży, daleką podroż, tym muſi być chwalebnieyſza, bo ſię tu nie tylko cnota Religii, w oddaniu czci Bogu na mieyſcu Swiętym, ale też cnota choyności, miłoſierdzia, cierpliwości, i inne wykonywaią, w ofiarowaniu ſię na wſzyſtkie koſzta, na wſzyſtkie przykrości podroży, na wſzyſtkie treſunki, i miłoſierne w iałmużnach uczynki, toć to ieſt dla czego S. Jan Kanty, podroży ſwoie ktore podeymował, do Jerozolimy, i do Rzymu, wypłaceniem ſię Bogu z mąk czyſcowych nazywał, bo ſię w nich, w tych cnotach ćwicząc, wypłacał ſprawiedliwości Bożey, z kar zaſłużonych za grzechy, a przez zyſk odpuſtow SS. na tych mieyſcach, iednał ſobie darowanie czyſca. Gdyby nawet te drogi na mieyſca święte, ofiarowane, i podięte, nie były chwalebne, i Bogu przyiemne, czyli podobno, aby ie ſam Bog, ktory ieſt prawością Przedwieczną, ludowi ſwoiemu nakazywał? czyli podobno aby ie ſam Chryſtus, ktory ieſt drogą, prawdą, i życiem naſzym, oraz z Nayś: Maryą Matką ſwoią odprawiał, czyli podobna, aby ie prawowierni ludzie, ducha świątobliwości pełni, tak częſto odprawiali? wiemy zaś z wyrokow piſma S. że Bog ſam ludowi ſwoiemu dał przykazanie ſwoie, ktore

nie

nie mogło być tylko święte, niepokalane, i zbawiaiące dusze, aby po trzykroć na rok podeymuiąc podroż, na mieysce ktoreby on obrał, stawiali się przed obliczem Iego. *Tribus vicibus per annum apparebit omne masculinum tuum, in conspectu Dni Dei tui, in loco, quem elegerit. Deut: 16 v. 16.* Wiemy powtore, że sam Pan Jezus z Nayśw: Maryą Panną, i Jozefem S. zachował to przykazanie Oyca swego, odprawuiąc podroż do Kościoła Jerozolimskiego, według zwyczaiu Swięta. Luc: 2 v. 42. Wiemy iak owi pierwiastkowego Kościoła prawowierni, częste drogi odprawiali do Jerozolimy, aby na tych mieyscach na ktorych ich Zbawiciel Krew swoię dla zbawienia ich wylał, i oneż poświęcił, cześć Panu, dzięki Bogu, za dobrodzieystwo odkupienia oddali, iak częste podroże odprawiali, i odprawuią ieszcze do Rzymu, aby Stolicę Apostolską, ktorą Chrystus na Piotrze S. Namieśtniku swoim, iakoby na niewzruszoney opoce, ktorey bramy piekielne nieprzełamią nigdy; ubudował, i umocnił, nawiedzieli, żapatruiąc się na skałę, z ktorey wyrznięci są, i na Oyca swego, ktorego Następcy posłuszeństwo oddaią. *Attendite ad Petram unde excisi estis,.. & ad Patrem vestrum. Jsai: 51. v. 7.* Jak częste ieszcze odprawuią podroże, do Kompostelli, do Loretu, i innych tysiącznych mieysc, na ktorych śluby swoie Bogu oddaiąc, niezliczone odbieraią

łaski

łaſki, czyli te Swięte przykłady nie ſą gruntowną twierdzą, iak chwalebne ſą podroże te, ktore wierni Chryſtuſowi na mieyſca Swięte odbywaią? A przeto czyli nie chwalebna, i ta podroż, ktorąście tu na to mieyſce swięte, czci, i chwale NN. poświęcone, łaſkami wielkiemi, przez przyczynę NN. ziednanemi, uwielbione ofiarowali, i podięli. Zeby iednak w ſkutku ſamym dla was ſtała ſię Swiętą, i zbawienną, Coż tu trzeba czynić?

C Z Ę S C II.

Wiele bowiem ieſt takich, mowi Hugo Kardynał, *Super Epiſt: ad Hebr: c. 11.* ktorzy rożne na mieyſca Swięte odprawuią podroże, *ale to tylko w obliczu świata, nie w Obliczu Boga.* Widzą ich oczy ludzkie, że idą na mieyſce święte, ale Bog widzi ich, że idą w tych podrożach drogą ſzeroką na zgubę wieczną. Mniemaią ludzie, że idą do Boga, że ſzukaią Boga, ale Bog widzi ich, że idą w żądzach, i myślach ſerca, do czarta, że w tych podrożach ſzukaią korzyści świata, lub rozkoszy ciała. Droga do Chryſtusa, mowi Auguſtyn S. l. 1. de Doctr: Chr: c. 11. nie ieſt to z mieysca na mieyſce chodzić, ale ieſt affektami do niego dążyć. *Via ad Chriſtum non locorum, ſed affectuum.* O iak wielu takich znaydować ſię może, ktorzy z mieysca Swiętego na innę

miey-

mieyſca odprawiaią podroży, ale ſercem, i affektem nie pragną tego, ani czynią tego, aby na tych mieyscach znaleźli Chryſtuſa, i łaſkę iego, i toć to ieſt, dla czego Bazyli S. q. 44. daie prawowiernym naukę, aby nie wſzyſtkim w obec pozwalali na mieyſca Swięte odprawiać podroży, oprocz tym, ktorychby roſtropnie ſądzili, iż iey nie na uſzczerbek duszy ſwey, ale na zbawienie użyią. *Peregrinatio eſt permittenda ei, qui poteſt eam citra detrimentum animæ ſuæ perficere.* Na coż ſię przyda na mieysca święte chodzić, kiedy na nich świątobliwości nie nabędzie? być nabożnym zewnętrznie w nawiedzaniu mieyſc Swiętych, w ſumnieniu być bezbożnym, ſzanowąć Kościoł materyalny Bogu na mieyſcu S. wyſtawiony, a ſwoy Kościoł duchowny żywy, ktory ſobie na Chrzcie S. poświęcił Bog, ſprośnić grzechami, i gwałcić, błogoſławić uſty Boga na mieyſcu S. a duſzę ſwą obrazem Boſkim ugodnioną, i łaſką Ducha S. na Chrzcie S. poświęconą, trzymaiąc ſię grzechu, trzymać w przekleſtwie, Przeklęty bowiem ktory dzieło Boże ſprawuie po zdradziecku, mowi pismo S. i *przeklęci ktorzy ſię odwracaią od przykazań twoich Panie. Pſal:* 118. O iak to gruba zdrożność i obłuda, *Nie w Jerozolimie być,* mowi Hieronim S. Ep: 11. ad Pauli: *ale w Jerozolimie dobrze żyć, to ſamo chwalebno ieſt.* Odwiedza-

dząc przeto mieyſca S. a na nich nie żyć świątobliwie, a przynaymniey nie zacząć żyć świątobliwie, iakże być może rzecz chwalebna, i zbawienna? Aby więc chwalebnie drogę na mieyſce Swięte podiąć i odprawić, trzeba ią z świętą intencyą podiąć, i przyiąć, świątobliwie ſię w niey zachować na mieyſce Swięte przybywſzy, o łaſkę ſię Bożą ſtarać, a po odprawioney podroży, poprawę życia uczynić. A nayprzod:

I. Aby podroży nasze, ktore czyniemy na mieysca Swięte, były Bogu przyiemne, a dla nas zbawienne, potrzeba ie świątobliwą intencyą przyiąć, nasze bowiem uczynki dobre (mowi Grzegorz S.) chociaż blaſkiem świątobliwości w oczach ludzkich zdaią ſię świecić, ieżeli iednak z wnętrzney świątobliwey intencyi odarte ſą w oczach ſkrytego Sędziego, ciemne ſą, bo żadney zaſługi przed nim niemaią, trzeba dawać przez dobre uczynki przykład bliźnim, ale oraz trzeba w ſercu ſkrytą intencyą utrzymywać podobania ſię Bogu, Bog bowiem nie tak na dobry uczynek, ktory ſię w oczach ludzkich odbywa patrzy, iako bardziey na ſekret intencyi, z ktorey ſię odbywa. *Deus cor & non ſubſtantiam penſat, nec cogitat quantum, ſed ex quanto, quis operatur. l. 18 Mor: c. 6.* *Pochodnią ciała twoiego*, mowił Jezus u Mateusza S. w Rozd: 6. v. 22. *ieſt oko twoie.* Jeżeli oko twoie ieſt proſte, całe ciało two-

ło twoie iasne będzie. Jeżli zaś oko twoie będzie złe, całe ciało twoie ciemne zostanie. Coż się przez oko rozumieć powinno? oto intencya, co zaś przez ciało? oto każda czynność ludzka, ktorey pochodnią poprzedzaiącą, i onę oswieca iącą, lub ćmiącą, iest intencya zła, lub dobra, ieżeli więc intencya prosta, szczera, i dobra, będzie poprzedzała czynność podiętey podroży na mieysca Swięte, będzie czynnością iasną, świętą, i dobrą, ieżeli zaś będzie poprzedzała intencya ladaiaka, dworności, ciekawości, i użycia swawoli pełna, podroż też odprawiona zostanie ciemną, z zasługi wszelkiey odartą, prożnością, dworności, ciekawości, i swawoli pełną. Coż uczyniło owego Heliodora, podroż do ziemi Swiętey, do Kościoła Jerozolimskiego niegodziwą i bezbożną. 2 Mach: 3 v. 7. izali nie zła i niegodziwa intencya, w ktorey umyślił i zamierzył sobie, nie czci Bogu oddać na mieyscu Swiętym, ale złupić i zedrzeć ze skarbow Kościoł. Chodząc i złodzieie częstokroć na mieysca Swięte, i w czasie odpustow wchodzą do Swiątnic Bożych, zarowno się z inaym ludem pobożnym zdaią modlić, Bogu ukłony oddawać, ale że w sercu swym utrzymuią chęć, i intencyą kogo oszukać, zkraść, zwieść, oszwabić, i korzyści niesłuszney nabyć, nie tylko przez to złodzieiami są, ale też z okoliczności zgwałcenia mieysca S. świętokradzcami. Chodzą także z rożnemi towarami

mi na mieyſca Swięte, handlerze, i kupcy, ale że w podroży ſwoie za koniec zamierzaią krzyże, i zarobek w handlu, ſwym i przedaży, nie czynią oni ſię przez to podrożnemi, mieyſca Swięte odwiedzaiącemi, ale zyſku ſwego doczeſnego na mieyſcach Swiętych ſzukaiącemi kupcami, takiemi iakich ſam Pan Jezus ukręciwſzy z trzech powrozkow batog wygnał, i wypędził, z Kościoła Jerozolimſkiego. *A przytym*, ktoż zgadnąć może, iak ſobie ludzie niegodziwe intencye w ſercach ſwych wynaydować mogą, (ktorych Widzem, i Sędzią, nikt być niemoże, oprocz ſamego Boga,) Z tych więc wſzyſtkich intencyi, niezamierzaiących ſobie za cel ſamego Boga, i zbawienia duſzy ſwoiey, odwiedzać mieyſca Swięte, ieſt to, te ſame w ſercu niegodziwości czynić, ktore ſię w intencyi złey zamierzaią, iaka bowiem intencya, taka też i czynność, *Quid quid agunt homines, intentio judicat omnes*, ani myślcie; ale my dla ſamego Boga chwały, i zbawienia duſz naſzych, rożne drogi na mieyſca S. ofiaruiemy, ale ia mowię do was, czyli do tey intencyi nieprzywięzuiecie innych, podłych światowych, i cieleſnych intencyi? napatrzenia ſię rożnych miedzy ludźmi cackow? zabrania wiadomości, i znaiomości niepotrzebnych? uwolnienia ſię od robot powinnych, i zażycia uciechy w podroży? &c. A możeż bal-

R

balsam miłości Bożey, z smrodem tych podłych bagateli, ktore sobie w intencyi przy Bogu zamierzacie. Czyli to nie iest rozdwoione serce, do zguby dążące? *Divisum est cor eorum, nunc interibunt?* czyli to nie iest zasługa na owo nieszczęśliwe biada? *Væ duplici corde.* J toć to iest, dla czego Chryzostom S. mowi. *Qui propter Deum peregrinatur, habitus, omnesq; affectus sæculi deponat, h. 6. super Gen:* Ten ktory dla Boga podeymuie podroż S. powinien wszystkie nałogi, chęci i pragnienia światowe na stronę odrzucić, a samego tylko Boga mieć przed oczyma, aby mu cześć na mieyscu S. oddał, aby Go za grzechy przebłagał, i łaskę Iego, przez przyczynę tego Swiętego, dla ktorego uwielbienia, Bog owo mieysce cudami wsławia, ziednał.

II. A przytym, aby się świątobliwie w podroży zachował, mowi bowiem Grzegorz S. *de Sing: Cler: Non bene succedit, quod agitur Sanctum, nisi Sancte, quod Sanctum est, peragatur.* Nie uda się dobrze, nie obroci się na zasługę przed Bogiem, cokolwiek się świątobliwego czyni, ieżeli się świątobliwie, co świątobliwego iest, nie odprawi, świątobliwe są podroży na mieysca święte, ofiarowane, i podięte, ale ieżeli się ich świątobliwość rozwiozłością, i nieskromnością w mowach, i obyczaiach, nieuczciwym, i nieprzystoynym, z przeciwną

płcią

płcią towarzyfzeniem fię, i zabawami, a czasem pijaństwem, i rozpustą młodych, zgwałceniem postow, i Swiąt, pokrzywdzeniem bliźnich, w rożnych rzeczach, fprośni, i maże. Na coż fię przydadzą? izali nie na większe podrożnych potępienie? ktorzy mowią, mowi Apostoł, ad Rom: 3 v. 8. czyńmy złe, aby nastąpiło dobre, tych iest potępienie fprawiedliwe. *Ajunt quidam (nos dicere) faciamus mala ut veniant bona, quorum damnatio justa est.* to zdaią fię mowić, ktorzy podeymuią podroże na mieyfca święte, ale fię w nich, nie nabożnie, i nie świątobliwie zachowuią. Czyńmy teraz wpodroży źle, rozpuśćmy język, i usta, na śmiechy, żarty, i słowa lekkomyślne, rozpuśćmy zmysły, ręce, i nogi, na użycie fwobody, niech nie będzie żadney gofpody, żadnego noclegu, żadnego popafu, i fpoczynku, ktoregoby nie przefzła lubieżność, wefołość, i rozpusta nafza, a potym przyfzedłszy na mieyfce Swięte, oddamy cześć Bogu, gdzie stanęły nogi, będziemy błagać Boga, i pokutę czynić, i żebrać miłosierdzia iego? A z iednaiąż ie? Oto S. Paweł mowi; że ziednaią fprawiedliwe potępienie fwoie, *quorum damnatio iusta est.* Każdy, mowi tenże, 1. ad Cor: 9. v. 25. *ktory w potyczce iest na placu, od wszystkiego fię powściąga*, tak ci, ktorzy fą na placu podroży świętey, od wszystkiego fię co nie iest święte, powściągać powinni, podroż

bowiem podięta, przestałaby być świętą, gdyby świętość iey, co nie świętego skazić miało, gdyby ią grzech iaki, uczynił przeklętą, *Kiedy kto podroż odprawuie*, mowi Chryzo: S. h. 5. *super Matt: Oper: Imp: Niech ofiaruie Bogu ofiarę modlitw swoich, i niech pomocy iego wzywa, i postanowioną czyni podroż*, i Piotr Celest: *Epist:* 20 *ad Prior: Cantuar: Bona est peregrinatio, quam comitata fuerit pia devotio.* Czyli nam nie piękny podroży nabożnych, zostawiła przykład Nayś: Marya Panna, ktora to w interessie zbawienia Jana Chrzciciela, odprawuiąc podroż, do domu Elżbiety, i Zacharyasza, z nikiem się w niey nie zabawiła, z nikiem w rozmowy nie wdawała, nigdzie nie wstąpiła, oprocz do samego Kościoła Jerozolimskiego; ale z wielką skwapliwością, przez gory wysokie, pospieszyła do Judzkiey Krainy. Naśladuymy tego wielkiego przykładu, Matki, i Mistrzyni wszystkich wiernych, w podrożach naszych, a oraz uważmy, co mamy, stanąwszy na mieyscu Swiętym, czynić?

III. Jzali się mamy tłuc, i uwiiać po wszystkich kątach, Swiątyni Pańskiey? i ciekawie strukturze iey, i ozdobom, Ołtarzom, Obrazom, i wotom, od pobożnych ludzi zawieszonym, przypatrywać? Jzali mamy z większey nagany godnieyszą ciekawością, i dwornością przechodzić wszystkie tasze, i tandety, i przypatrywać wszystkim towa-

rom,

rom, i galanteryom, do przedania wyſtawionym, a tym czaſem oczy, i zęby naſze wyſtawiać na przeday? Jzali mamy uważać mody rożne w ſtroiach, podrożnych ludzi, ich wyraz mowy, ſkład obyczaiow, i figury urod? abyśmy o tym umieli mowić, ah niegodne dobrego i cnotliwego Chrześcianina ſprawy, bawiącego ſię na mieyſcu S.! Przyſzedłſzy do Kościoła na mieyſce S. potrzeba to czynić, co czynił Daniel. Pſal: v. 8. mowiąc o ſobie. *Ja zaś w mnoſtwie miłoſierdzia twego (Panie) w nidę do domu twego, i pokłonię ſię ku Kościołowi Swiętemu twemu, w boiaźni twoiey.* To ieſt mieyſce, ktore Bog ſam ſobie obrał, i poświęcił, ktore łaſkami ſwoiemi wſławił, na ktorym chce, aby Mu ofiary, i ukłony oddawane były. *Nie będziecie tak czynić Panu Bogu waſzemu*, mowił Moyżeſz do ludu wybranego. Deut: 12 v. 43 (gl: iak czynią Poganie, ktorzy gdzie chcą, na ktorymkolwiek mieyſcu ofiary czynią,) *Ale na mieyſce, ktoreby obrał Pan, przychodzić będziecie ze wſzyſtkich pokoleń, i tam Mu całopalenia, i inne ofiary oddawać będziecie.* Przyſzedłſzy przeto na to mieyſce, ſtawiwſzy ſię w obliczu Boga, wołać nayprzod przed nim iakoby wodę w gorących wzdychaniach ſerce ſwoie, a potym mu cześć, czołobitność, i inne ofiary, modlitw ſwoich oddać, a bawić w rozważaniu Taiemnic Iego Swiętych. Aże mieyſce Swięte,

jest to zapewne mieyscem owym, ktore Bog w niedoscigłych wyrokach swoich, naznaczył mieyscem pokuty. *Nauczyłeś lud swoy*, mowi Mądrość Boża, Sap: 12 v. 19. *przez takie sprawy... iż sądząc dawasz mieysce w grzechach do pokuty*, i że na tym mieyscu chce być miłościw nad grzechami tych, ktorzyby się do niego nawrocili, jak być miłościwym obiecał, owym ludziom, w Kościele Salomonowym, ktorzyby się do niego nawrocili, i zagniewanego błagali. Owoż tu przychodzącym na mieysce Swięte, po oddaniu przepaścistych ukłonow, i ofiar Bogu, potrzeba szczerze pomyślić o skrusze nadprzyrodzoney za nie, o spowiedzi ich dokładney, i poprawie życia, (Te bowiem są własności pokuty szczerey,) ktoż wie czyli to mieysce S. na ktoreś przyszedł, nie jest ci mieyscem naznaczonym, i pozwolonym od Boga, do takiey pokuty, jak było pozwolone owemu pysznemu od Joba c. 24. opisanemu, a on go niegodziwie do zatwardzenia, i pychy serca użył? *Dedit illi locum pœnitentiæ, & ille abutitur eo ad superbiam.* Ktoż wie, czyli tu przez wewnętrzne nathnienia, lub namowy pobożnych, nie mowił Bog do serca twego, jak mowił w błyskawicach i piorunach, do Szawła, pytającego się Chrystusa. *Panie, co chcesz, abym czynił?* Idź do Miasta tego, N. lub wsi, N. lub Kościoła, N. a tam ci powiedziano będzie, co masz czynić, ktoż

wie,

wie, czyli cię tu iuż nie przez gwiazdę cudowną, iak trzech Swiętych Krolow, nie przez Anioła iak Pasturzkow, pilnuiących w nocy trzody, ale przez cudowne rozumu oświecenie, i poruszenie serca, nie pociągnął Bog, abyś przy Maryi Nayś: i Jozefie S. i innym Swiętym, znalazł Pana Jezusa, i łaskę Jego, iak oni Go znaleźli w Bethleem, a ieżeliż tu na tym mieyscu S. nie będziesz się starał szczerey pokuty i poprawy życia uczynić, (w ktorey samey znayduie się Bog, i łaska Iego,) Jeżeli tu stanąwszy na tym mieyscu, w obliczu Ołtarza, Obrazu, &c. nie wzruszysz serca z Synem Marnotrawnym, *Surgam, & ibo ad Patrem meum, & dicam, Pater, peccavi in Cœlum & coram Te.* Ah, na tym mieyscu ktore Bog sam obrał, na ktorym obiecał odpuszczać grzechy pokutuiącym, powstanę z grzechow moich, i poydę do Oyca miłosierdzia, poydę do Maryi Pośrzedniczki grzesznikow, poydę do Spowiednika mieysce Jezusa zastępuiącego, i wyznam, z skruchą serca. *Oycze moy zgrzeszyłem* to, to, &c. tyle a tyle razy; izali cię ten Oyciec nayłaskawszy nie przyimie? nie przytuli do siebie? i nie oblecze w pierwszą łaski usprawiedliwienia sukienkę? ieżeli zaś kiedy pokuty zaniedbasz, czyli ci Bog na potym takiego mieysca udzieli? ktory, iak mowi Apostoł do żydow, Ezaemu nie pozwolił mieysca do pokuty, chociaż iey ze łzami

szu-

szukał. Znamy przeto ten obowiązek my, ktorzy odwiedzamy mieysca Swięte, abyśmy się na nich do nayżywszey wzbudzali pokuty, tak iak go znali Jzraelitowie, ktorzy 1. Reg: 7. v. 6. zgromadzeni od Samuela, na mieysce Masvat, nic się zdawali nie czynić, tylko w skrusze serdeczney wyznawać grzechy, pościć, i płakać za nie, tak iak Ewangeliczny lawnogrzesznik, ktory przyszedłszy na mieysce Swięte do Kościoła, wspomniawszy sobie na swoie nieprawości, nie śmiał oczu swoich w Niebo podnieść, ale się w żalu serca swego bił w piersi, wołaiąc do Boga, *Boże bądź miłościw mnie grzesznemu*, i dla tego z mieysca Swiętego wyszedł usprawiedliwionym, to my samo czyńmy, przychodząc na mieysce S. a ziednamy sobie miłosierdzie Boże. *Ani tu myślcie*, iż my na mieysca Swięte nie przychodziemy, abyśmy pokutę szczerą za grzechy czynili, ale żebyśmy sobie, w doczesnych potrzebach, iako to w kalestwach, i chorobach naszych, zdrowie, w utrapieniach pociechę uprosili. O Boże! ieżeli to prawda, o iakby was tu gorliwie okrzyknąć nienależało. A gdzież iest Bog wasz, ktoregoście obrazili, i utracili, przez grzechy, a za coż Go na mieyscach Swiętych nie szukacie? A na coż się przyda człowiekowi życie, zdrowie, i gdyby cały świat pozyskał, ieżeli duszy swey uszczerbek w łasce Bożey uczyni? biada wam Fa-

ryzeu-

ryzeuſzowie niegodziwi, ktorzy z międki i anyżu daiecie dzieſięcinę, a co nayzacnieyſzego, i nayważnieyſzego w Zakonie opuſzczacie, udaiecie ſię w zdrowiu, i kaleſtwach, ciała zgnieliźnie, i śmierci podległego, na mieyſca Swięte, a o chorobie duſzy, i śmierci ley duchowney zapominacie, a coż więcey ieſt, czyli duſza na obraz Boży ſtworzona, i nieśmiertelna, czyli ciało na obraz bydląt utworzone, i ſkazitelne! Udaiecie ſię na mieyſca Swięte w potrzebach doczeſnych, a uproſiciesz ie? kiedy Bog grzeſznikow nie ſłucha? kiedy grzechy waſze zaſłaniaią, iak mowi Jzaiaſz, Uſzy Iego, aby modlitw waszych nie wyſłuchał, kiedy On wam przykazuiąc mowi, Czyńcie pokutę, bo ſię do was zbliżyło Kroleſtwo Boże, a wy na prawo ſego zatykacie uſzy, iakaż waſza modlitwa być może, ieżeli nie obrzydła Bo u, *qui averterit aurem ſuam, ne audiat legem, oratio eius execrabilis. Prov:* 28 *v.* 9. A ieżeli Bog was wyſłucha, to wyſłucha, iako mowi Auguſtyn S. w gniewie ſwoim, da wam pomoc w tych doczeſnych potrzebach, o ktore Go proſicie, dla ktorych ziednania, drogi na mieyſca Swięte odprawuiecie, ale wam umknie łaſki do zbawienia, za grubą nieczułość, iż ſię o nię na ſam przod nieſtaracie. O Boże, a coż wam po zdrowiu, i życiu na tym świecie długim, kiedy ſię niegodnemi łaſki do zaſługi życia wiecznego uczynicie? Staray-

cie się przeto na mieyscach Swiętych, nayprzod o zbawienie duszy, o pokutę szczerą, i przebłaganie w niey Boga za grzechy, a potym dopiero zalecaycie doczesne potrzeby zdrowia, życia, maiątku, i honoru swego miłosierdziu Iego, spuszczaiąc się w nich na wolą Iego Nayśw: o ktorey wypełnienie w codziennym Go prosicie Pacierzu, kiedy mowicie, *bądź wola twoia, iako w Niebie, tak i na ziemi*, i sprawiedliwie, bo Iego wola przez istotę dobra, święta, żadney omyłce nie podlegaiąca, z ktorą wam zapewne dobrze się stanie, choćby wam niedogodził w doczesney potrzebie, o ktorą Go na mieyscu S. prosicie. *A przytym*

IV. Wychodząc z mieysca świętego, wynoście z sobą wolą stateczną, nigdy się niewracania do dawnych grzechow, i okazyi ich, Do was się zapewne ściąga, co powiedział Pan Jezus do człowieka, trzydzieści i ośm lat, przy Sadzawce nazywaiącey się Betsaida, w chorobie ciężkiey leżącego, a od siebie cudownie uzdrowionego. *Otoś się stał zdrowym, iuż więcey niechciey grzeszyć, abyć się co gorszego niestało. Ioan: 5 v. 14.* To zdrowie, ieżeli nie ciała, to nierownie kosztownieysze duszy, przy pokucie, i odpustach Swiętych, otrzymuią na mieyscach Swiętych prawowierni, a toć, co temu uzdrowionemu od siebie, na tym samym mieyscu, na ktorym go uzdrawiał, powiedział i przykazał Jezus, aby iuż niechciał

grzeszyć, tym więcey do nich należy, im godnieyſze, i świętsze otrzymali zdrowie, i życie, aby iuż powracaiąc z mieysca S. do domow ſwych, nie chcieli grzeſzyć, *mowię nie chcieli.* Mieć bowiem wolą mocną, i ſtateczną, nie grzeſzyć na potym, i tym końcem niewracać ſię do żadnych okazyi grzechu, a obrać ſobie śrzodki do wykorzenienia złych nałogow, (ta bowiem ieſt właſność woli niechcącey na potym grzeſzyć) a przecież iak człowiek upaść, ieſt to ułomność ludzka, ktorą ſam Pan Jezus wymawiał, mowiąc; do Apoſtołow drzymiących, a iedney godziny bez ſnu wytrwać niemogących, *Duch ieſt prędki, ciało zaś ſłabe,* Ale nie mieć woli ſtateczney więcey na potym nie grzeſzyć, to złość ſzatańſka, ktory zawſze chce grzeſzyć, bo ſię chce ſprzeciwiać, i opierać woli Boga. *Coż to ieſt złość?* pyta ſię Bernard S. i odpowiada ſobie: *oto zła wola, a w złey woli, zła miłość,* ktora zaślepia ludzi. *Excæcavit eos malitia eorum. Sap:* 2. *v.* 21. Z taką więc złą wolą, odprawiać drogę na mieyſce święte, i z tąż, z mieysca świętego powracać do domu, możeż być podroż chwalebna, i przyiemna Bogu! czyli ſię do takich nie ściąga ow okropny wyrok Jzaiasza c. 26 v. 10. *Miſereamur impio (glos: expectando eius pœnitentiam) & non diſcet: in terra Sanctorum iniqua geſsit, & non videbit gloriam Domini.* Ulituymy ſię nad nie-

zbo-

zbożnym, czekaiąc iego prawdziwey pokutu na mieyscu S. On się iednak tey sprawiedliwości nienauczy, nie będzie pokuty szczerey czynił, nie poprawi życia swego, z temi samemi namiętnosciami, i chęciami złey woli odwiedza mieysca Swięte, ktore zawsze utrzymywał w sercu swoim, owoż że na mieyscu świętym te niegodziwości czynił, ani ich przez pokutę porzucił, nie będzie nigdy oglądał chwały Boskiey. Ah okropny wyroku; szukać niby na mieyscu S. chwały Boskiey, a tę przez złe się zachowanie na nim, tracić. Idzie się na mieysce S. aby się Swiętym uczyniło, a tu przeklętym, i odrzuconym od chwały Boskiey, na nim zostać! i toć to iest, na co się swoich czasow, na wielu żalił, W. Beda. *in suis Prov: Mirandum, dolendumque illud est, quod plurimi simulantes, se pro venia peccatorum visitare Sancta, & procul posita loca, cum fuerint reversi multo peiores fiunt, quam antea*, trzeba się razem i dziwować i płakać, nad owemi ludźmi, ktorzy na pozor dla odpuszczenia grzechow, odwiedzaią Swięte i dalekie mieysca, a nie czyniąc na nich szczerey pokuty, ani mając woli statecżney, poprawy życia uczynić, i strzedz się grzechow, i okazyi, gorszemi się staią po drodze odprawioney, a niżeli byli przed nią. To samo swoich czasow uważał na wielu Bonawentura S. i dla tego Ser; 3 Dom: in oct: Paschæ, mowił:

wił: *Multi de terra Sancta redeunt, & negligendo, & male vivendo, præmium amittunt.* Wiele ieſt takich, ktorzy z mieysc Swiętych powracaią, ale iakby żadnego przedſięwzięcia polepszenia życia ſwego, na mieyscu Swiętym nie uczynili, żyiąc w oſchłości ſerca, i w złości nałogow ſwoich, tracą wſzelką nadgrodę. Nie naśladuycie wy tych gnuśnych, i złośliwych Katolikow, ale raczey uſłuchaycie Pawła S, 1. ad Cor: 15 v. 34. wołaiącego na was, *Evigilate iuſti & nolite peccare, ignorantiam enim Dei quidam habent, ad reverentiam vobis loquor.* Obudźcie ſię ſprawiedliwi, to ieſt wy, ktorzy ſię uſprawiedliwić Bogu pragniecie, i tey ſię ſprawiedliwości trzymać, *a niechcieycie grzeſzyć,* to ieſt; tę w ſobie ożywcie ſtateczną wolą, iż iuż grzeſzyć nie będziecie, ſą bowiem niektorzy miedzy wami, ktorzy nie maią wiadomości Boga; to ieſt: nie tak żeby w niego nie wierzyli, do wiernych bowiem S. Apoſtoł piſał, ale tak ktorzy rozumieią, że dosyć ieſt do zbawienia mieć wiarę, chociażby inne grzechy mieli, a ia tu do was mowię, ſą bowiem niektorzy miedzy wami, ktorzy rozumieią, że na mieyſcu S. ktore odwiedzaią, doſyć ieſt; Bogu cześć oddać, pomodlić ſię, ſpowiedź iaką taką odprawić: choć też nie maią w ſercu tey woli, że ſię iuż do żadnych grzechow nie wrocą. O wſtydzie wielki, *ad reverentiam vobis loquor,*

na zawstydzenie wasze mowię, a możnaż razem chcieć grzechu, i chcieć łaski Boga? chcieć być w piekle, i chcieć razem być w Niebie? Obudźcie się przeto na to, a kiedy przychodzicie do Boga na mieysce S. już więcey nigdy nie chcieycie grzeszyć. *Evigilate, &c.* Niechże wam przeto mieysce S. będzie mieyscem prawdziwey pokuty, a końcem nieprawości, a z takiego nawiedzenia mieysc Swiętych, traficie do Oyczyzny wieczney, ten bowiem być powinien pożytek drog waszych. *Fructus viarum est salus viatoris. S. Ber: supra.*

Przykład tu służący.

Blisko Neapolu iest Kościoł Nayś: Maryi Panny, w ktorym wiele łask Bog cudowny za przyczyną tey Krolowy Nieba, i ziemi, udziela ludziom, zeszło się tam pewnego czasu wiele luda na Swiątki, ktorzy nocuiąc wspolnie w iedney Austeryi, rożne swawole zamiast nabożeństwa zaczęli czynić. Aż oto w nocy pokazała się Nayś: Marya P. trzema Obywatelom, ktorzy się byli unikaiąc rozpusty młodzi, na osobne oddalili mieysce, mowiąc do nich, wynidźcie z tąd, a patrzcie, co się zaraz stanie, aż owo; całą Austeryą ogarnął ze wszystkich stron ogień, i cały z ludem w perzynę obrocił, tak to nie miłe są Maryi odwiedzania mieysc Swiętych, kiedy się swawolami, i rozpustą młodych sprośnią, i mażą. &c. &c.

NAU-

NAUKA XV.

NA UROCZYSTOSC POCIESZENIA NAYSWIĘTSZEY MARYI PANNY.

Th: Tu gloria Jerusalem, Tu lætitia Jsrael, Tu honorificentia populi túi. *Judith:* 15 *v.* 10.

Tyś sława Jeruzalem, Tyś pocieszeniem Jzraela, Tyś czcią ludu naszego.

Arcy przyzwoite te słowa do Betulskich Obywateli, o Judytcie rzeczone, stosuie do Nayśw: Maryi Panny, Kościoł S. Przyczyna bowiem dla ktorey Ją temi uwielbia słowy, była ta; iż w czasie nay-

większego utrapienia zoftaiąc, w ktorym całemu Miaftu oftatnim zburzeniem, i ruiną groził, zawzięty na ich zgubę Holofernes nieprzyiaciel, z Niey iedney pociechę, i obronę znaleźli, kiedy z przedziwnego fporządzenia Bofkiego uzbroiona niezwyciężonym męftwem głowę Holofernefowi ucięła, i całe Miafto od ruiny ofwobodziła, i miły mu pokoy i ubefpieczenie w zdrowiu, życiu, i maiątkach przywrociła, z kąd niezmiernie uciefzony lud przy Arcykapłanie Joachimie, i Starszych Jerozolimfkich, ktorzy fię byli ziechali do Betulii, na widzenie Judyty. *Błogofławili Ią wfzyfcy iednym głofem mowiąc; Tyś fławą Jeruzalem, Tyś pociefzeniem Jzraela, Tyś czcią ludu nafzego.* Czyli my nie flufznieyszą przyczynę mamy, do wyrazu tychże famych pochwał Nayś: Boga-Rodzicy Maryi? ktorą Bog w przedwiecznych wyrokach fwoich obrał, i ową zazaz od poczęcia Iey w żywocie Anny, naywyższą świątobliwością udarował, przez ktorą daleko okrutnieyfzemu nieprzyiacielowi nafzemu, wężowi piekielnemu, ktory nas w pierwfzych Rodzicach nafzych, do daleko więkfzey, bo wieczney, chciał ruiny i zguby przyprowadzić, głowę ftarła, i ftaiąc fię Matką, Dawcy życia, życie nam wieczne przywrociła. A do tego zoftaiemy my, i teraz w życiu tym śmiertelnym, w uftawicznych nędzach, dolegliwościach, i utrapieniach, iuż uwolnieni przez Maryą,
od

od zguby wieczney, i znikąd my w nich pociechy mieć nie możemy, oprocz Boga samego, ktory iest Bogiem całey pociechy naszey. *Błogosławiony Bog, i Oyciec Pana Naszego Jezusa Chrystusa, Oyciec miłosierdziow, i Bog całey naszey pociechy, ktory nas cieszy we wszelkim utrapieniu naszym.* 2. ad Cor: 1. v. 3. ale przez kogoż nas nay-więcey, i nayskuteczniey zwykł pocieszać? ieżeli nie przez Maryą Nayś:? ktorą iako Chrystusa miedzy sobą, i miedzy ludźmi, za iedynego Pośrzednika, tak Maryą miedzy Chrystusem, i miedzy nami, za Pośrzedniczkę, obrał i postanowił, aby na nas nayprzod przez Chrystusa, a potym przez Maryą, wszystkie pociechy wylewał. Wszystko nas Bog chce mieć przez Maryą, mowią zgodnie Oycowie Swięci, a toć i wszystkie pociechy; nie mamyż przeto tonem Betulskich obywateli ubłogosławiać i wysławiać ley, Tyś chwałą Jeruzalem, to iest całego Kościoła Bożego, boś iest naygodnieyszą chwały Matką Boga, i naszą Pośrzedniczką miedzy Chrystusem, i nami, Tyś iest pocieszeniem Jzraela, to iest nas ludzi wiernych, bo od Ciebie wszyscy iako Matki Bożey, i swoiey, iako Pośrzedniczki za sobą do Chrystusa, we wszystkich utrapieniach czekaią pociechy; Tyś iest czeią ludu naszego, bo z Ciebie iak lud wierny ma honor, tak Ci iest obowiązanym, aby Ci cześć i u-

S szano-

ſzanowanie oddawał, iako Matce Boſkiey, i ſwoiey, i Pośrzedniczce iedyney do Chryſtusa. Wielkie ſą, i mnogie naſze utrapienia, i dolegliwości, ale też i wielkie i mnogie w nich przez Maryą pociechy odbierać możem. *Secundum multitudinem dolorum meorum*, mowił Dawid do Boga. Pſal: 93 v. 19. *In corde meo, conſolationes tuæ lætificaverunt animam meam*, tak i my patrząc na Nayś: Maryą Pannę, iako iedyną Pocieſzycielką utrapionych, możemy mowić, według wielości utrapień naſzych, wiele też ieſt pociech, ktore my Boże przez Maryą od Ciebie odbierać możem, ktore pocieſzać mogą ſtrapioną duſzę naſzę, a przeto ta to ieſt ſławą naſzą, pocieſzeniem naszym, i czcią naſzą. I o tych tu utrapieniach, i pociechach w nich przez Maryą, będzie dalſza mowa. Nie maſz żadnego utrapienia, ktoregobyśmy dla Maryi znieść niepowinni. Część I. Ale też niemaſz żadnego, w ktorymbyśmy pocieſzenia od Nayś: Maryi ziednać ſobie nie mogli. Część II. Utrapienia więc ktorym zewſząd ieſteśmy podlegli, i pociechy ktore w nich od Maryi ziednać możemy, zbiorem ſą całym tey Nauki. Pociesz nas Boże łaſką twoią, w ſłuchaniu Tey, i odebraniu z niey pożytku, przez przyczynę Nayś: Maryi.

CZĘŚĆ I.

Ani ia myślą poiąć, ani ięzykiem wyrazić potrafię, iak rożnym, i przedziwnym rodzaiem dolegliwosci, i utrapienia, są podlegli wszyscy ludzie. Mowilibyście wy podobno że przynaymniey Monarchowie, i Krolowie, ponieważ naywyższą posiadaią władzą, i dostatki, ktoremi się od wielkiego utrapienia, i nędzy bronić mogą, bez wszelkiey dolegliwości prowadzą życie, ależ i o tych mowi W. Tomasz a Kempis, *Nemo est in mundo, sine aliqua tribulatione, etiamsi Rex sit, vel Papa. l. 1 de Imit: c. 22.* Wszyscyśmy na ten plac padołu łez, na tę ziemię, oset, i ciernie rodzącą, na tę dziką Krainę nędzy, i rożnych nieszczęśliwości pełną, z Oyczyzny naszey, i domu, w ktorym stworzeni iesteśmy, Raiu, wygnani, wszyscy więc niezliczonym nędzom iesteśmy podlegli, W tych iest dobrotliwy Bog, sług swoich osobliwie nieopuszcza nigdy. *Bonus Dominus, confortans in die tribulationis. Nah: 1 v. 7. Blisko iest tym, ktorzy są strapionego serca. Psal: 33 v. 11.* a iako Ambroży S. in Ep: 2. ad Cor: 7. *Bog nigdy nie zapomina o swoich, ale zawsze w utrapieniu daie im iaką pociechę.* A małoż tych pociech nagotował w Nayś: Maryi, o ktorey mowi Bernard S. że wszystkim łono miłosierdzia otwiera, aby z pełności iey czerpali wszy-

ſcy, niewolnik odkupienie, i chory uleczenie, ſtrapiony pocieſzenie, a ſprawiedliwy łaſkę. *Ser: de verb: Ap:* powinniśmy prawda cierpieć rożne utrapienia, ale w nich gotową od Nayś: Maryi znaleść możemy pociechę, i to ſługom Maryi, ſamo uſtanowienie Bractwa pocieſzenia Nayś: Maryi, dale nayprzod wyrozumiewać.

I. Coż bowiem ten Paſek rzemienny, ktorym ſię przyimuiący to bractwo, i poświęcaiący na uſługi Maryi przepaſuią, znaczy? izali nie obowiązek znoſzenia wſzelkich umartwień, i przykrości. Coż ieſt, mowi Grzegorz S. lędźwie przepaſywać? oto lędźwie przepaſuiemy, kiedy ciała lubieżność, wſtrzemieźliwość ściſkamy, a Fulgenty S. mowi, *rozkazuiąc Pan, abyśmy przepaſywali lędźwie, to bez wątpienia rozkazuie, abyśmy pożądliwosci ciała uymowali, czyli martwili w ſobie.* Mogąż ſię zaś pożądliwości ciała uymować, umarzać, i wyniſzczać bez znoſzenia cierpliwego rożnego umartwienia, i utrapienia? kiedy pożądliwości ciała, świata, i pychy życia, wiązać w poſłuſzeńſtwo ducha, wykorzeniać, a w korzeniać cnoty, umarzać, a ożywiać miłość Bożą, nic inſzego nie ieſt, tylko umartwienia, i utrapienia rożne od ciała, świata, i czarta przeklętego cierpliwie znoſić? *Ktorzy Chryſtuſowi ſą,* mowi Paweł S ad Gal: 5 v. 24. *ciało ſwoie ukrzyżowali z wyſtępkami, i pożądliwościami*

ſwe-

ſwemi, toć i ci ktorzy ſą ſługami Nayśw: Maryi, powinni to z ciałem ſwoim, wyſtępkami, i pożądliwościami czynić, bo to ieſt iedno, być ſługą Maryi, i być ſługą Chryſtusa, cokolwiek ſię kwoli Maryi czyni, to ſię wſzyſtko na Chryſtusa zlewa, mowi Bernard S. a Arnod: Ser: de B. V. Kto przed Panem Iezusem na kolana klęka, czci także, i ſzanuie Matkę Iego, iako więc ſłudzy Chryſtusowi, maią powinność ciało ſwoie z wyſtępkami i pożądliwościami krzyżować, tak też i prawdziwi ſłudzy Maryi, trzeba przeto, aby tym paſkiem, ktorym w tym S. Bractwie przepaſuią lędźwie ſwoie, przywięzuiąc ſię do miłości Jezusa, i Maryi, związali także wſzyſtkie złe namiętności, i pożądliwości ciała, a na wſzyſtkie ſię doczeſne utrapienia, i cierpliwość w nich, poświęcili. A nadto;

II. Jeżeli ſię ſtać pragniemy prawdziwemi ſługami, i czcicielami Maryi Nayśw: trzeba nam Iey Swiętych przykładow, ile możności naśladować, prawdziwa bowiem chwała ſerdeczna Maryi; mowi Jldefons S, ieſt naśladowanie Iey przykładu, a Hieronim S. Ser: de Aſs: wzbudzaiąc wiernych do miłości i czczenia Maryi, mowi: *Igitur dilectiſsimi amate Mariam, quam colitis, colite, quam amatis, & ſcitote quia tunc vere colitis, & amatis, ſi imitari velitis ex toto corde, quam amatis.* Miłości, to ieſt według Bonawentury S. właſność, przemięniać

nie-

nieiako miłuiącego, w umiłowanego, i podobnym mu go we wszystkim czynić, i sam Pan Jezus, kto mi służy, niech mię naśladuie, uważmy teraz iak to Nayś: Marya Panna, w całym życiu swoim w ustawicznych zostawała utrapieniach, obiawiła rzecz tę Brygitcie S. l. 6 c. 9 Revel: mowiąc do niey: *Ego nullam horam sine tribulatione transfixi cordis in terris habui.* Iam żadney godziny bez utrapienia przerażonego mego serca, na ziemi niezostawała. Uczyniła bowiem, nie mowię postanowienie, ale iako Taulerus mowi, *Vitæ Chr:* c. 18. ślub cierpienia, na całe życie, rożnych boleści, i przykrości, i iak ieden w mowie Anielskiey c. 16 mowi; Iako roża zwykła rość miedzy cierniem, tak Błogosławiona Marya Panna, rosła na tym świecie miedzy ustawicznemi utrapieniami, a iako gdy roża rośnie, rośnie też i ciernie, tak naywybornieysza Marya, im w dalsze rosła lata, tym ostrzeyszemi utrapień była kłota kolcami. Oto słyszycie iako Nayś: Marya Panna, całe prawie życie w umartwieniach przepędziła, i prawie professyą cierpienia ich, iak Taulerus mowił, uczyniła, iako bowiem nie było stworzenia, ktoreby gorętszą miłością zatapiało się, i przemieniało w Chrystusa, nad Maryą, tak nie było stworzenia, ktoreby się w cierpliwości podobne Obrazowi Iego uczyniło, nad Nią. Słyszeliście powtore, że być prawdziwym słu-

ſługą Maryi, ieſt ſą nie tylko kochać, i wielbić, ale też Iey przykładow naśladować. Coż tu teraz za wnioſek z tego uczynicie? izali nie ten; iż ieżeli prawdziwemi ſługami, i czcicielami Maryi ieſteście, potrzeba wam żyć w utrapieniach, a przeto; iż niepowinno być żadnego utrapienia, i dolegliwości, ktoreybyście w świętey nie znieśli cierpliwości *Bracia cierpliwość wam ieſt potrzebna, abyście odnieśli obietnice*, a ktoreż to obietnice? Oto nayprzod miłości Boga, Bog zaś ktorych miłuie, ſtrofuie, i rożnemi utrapieniami chłoſta. Apoc: 3 v. 19. Oto Kroleſtwa Niebieſkiego, Pan JEZUS zas nie obiecał otrzymania Kroleſtwa Niebieſkiego, tylko tym, ktorzyby prześladowanie i inne umartwienia cierpieli. Matt: 8. v. 10. *Ani tu myślcie*, a za coż my Nayś. Maryą Pannę wyznawamy *Pocieſzycielką utrapionych*, i Iey opieki wzywamy? izali nie dla tego; aby nas w tym życiu od wſzelkiego utrapienia zachowała, przyczyną ſwoią? Niżeli wam na ten zarzut odpowiem, trzeba tu wiedzieć, że inne być mogą utrapienia, ktore ſzkodzą zbawieniu naſzemu, inne ſą, ktore i owſzem ſą zaſługą iego, inne ktorych znoſzenie, przeſzkodę nam przynaymniey czynić mogą do łaſki Bożey, i zbawienia, a inne ktorych cierpienie, o-

bro-

brocić nam się może w pomoc przynaymniey zbawienia naszego. Chce, i pragnie tego Nayś: Marya Panna, aby wszyscy sludzy ley, ktorzy Ią czczą, i kochaią, zbawionemi byli. Bo iako Chrystus tego pragnie, aby gdzie On iest, tam się dostał i sługa iego, tak też, iż wola Maryi iest ziednoczoną z wolą Jezusa, chce, i pragnie tego, aby gdzie ona iest, tam się też każdy sługa iey, szczerze ią kochaiący, i czczący dostał; Otoż wyznawamy Nayśw: Maryą Pocieszycielką utrapionych, i Iey przyczyny wzywamy, aby nas od wszystkich owych utrapień, ktore nam wydzieraią łaskę Boską, i zbawienie, obroniła, i zachowała, a w owych utrapieniach, ktorebyśmy z przeszkodą zbawienia naszego znosić mieli, pomoc, ochłodę, i pociechę, uprosiła, aby ie, albo Bog wedlug woli swoiey od nas oddalił, albo do zbawiennego ich zniesienia łaski swoiey udzielił, to wyrażaiąc, W. Tomasz a Kempis do Nowicyuszow mowił. *Ieżeli pociechy we wszelkim utrapieniu żądacie, przystapcie do Maryi Matki Jezusa, a wszystkie ciężkości wasze, albo od was odstąpią, albo się lżeysze i znosnieysze staną. c. 2.*

III. Trzeba zaś ie mile przyimować, i chętnie znosić sługom Maryi, ieszcze i dla tych przyczyn; bo sludzy Maryi być powinni nabożni, sprawiedliwi, i cnotliwi, takim zaś wiele bardzo umartwień trzeba znosić, bo iako mowi pismo, *Wiele iest u-*

tra-

trapień sprawiedliwych. Psal: 33 *v.* 20. Pobożności czciciele, mowi Gaudenty S. *in Præf: ad Benevol:* dla trzech przyczyn wiele utrapieniom podlegaią, albo dla poprawy ich, wiele bowiem takich ieſt, mowi Bonawentura S. *ktorzy poprawy życia nie czynią, chyba iakim przymuſzeni utrapieniem*, albo dla doświadczenia ich; wiele bowiem ieſt, ktorzy niewiedzą o ſobie czyli prawdziwie nabożni ſą, czyli nie, chyba ich utrapienie ſamo doświadczy, tak, iak potrzeba było aby doświadczyło Tobiaſza, *ſed quia acceptus eras Deo, neceſſe eſt ut tentatio probaret te. Tob:* 12 *v.* 13. albo dla oczyſzczenia ich z grzechow, w czaſie bowiem utrapienia odpuszcza miłościwie grzechy tym, ktorzy Go wzywaią. *Benedictum Nomen tuum Deus... qui in tempore tribulationis, dimittis peccata his, qui invocant Te. Tob:* 3 *v.* 13. Potrzeba ieſzcze aby ſłudzy Maryi zoſtawali w łaſce, i miłości Boga, mowił zaś Jezus do Jana S. Apoc: 3. v. 19. Wiedz o tym Janie iż Ja ktorych miłuię, ſtrofuię, i karzę, ſtrofuię utrapieniami, a karzę niemi ich grzechy, bez ktorych nie ſą, niemaſz żadnego ſprawiedliwego, ktoryby ſię nie podobał Bogu, ale też niemaſz żadnego ſprawiedliwego, ktoryby był wolny od wiecznego utrapienia. *Univerſos iuſtos ex tribulatione reperies claruiſſe*, mowi Chryzoſtom S. *in Moralibus apud P. Zeglicki t. intal:* Niemasz prawdziwego ſługi Bozego,

mowi Augustyn S. in Psal: 55. i ieżeli mniemasz, że żadnego utrapienia niemasz, ieszcześ nie zaczął być Chrześcianinem, a toć też nie może bydź prawdziwy sługa Maryi, ktory nie zostaie w utrapieniu iakim. *A przytym*, potrzeba sługom prawdziwym Maryi, aby się przy Niey, i opiece Iey dostali do Nieba, mogliżby się zaś dostać do niego, gdyby żadnego nie znali, i nie cierpieli utrapienia, kiedy wszystkim, a wszystkim, bez brakowania osob, przez wiele utrapienia, trzeba wchodzić do niego, *Per multas tribulationes oportet vos*, mowił Paweł S. Act: 14 v. 31. *intrare in Regnum Dei*, Kiedy ciasna iest do Nieba Brama, a mało tych ktorzyby się ciśli przez nię, kiedy z Krzyża do niego pokazał Jezus drogę, od ktorego aż do śmierci Iego, nie chciała odstąpić Nayśw: Marya Panna, aby podobno podeń wszystkich sług swoich pociągała za sobą; aby się nie innym sposobem spodziewali doyść Nieba, tylko razem z sobą z pod krzyża, utrapienia, i przykrości? Dla sług, przeto prawdziwych Maryi, nie powinno być żadnego utrapienia, ktoregoby chętnie przyiąć, i zochotą znosić niepowinni. *Ani tu mowić maią?* ale to nieznośna, ciężkie utrapienia cierpieć, ale ia mowię, czyli nie znośnieysza, tu na ziemi by naywiększe, krotkie iednak, cierpieć utrapienie, a niżeli w przyszłym wieku wieczne bez końca? do tych zaś, ktorzy

nie

nie chcą na tym świecie żadnego utrapienia w cierpliwości znosić. *Quantum in deliciis fuit, tantum ei date tormentum.* Apoc: 18 v. 7. Czyli nie miło myślić o swobodach Nieba, gdzie nie będzie żadnego utrapienia, a tu mowi Hugo Kardynał. *Super Marc:* 14. Im się cięższe znoszą utrapienia, tym w Niebie większa czeka nas pociecha. I toć to iest, dla czego mowił Apostoł S. ad Rom: 5. v. 2. Chlubiemy się w utrapieniach, że umartwienie sprawuie cierpliwość, cierpliwość doświadczenie, a doświadczenie nadzieię, a nadzieia (chwały wieczney) nie zawstydzi. *A do tego*, czyli Bog tych utrapień, ktore chce abyśmy cierpieli, nie stosuie, i nie przyrownywa do sił naszych, abyśmy ie przy łasce Iego zdolni byli wytrzymać, i wycierpieć? Wyrok to iest pisma S. ktory ogłosił Paweł S. 1. ad Cor: 10 v. 13. *Fidelis Deus est; qui non patietur vos tentari, supra id, quod potestis, sed faciet etiam cum tentatione proventum, ut possitis sustinere.* Oto nas S. Paweł zaręcza wiernością Boga, że niedopuści na nas takiego utrapienia, ktoregobyśmy wytrzymać, i znieść, przy łasce Iego nie mogli. *Oto powtore* zaręcza; że z korzyścią naszą uczyni wyniście z niego, a iakże go tu chętnie, i z ochotą przyiąć, i cierpieć nie mamy? Oto nam dał iedyną Pocieszycielkę utrapionych Nayś: Maryą, czyli przy wzywaniu Imienia, i opieki ley,

Bod-

ſłodkie nam ſię, i miłe nie ſtaną, utrapienia naſze. O iak wielkie mnoſtwo ſłodyczy twoich Pani, wzdychał do Maryi Bonawentura S. ktoreś nagotowała dla miłujących ſię, i pokładaiących nadzieię w Tobie. Nie mogli Izraelitowie pić wod, dla gorzkości, i ſłoności ich, ale im Bog dał drzewo, ktore włożyli w wodę, wſzelkie gorzkości zamieniły ſię w ſłodycz. Exod: 15 & 4 Eſdr: c. 1. B. Albert Wielki przez to drzewo oznaczoną być ſądzi Nayś: Maryą P. złączyć tylko przy gorzkich, i nieznośnych utrapieniach, nabożne wzywanie Imienia, i opieki Nayś: Maryi, a gorzkość ich zamieni ſię w ſłodycz. Nie maſz bowiem żadnego utrapienia, w ktorymbyśmy ſobie od Nayś: Maryi pocieſzenia, ziednać nie mogli.

C Z Ę S C II.

Utrapienia bowiem naſze, ktore my tu na świecie cierpiemy, iedne ſą, ktore cierpiemy w przeciągu życia naſzego, drugie, ktore cierpiemy w chorobach naſzych, a trzecie, ktore nas czekaią przy śmierci, we wſzyſtkich tych, możemy ſobie ziednać pociechę, bo ieſt powſzechną we wſzyſtkich naſzych potrzebach Pośrzedniczką. Z kąd Bernard S. mowi, Ser: de Nat: V. Marya we wſzyſtkim, i przez wſzyſtko, zaradza nędznym, i ich trwożliwość cieszy,

i zno-

i znowu; Marya wſzyſtkim daie ſię ubłagać, wſzyſtkim ſię nayłaſkawſzą okazuie, i nad wſzyſtkich ſię utrapieniami nayobſzerniey ſzym iakimſiś lituie affektem, iako bowiem ſłońce żadnego nieopuſzcza kącika, chybaby był zakrytym, ktoregoby iaſnością ſwoią nie oświeciło, tak ta wybrana, iak ſłońce, Nayś: Marya, nie opuſzcza żadnego utrapienia, w ktorymby wzywaiącym ſię, dać pociechy nie miała.

I. Cieſzy ona nayprzod w przeciągu życia w rożnych utrapieniach zoſtaiących, bo ſię ſama pokazawſzy Metchyldzie S. l. 1. gr: ſp: c. 84. Pocieſzycielką żywych, i umarłych, nazwała Nayś: Marya Panna, i ... ową Miſtyczną opoką, z ktorey wyrznięty ieſt kamień węgielny Kościoła Bożego, Chryſtus Jezus. Zoſtawali Jzraelitowie w przeciągu podroży, idąc do Oyczyzny obiecaney, i w wielkim utrapieniu zoſtawali, cierpiąc niedoſtatek do zagaſzenia pragnienia wody, a Bog rozkazał Moyżeszowi, i Aaronowi, *Loquimini ad petram, & ipſa dabit vobis aquas* Num: 20 v. 8. Zoſtaiąc i wy w podroży życia doczeſnego, a dążąc do Oyczyzny wieczney, wołaycie w niedoſtatkach waſzych, do tey miſtyczney opoki Nayś: Maryi, a Ona wam udzieli wod pociechy wſzelkiey. *Loquimini ad Mariam poſcite eius patrocinium, & ipsa dabit vobis aquas conſolationis* (*Angiel: Paci:*) J zaiſte, utrapienia waſze, ktore w tym życiu cier-

pieie,

picie, albo ſą dopuſzczone, i przepuſzczone od Boga tak, iak dopuscił Bog rożne utrapienia na ſług ſwoich wiernych, Abrahama, Jakoba, Jozefa, Tobiasza, i innych, aby im przyczynił cnoty cierpliwości, i dało ſię widzieć ludziom, że kochali Boga, albo od czarta, ktory uſtawicznie iakoby Lew ryczący krąży, aby kogo pożarł, albo od innych ludzi, ktorzy nas prześladuią, i rożnemi ſpoſobami trapią, i martwią, a oto w tych wſzyſtkich utrapieniach, naypewnieyſzą pociechę odnieść możemy od Nayś: Maryi Panny, bo ieżeli znośiemy rożne utrapienia dopuſzczone za grzechy naſze, utrapienia od Boga; ktoż nam Go ſkuteczniey ubłagać, i przebłagać może, iak ta; o ktorey mowi Jdiota, że świat dawnoby był zaginął, dla ciężkich grzechow, gdyby go Marya Modlitwami ſwemi nie wſpierała, iak ta, o ktorey Anzelm S. twierdzi, że to ieſt rzecz nieſłychana, aby ley proſzącey za nami, Bog niewyſłuchał, ieżeli utrapienia w pokuſach, i poczwarach rożnych, cierpiemy od czarta, Oto mowi S. Bernard. że na wſpomnienie, i wezwanie Imienia Maryi, wſzelka moc ſzatańſka iakoby woſk przed ogniem topnieie, i niſzczeie. Ieżeli zas cierpiemy od ludzi; prawda że im Nayś: Marya złey woli, ktorą nas chcą martwić nie odbierze, bo nie może odmienić wyroku Bożego, przez ktory po-

ſtano-

ſtanowił zoſtawić, i utrzymywać człowieka w ręku rady ſwoiey, ale czyliż nam nie może uprośić łaſki, do znośnieyſzego, i chętnego wytrzymania tych utrapień? czyli nie może uproſić dla naſzych nieprzyiacioł przeſzkod, aby nas nie tyle, i nie tak, iak złą wolą pragną, utrapili. Doznał tey pociechy S. Jozef Kalaſancyusz, ktoremu w ciężkich utrapieniach zoſtaiącemu, iuż nawet od Generalſtwa ſwego Zakonu zawieſzonemu, pokazawszy ſię Nayśw: Marya rzekła, *Conſide fili, non tua hæc, ſed mea Religio eſt*, ktoremi ſłowy tak go cudownie pocieſzyła, iż te wſzyſtkie utrapienia, z niewymowną ochotą ſerca ſwoiego znoſił. A nadto te utrapienia, ktore w życiu cierpiemy, albo pochodzą z ciężkości grzechow naſzych, Oto Maryą Jnnocencyusz Papież nazywa Pocieſzycielką grzeſznikow. In hym: de B. V. A Brygitta S. pocieſzycielką rozpaczaiącey duszy. In hym: Omni die. albo z okoliczności bolow, i kalectwa, ktore cierpiemy. Otolą tak nazywa pociechą w boleściach, i kalectwach *Bonawentura S. i Adam de Pers*: albo z okoliczności ubostwa, oto łą także Oycowie Swięci nazywaią pocieſzycielką ubogich, ſmutnych, opuſzczonych od ludzi, Wdow, ſierot, i nędznych wſzyſtkich. Z kąd Dionizy Kartuzyan l. 3 c. 21. de laud: V. mowi. *Ktokolwiek w iakimkolwiek ſmutku, utrapieniu, lub opuſzczeniu przyſtąpi do tey naylaſkawſzey,*

i nay-

i naymilszey Matki, a trway w zywaiąc Iey miłosierdzia, a doswiadczysz wkrotce pociechy.

II. Jeżeli nas nawet Bog złoży chorobą iaką ciężką, niezapominaymy o Nayś: Maryi Pannie, Wyznaie ią Kościoł S. *Uzdrowicielką chorych*, a Damascen S. Apteką lekarstw, i źrzodłem nieustaiącym, z ktorego wypływaią uleczenia nasze, *de dormit: V.* a S. German, *Orat: de præs: V.* Lekarstwem chorob, i ran nieuleczonych. Wzywaymy przeto w nich Imienia Maryi, bo ie S. Bonawentura uważaiąc owe słowa pienia Salomonowego Cant: 1. *Oley wylany Imię twoie*, przyrownywa do oleyku, czyli maści, suchość, i twardość odpędzaiącey, a rany leczącey, i mowi, o iak dobra, i miła rzecz kochać Maryą; ponieważ Imie Iey kochaiącym Ią, staie się pachniące, i leczące, a S. Wawrzyniec Justynian, de Visit: V. mowi; że nierownie więcey leczące iest choroby, wzywaiącyeh się, a niżeli wszelkie maści, iako bowiem niemasz żadnego inszego Imienia, w ktorymbyśmy większą znaleść w chorobach, i kalectwach pociechę, i pomoc mieli, iak w Imieniu Nayslodszego JEZUSA, to Imie, mowi Chryzolog S. *slepym wzrok, głuchym słuch, niemym mowę, umarłym życie*, a przeto i chorym zdrowie, i pociechę przywraca, tak mowi Idiota, po Imieniu Jezus, niemasz żadnego innego pod Niebem Imienia danego ludziom, z ktoregoby

by wezwania większą mieli odbierać pomoc, a przeto i w utrapieniach pociechę, nad Imie Naysw: Maryi Panny, to Imię, nad Imiona wszystkich Swiętych, ztrudzonych posila, uzdrawia chorych, oświeca ślepych, pociesza smutnych, namaszcza oschłych, i iarzmo czartowskie wyrzuca od nich. Alboż to prożno Oczy Iey przyrownywaią się w pieniach Salamonowych, do Sadzawki Hezebońskiey? *Oculi tui sicut piscina in Hesebon. Cant*: 7. v. 4. Sadzawka ta, tym się rożniła od Sadzawki owey, ktora była w Betsaidzie. Joan: 5. iż ktory do niey pierwszy chory przychodził, za wzruszeniem raz tylko wrok od Anioła wody, ten tylko od wszelkiey choroby uwolniony zostawał, do Sadzawki zaś ktora była w Hesebon, każdy chory, ktory do niey przystąpił, i każdego czasu, uleczonym zostawał, to samo chciał wyrazić o Nayś: Maryi Pannie Duch Przenayś: że żaden ktory się do Niey w każdey chorobie, i każdego czasu szczerze udaie, bez pociechy i ochłody, nie zostanie, kiedy Iey oczy nayłaskawsze do tey Sadzawki przyrownał. Czyli tey Macierzyńskiey łaskawości nie doznaią, rożnemi chorobami strapieni ludzie, ktorzy w chorobach swoich, rożne dla honoru Maryi ofiaruiąc na mieysca Swięte podroży, śluby niektore czyniąc, a Iey pomocy nabożnie wzywaiąc, ieżeli nie zupełności zdrowia,

wia, i cudownego w kaleſtwach ſwoich u-leczenia doſtępuią, to przynaymniey nigdy bez ochłody, i pociechy duchowney niezoſtaią. Niech zamilczy pochwał twoich o Nayś: Marya Panno, kto Cię w ſwoich potrzebach nabożnie wzywaiąc, niepamięta, abyś mu pomocy i pociechy iakiey nie dała. *Sileat laudes tuas o B. V. qui Te ſuis in neceſsitatibus invocatam ſibi unquam meminet defuiſse.* *Ser: de Aſs: V.* Ieſt przeto Marya, mowi Tritemiusz *l.* 1. *de Mir: V.* c. 6. Nayłaſkawſzą, *i naylitościwſzą Pocieſzycielką choruiących*, ale nadto ieſt takąż umieraiących.

III. Niemaſz cięższych utrapień, iak utrapienia śmierci, ktore w chorobie ſwoiey poczuwaiąc. Dawid. Pſal: 17. a v. 5. przyrownywał ie do boleści piekła, *Otoczyły mię boleści śmierci, i ſtrumienie nieprawości zatrwożyły mię, boleści piekielne obtoczyły mię, uprzedziły mię ſidła śmierci*, mowił tu, i ſtrumienie nieprawości zatrwożyły mię, to ieżeli ciężkie ſą utrapienia ciała, ktore człowiek czekaiący śmierci podeymuie, to nierownie cięższe ſię ſtaią owe, ktore człowiek cierpi na duſzy ſwoiey, z uwagi grzechow ſwoich, z ktoremi ma ſię ſtawić na ſąd Boży, i oraz przekonanym w ſumnieniu zoſtaie, że za nie zaſłużył na piekło, a przeto te boleści piekielne z boiaźni piekła pochodzące naywięcey go męczą, i trapią. A zkądże w tych utrapieniach

śmier-

śmierci nayſkuteczniey ſzą znaleść możemy pociechę, ieżeli nieobracaiąc myśli, i ſerca naſzego na Nayś: Maryą Pannę, kiedy o Niey mowi Bonawentura S. l. 1. Pſal: c. 5. że każdy ſzczeırze obrocony do niey, i od niey widziany, niepodobna rzecz ieſt, aby zginął? Nazywał Dawid utrapienia śmiertelne, utrapieniami piekła, a przecięż w Pſal: 22 v. 4. oświadczał ſię, że choćby chodził wpośrzod cienia śmierci, nie miał ſię obawiać żadnego nieſzczęścia, a to dla tego, że przy ſobie miał przytomnosć Boga, a że Rozga Iego, i kiy miał mu ſię ſtać pociechą. *Et ſi ambulavero in medio umbræ mortis, non timebo mala, quoniam tu mecum es; Virga tua, & baculus tuus, ipſa me conſolata ſunt* i ſłuſznie, bo ieżeli kto ieſt przez miłość z Bogiem złączony, i w obronie Iego zoſtaie, a ktoż ieſt, ktoryby mu mogł zaſzkodzić? ieżeli Bog ieſt za nami, a ktoż być może na przeciw nam? mowił Paweł S. piekło dla nas nie mogłoby byé piekłem, gdybyśmy w nim zoſtaiąc, z Bogiem złączeni byli, zkąd urosło owo przyſłowie. *Dobrze być i w piekle z Bogiem.* Coby zaś ta rozga, i kiy znaczyła, ktora przy Bogu cieſzyć miała Dawida wpośrzod boleści śmierci? Odpowiada na to S. Piotr Damian *Ser: de Aſs: V.* że Rozga ta, znaczyła Nayś: Maryą Pannę, a kiy znaczył Krzyż Chryſtuſow. Teć to dwie rzeczy, ſą naywiękſzą pociechą w Bogu umieraiącym, Krzyż Chryſtusow, czy-

li zasługi męki Iego, i śmierci krzyżowey, w ktorych nadziei spodziewaią się odpuszczenia grzechow swoich, i zbawienia, i Nayś: Marya Panna, czyli Iey pomoc lub przytomność, przy ktorey spodziewaią się, iż ich od wszelkich pokus szatańskich uwolni, a doprowadzi do żywota wiecznego, tak iż dla nich, iak mowi ten S. Oyciec. *In Virgine Virga, & baculo Crucis, Miserorum spes, & consolatio continetur.* Drzała od strachu śmierci, boiąc się surowości Asvera, Ester Krolowa, kiedy do niego weszła, ale skoro rozgę swoię, czyli berło skłonił na szyię Iey, oddalił od niey boiaźń wszelką, a pociechą napełnił serce iey. Drzeć nam prawda potrzeba będzie przy śmierci, z przyczyny surowości blisko następuiącego sądu Boskiego, ale ieżli się ta duchowna rozga, w ktorey ani sęk pierworodny, ani skaza uczynkowey winy niepostała, zbliży z opieką swoią do nas, wszelki strach, mowi Antonin S. p. 4 t. 15 c. 24. odpędzi od nas, a udaruie nas pociechą, iż Go się obawiać, i trwożyć nie będziemy. Kiedy Jzraelitowie wychodzili z niewoli Egipskiey do Oyczyzny obiecaney, lubo nie byli wolni od rożnych podroży umartwień, to im iednak naywiększą pociechą było, iż ich w nocy kolumna ognista prowadziła, a we dnie obłok zastaniał ich od upałow słońca. Exod: 13 v. 21. Coż się przez tę drogę Jzraelitow

pobo-

pobożnych znaczy? izali nie droga naſza, ktorą my przy smierci wychodziemy z Egiptu świata tego, i niewoli ſego, do Oyczyzny wieczney? a co przez kolumnę i obłok? izali nie Nayś: Marya Panna. O iak ſzczęsliwe naſze wyniście z tego świata, a przenieſienie ſię do wieczności będzie, Ieżeli nam Nayś: Màrya Panna przytomnością ſwoią, i pomocą przyświecać będzie, i bronić od upałow ſłońca ſprawiedliwości Sędziego Chryſtusa. Takie miał przeyście B. Alan, ktoremu gdy ſię w ciężkim utrapieniu śmierci zoſtaią emu okazała Nayś: Marya, zaczął wſkonaniu wołać, Niech będzie błogoſławiona godzina, w ktorey wſtąpiłem do Zakonu, i niech będzie błogoſławiona Matka Chryſtusowa, ktorąm zawſze miłował. Takie miał Brat S. Piotra Damiana imieniem Marcin (o ktorym on l. 2 Ep: 14 piſze) ktory iuż iuż umieraiący zaczął na przytomnych wołać. *Powſtańcie teraz, i Pani moiey cześć oddaycie,* a potym zgorącym wzdychaniem mowił, i cożeś o Pani moia Krolowa Nieba, i ziemi uczyniła, żeś mi ubożuchnemu przybyła na pomoc; Błogoſław mi przeto, a nie dopuſzczay, abym ſię doſtał do wiecznych ciemności, ktoremuś światła przytomności ſwoiey pozwoliła. Takie miał i B. Adulfus z Xiążęcia Alſacyi Brat mnieyſzy, ktoremu w ciężkich zgryzotach ſumnienia, i boleściach ciała, zoſtaiącemu, pokazawſzy ſię Nayś: Ma-

rya, rzekła: Synu czegoż się trwożysz, i za co cię śmierć następuiąca ma dręczyć, wynidź bespieczny z ciała, albowiem Syn moy ktoremuś wiernie służył, odda ci chwały wieczney Koronę, o iakże to pocieszenie Maryi wesołey mu, i miłey nie uczyniło śmierci? Pragnieciesz i wy Chrześcianie takiego pocieszenia od Maryi, w smutku przyszłym, boleściach i utrapieniach śmierci? Służciesz wiernie, i świątobliwie Maryi, *wiernie*, abyście żadnych modlitw, postow, iałmużn, i innych pobożnych czynności, do chwały Iey ściągaiących się, nie opuszczali, *świątobliwie*, abyście sprosnością grzechow sumnienia swego niemazali, bo takim sama Nayś: Marya w godzinę śmierci przybyć na pomoc, od pokus szatańskich bronić, i litościwie w utrapieniach śmierci cieszyć, obiecała, iak świadectwo daie Blosius, *in Monili c.* 12. *Ego, qui mihi pie, Sanctei; deserviunt, volo in morte, fidelissime tanquam Mater piissima adesse, eosque protegere, ac consolari*, a S. Hieronim twierdzi. *Ep: ad Eustoch: V.* że umieraiącym Nayś: Marya P. nie tylko zwykła pomoc dawać, ale im też drogę z pomocą swoią zachodzić, a osobliwie w samę godzinę śmierci. *Morientibus B. Virgo, non tantum succurit, sed & occurrit, præsertim in hora mortis*. Ta to iest ową drabiną, ktorą we śnie swoim widział Jakub Patryarcha, przez ktorą wszyscy Chrześcianie, iako mowi Tomasz

masz Anielski, w godzinę śmierci do Nieba wstępuią. A kiedy tak iest; Jeżeli prawdziwemi sługami pragniecie być Maryi Nayś: Przyimuycież z ochotą wszystkie utrapienia, z ochotą serca znoście ie w świętey cierpliwości, bo wam te obowiązki daie poznać, nie tylko rzemienny pasek, ktorym w Bractwie pocieszenia Maryi lędźwie wasze przepasuiecie, nie tylko powinność naśladowania Maryi, ale też i Nadzieia Chrześciańska, w ktorey się iak słudzy Maryi prawdziwi, dostać za Maryą do chwały wieczney spodziewacie, a oraz w tychże samych utrapieniach waszych, niezapominaycie udawać się z naygorętszym nabożeństwem, nie tylko w ciągu życia, i chorobach wszelkich, ale też nayosobliwiey w niebespieczeństwach i zgryzotach śmierci do Niey, iako do powszechney we wszelkich utrapieniach Pocieszycielki. *O homo, in quacunq; tribulatione ad Mariam fuge, sive peccatis afflictus, sive persecutionibus attritus, sive tentationibus tentatus, hanc turrim petito, ad Mariam confugito. S. Th: a Vil: nov tom: 2 con: 1. de Ass: V.* Ani nie myśl, że cię podobno nie wysłucha, Oto mowi zatopiony w bogomyślności Ludwik Blosius, *In Cano: vitæ Spirit: c. 18. Nullum B. Virgo aspernatur, Nulli se negat, omnes consolatur, omnibus sinum pietatis aperit, & vel tenuiter invocata præsto adest.* a Innocenty III. Papież *Ser: de Ass: Quicunque sentit*

impu-

impugnationem ab hostibus, vel à mundo, vel a dæmone respiciat C. strorum aciem ordinatam, deprecetur Mariam, Ah Maria, oto wszystkich nas oczy obracaią się na Ciebie, mowiemy do Ciebie, iak lud wszystek mowił do Jozefa, *Salus nostra in manu tua est, respiciat nos tantum Dominus noster, & læti serviemus Regi, Gen:* 47 v. 25. zdrowie, życie, pociecha, i zbawienie nasze iest w ręku Twoich o Nayś: Marya Panno, Matko Boża, Niech tylko z wysokiego Nieba spoyrzy Oko twoie nayłaskawsze, na nas ziemianow sług twoich, a pocieszeni w utrapieniach naszych wesoło służyć będziemy Krolowi Kroluiących, i Panu panuiących, a potym spraw to przyczyną twoią, abyśmy uczestnikami staiąc się utrapienia, staliśmy się też Towarzyszami i pociech wiecznych, Amen.

Wiadomość krotka o Bractwie Pocieszenia Nays: MARYI Panny.

Kiedy W. Marcin *de Vercellis* Zakonu Pustelnikow Augustyna S. wystawił wspaniały Ołtarz w Kościele Zakonu swego w Bononii Mieście, na honor Nayśw: Maryi Panny, i Iey Obraz przedziwney sztuki Malarskiey w nim osadził, i zaczął potym gorliwe Kazania o czci, i uwielbianiu Iey miewać, wiele ludzi prawowiernych przyimowało Bractwo od niego zaczęte,

zaczęli się nazywać *Bracią Pocieszenia Nayśw: Maryi Panny*, że zaś w tymże samym Kościele, znaydowało się inne, dawnieysze Bractwo Paska rzemiennego, S. Augustyna, i S. Moniki, (do ktorego to używania Paska, ta była przyczyna; iż kiedy S. Monika gorąco prosiła Nayś: Maryi Panny, aby iey obiawić raczyła, iakieyby odzieży używała po w Niebowstąpieniu swoiego Syna, temu pragnieniu Iey zadość czyniąc Marya, pokazała iey się w sukni długiey przepasana rzemiennym pasem, mowiąc do niey: *Hic est habitus, quo usa sum post mortem Filii mei, tali ergo & tu, Filia mea, & Filius tuus Augustinus, utimini in honorem Nominis mei.*) Owoż Grzegorz XIII. Roku 1575. dnia 16 Czerwca, te oba Brastwa w iedno złączył, i wielkiemi Odpustami udarował, w Bulli *Paterna Charitate*, co samo utwierdzili Oycowie Swięci, i nowych Odpustow przyczynili. Tak iż do tego czasu na pamiątkę Nayś: Maryi Panny, Bracia pocieszenia Nayś: Maryi, zaczęli nosić na sobie Pasek rzemienny, Augustyna S. i Moniki S.

NAU-

NAUKA XVI.

Na Uroczystość

POSWIĘCENIA KOSCIOŁA

NAYSWIĘISZEY

MARYI PANNY.

ANIELSKIEY

Czyli *Porcyunkuli* nazwanego.

Th: *Hodie ſalus domui huic facta eſt.* Luc: 19 v. 9.

Jeżeli ſam Pan JEZUS słowem ſwym nie iuż tylko na powietrzu (iak naſze ſą słowa) brzmiącym, ale też wſzyſtko-czynnym (bo On ieſt owym słowem, przez ktore ſię wſzyſtko ſtało, i ktoremu nic niemaſz niepodobnego,) ogłoſił Domowi Zacheu-

cheuſza zbawienie, *Dzis ſię zbawienie Domowi temu ſtało*, a to z przyczyny tey; że nie tylko Zacheusza do Niego z drzewa ſprowadził, ale też ſam Oſobą ſwoią do niego przyſzedł, i potrzebę mieſzkania ſwego w nim ogłoſił, i pokutę Zacheusza w nim łaſkawie przyiął, ktory nie tylko iałmużnami obiecał odkupować grzechy ſwoie, *Ecce dimidium bonorum do pauperibus*, ale też i krzywdy bliźnim od ſiebie poczynione, w czwornaſob nadgrodzić. *Etſi quid aliquem defraudavi reddo quadruplum*, tak iż go ſam Pan JEZUS Synem prawdziwym Abrahama nazwał, ktorego z innemi grześnikami ſzukaiąc, znalazł, i zbawił. *Venit enim filius hominis quærere, & ſalvum facere, quod perierat.* Jakoż nierowniey przyzwoitſzym ſpoſobem ſtać ſię nie miało zbawienie Kościołowi Nays: Maryi Panny Anielſkiey nazwanemu *Porcyunkula*? kiedy do niego Roku 1223. iuż nie w śmiertelnym, i cierpiętliwym Ciele, ale w nieśmiertelnym, i chwalebnym, iuż nie ſam tylko, ale oraz z Nayś: Maryą Matką ſwoią, i z nieprzeliczoną przytomnoscią Aniołow Swiętych, iuż nie z Miaſta Jerycho, ale z Nieba zſtąpiwſzy, przyſzedł tenże JEZUS Chryſtus, Sędzia żywych, i umarłych, i Zbawiciel świata, a poſławſzy do Franciſzka Swiętego na Modlitwie na ten czas zoſtaiącego Anioła, kazał go przyzwać do ſiebie, i proſić ſię z ofiarowaną łaſkawoscią serca, o iakąby tylko według

dług upodobania swego zechciał łaskę. Kiedy Seraficzny Franciszek ośmielony przytomnością, iedyney po Chrystusie Pośrzedniczki grzesznikow Nayś: Maryi, wzywaiąc Iey przemocney przyczyny, zapomniawszy o wszystkich potrzebach swoich, upadaiąc na kolana swoie, w przepaścistych ukłonach prosił Go do tegoż Kościoła, dla wszystkich pokutuiących grzesznikow, o Odpust zupełny. Kiedy naylitościwszy JEZUS widząc iak prożba Franciszka S. zgadzała się z Iego Nayś: pragnieniem, bo na to przyszedł na świat, aby szukał grzesznikow, i zbawił ich, aby mowię szukał, i znalazł to, co było zgubionego, przychylaiąc się powtore do przyczyny Nayś: Maryi Matki swoiey, od ktorey nigdy nie zwykł odwracać twarzy swoiey, aby Iey nie wysłuchał, lub wprzod Franciszkowi S. powiedział. *Franciszku łaska ta o ktorą mię prosisz, iest bardzo wielka;* Z tym wszystkim zaraz potym przydał; że żądanie twoie zgadza się z moim, owoż pozwalam to, o co prosisz. Pozwalam ci przeto do tego Kościoła Imieniowi, i honorowi Matce moiey poświęconemu, Odpust zupełny, dla wszystkich w nim pokutuiących grzesznikow, ale ci oraz rozkazuie, abyś poszedł do mego Namiestnika, ktory odemnie, ma sobie moc pozwoloną na ziemi, związania, i rozwiązania, abyć tego samego Odpustu pozwolił na ziemi. To zaś wszystko pilnie zważa-

iąc,

iąc, a osobliwie uważaiąc ten Wielki Odpustu zupełnego Kościołowi Nays: Maryi Anielskiey nadany przywiley, czyli nie przyzwoitszym sposobem stało się temuż Kościołowi zbawienie, a niżeli Domowi Zacheusza? A że ten sam Odpust od Chrystusa Kościołowi Porcyunkuli, pozwolony iest teraz od Namiestnika Chrystusowego Grzegorza XV. w Roku 1622. dnia 4. Lipca w ustawie zaczynaiącey się, *Splendor paternæ.* do wszystkich Kościołow Braci Mnieyszych S. O. Franciszka rozszerzony, a od Innocencyusza XI. Duszom w czyscu będącym nadany, aby go wierni Chrystusowi tyle razy dla nich zyskać mogli, ileby razy w dzień tegoż Odpustu, będąc w stanie łaski Bożey, nawiedzili Braci Mnieyszych Kościoł, i na iego intencyą modlili się. *die* 22 *Janu:* 1686 *Const: Aliis.* A toć, toż samo zbawienie staie się wszystkim tym Kościołom, ktorym ta wielka łaska Odpustu zupełnego pozwolona iest. O Boże! ieden tylko podobno był Zacheusz, ktory to zbawienie, ktore domowi iego ogłosił Chrystus, w skutku samym przy nawroceniu się swoim, i pokucie otrzymał, a tu we wszystkich Kościołach Braci Mnieyszych, tyle ludzi, tyle grzesznikow, w skutku samym otrzymuią zbawienie, ile ich prawdziwą pokutę czynią? Przypatrzmy się tey wielkiey łasce Boskiey w udzieleniu tego Odpustu; aże trzy Osoby do niey wpływały,

JEZUS Chrystus maiący władzą wszelką, na Niebie, i na ziemi, pozwalaiący tego Odpustu, Nayś: MARYA Panna przyczyniaiąca się do niego o pozwolenie iego, i Seraficzny Franciszek proszący oń Chrystusa, przez przyczynę Maryi. Owoż obracaiąc myśli nasze na te trzy Osoby, Pana Jezusa, Nayś: Maryą, i Serafícznego Franciszka; Słuchaymy o tym, co przytym cudownie pozwolonym Odpuście, *Nayprzod w Panu Jezusie? co powtore* w Nayś: Maryi? *a potrzecie* co w Seraficznym Franciszku uważać mamy. Trzy cząstki są tey Nauki. Pierwsza, wystawi nam Pana Jezusa. Druga, Nayś: Maryą Pannę. a trzecia, Seraficznego Franciszka, o iak wielki w tych trzech Osobach znayduie się zbior duchownych nauk, i pożytkow, prośmy Boga w Troycy S. Jedynego, aby nam użyczył błogosławieństwa, do zebrania ich.

C Z Ę S C I.

Wyznaie to Kościoł S. niewzruszoną wiarą, iako wszystkie dary, i łaski ktore się na świecie nie tylko miedzy ludźmi, ale też i innemi stworzeniami znaydować mogą, innego pierwszego Początku, i Dawcy mieć nie mogą, oprocz samego Boga, a to przez iedynego miedzy Bogiem, i ludźmi Pośrzednika Jezusa Chrystusa, *Przez ktorego, i w ktorym, ad Colos:* 1, *v.* 16.

stwo-

ſtworzone ieſt wſzyſtko, a On ieſt nad wſzyſtkiemi, a wſzyſtko w nim ſtoi. Udziela ich prawda iako z Oycem, i Duchem S. BOG ieden, ale też oraz ile Bog, i człowiek razem, wyſłużył ie przez mękę ſwoię, tak iż my z pełności Iego (Joan: 1.) odbieramy wſzyscy. Kogoż ma i dziſieyszy Odpuſt, za pierwszy początek, wynalazcę, i Dawcę? ieżeli nie tegoż ſamego Jezusa, Boga oraz i Człowieka? On obiecał po podwyżſzeniu ſwoim na Krzyżu, iako Bog prawy, pociągnąć wſzyſtko do ſiebie. *Ego cum exaltatus fuero, omnia traham ad me ipſum, Joan:* 12 *v.* 32. Ktoż nayprzod pociągnął Seraficznego Franciszka do wyſokiey świątobliwości życia? a przy niey kto wpoił w ſerce Iego żałosne litowanie ſię nad zgubą grzesznikow? kto mu podał myśl do ſerca, aby Go dla nich prosił o Odpuſt? kto go pozwolił? a pozwolenie to, nie tylko powagą Namieſtnika ſwego, ale też i znacznemi cudami ſtwierdził? izali nie ten ſam BOG, i Człowiek Zbawiciel nasz, Jezus Chryſtus, a w tym iak wielkie miłoſierdzie, ku zbawieniu grzesznikow, i oraz Mądrość ſwoię w utwierdzeniu wiary naſzey Katolickiey pokazał, ktoż to wymowić może? ieżeli Jezus, Bog, i Człowiek za nami, a ktoż na przeciw nam będzie?

I. Okazał nayprzod wielkie miłoſierdzie ſwoie, w litowaniu ſię nad grzesznemi, i pragnieniu ich zbawienia, iako bowiem

wier-

wierna to ieſt, i wſzelkiego przyięcia godna mowa, ſłowa ſą Apoſtoła S. 1. ad Tim: 1. v. 15. *iż Chryſtus Jezus przyſzedł na ten swiat grzeſznych zbawić*, a to nie z pobudki dobrych iakich uczynkow ich, przez ktoreby ſobie grzeſzni zaſłużyli to przyiście iego na świat, ale z pobudki ſamego wielkiego miłoſierdzia ſwego, odrodził nas na tę nadzieię żywą zbawienia naſzego. ad Tit: 3. v. 5. tak też i ta ieſt wierna mowa, że kiedy ten dziſieyſzy Odpuſt dla pokutuiących nadał, nadał go z pobudki ſamego miłoſierdzia, i pragnienia zbawienia ich. Wyznaią wſzyscy Katolicy wiarą, na Zborze powſzechnym Trydenckim ztwierdzoną. Ses: 6. c. 5. że początek uſprawiedliwienia od poprzedzaiącey łaſki Bożey, przez Jezusa Chryſtusa daney, czyli iego powołania pochodzi, *bezemnie* mowił Jezus, Joan: 15 v. 5. *nic nie możecie uczynić*, toć też pozwolenie tego odpuſtu, żadnego niezna początku, oprocz ſamego Chryſtusa, i łaſki Iego, Naznaczył On do ziednania iakiey łaſki u ſiebie, iakoby nayſkutecznieyſzy śrzodek, Modlitwę, proście, a odbierzecie. Otoż i tey łaſki odpuſtu dziſieyszego, niepoſtanowił inną drogą pozwolić, oprocz Modlitwy, natchnął przeto przez poprzedzaiącą łaſkę Ducha ſwoiego, ſerce, i ducha Franciſzka S. aby ſię nayprzod gorąco modlił za nawrocenie grzeſznikow, a potym żeby Go proſił dla nich o Odpuſt, Duch to Chryſtu-
ſow

ſow ieſt, ktory naſzę ſłabość wſpiera. *ad Rom: 8. v. 26. albowiem my niewiemy o co mamy, iak potrzeba proſić, ale ſam Duch proſi za nami*, to ieſt iak gloſsa tłumaczy, czyni to, i ſprawuie wnas, abyśmy go proſili; i to ſprawił w ſercu S. Franciſzka, że go o inną łaſkę nieproſił, ale o Odpuſt zupełny dla grzeszników pokutuiących. Sprawiedliwość Boſka wyciąga, *aby według miary grzechow, był też każdemu oddany wymiar kary. Deut:* 25 *v.* 2. że zaś Jezus Chryſtus Oyciec miłoſierdzia, i Odkupiciel grzechow naszych, więcey chce miłoſierdzia, a niżeli ofiary, a miłoſierdzia nad grzeſznemi, i w dobrotliwym odpuſzczaniu im pokutuiącym winy grzechow, za ktore, zaſługuią na piekło, i w odpuſzczaniu im kar doczesnych, ktore przez nie zaſługuią. Miłoſierdzie bowiem teraz w życiu, iako mowi Jakub S. c. 2 v. 13. przewyżſza ſąd, czyli ſprawiedliwość; owoż aby to ſwoie miłoſierdzie wylał na grzeſznikow, nie tylko natchnął S. O. Franciſzka, aby go, nie tylko o łaſkawość w odpuſzczaniu win wſzyſtkich grzeſznikom pokutuiącym, ale też o darowanie wſzyſtkich kar doczeſnych, ktore przez nie zaſługuią, przez pozwolenie Odpuſtu zupełnego proſił, ale też ſam widzialnym ſposobem, na to, do Kościoła Nayś: Maryi P. Anielſkiey, Matki ſwoiey, z Nią oraz, i z Aniołami SS. z Nieba

U zſtąpił

zstąpił, sam cudownie po Franciszka na modlitwie zostaiącego, Anioła posłał, do siebie przyzwał, i rozkazał mu się prosić o iakąby tylko łaskę dla zbawienia grzeszników zechciał, mowiąc do niego; wiem Franciszku z iaką ty usilnością pragniesz zbawienia grzesznych, prosże mię o iaką dla zbawieni ich łaskę, a Ja tobie uczynię, a kiedy go z natchnienia swego prosił; Panie Jezu Chryste, i nędzny i niegodny grzesznik, z uczciwością iaką mogę nayiększą proszę Cię, abyś raczył uczynić tę łaskę wszystkiemu ludowi Chrześciańskiemu, i dał powszechne przepuszczenie, i zupełny Odpust wszystkich grzechow, onym wszystkim, ktorzyby wyspowiadawszy się, skruszeni na sercu, nawiedzili ten Kościoł. *Ex Chr: p.* 2 *l.* 2 *c.* 1. Sam pochwalił tę modlitwę iego, że się zgadzała z pragnieniem Iego, i sam Usty swoiemi z miłosierdzia swego pozwolił to wszystko, o co Go prosił. Aże Odpustu zupełnego żaden z wiernych nie może zyskać, ktoryby w przod przy szczerey pokucie nie ziednał odpuszczenia grzechow co do winy: ktoż tu przeto wątpić może? aby Jezus, kiedy pozwolił odpustu zupełnego, od wszystkich kar doczesnych, nie miał oraz ofiarować miłosierdzia swego, w udzielaniu im łask przyzwoitszych, i skutecznieyszych do czynienia szczerey pokuty? i chętnego iey przyimowania? Uważacież to grzesznicy?

Oto

Oto Jezus przy dziſieyſzym pozwolonym odpuście, gotuie wam, i ofiaruie miłoſierdzie w przyięciu waſzey pokuty, i w darowaniu wam nayciężſzych grzechow, i kar za nie zaſłużonych, a nie tężaż to dla was pobudka? byście przy nim nawrocili ſię do Boga, pokutę czynili, i tak zgładzone grzechy waſze były? *Pœnitemini igitur, & convertimini, ut deleantur peccata veſtra. Act: 3 v. 19.*

Gdy zaś Serafiezny Franciſzek iuż odebrał nayłaſkawſze pozwolenie odpuſtu, ale nie wiedział czasu, ktoregoby go wierni Chryſtusowi zyſkać mogli; owoż znowu odbiera natchnienie od Chryſtusa, aby ſobie uwiadomienie o tym przez modlitwę zyſkał; Udaie ſię przeto iedney nocy na nię, proſi gorąco Chryſtusa, aby iako go miłościwie pozwolił, tak też do zyſkania iego czas naznaczył, aż owo powſtaie nieprzyiaciel duſzy na Swiętego z pokusami cielesnemi, wychodzi w nich Franciſzek z Celi, idzie do pobliższego ciernia, zaczyna ſię w nim aż do zbroczenia krwią tarzać, mowiąc do ciała; czyli ci ſię o ciało moie nie lepiey zabawiać rozmyslaniem męki Pańſkiey, niżeli to cierpieć dla wierzgania twego, i pożądania roſkoszy? aż w tym, w mieſiącu Styczniu, widzi na mieyscach tarzania ſię ſwego, śliczne białe, i czerwone Roże, a przytym widzi mnoſtwo Aniołow SS. otaczaiących Kościoł Porcyunkuli, i z nich ie-

dnego do siebie mowiącego słyszy: *Podź Francifzku do Kościoła, bo na cię Pan czeka;* i z Nayś: *Matką swoią*; urwawszy przeto dwanaście Roż czerwonych, i dwanaście białych, idzie z ofiarą przed Ołtarz, a padaiąc w obliczu Iego na twarz swoię mowi; „ Naysłodkawszy Rządzco Nieba, i ziemi, po„zwoliłeś temu Kościołowi odpust zupeł„ny, naznaczże też i dzień, ktorego może „być dostąpiony, a w tym słyszy odpo„wiedź Zbawiciela; naznaczam dzień pier„wszy sierpnia od Nieszporow, aż do za„chodu słońca, dnia drugiego tegoż miesią„ca, po święcie w ktorym się obchodzi pa„mięć wybawienia Piotra moiego Aposto„ła z okowow Herodowych, a wziąwszy z so„bą kilka tych kwiatow, i kilku Braci, kto„rzy się temu przypatrzyli widzeniu, po„wroć do Wikaryego mego, a toć zaraz „potwierdzi, i każe ogłosić ten Odpust. O z iaką pokorą serca, i rozrzewnieniem ducha nabożnego, dzięki czynił Francifzek, a w tym widząc Pana Jezusa odchodzącego z okrzykiem od Aniołow *Te Deum laudamus*, wyszedłszy nazaiutrz z Bracią do Rzymu, wykonał to wszystko co mu rozkazano. O jak tu bogaty w miłosierdzie Pan, choynie ubogacił, i uprzywileiował, dzień ten dla grzesznikow, kiedy sam do niego Odpust zupełny przywiązał. Inne odpusty pozwalaią się od Namieśnikow Chrystusowych na ziemi, i pewne się dla zyskania ich naznaczaią

czaią czasy, a dopiero ie Chryſtus potwierdza na Niebie, a ten odpuſt ieſt wprzod pozwolony od Chryſtusa w Niebie, i czas do niego wyznaczony, a dopiero zoſtał potwierdzony na ziemi, Inne odpuſty pozwalaią ſię od Namieśnikow Chryſtusowych władzą cudzą, bo władzą ſobie pozwoloną od Chryſtusa, nie Imieniem ſwoim, ale Imieniem Iego, Imieniem Chryſtusa, a ten odpuſt ieſt ſwoią władzą właſną, władzą Naywyższą Boſtwa pozwolony, Inne odpuſty pozwalaią ſię od Namieśnikow Chryſtusowych, przez wzgląd na cudze zaſługi, przez wzgląd na zaſługi Chryſtusa, Nayś: Maryi, i Swiętych Pańſkich, a ten Odpuſt nadał Pan Jezus, przez wzgląd na zaſługi ſwoie właſne, i zaſługi Nayśw: Maryi, i Swiętych Pańſkich, ktore nayiſtotnieyſzy ſwoy ſzacunek maią, z zaſług Iego nieſkończonych, a przeto z zaſług tych; nad ktoremi Jezus ma zupełne ſzafowania panowanie; Inne odpuſty maią w prawdzie ſwoię pewność, ale tyle, ile ie Pan Jezus potwierdza na Niebie, ten zaś odpuſt ma pewność, i zabeſpieczenie ſwoie, od ſamey Prawdy Przedwieczney Chryſtusa, ktory go pozwolił, i potwierdzić na ziemi kazał. O iak tu niewymowną w pozwoleniu go dla grzeſznikow okazał łaſkawość i miłoſierdzie! ale ieſzcze okazał nieſkończoną Mądrość, uważaycie;

II.

II. Wiedział Pan Jezus, iak Mądrość wieczna, wszystko wiedząca, iakie miały powstać w Kościele Iego na przeciw Nauce Katolickiey o odpustach, czyscu, uspawiedliwieniu, &c. o powadze Naywyższey Stolicy Rzymskiey, i Zwierzchności iey błędy. Wiedział, iako owi nawet, ktorzy się nazywaią prawowiernemi, mieli lekce ważyć łaskę pozwolonych odpustow, z nich szydzenia, i żarty czynić, iako ich wiele miało ubliżać władzy Naywyższych Namieśtnikow swych, Biskupow Rzymskich, na mieyscu swoim na ziemi zostawionych. Oto przy Miłosierdziu nad grzesznemi, Mądrość to Iego nieskończona sprawiła, że te wszystkie błędy, i obłąkane temiż błędami serca mało-wiernych, cudownym pozwoleniem Odpustu tego, i rozkazem stawienia się Franciszkowi S. przed Honoryuszem Papieżem, aby go, iako Namieśtnika swego, o utwierdzenie iego uprasżał, zhańbił, zepsuł, i wniwecz obrocił, i potępił. Czyli to nie było cudowne Mądrości iego rozporządzenie, aby Papież, i Kardynali obwieszczeni, od S. O. Franciszka o tym od Chrystusa odpuście pozwolonym, niedali prędkiey wiary. *Kto bowiem prędko wierzy*, mowi Mądrość Boża, Eccl: 19 v. 4 *lekkiego iest serca*, ale dopiero przekonani Cudami Boskiemi. Oto Papież słysząc nayprzod świadkow trzech, B. Bernata, Angola, i Rufina, Mężow świątobliwością, i rostropnością znakomitych,

a po-

a potym wziąwszy w ręce iednę rożą, z ofiarowanych sobie, z rozkazu Chrystusa, rzekł: *Ta roża w miesiącu Styczniu tak przedziwney piękności, i wonności, dostatecznie wyświadczą to wszystko być prawdą, co Franciszek powiada.* Oto Biskupi naznaczeni od Honoryusza Papieża, na poświęcenie Kościoła, i odpustu w nim pozwolonego, Assyski, z Folinu, Eugubium, i Neceryi, ogłoszenie, gdy po odprawionych ceremoniach poświęcenia Kościoła, chcieli ten Odpust w ogłoszeniu na dziesięć lat okryślić, nie mogli tego słowa wymowić, *dziesięć lat*, ale wszyscy na przeciw woli swoiey, woli Boskiey władnącey, i kieruiącey ich ięzykiem, zadosć czyniąc, ogłosili go pozwolonym *na wieki, na wieki.* Oto na utwierdzenie wiary o Namieśtniczey, ale naywyższey na ziemi władzy, Biskupa Rzymskiego, sam Pan Jezus nie raz, ale po dwa kroć, posłał Francifzka S. do Honoryusza Papieża, raz, aby ten odpust ktory on iuż, iako Naywyższy Rządzca, i Głowa Kościoła swoiego, pozwolił na Niebie, on także iako Namieśtnik zostawiony z władzą wszelką na ziemi, pozwolił go także i na ziemi drugi raz; aby czas tegoż odpustu wyznaczony od niegoż samego na Niebie, on także potwierdził na ziemi, z kąd tenże Honoryusz wyrozumiawszy dokładnie wolą Bożą, mowił; *Gdyżeśmy w tym ubespieczeni, iż wola Pana Jezusa, Naywyższego, i prawdzi-*

wdziwego Biſkupa, ktorego my acz niegodni, mieyſce trzymamy na ziemi, ieſt taka; przetoż pozwalamy też z ſtrony naſzey, odpuſt zupełny na wieki, do pomienionego Kościoła na tenże ſam dzień. Ex Chr: Ib: c. 2. W tym zaś w ſzyſtkim ktoż nie widzi, i czuie niewzruſzonego utwierdzenia Nauki Katolickiey, o Odpuſtach? i Powadze Stolicy Apoſtolſkiey Rzymſkiey? i wſzyſtkich innych prawd Katolickich, o uſprawiedliwieniu, czyſcu, nakazach Papiezkich, i innych wiążących ſię z tą Nauką? Trzymaymy ſię przeto bez obłąkania i mamienia, od duchow tęgich libertyńſkich, ſerc naſzych tey opoki; a oraz ſzukaymy miłoſierdzia Zbawiciela naſzego, przy tym od Niego pozwolonym odpuście, a oraz obroćmy myśli naſze na Nayś: Maryą Pannę.

CZĘSC II.

Kościoł to był, czci, i chwale Nayś: MARYI Panny wyſtawiony, i poświęcony, w ktorym nadał ſam Pan JEZUS Syn Iey naymilſzy ten wielki, bo zupełny, bo na wieki odpuſt. Sama to była Nayś: Marya Panna, ktora go przyczyną ſwoią u Niego uproſiła, A przeto odpuſtu tego pozwolenie, ieſt oſobliwſzym ſkutkiem miłoſierdzia, i łaſkawości, Tey naylitościwszey Matki Boga, i grzesznikow, ktora dla tego obraną była za Matkę Bogu Człowiekowi,

Zbawicielowi grzesznikow, aby ſię ſtała Matką grzesznikow, aby przez Nię zbawienie otrzymali. *Niemaſz żadnego*, mowi German S. *ktoryby zbawienie otrzymał, iedynie przez Ciebie o Panno Przenayś: niemaſz żadnego, ktoremuby dar łaſki był pozwolony, ſzczegulnie przez Ciebie, o nayczyſtsza. Niemasz i żadnego nad ktorymby ſię łaſka* (czyli łaſkawość Boża) *ulitować miała*, *oproez przez Cię, o nayſzanownieyſza.*

I. A nayprzod, że Kościoł ten w ktorym Chryſtus pozwolił dla wſzyſtkich ſzczerze pokutuiących, odpuſt zupełny był wyſtawiony, i poświęcony Imieniowi, i honorowi Nayś: Matce Iego, Krolowy wſzyſtkich Aniołow. Coż nam ta okoliczność daię wyrozumiewać? izali nie to; *Nayprzod*, iako przez to udarowanie odpuſtem, Kościoła Iey chwale poświęconego, chciał Chryſtus powiększyć chwałę Iey i honor; bo dla czegoż ugodnił owo Swięte mieyſce, nie tylko przytomnością ſwoią, i Aniołow SS. ktorzy ſię pobożnym po tyle razy dawali widzieć, ale też i tą nayznakomitſzą odpuſtu łaſką? izali nie dla Maryi Nayś:? a toć ugodnienie, i uprzywileiowanie Kościoła tego, ſtało ſię powiękſzeniem chwały, i godności Iey. *Izali powtore* nie toż; Iako On, ieżeli ſię cierpliwie obchodzi, iako Piotr S. mowił, 2 Petr: 3 v. 9. z grzeſznikami, niechcąc aby ktory z nich zginął, ale wſzyſtkich pragnie na-

wrocenia się do pokuty, to naywięcey na mieyscach honorowi Nayś: Maryi poświęconych; tak obierał w starym Zakonie, owe mieysca do udzielania łask swoich, ludowi swoiemu, przyimowania ich pokuty, i odpuszczania im grzechow, na ktorych złożona bywała skrzynia Pańska, ktora według iednomyślnego zdania Oycow SS. oznaczała Nayś: Maryą Pannę. O Kościele Jerozolimskim, w ktorym przemieszkiwała skrzynia Pańska, mowił sam Bog do Salomona, ieżeli się nawroci lud moy, i będzie mię błagał, i Twarzy moiey szukał, i będzie przytym czynił pokutę na tym mieyscu, ze wszystkich drog swych naygorszych, Ia go z Nieba wysłucham, i będę miłościw grzechom ich. 2 Par: 7. O Domie także Obededoma, twierdzi pismo S. 2 Reg: 6 v. 11. że mu Bog pobłogosławił dla skrzyni, w ktorym była złożona. Czyli nie więcey Nayśw: Marya, żywa, i duchowna skrzynia Boża, w ktorey nie dwie Tablice przykazań Boskich, ale dwie natury, Boska, i ludzka, w iedney Osobie Słowa Przedwiecznego złączone przemieszkiwały, a niżeli skrzynia drewniana? ręką ludzką uczyniona? iakoż przeto na tych mieyscach, w ktorych przemieszkiwa Marya, ktore są szczegulnieyszym sposobem, honorowi, i Imieniowi Iey poświęcone, niema się stawać miłościwym pokutuiącym grzesznikom? i łask im szczegulnieyszych, i

i blo-

i błogoſławieńſtwa ſwego udzielać? Uważacież to grzeſznicy pragnący ziednać miłoſierdzie Boże? oto kiedy Bog z nieſkończonego miłoſierdzia ſwego, poſtanowił zeſłać Chryſtusa na świat, ktory ieſt przebłaganiem, okupieniem, i odpuszczeniem grzechow naſzych, obrał do tego dzieła domek ow, w ktorym w dalekim od świata zakryciu przemieszkiwała, w Nazareth, Nayś: Marya Panna. Tak tu kiedy Jezus Chryſtus poſtanowił udarować grzesznikow wielką łaſką odpuſtu zupełnego, obrał do tey łaſki domek, czyli Kościołek w Aſsyżu, teyże Nayś: Maryi poświęcony i oddany. Ani tu myślcie, ale te Kościoły w ktorych ſię teraz znayduie Odpuſt, Kościołowi Naysw: Maryi Anielſkiey w Aſsyżu, od Chryſtuſa pozwolony, nie ſą to tym Kościołem, ale dalekie od niego, ani po więkſzey części ſą czci, i Imieniowi Nayś: Maryi poświęcone? Toć to ieſt, co niektorzy przeciwni temu odpuſtowi uważaią, ale ia ich ſię pytam, iakież ſię dziś Swięto po wſzyſtkich Kościołach, w ktorych ſię znayduie ten Odpuſt, uroczyście obchodzi? izali nie Swięto poświęcenia Kościoła tego ſamego, ktory ieſt w Aſsyżu, czci, i honorowi N. Maryi wyſtawiony? ktory ſam P. Jezus udarował odpuſtem zupełnym, a ktory przy ogłoſzeniu odpuſtu tego z uroczyſtemi obrzędami poświęcili Biſkupi, od Honoryusza Papieża wyznaczeni? i do

Aſsy-

Afsyża posłani ? A przytym, ktoryż fię dziś od wfzyftkich Kaznodziei ogłasza, i zapowiada Odpuft w tych Kościołach, czyli iaki nowy? i na nowo pozwolony? czyli raczey nie ten fam, ktory fam P. Jezus w Kościele Afsyfkim N. P. Maryi Anielfkiey, pozwolił, a ktory potym Grzegorz XV. mieyfce P. Jezusa na ziemi zaftępuiący, nie inny nowy, ale ten fam dawny, do wfzyftkich Kościołow Braci Mnieyfzych, rozszerzył? Dziś fię nie innych Kościołow Swięto, i Uroczyftość poświęcenia, ale famego N. M. P. Anielfkiey, ktory ieft w Afsyżu, w Zakonie Braci Mnieyfzych obchodzi, i ogłafza fię, nie inny odpuft, iedynie tylko ten fam, ktory temuż Kościołowi nadał, fam Chryftus, a ktory powagą Chryftusa Grzegorz XV. rozfzerzył ,do wfzyftkich Kościołow Zakonu tego, a toć lubo inne Koscioły Zakonu tego, nie fą Kościołem w Afsyżu N. M. P, Anielfkiey, fą iednak Kościołami temi, w ktorych fię Uroczyftość poświęcenia Kościoła Afsyfkiego obchodzi, i w ktorych Jezus Chryftus dla honoru, i przyczyny N. Maryi P. raz od fiebie pozwolony, Kościołowi Porcyunkuli Odpuft, a przez powagę Namieśtnika fwego rozfzerzony, do wfzyftkich Braci Mnieyszych Kościołow, potwierdził na Niebie, zyfkać więc w nich ten Odpuft, ieft iedno, iakby go zyfkać, w Kościele czci N. Maryi poświęconym, a przeto na mieyfcu tym, na ktorym fię pragnie, i dla miłości Maryi, i przez Ma-

ryą,

ryą, wylewać z łaſkami ſwoiemi Jezus, na grzeſznikow.

II. A powtore, że to ten Odpuſt ſama N. Marya uprosiła. W czym o iak się tu wielka przychylność Maryi ku Franciſzkowi S. Macierzyńſka łaſkawość ku grzeſznikom, i moc przyczyny iey okazuie. Spoyrzał tylko Seraficzny Franciſzek na N. M. Pannę, i w gorącym ſercu weſtchnął do Niey. *Proſzę Cię o Naychwalebnieysza Panno, Matko Swięta, i Orędowniczko naſza, abyś się przyczyniła za mną, i za wſzyſtkiemi grzeſznemi Chrześcianami u Twego Nayſłodszego Synaczka.* Aż zaraz na Iego prożbę ſkłania się Marya, i przychyla do iego pragnienia. Widzi więc w owym Kościołku Aſsyſkim (w ktorym mu się ſam Pan Jezus, i oraz z Nayś: Maryą, w przytomności niezliczonych Aniołow okazał iawnie) iako po tey Modlitwie iego, zaraz z mieyſca ſwego powſtała Nayś: Marya Panna, i ſtawiwszy się w Obliczu Jezusa, rzekła; *O Naywyżſzy Panie moy, i Synu żywota mego, proſzę Cię, abyś raczył pozwolić tę łaſkę, temu ſłudze twemu wiernemu, o ktorą Cię z taką miłością ku zbawieniu ludzkiemu proſi.* O iakto uprzeyma byłe przychylność Tey Boga-Rodzicy Maryi, ku Franciszkowi S. kiedy modlitwy Jego nieodrzuciła, nieodwrociła Twarzy ſwoiey od niego, ani rzekła; czemu mię modlitwą twoią trudnisz? za co cię za pierwſzym razem mam wyſłuchać? powtarzay

ieſzcze

ieszcze tę modlitwę swoię raz, drugi, dziesiąty, a potym cię wysłucham, wszakże napisano iest; *proście, a odbierzecie, kołaczcie, a będzie wam otworzono*, ale zaraz iakoby poprzedzaiąc przychylnością swoią, pragnienia Franciszka S według owego wyroku, ktory Iey przyznaie Kościoł S. *Praeoccupat, qui se concupiscunt. Sap: 6 v. 14.* powstaie, i przyczynia się za nim, a co większa; okazuiąc niezmierną łaskawość ku zbawieniu grzesznikow, nie tylko się chętnie przyczynia za nim, aby mu ten odpust dla pokutuiących ale też sama, w przyczynie swoiey przekłada Chrystusowi, miłosierdzie Iego ku nim, mowiąc; *Wszakże Ty Panie, i Synu moy, naywięcey pragniesz zbawienia grzesznych, nad wszystkie inne rzeczy, pozwoże tego odpustu na chwałę twoię, i zbawienie ich.* A coż za skutek ta przyczyna Maryi otrzymała w obliczu Jezusa? Odwrociłże Twarz swoię od Niey? Mowił niegdyś Salomon do Matki swoiey. 3 Reg: 2 v. 20. Proś Matko moia; nie iest bowiem rzecz słuszna; abym odwrocił oblicze moie od Ciebie, czyli nie więcey Jezus, czyli nie Swiętszy, doskonalszy, i miłosiernieyszy nad Salomona? a także miał odwrocić twarz swoię od proszącey za Franciszkiem i grzesznych zbawieniem, od Matki swoiey? Mowił prawda Jezus do Franciszka S. acz łaska odpustu tego, o ktorą mię prosisz wielka, z

tym

z tym wſzyſtkim obracaiąc ſię podobno na przyczynę Maryi, rzekł: Pozwalam ci tego odpuſtu, o ktory mię proſisz. A tu o iak ſię iawnie przemożna okazuie moc przyczyny, tey Matki Jezusa, i Matki naſzey, ktorey iak Oycowie Swięci twierdzą, nigdy prawie przyczyny nie odrzuca Chryſtus. Uproſiła więc przyczyną ſwoią ten Odpuſt Nayś: Marya Panna, iako bowiem, według zdania Germana S. nie masz żadnego daru, a według Bernarda żadney łaſki, ktoreyby przyczyną ſwoią nie ziednała dla grzesznikow, tak i tey wielkiey łaſki Odpuſtu zupełnego, inną drogą Jezus niechciał pozwolić, iedynie tylko przez potężną, i pełną miłoſierdzia przyczynę Iey, i toć to ieſt dla czego ſię ten Odpuſt, iakoby imieniem ſobie właſnym; nazywa odpuſtem Nayś: Maryi P. Anielſkiey, to ieſt; dla czego, kiedy Honorynsz Papież pozwàlaiący tego odpuſtu na ziemi, chciał dać Franciſzkowi S. Bullę, iakoby naypewnieysze o tym Odpuście świadectwo, S. Oyciec niechciał iey przyiąć, ale za Bullę obrał ſobie N. Maryą, a Pana Jezusa za Piſarza, a Aniołow Swiętych za świadkow, to ieſt; dla czego w dzień odpuſtu tego, widziana była od W. Brata Konrada *de Osida*, znaczney świątobliwości Męża, ſama N. Marya Panna, trzymaiąca na ręku ſwoich dziecinę Jezusa, a drugą ręką dawaiąca Macierzyńſkie błogosławieńſtwo, owym wſzyſt-

kim,

kim, ktorzy odpustu tego dostąpili. Byłażby to była uczyniła Marya, gdyby tego odpustu być swoim, od siebie wyproszonym, nie znała? Szukaycie i wy grzesznicy przy szczerey pokucie, tego Odpustu, a szukaycie go u Jezusa przez Maryą, tak bowiem kto szuka łaski, mowi Bernard S. znaydzie ią, a kto znaydzie Maryą i łaskę Iey, znaydzie życie, i wyczerpnie zbawienie od Pana, a z Nayśw: Maryi Panny, obroćcie ieszcze myśl na Serafiecznego Franciszka S.

CZĘSC III.

ON bowiem był, ktory się nayusilniey starał o pozwolenie tego Odpustu, ale że z drugiey strony sądził się nędznym, ubogim, i niegodnym wyiednania go, u Stolicy Apostolskiey, i przyięcia od Niey proźb swoich pokornych. Owoż spoyrzał w Niebo, obrocił się do tego, ktory przyszedł na świat nie potępiać grzesznikow, ale znosić grzechy ich, i zbawiać, prosząc Go w ustawicznych modlitwach, aby On sam miłosierdzie swoie uczynił nad niemi, i raczył im pokutuiącym zupełne odpuszczenie darować grzechow. *Iste pauper clamavit ad Dominum, & exadivit eum, & de omnibus tribulationibus eius, salvavit eum.* Ps: 33. v. 7. Sam mu się bowiem pokazał Chrystus, sam pozwolił ten Odpust,

sam

ſam ſię ſtawić przed Stolicą Apoſtolſką rozkazał, i tak iakoście ſłyſzeli cudownie rozporządził, ułatwiaiąc wſzelkie przeciwieńſtwa, że iego potwierdzenie, i ogłoſzenie, łatwo ſprawił. Sam ten wielki przywiley Odpuſtu tego, wyrażaiąc na ciele Franciſzka S. ſwoie rany, i blizny, iakoby żywemi pieczęciami, pewność wſzelką o nim czyniącemi twierdził. A tuż coż ſię w tym Seraficznym Mężu widzieć może? Jeżeli nie naygorętsza ku Jezusowi miłość? a oraz ku zbawieniu grzesznych bliźnich gorliwość?

I. Wydaie ſię nayprzod miłość ku Jezusowi, ieżeli bowiem Chryſtus iawne znaki miłości ſwoiey ku Franciszkowi S. okazywał, że do niego po dwa kroć Aniołow poſyłał, aby ſię przed obliczem Iego, w Kościele Nayś: Maryi Anielſkiey ſtawił, że mu ſię w tymże Kościele dał cudownie ſiedzący na Ołtarzu, z Nayś: Maryą, i iawnie widzieć, że go do miłey rozmowy z ſobą przypuścił, że mu ſię pozwolił, o iakąby tylko według ſwego upodobania łaſkę dobrotliwie proſić, że ſię chętnie do iego proźby ſkłonił, że mu naoſtatek po wielu innych darach, Ran ſwoich, ktore z iedyney miłości ku zbawieniu rodzaiu ludzkiego podiął, udzielić raczył. Czyli to ſamo nie ieſt naydoſtatnieyszym dowodem, miłości Iego, ktorą pałał ku Chryſtusowi, kiedy ta miłość miedzy Jezusem, i Franciſzkiem, nie mogła

W być

być, tylko wzaiemna, Bog bowiem miłością iest, mowi Jan S. 1 Joan: 4 v. 16. *a kto w miłości mieszka, w Bogu mieszka, i Bog w nim.* O iak tam w sercu tego Seraficznego Oyca, nie miała być ugaszona wszelka miłość świecka, i upodobanie do iakichkolwiek rzeczy doczesnych, a sam ogień miłości Jezusa zapalony, kiedy mu takie znaki miłości swoiey okazywał? *Kto bowiem miłuie świat,* mowi tenże Jan S. Ibi: v. 15. co iedno iest, ma upodobanie, i przynęcenie serca do iakiey rzeczy doczesney, iakże w nim ma mieć mieysce miłość Boża? O iak tam w żądzach, i pragnieniach swoich nie starał się ten S. Oyciec przemienić przez miłość w Pana Jezusa, do Niego się przykuć, i w nim się zatopić, *Christo confixus sum.* Kiedy go tak Pan Jezus oznaczaiąc ranami swemi, zamienił w siebie, Miłości to bowiem prawdziwey skutek, przemieniać miłuiącego w umiłowanego. Że zaś miłość Jezusa, iest to iedną cnotą z miłoscią bliźniego, Umiłował Seraficzny Franciszek Jezusa, i dla tego Jezus wolą iego łatwo uczynił, kiedy mu proszącemu odpust zupełny nadał, Bog bowiem według wyroku Pisma S. łatwo się skłania do woli boiących się, i siebie miłuiących. Psal: 144 v. 19. umiłował też i bliźnich swoich zarowno z sobą, przez mękę i śmierć Jezusa odkupionych.

II. Nie-

do wiary zbawienney, nie zginęli, za ktoryches Ty Krew swoię wylał. Kiedy inni Swięci duchem gorliwości zapaleni, prosili Boga za grzesznikow, prosili Go za nawrocenie ich, aby im udzielił łaski do pokuty, aby wiecznie w grzechach nie zgineli, a tu Seraficzny Franciszek prosi nawet oto, aby ich przy łasce nawrocenia, rozwiązał, i uwolnił od wszystkich kar doczesnych, kiedy prosił dla nich o odpust zupełny. Zadziwcie się tu Chrześcianie temu zapaleniu ducha Seraficznego Franciszka, a przynaymniey ieżeli nie o innych, to o swoie zbawienie, wzniecaycie podobną gorliwość, staraiąc się przy szczerey pokucie, o dostąpienie tego odpustu. *Exhortamur vos, ne in vacuum gratiam Dei recipiatis, ait enim, tempore accepto exaudivi te, & in die salutis adjuvi Te. 2 ad Cor 6.* Ktoryż to iest ten czas przyiemny, i dzień zbawienia? izali nie dzień dzisieyszy, w ktorym sam nasz Odkupiciel Chrystus, na prożbę Franciszka S. przyczyną Matki miłosierdzia wspartego, obiecał waszę pokutę przyimować, odpuszczać grzechy, i wszelkie kary przy odpuście zupełnym znieść, na prożno więc tę łaskę Jezusa odbierać, nie byłożby grubą niepamięcią, na zbawienie duszy swoiey? Jezus Chr: łask, i darow zrzodło, i początek wszystkich, pozwolił odpust dzisieyszy; i iako Bog prawdziwy od siebie wolą swą własną, powagą swego Bostwa, i przez siebie, to iest; przez zasługi

swo-

swoie nieskończone, iako oraz Człowiek, i dzień ten wiecznemi czasy, tym odpustem uprzywileiował. A toć żeby Iego pozwolenie nie było prożne, i czcze chce tego, i teraz w Niebie kroluiący, aby się grzesznicy w dniu dzisieyszym starali o zyskanie Iego, ofiaruiąc im miłosierdzie, i zasługi swoie. Nayś: Marya Panna, pełną wnętrzności Macierzyńskich przyczyną, uprosiła go u Niego, a toć i dziś, wstawiać się za grzesznikami, do Tronu Iego nieprzestaie, aby im go udzielił. S. O. Franciszek, iako ten Odpust na dzień dzisieyszy, za przyczyną Nays: Maryi uprosił, tak też i teraz prosi Boga za grzesznemi, i aby im za przyczyną teyże Boga Rodzicy odpuścił grzechy, i darował odpust zupełny kary. *Ah quomodo nos effugiemus* gl: *supplicium se tantam neglexerimus salutem. ad Hebr: 2 v. 3. Adeamus ergo cum fiducia ad thronum gratiæ (gl: ad Christum) ut misericordiam (gl: a Deo per ipsum) consequamur, & gratiam inveniamus in auxilio oportuno. ad Hebr: 4. v. 16.* Oto nam tę potrzebną pomoc ofiaruie dziś Nayś: Marya, i z S. Franciszkiem. Tą pomocą wsparci, przystępuymy z ufnością do Tronu łaski, do Chrystusa w Nayśw: Sakramencie wystawionego, przystępuymy w szczerey pokucie wyznawaiąc grzechy, &c. a zapewne miłosierdzie od Boga w zupełnym odpuście otrzymamy, Amen.

Koniec na większą Boga chwałę.

ZBIOR

II. Niemasz żadnego dla wszystkich ludzi wyższego, i droższego dobra; jak zbawić duszę swoię, bo na coż się przyda człowiekowi, gdyby cały swiat pozyskał, a na duszy swoiey szkodę odniosł? Wiedział Serafficzny Francifzek, iako Jezus Chrystus, że prawdziwie umiłował rodzay ludzki, tego dobra udzielić pragnie wszystkim, bo dla niego na świat przyszedł. *Ego veni, ut vitam habeant, & abundantius habeant, Ioan:* 10 v. 10. a osobliwie tym, ktorych już powołaniem świętym powołał do wiary S. bo kiedy im już udzielił, łaski powołania do wiary ożywiaiącey, pragnie im też nieiako więcey, niżeli innym, ktorzy tey łaski nieprzyięli koniec tey wiary oddać; to iest zbawienie dusz ich. 1 Petr: 1 v. 9. Wiedział z drugiey strony, iako i powołani do tey wiary S. tego życia wiecznego, tego końca wiary swey, zbawienia dusz swoich otrzymać nie mogą, ieżeli bez szczerey pokuty trwaliby w grzechu iakim, bo tam do owego Miasta życia, i zbawienia, nic zmazanego wniść nie może, ieżeli się przez szczerą pokutę z tey zmazy nie oczyści. *Nisi pœnitentiam egeritis, omnes simul peribitis.* Owoż nayprzod, zgadzaiąc się z wolą Jezusa, w ktorego się przez miłość przemienić pragnął, nie opuścił żadnego sposobu, ktorymby się o zbawienie wiernych w grzechach uwikłanych nie starał. Z tey to gorliwości o zbawienie bliźnich, nawet nie-

wiernych Mahometanow pochodziło, że zachodząc miedzy Saracenow, sam się w obliczu Sołtana niewiernego stawił, Z tey gorliwości, nocy bezsenne trawiąc, modlił się ustawicznie, za nawrocenie grzesznikow, z tey gorliwości, kiedy go Jezus przypuścił do oglądania Twarzy swoiey w Kościele Porcyunkuli, i dał mu na wolą, aby go według teyże woli swoiey upodobania, o iaką łaskę prosił, S. Franciszek nie prosił Go dla siebie o iaką łaskę doczesną, zdrowia, życia, lub pomyślnego powodzenia, nie prosił nawet i o duchowną, swego naprzykład upewnienia o stanie łaski Bożey, i zbawienia, nie prosił Go nawet o łaskę jaką dla całego Zakonu, ktory na ten czas ustanawiał, aby naprzykład rozszerzył się po całym swiecie, aby trwał aż do skończenia świata, aby nieprzyiacioł iego poniżył, i rozproszył, &c. Zapomniał tu o sobie ten Seraficzny Oyciec, zapomniał i o Zakonie swoim, a na samych wiernych, ato grzesznikow, aby w grzechach swoich nie zgineli, myśl swoię obrocił, i pragnienie natężył. Panie Jezu, Tyś grzesznikow przyszedł szukać, i wzywać ich do pokuty, zmiłuy się przeto nad niemi, pozwol im Odpust zupełny na tym mieyscu, ktoryby tu pokutę czynili, nie pragnę od Ciebie żadnego doczesnego dobra, bom tym dla miłości twoiey pogardził, iedynie tylko pragnę aby grzesznicy wezwani od Ciebie

do

czyn, bez rozwodne. Część II. Wniofki z tych dwoch prawd, będą Nauką dla nas. od K. 85.

NA OCZYSZCZENIE NAYS: MARYI P.

Marya poddaiąca się pod Sakrament Starozakonny oczyfzczenia, uczy nas, iak my się w Sakramencie pokuty Nowego Zakonu, z grzechow nafzych oczyszczać mamy. Częś: I. Marya przyimuiąca Sakrament Starozakonnego oczyfzczenia, potępiać nas będzie, ieżli my się w Sakramencie pokuty, nie oczyfzczamy z grzechow nafzych. Cz: II. Otoż w oczyfzczeniu Maryi, mamy i naukę dla nas, iak się oczyfzczać z grzechow nafzych mamy, i fkargę przyfzłą na fąd, ieżli się nie oczyściemy. od K. 102.

Na toż Swięto.

Marya Nayśw: ofiarowała dziś w Kościele Jerozolimfkim, co miała naylepfzego, i fobie naymilfzego. Cz: I. A ofiarowała fpofobem naydofkonalszym. Częś: II. A w tym nauka dla nas, co my? i iak, Bogu ofiarować mamy. od K. 116.

Na toż Swięto.

Abyśmy fobie ziednali przy przytomności, i Opiece Maryi, śmierć fzczęśliwą, trzeba żyć fprawiedliwie. Częś: I. Trzeba przy tym, przez gorące nabożeństwo, i modlitwy, z iednać fobie Iey przytomność, i opie-

i opiekę. Cz: II. Zycie więc cnotliwe złączone z nabożeństwem do Nayś: Maryi, iest naylepszym przygotowaniem się do dobrey śmierci. od K. 144.

NA ZWIASTOWANIE NAYS: MARYI PANNY.

W słowach tych ktore w dzisieyszym Poselstwie powiedział Gabryel Anioł, Nayś: Maryi, wyrażaią Iey osobliwsze godnosci przywileie. Cz: I. Słowa zaś ktore odpowiedziała Marya, wyrażaią Iey nayosobliwsze Cnoty. Cz: II. Przywileie Maryi w zbudzać nas powinny do czci, i nabożeństwa ku Niey. Cnoty zaś do naśladowania. od K. 149.

Na toż Swięto.

Marya oraz staiąc się Matką Boga, stała się i naszą. Część I. Wysoka Maryi godność, że się stała Matką Boga, ale i dla nas wysokie szczęście, że się Iey Synami, i corkami nazywać, i być możemy. Cz: II. czyli takiemi iesteśmy? uwaga zakończy. od K. 163.

Na toż Swięto.

Pozdrowienie Maryi Anielskie, iest nabożeństwo wysokiey wagi, i szacunku. C. I. Jest Nays: Maryi Pannie nayprzyiemnieysze, Część II. A dla nas arcy zbawienne. Cz: III. Oto trzy pobudki, pozdrawiania tym pozdrowieniem Maryi, Godność Iego,

przy-

ZBIOR KROTKI NAUK

W tym pierwszym Tomiku znayduiących się, *litera K. znaczy kartę.*

NA UROCZYSTOSC NIEPOKALANEGO MARYI POCZĘCIA.

o Obchodzeniu teyże Uroczystości.

Uroczystość Niepokalanego Maryi Poczęcia, iest Uroczystość BOGA w Troycy S. Iedynego, i oraz Uroczystość zbawienia naszego, ieżeli Uroczystość Boga, toć ią z uwielbieniem Iego obchodzić nabożnie mamy, Część I. Jeżeli Uroczystość naszego zbawienia, toć się do Niego usposabiać należy, Część II. Uwielbiać więc Boga, i starać się o własne zbawienie, przy Uroczystości Niepokalanego Maryi poczęcia, powinnością iest Chrześciańską. Zbior cały tey Nauki od K. 1.

Na toż

Na toż Swięto.

Błogosławioną zawsze była Marya, że w stanie świątobliwości poczętą została. Część I. Ale z tąd nierownie błogosławieńszą, że żadney zmazie grzechu, nie była podległą. Część II. Stan poczęcia Maryi, i obrona Iey w nim, od grzechu, i podniety do niego, dwie to są własności, ktore poczęcie Maryi nayszczęśliwsze uczyniły. od K. 30

Na toż Swięto.

Zgrzeszyli pierwsi Rodzicy nasi, i iak. Część I. My się w tym ich grzechu poczynamy. Część II. Marya Nays: w chwili poczęcia, od niegoż była wolną. Część III. Grzech więc uczynkowy pierwszych Rodzicow, nasz pierworodny, a obroną od niego Maryi. Zbior cały Nauki. od K. 51.

Na toż Swięto.

Nabożeństwo ku Taiemnicy Niepokalanego Maryi poczęcia, wiernych Chrystusowych iest arcy chwalebne. Część I. Jest oraz dla nich zbawienne. Część II. Powinność zaś nasza chwycić się i trzymać tego, co iest chwalebnego, i zbawiennego. od K. 72.

NA ZASLUBIENIE NAYSWIĘTSZEY MARYI.

Miedzy Maryą i Jozefem S. przy naywyższey czystości, było prawdziwe Małżeństwo. Część I. A Małżeństwo dla ktorych przyczyn,

przyiemność Maryi, i nasze pożytki. od 184. K.

Na Boleści Nayśw: MARYI.

Marya Nayśw: w ciężkich boleściach przy męce Jezusa, stała się Matką naszą. Część I. My więc dzieci Maryi, winniśmy Iey pamięć, miłość, i cześć. Część II.

Na toż Swięto.

Co Naybłogosławieńsza Marya, i dla czego przy męce Jezusa cierpiała? Odpowiedź na te dwa pytania, zamyka w sobie rzecz, i podział nauki, Cierpiała Marya siedm osobliwszych boleści, i owszem to wszystko cierpiała na sercu, co Chrystus na Ciele cierpiał. Cz: I. Cierpiała zaś dla naszego dobra. Część II. Coż my za to winni Maryi, duchowna uwaga.

Na NAWIEDZENIE lub inne Swięto Nayś: MARYI.

o Odwiedzaniu Mieysc Swiętych.

Chwalebne iest Nabożeństwo Katolickie, w odwiedzaniu mieysc Swiętych podięte. Część I. Aby iednak było zbawienne, trzeba ie świątobliwie przyiąć, i odprawić. Część II. *Patrz na to Swięto inną Naukę, w Tomiku II.*

NA POCIESZENIE NAYS: MARYI P.

Niemasz żadnego utrapienia, ktoregoby sludzy prawdziwi Maryi, znieść cierpliwie nie powinni, (*tak trzeba poprawić błąd druku, w tey pierwszey propozycyi, bo się to*

utwier-

utwierdza) Ale też niemasz żadnego utrapienia, w ktorymby pocieszenia od Nayś: Maryi Panny ziednać sobie nie mogli. Część II. Utrapienia więc, ktore Sludzy Maryi chętnie cierpieć powinni, i Pociechy ktore w nich od Maryi odbierać mogą. Zbiorem całey tey nauki.

Na Poświącanie Kościoła Nayś: MARYI P. Anielskiey, czyli Porcyunkulę.

Co mamy uważać w Chrystusie Zbawicielu naszym, pozwalaiącym Odpust zupełny na wieki, w Kościele Nayśw: Maryi Anielskiey. Część I. Co w Nayś: Maryi Pannie, przyczyniaiącey się o pozwolenie Odpustu tego. Część II. A co naostatek w Seraficznym Franciszku proszącym o ten Odpust, przez przyczynę Nayś: Maryi Panny. Część III. *Patrz ieszcze o Odpustach, w Tomie I. o Pokucie, w liczbie 80. 81. a pod liczbą 72.*

O Odpustach, na zapust, gdzie się czyta, lub każdą z tych Niedzielę, czytać się ma, lub w każdy z osobna tydzień, to iest trzy dni obieraiąc, do Czterdziesto godzinnego Nabożeństwa, także i w sam tłusty czwartek. &c

DEUS meus & omnia.

Maria Mater gratiæ, Mater Divinæ misericordiæ. Tu nos ab hoste protege, & hora mortis suscipe.

Monstra Te esse Matrem, sumat per te hoc opus, Qui pro nobis natus, tulit esse tuus.

S. Laurentii ofm pr.
Vesp. com seq. et Tiburtii

C. Nazarii &c. lp 28 Julii L 1 N de Ser. q L SS Mm. com occ et SS Mm.
Vesp. de seq. com pr.

P. Clarae L 1 N de ser. com oct.
In Vesp. com seq. et octae SS Hypoliti

S. Martha lp 29 Julii L 1 N de Ser q L. Vigilia com oct. Vig. ac SS Mm
Vesp. a cap. de Dom. com prec. oct. ac S Eusebii.

D. de Dnica L. 1 N et 2 N. de Dnica 3a Aug. 3o ex Dnica q p 6?
com. oct. et S Eusebii
Vesp de seq. tutus.

F. Assum

602